

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 84

2016

zeszyt 1

TREŚĆ

ARTYKUŁY

- ADAM NOWAK: Bibliografia a katalog – dyskusja o pojęciach i terminach. Historyczny zarys problematyki 5
- ELŻBIETA BARBARA ZYBERT: Bezdomni w bibliotekach – doświadczenia zagraniczne 27
- TOMASZ KRUSZEWSKI: Wertykalność biblioteki – od sacrum i strażnicy do ikony marketingu (esej filozoficzny). 46

Z WARSZTATÓW BADAWCZYCH

- ADRIAN DRABIK: Wyszukiwanie powielonych opisów bibliograficznych w bazie danych: przykład Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego. 65
- MONIKA KOWALIK: Nowa usługa w Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej – nieodpłatny dostęp do poufnych mikrodanych Eurostatu 80

SPRAWOZDANIA

- „Ewolucja modelu akademickiego kształcenia bibliotekarzy w latach 1945-2015”. Konferencja jubileuszowa z okazji 70-lecia pierwszej katedry bibliotekoznawstwa w Polsce (Łódź, 19 czerwca 2015 r.) (Magdalena Kwiatkowska) 113
- „Bibliografia – teoria, praktyka, dydaktyka”. III Ogólnopolska Konferencja Naukowa (Warszawa, 17-18 listopada 2015 r.) (Bartłomiej Włodarczyk) 117
- „Przelamując granice książki. Perspektywa twórcy, odbiorcy, badacza”. Międzynarodowa Konferencja Naukowa (Wrocław, 2-4 grudnia 2015 r.) (Ewa Jabłońska-Stefanowicz, Ewa Repucho) 123

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

- Zdzisław Gębołyś: *Bibliografia druków w języku polskim wydanych na Litwie od 1914 do 2014 roku*. Sosnowiec: Wydaw. Druk-Reklama / Vilnius: Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, 2015 (Jacek Wojciechowski) 127
- Dorota Siwecka: *Światowy model informacji bibliograficznej: programy i projekty (1950–2010)*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2015 (Jan Kozakowski) 130
- Helena Więckowska: *Bibliotekarz, historyk, bibliolog*. Pod red. Jadwigi Koniecznej i Magdaleny Rządkiwolskiej. Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015 (Anna Ż.M. Wiśniewska-Grabarczyk). 133
- Global Action on School Library Guidelines*. Ed. on behalf of IFLA by: Barbara Schultz-Jones and Dianne Oberg. Berlin/Munich: De Gruyter Saur, 2015 (Renata Piotrowska, Bogumiła Staniów) 137

Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Barbara Koryś</i>)	141
Z lektur zagranicznych (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	146
Z ŻYCIA SBP.....	157
WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW	163

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Volume 84

2016

Number 1

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

- ADAM NOWAK: Bibliographies and Catalogs – Discussing Concepts and Terms. A Historical Outline 5
- ELŻBIETA BARBARA ZYBERT: The Homeless in the Libraries – Foreign Experience 27
- TOMASZ KRUSZEWSKI: Verticality of Libraries – from Sacrum and Watchtower to Marketing Icon (a Philosophical Essay) 46

RESEARCH REPORTS

- ADRIAN DRABIK: Searching for Duplicate Bibliographic Records in a Database: the Case of the Jagiellonian University Repository 65
- MONIKA KOWALIK: New Service at the Library of Warsaw School of Economics – Free of Charge Access to Confidential Microdata from Eurostat . . . 80

REPORTS

- „The evolution of librarians’ academic education in the years 1945-2015”. The conference to celebrate 70th anniversary of first library studies university department in Poland (Łódź, June 19, 2015) (*Magdalena Kwiatkowska*) 113
- „Bibliography – theory, practice, teaching”. Third National Scientific Conference (Warszawa, November 17-18, 2015) (*Bartłomiej Włodarczyk*) 117
- „Breaking the boundaries of books. The perspective of the creator, recipient and researcher”. International Scientific Conference (Wrocław, December 2-4, 2015) (*Ewa Jabłońska-Stefanowicz, Ewa Repucho*) 123

REVIEWS AND LITERATURE SURVEYS

- Zdzisław Gębołyś: *Bibliografia druków w języku polskim wydanych na Litwie od 1914 do 2014 roku (The bibliography of documents published in Polish in Lithuania from 1914 to 2014)*. Sosnowiec: Wydaw. Druk-Reklama / Vilnius: Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, 2015 (*Jacek Wojciechowski*). 127
- Dorota Siwecka: *Światowy model informacji bibliograficznej: programy i projekty (1950–2010) (International model of bibliographic information: programs and projects (1950-2010))*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2015 (*Jan Kozakowski*) 130
- Helena Więckowska: *Bibliotekarz, historyk, bibliolog (Librarian, historian, bibliologist)*. Eds Jadwiga Konieczna and Magdalena Rzaczkowska. Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015 (*Anna Ż.M. Wiśniewska-Grabarczyk*) . . 133
- Global Action on School Library Guidelines*. Ed. on behalf of IFLA by: Barbara Schultz-Jones and Dianne Oberg. Berlin/Munich: De Gruyter Saur, 2015 (*Renata Piotrowska, Bogumiła Staniów*) 137

Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	141
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	148
NEWS FROM SBP (POLISH LIBRARIANS ASSOCIATION)	157
GUIDELINES FOR AUTHORS	167

ADAM NOWAK
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: iadam1953@gmail.com

BIBLIOGRAFIA A KATALOG – DYSKUSJA O POJĘCIACH I TERMINACH. HISTORYCZNY ZARYS PROBLEMATYKI



Adam Nowak – absolwent Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie (1978), specjalność historia starożytna, doktor bibliotekoznawstwa i informacji naukowej UMCS (1985) i Uniwersytetu Warszawskiego. Problematyka badawcza autora skupia się wokół zagadnień starożytnego Rzymu, Biblioteki Aleksandryjskiej, książki, bibliotek, bibliografii i kwestii prawa autorskiego w nowej digitalnej rzeczywistości. Zajmuje się też zagadnieniami cyfrowej rewolucji, konwersji analogowych plików na cyfrowe, a zwłaszcza problematyką fotografii analogowej i cyfrowej, obróbki obrazu za pomocą edytorów obrazu.

Konsultant i sprzedawca działu marketingu B & H Megastore -Światowego Centrum Fotograficznego Marketingu i Dystrybucji Urządzeń Cyfrowych w Nowym Yorku (1999-2004). Odbýwał staże naukowe w Bibliotece Narodowej w Warszawie, w Niemieckiej Bibliotece Narodowej w Lipsku (GDR), w Bibliotece Uniwersytetu Minnesota USA i w Toronto Institute of Photography.

Autor obszernej monografii poświęconej L. Finklowi, kilkudziesięciu prac naukowych w bibliotekarskich czasopismach, jak i kilkudziesięciu prac o charakterze popularnonaukowym a dotyczących fotografii, muzyki i historii w polonijnych amerykańskich i kanadyjskich dziennikach. Nagrodzony w kilku prestiżowych konkursach fotograficznych na terenie USA.

SŁOWA KLUCZOWE: Bibliografia. Katalog. Biblioteki. Biblioteka Aleksandryjska. Katalogowanie. Bibliografowanie. Opis bibliograficzny. Opis katalogowy. Uniwersalna kontrola bibliograficzna. Bibliografia systematyczna. Bibliografia opisowa. Bibliografia analityczna. Inkunabuły.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Celem artykułu jest porównanie wzajemnych relacji (metodycznych i teoretycznych) w aspekcie historycznego rozwoju pomiędzy katalogiem a bibliografią. W osi czasowej rozwoju obu zjawisk można wyróżnić trzy okresy: od Biblioteki Aleksandryjskiej (III w. p. n. e.) do czasów zastosowania czcionki ruchomej przez Gutenberga (XV w.); rozwiniętego drukiarstwa (XVI w.) do czasu powstania całości zdigitalizowanej (XX w.); digitalny, w którym uniwersalna całość cyfrowa staje się podstawowym budulcem każdego z mediów – w tym tekstu. **Metody badawcze** – W badaniu, którego efekty prezentuje artykuł, przyjęto metody: porównawczą i ewolucyjną (metody historyczne), bibliologiczną, jak i metodę analizy porównawczej źródeł wtórnych i niektórych pierwotnych. **Wyniki i wnioski** – Przyjęte metody badawcze pozwoliły na wysnucie konstatacji, że cechy wirtualności (bibliografia), jak i realności (katalog), przeplatały się nawzajem w aspekcie rozwoju obu form informacji o zbiorach dokumentów. Po długim okresie heterogenego rozwoju katalogu i bibliografii w fazie pierwszej, ostateczna cezurą, jaką było zastosowanie czcionki ruchomej – XV w., wyodrębniła oba zjawiska. Pomimo tego, genetyczne związki pomiędzy katalogiem a bibliografią nie pozwoliły na definitywne ich rozdzielenie w okresie drugim. W okresie współczesnym kreującym cyfrowe uniwersum informacyjne – różnie nazywanym np. Bibliografia 2.0, zacierą się stopniowo różnice pomiędzy bibliografią a katalogiem. Realność katalogu się wirtualizuje (przykład Amazona), co jest zjawiskiem powszechnym w świecie cyfrowym, a dotychczasowe różnice pomiędzy bibliografią a katalogiem stają się coraz bardziej zjawiskiem historycznym. Środowisko online samo w sobie jest wirtualne, a całość wirtualna staje się wspólnym mianownikiem wszystkich mediów, co dotyczy także w równej mierze katalogu, jak i bibliografii.

Myszę, że nigdy nie zrobiłem nic innego w moim życiu, co by przyniosło mi takie serdeczne pochwały z ust najmądrzejszego z krytyków – natychmiastowego i powszechnego uznania w kraju i za granicą, ze strony ornitologów, którzy wiedzieli, że ta bibliografia okupiona została uciążliwą i strasznie harówką, że nie mogło to być wykonywane przez zwykłego woła roboczego. Dotyka swoistego rodzaju natchnionego idiotę, to, aby być dobrym bibliografem, a jego inspiracja to niebezpieczna przypadłość jak nałóg hazardzisty lub alkoholika – to rośnie z tego, na czym żeruje i wreszcie posiada swoją ofiarę, jak każdy inny nieprzewyciężony nałóg.

Elliott Coues, *A Bibliography of Ornithology*
(Tł. A. Nowak)

ZAKRES, DESYGNATY I ZNACZENIE W PROCESIE KOMUNIKOWANIA BIBLIOGRAFII

Bibliografia jest specyficzną formą komunikacji społecznej, zwłaszcza naukowej. Przybiera różne formy, jest realizowana w różny sposób, zarówno w środowisku realnym, jak wirtualnym – cyfrowym. Podstawową jednostką bibliograficzną jest „zapis” albo „opis bibliograficzny”, który w postaci rudymen tarnej składa się z trzech członów: autorskiego, treściowego (realizowanego przez tytuł) i opisu fizycznego (A. Taylor, 1952). Książka to najidealniejsze połączenie formy i treści, jakie wypracowano przez stulecia. Była i nadal pozostaje podstawowym artefaktem kulturowym (J.-C. Carrière, U. Eco, 2010). Informacja bibliograficzna wyrosła z istoty książki, od

najdawniejszej jej postaci – glinianej tabliczki, poprzez zwój, kodeks po plik cyfrowy. Wieszczenie końca książki oraz przez wieki wypracowanej formy dostarczania czytelnikom danych o niej – informacji bibliograficznej – jest nieporozumieniem. Choć triada opisu bibliograficznego w przypadku pliku cyfrowego książki uległa obecnie zmianie, przechodząc z „fizycznego opisu” w „oznaczenie formatu”, jej struktura i funkcje pozostały te same.

METODA BIBLIOGRAFICZNA

Wypracowana przez bibliotekarzy i bibliografów metoda bibliograficzna – swoisty sposób generowania informacji bibliograficznej w postaci metadanych – to istotny aspekt przemawiający za naukowością bibliografii i katalogoznawstwa. Problemy metody bibliograficznej zostały analitycznie i kompetentnie zaprezentowane w pracach Krystyny Bednarskiej-Ruszajowej (Bednarska-Ruszajowa, 1989), Marii Dembowskiej (Dembowska, 1970) czy Barbary Bieńkowskiej (Bieńkowska, 1989).

Bibliografii, jako specyficznej metodzie przekazywania informacji na przestrzeni wieków, często odmawiano znamion naukowości, jakby ignorując fakt, że bez niej nauka nie mogłaby być w ogóle uprawiana. Rozdzielanie tego, co *stricte* naukowe, od tego, co pomocnicze, wydaje się być nieuprawnione w kontekście tezy Arystotelesa dotyczącej porządku uprawiania nauki głoszącej, iż najpierw informacje należy zebrać i uporządkować, aby móc przejść na dalszy etap działań naukowych. W wypracowanym przez stulecia paradygmacie działań naukowych – jako systemu organicznie z sobą powiązanych czynności – źródłom informacji i ich racjonalnemu wykorzystaniu przypada do odegrania istotna rola. Na wszystkich etapach heurystyki informacja bibliograficzna wskazuje na „uprawiane” pola naukowe, brak publikacji ujawnia zaś te nigdy nieanalizowane. Zarówno informacja o charakterze pozytywnym (coś napisano), jak i negatywnym (nic nie napisano) daje naukowcom ogląd danej dziedziny (stanu badań), pod warunkiem, że jest wiarygodna, co wymaga realizowanej na najwyższym poziomie wiarygodności kontroli bibliograficznej (*bibliographic control*).

UTYLITARYZM KONTROLI BIBLIOGRAFICZNEJ W PROCESIE INFORMACYJNYM

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy bibliografia systematyczna, która wskazuje na etap aktywności (działania – bibliografowania) i bibliografia enumeratywna, wskazująca na rezultat tej aktywności, a więc gotowy spis, są odbiciem rzeczywistości informacyjnej środowiska lub epoki, a więc skuteczności informacyjnej kontroli bibliograficznej. „Istotne jest to, czy będziemy traktować ją (bibliografię systematyczną), jako działalność lub skończony produkt, jako ostateczny ich cel (tj. wyko-

rzystanie przez określoną grupę osób), a może, jako odzwierciedlenie myśli i działań w granicach wymiarów doświadczonych przez istoty ludzkie, w rzeczywistości” (Sable, 1981, p. 17). W polskiej nomenklaturze stosuje się jeden, mało ostry, termin „spis bibliograficzny”, który nie oddaje zabarwień i odcieni znaczeniowych bibliografii enumeratywnej i systematycznej. Ale dylemat naukowości i użyteczności bibliografii możemy zilustrować znamienym przykładem.

W 1897 r. we francuskich szkołach medycznych prace dyplomowe kończące studia, czy doktorskie, po zaakceptowaniu przez komisję trafiały do archiwów szkół, gdzie obrastały pajęczyną i kurzem. Medycznej informacji bibliograficznej o nich w tym czasie nie było, pojawiła się parę lat później. Jedną z prac – lekarza wojskowego Ernesta Duchesne *Antagonizm między pleśniami i mikroorganizmami* – opisywała substancję mogącą hamować rozwój bakterii chorobotwórczych. Notabene jej autor sam zmarł na gruźlicę, a penicylinę odkrył – idąc tą samą, co on, drogą (choć też nie wyizolował składnika czynnego odpowiedzialnego za zauważone zjawisko) – w 1928 r. Alexander Fleming. Między tymi wydarzeniami tysiące ludzi umarło na świecie na zapalenie płuc itp. choroby, na które nie znano lekarstwa. Gdyby bieżąca bibliografia medyczna zaistniała w 1897 r., los tysięcy chorych mógłby się potoczyć inaczej (Jean Pouillard, 2015).

POJĘCIE I DESYGNATY SŁOWA „KATALOG”

Etymologicznie terminy „katalog” i „bibliografia” sięgają starożytności greckiej. Ten pierwszy składa się z dwóch członów: *kata* (według) i *logos* (słowo, porządek, rozum). Pojawiają się w początkach aktywności ludzkiej gromadzenia książek. O drugim terminie powiemy później.

Umberto Eco w fascynującej publikacji o katalogowaniu dowodzi, że czynność ta jest genetycznie związana z wewnętrzną potrzebą człowieka do porządkowania, wyliczania, sortowania wszystkiego, co jest z sobą powiązane jakąś cechą szczególną (Eco, 2009). Katalogi, wykazy – jako najstarsza forma porządkowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, a następnie księgarskich – są najbardziej funkcjonalną metodą porządkowania informacji bibliograficznej, genetycznie związaną, poprzez metadane, z nośnikami informacji. Według Archera Taylora, niekwestionowanego autorytetu naukowego zwłaszcza z zakresu katalogów i bibliografii, cechą wspólną katalogów jest to, że ich twórcy dokonywali zapisu wykazu, mając artefakt w ręku (autopsja) (Taylor, 1957, p. VII). Cecha prymarności opisu (z uwzględnieniem cech indywidualnych nabytych przez każdy z egzemplarzy) w przypadku katalogu bezwzględnie obowiązuje, jest on bowiem podstawowym źródłem informacji na heurystycznym etapie tworzenia każdej bibliografii. Bibliografia bezwzględnie obowiązującego rygoru prymarności nie stosuje, co czyni jej zbiór bardziej wirtualnym niż realnym.

Można by z tego wnioskować, że usunięcie z realnego zbioru artefaktów jakiejś pozycji powinno skutkować wykreśleniem jej reprezentacji z zapisu katalogowego. Tak było najczęściej w realnie istniejących bibliotekach czy księgarniach. Natomiast w rzeczywistości cyfrowej coraz częściej zachowuje się „martwą” pozycję (przykładowo w ofercie katalogowej, książkowej Amazonu), co jest cechą charakterystyczną dla bibliografii. Z tego m.in. względu gigantyczny katalog książek rozproszony online staje się po części bibliografią, a wykaz pozycji (*out of print, not available, itd.*) procentowo stale rośnie. Takie płynne przechodzenie zbioru z realnego w wirtualny i odwrotnie staje się nie tylko cechą charakterystyczną zbiorów (zasobów bibliograficznych?) online. Masowo powstające wirtualne rekonstrukcje bibliotek, które uległy *bibliocaustom* (termin Fernanda Báeza), reprezentowane przez odtworzone katalogi, również wyłamują się z zasady prymarności opisu katalogowego (Báez, 2008).

EWOLUCJA KATALOGÓW W HISTORYCZNYM ASPEKCIE

Najstarsze formy katalogów – często śmieszne czy dziwne, np. prezentujące porządek według koloru oprawy – zdumiewają nas współczesnych, tymczasem w swym czasie sprawnie pełniły funkcje porządkujące, jakich od nich oczekiwano. Specyfika nośnika, np. tabliczki glinianej, powoduje, że mamy ogromne trudności z identyfikacją i odróżnieniem, czy mamy do czynienia z katalogiem bibliotecznym, wykazem archiwalnym, listą inwentarzową czy z tytulaturą ze skrzynki na gliniane tabliczki. Jeden fakt nie ulega kwestii – pierwsze kolofony z informacjami bibliograficznymi odczytanymi przez Fritza Milkaua archeolodzy odkryli w katalogu biblioteki stolicy Hetytów, Hattusie. Z czasem informacja bibliograficzna stała się podstawowym narzędziem generowania metadanych na potrzeby każdego wykazu, niezależnie od instytucji, jaka się tym narzędziem posługiwała. Wynika z tego, że wykazy bibliograficzne (bibliografia enumeratywna) są wtórne w stosunku do katalogów, a metoda bibliograficzna, stworzona na potrzeby biblioteki, po modyfikacjach z czasem stała się uniwersalnym narzędziem pracy dla różnych podmiotów informacyjnych (Strout, 1956, p. 255).

KATALOG A BIBLIOGRAFIA

Dyskusja tocząca się od lat w naukowych środowiskach bibliologicznym i bibliotekarskim na temat wspólności i rozdzielności zakresów bibliografii i katalogu, próbująca rozstrzygnąć, czy merytorycznie łączą się one we wspólnym paradygmacie, nie jest sporem wyłącznie akademickim. To raczej próba uchwycenia ścieżki rozwojowej metody bibliograficznej, rozwijanej i używanej zarówno w bibliotece, jak i poza nią, w celu uznania jej

jako wspólnego narzędzia pracy bibliotekarzy, księgarzy i bibliografów w przeszłości i obecnie. Obszernie zarys problematyki prezentuje Dorothy Norris (Norris, 1969). Można sparafrazować twierdzenie, że „dobry” pracownik działu katalogowania jest „dobrym” bibliografem, często działa to też odwrotnie. Przy czym nie należy zapominać, że bibliograf i bibliotekarz posługują się metodą bibliograficzną, ale do realizacji różnych celów. Bibliografia służy reprezentacji zjawiska wirtualnego, katalog dotyczy wizualizacji realnego zbioru. Pomimo wspólnej metody i celu, pola zakresowe bibliografii i katalogu nie pokrywają się całkowicie, i o tej rozdzielności merytorycznej należy pamiętać. Współcześnie drogi bibliotekarza i bibliografa krzyżują się na etapie tworzenia, a zwłaszcza organizacji bibliografii narodowej i katalogu biblioteki narodowej. Tak zwany egzemplarz obowiązkowy dokumentu, będącego częścią zbioru bibliotecznego (katalog), staje się jednocześnie podstawą (opis prymarny, autorytatywny) niezwykle wyrafinowanej formy opisu bibliograficznego – MARC 21, będącego z kolei podstawą bieżącej bibliografii narodowej (Žumer, 2009). A to skutkuje różnym podejściem i interpretacją obu tych zjawisk.

BIBLIOGRAFIA A KATALOG – ŚCIEŻKA HISTORYCZNA

Dzięki wspólnej dla podmiotów bibliologicznych ścieżce rozwojowej metody bibliograficznej rozwijanej od stuleci, historię bibliografii można prześledzić od prac Kallimacha w Bibliotece Aleksandryjskiej – analitycznie ukazuje to Rudolf Blum (Blum, 1977 wersja niemieckojęzyczna; 1991 wersja angielskojęzyczna), poprzez średniowieczne dokonania Ojców Kościoła na polu biobibliografii (Rouse, Rouse, 1986), po całkiem nowy jej etap rozwojowy, jaki nastąpił w wyniku rewolucji Gutenberga.

Informacja jest funkcjonalna tylko w ramach swojego uporządkowania, którego spójne ramy wyznacza ustalony model danych. Owo uporządkowanie osiągnęły w swoich dziejach zarówno bibliografie, jak i katalogi, metodą stopniowego dopasowywania swego warsztatu informacyjnego do rosnącej finezji formalnej książki. Po uzyskaniu nowego etapu rozwojowego, jaki nadała metodzie bibliograficznej wielonakładowa książka drukowana, analiza książki – zwoju, jakiej do tej pory dokonywali gramatycy aleksandryjscy (*grammatiké techné*), zwłaszcza w okresie bibliofilskim, osiągnęła wyrafinowany profesjonalizm. W XVIII w. dzięki wysokiemu poziomowi rozwoju – zwłaszcza trzeciego członu (fizycznego opisu) w zapisie bibliograficznym – powstała i rozwinęła się teoria bibliografii, która zaczęła ewoluować w kierunku bibliologii. Z tego też względu obejmowała ona nie tylko wąsko pojmowany desygnat dyscypliny (Blum, 1980), ale też problem klasyfikacji, stosunek do innych dyscyplin naukowych bibliologicznych i – ogólnie – humanistycznych. Pomimo zaistnienia zupełnie nowej rzeczywistości cyfrowej i rosnącej dominacji całości zdigitalizowa-

nej, triada opisu bibliograficznego nadal stanowi podstawę każdej niemal implementacji w modelowaniu metadanych bibliograficznych, aby mogły spełniać wymogi obowiązujące w sieci – reprezentacji i przetwarzania danych (Roszkowski, 2013).

EWOLUCJA OPISU BIBLIOGRAFICZNEGO

Prześledzenie rozwoju metodyki bibliograficznej prowadzi do ogólnego wniosku, iż uzyskanie efektu końcowego w postaci miarodajnego opisu bibliograficznego, z użyciem zróżnicowanych metod, wymagało ogromnej wiedzy zarówno teoretycznej, technicznej, jak i praktycznej. Opisy w Pinales Aleksandryjskim, bibliografii bibliofilskiej J. Ch. Bruneta, bibliografii inkunabułów (np. L. Haina), bibliografii dzieł Jana Kochanowskiego (Piekarski, 1936), bieżącej bibliografii narodowej polskiej itd. poprzedzała wyężona i fachowa praca bibliografa nad ustaleniem elementów bibliograficznych i finalnym wykonaniem opisu. Obecnie opisu dokonuje się najczęściej na podstawie ustrukturalizowanego zestawu danych bibliograficznych, zostawiając co najwyżej bibliografującemu decyzję dotyczącą wyboru kompletności niektórych pól rekordu.

BIBLIOGRAFIA A ROZWÓJ NAUKI

Związek bibliografii z niektórymi dyscyplinami humanistycznymi, np. z historią literatury, jest ścisły, niemal organiczny, dlatego stanowi ona istotny składnik samego procesu badawczego i nierzadko warunek rozwoju samej dyscypliny. Tytułem przykładu – dzieło *Historia literatury polskiej* (Bentkowski, 1814), które w swoim zamyśle miało być historią literatury, a z przyczyn praktycznych stało się jej adnotowaną bibliografią.

Czy istnieje uniwersalna umiejętność pozwalająca na wykonanie opisu bibliograficznego na każdym poziomie szczegółowości? Wypada się zgodzić z opinią – parafrazując, że *bibliografujących mamy wielu, ale nie każdy może być zawodowym bibliografem* (Żbikowska-Migoń, 2004, s. 95). To zdanie badaczki zwraca uwagę na pewien paradoks, iż korzystających z bibliografii jest rzesza, ale ani o jotę nie poprawia to prestiżu tych, którzy profesjonalnie bibliografują. Wprawdzie stosowanie elementów bibliograficznych jest i było powszechną metodą komunikacji nie tylko dla świata naukowego, ale skomplikowany sposób generowania metadanych bibliograficznych, zwłaszcza w nietypowych formach dokumentu (np. dokumenty muzyczne), był dostępny w sensie metodologicznej biegłości tylko nielicznym bibliografom. Kształtowanie się zasad metodycznych funkcjonalnego tworzenia metadanych bibliograficznych przez stulecia wynikało z jednej strony z rozwoju różnych form zapisu treści (zwłaszcza książki), a z drugiej z umiejętności i talentu ustalania zapisu i jego sklasyfikowania przez bibliografa.

W okresie bujnego rozwoju praktycznej formy bibliografii zwanej enumeratywną (Anglia), tytułową (Niemcy), począwszy od zastosowania druku, samego nazewnictwa bibliograficznego nie stosowano zbyt precyzyjnie. Taki heterogeny okres w rozwoju bibliografii trwał w zasadzie aż do XVIII w., w którym to bujnie rozwinęła się teoria bibliografii. Pod nazwami „biblioteka” czy „katalog” kryła się zarówno bibliografia tytułów, jak i katalog, i biblioteka w rozumieniu współczesnym. Pojawiały się też inne nazwy bibliografii enumeratywnej, przykładowo: *elenchus*, *nomenclator*, *index*, *collectio*. Dowodziło to wspólnoty funkcjonalnej – dawniej i dziś – biblioteki, bibliografii i katalogu, ale także lekkiego traktowania terminologii. Dopiero Gabriel Naudé we Francji, autor *Bibliographia politica* (1633), wprowadził w swym dziele współcześnie stosowane pojęcie bibliografii. W polskim obszarze językowym pojawiło się ono w 1814 r. w zachowanych skryptach Pawła Jarkowskiego.

EWOLUCJA POJĘCIA I ROLI BIBLIOGRAFII

Słowo „bibliografia” pojawiło się w starożytności jako zbitka dwóch greckich słów: *biblion*, *graphein* – pierwsze oznacza książkę, drugie zaś czynność pisania. Taka aktywna czynność pisania lub przepisywania książek – zwojów nie miała nic wspólnego z ich „opisywaniem”, a droga do formy i treści zwoju wiodła przez Pinakes, który po części funkcjonował jako katalog i bibliografia zarazem. Niezależnie od wielopostaciowości Pinakes Kallimacha, wykaz ten obejmował ponad 90% piśmiennictwa greckiego zebranego w zasobach Biblioteki Aleksandryjskiej. Według Rudolfa Bluma (Blum, 1991) był to jeden z nielicznych momentów w historii książki i biblioteki, kiedy realność katalogu i wirtualność bibliografii zbliżyły się do siebie nie tylko praktycznie, ale i teoretycznie w sposób nieomal pełny, tworząc swoistego rodzaju uniwersum informacyjne, które po dziś dzień nie zostało powtórzone.

Jak trudny był problem z powiązaniem słowa „bibliografia” z jej rozlicznymi i zmieniającymi się desygnatami, zilustrujmy faktem wykazanim przez Percy Freera (Freer, 1954). Zebrał on mianowicie aż pięćdziesiąt różnych definicji bibliografii, funkcjonujących w obiegu naukowym począwszy od 1678 r.! Choć bibliografii nadawano różny status formalny – od „umiejętności”, przez „sztukę” do „naukowości” – bynajmniej nie umniejszało to jej użyteczności, ale za to z różnych powodów stygmatyzowało wysiłki bibliografów. Przyjmując, że *bibliografia to specyficzna forma komunikacji realizowana za pomocą metadanych generowanych różnymi sposobami z różnych form dokumentów* (zasobów bibliograficznych), wskazujemy na trzy elementy tej definicji, różnie traktowane przez teoretyków bibliografii. Środkowy człon ukazuje konieczność tworzenia metadanych, ich uporządkowanie i w postaci opisu udostępnienie odbiorcy. Ostatni element definicji – wszystkie czynności niezbędne do takiego generowania – rozszerzał niepomiarne pole zakresowe bibliografowania. Skutkiem

tego najszerzy zakres pojęcia bibliografii stał się niezwykle rozległy – obejmował większość później wyemancypowanych dyscyplin, z bibliologią na czele.

Pojęcie bibliografii w naszym obszarze językowym jest wieloznaczne. Na jego zakres wskazują przynajmniej trzy pojemne desygnaty. Roy Stokes zilustrował to obrazowo jako „punkty wokół okręgu, w którym każdy aspekt jest podtrzymywany przez wielość sąsiadów, lecz w zróżnicowanym stopniu, zgodnie z akcentem szczegółowym części” (Stokes, 1969, p. 18). Nazewnictwo części składowych lub pól bibliografii w osi czasowej różniło się w stopniu podobnym do tego, jaki dotyczy nazwy ogólnej. W ujęciu potocznym termin bibliografia jest jednoznaczny i obrazuje rodzaj spisu, najczęściej ułożonego w sposób mechaniczny. Przy wieloznaczności terminu, o jego aktualnym znaczeniu powinien informować kontekst, w jakim go użyto, inaczej mamy do czynienia z ekwiwokacją, utrudniającą precyzyjne zrozumienie, o który desygnat chodzi. Doprecyzowanie terminologiczne pojęcia bibliografii byłoby korzystne zarówno dla samej dziedziny, jak i dla naukowego środowiska bibliotecznego. Pewnych wskazówek, jak tego dokonać, możemy szukać w praktyce anglosaskiej, w tradycji ujęć historycznych sięgającej do czasów Biblioteki Aleksandryjskiej.

KONTROLA BIBLIOGRAFICZNA I OPIS BIBLIOGRAFICZNY

Najobszerniejszym terminem, z jakim często się spotykamy w angielskojęzycznym obszarze językowym, jest *Bibliographic Control*, niezbyt precyzyjnie oddany po polsku jako „rejestracja bibliograficzna”. Kontrola bibliograficzna dąży do maksymalnego udostępnienia stojących do dyspozycji świata naukowego źródeł informacji niezależnie od ich charakteru, statusu, rozproszenia poprzez kanał informacyjny, który w największym stopniu stanowiły bibliografie (Anderson, 1974).

Często używany termin *descriptive bibliography*, obejmuje swym zakresem wszystkie czynności opisu dokumentu jako fizycznego artefaktu. Znajduje on trafny ekwiwalent w języku polskim – rzadko stosowany termin „bibliografowanie”. *Descriptive bibliography* wskazuje, że podstawowe metadane do utworzenia zasadniczej jednostki bibliograficznej, jaką jest opis, są obecne w różnych elementach dokumentu, takich jak np. karta tytułowa – patrz: (Bowers, 1994). Według Roya Stokesa (Stokes, 1996, pp. 255-276) *descriptive bibliography* różni się od bibliografii enumeratywnej i systematycznej precyzyjnymi czynnościami – bibliografowania, w generowaniu detali bibliograficznych. Ich wypracowanie zajęło pokoleniom bibliografów dużo czasu i nie przyszło bez trudu. Pomimo wielu instrukcji i przykładów, prawdziwy problem w zastosowaniu bibliografii deskryptywnej pojawia się w sytuacji książek najstarszych (inkunabułów) i starych, XVI-XVII-wiecznych wydań bibliofilskich i edycji, które często charakteryzuje brak podstawowych metadanych bibliograficznych. Trafnym rozwiązaniem okazało się tworzenie „idealnych kopii” kart tytułowych, o ile

istniały, co w naszej wczesnej praktyce opisowej dobrze zrozumiał i realizował adwersarz Karola Estreichera, Teodor Wierzbowski (Wierzbowski, 1889). Zważywszy jednak na nieodzowność bezpośredniego kontaktu z dokumentem (autopsja), jaki sugerował Wierzbowski, możemy postawić pytanie, czy mamy w tym przypadku do czynienia z bibliografią, czy z katalogiem. A to utrudnia ocenę obu dzieł z punktu widzenia wirtualności zjawiska.

BIBLIOGRAFIA SYSTEMATYCZNA I ENUMERATYWNA

Terminem najbliższym potocznego pojmowania spisu jest bibliografia enumeratywna (*enumerative*) i systematyczna (*systematic*), niefortunnie nazwana u nas bibliografią rejestracyjną. Terminy te można określić jako zestawienie bibliograficznych zapisów w logicznym i użytecznym uporządkowaniu, służącym nauce i informacji w ogóle. Przy czym bibliografia systematyczna wskazuje na aktywność (opisanie, zaaranżowanie opisów), a bibliografia enumeratywna na efekt tych czynności. Pojęcie bibliografii enumeratywnej jest precyzyjne i nie wchodzi w kolizję z innymi terminami (Katz, 1978, p. 33) wskazuje na trzy charakterystyczne czynności związane z tymi nazwami:

1. Identyfikacja i weryfikacja dokumentu¹.
2. Lokalizacja, jeżeli łączymy funkcje bibliografii i katalogu.
3. Selekcja na etapie organizacji zbioru.

Bibliografia enumeratywna w swoim nowym uniwersalnym wymiarze obejmuje różne formy i typy uporządkowanej wiedzy: bibliografie uniwersalne, narodowe, księgarskie, bibliografie dziedzin i zagadnień, wszelkiego rodzaju katalogi, indeksy, abstrakty, bibliografie bibliografii, przeglądy i stany badań, bazy danych, a nawet historie dziedzin i zagadnień itd. (Obszerniej patrz: Harmon, 1981, pp. 53-54.) Ten typ bibliografii jest często uszczypliwie nazwany ubogą krewną prawdziwej królowej bibliografii, jaką jest *critical* oraz *analitical bibliography*. Tym samym wprowadzając hierarchię ważności wśród samych bibliografów. Jak słusznie dowodzi z pewną nutą ironii Donald Krummel, „Historia enumeratywnej i systematycznej bibliografii zajmowała dotychczas bardzo skromne miejsce w świecie historii intelektualnej, bez wątpienia, częściowo dlatego, że dzieła bibliograficzne spisują się najlepiej, gdy mogą być traktowane jako oczywista oczywistość” (Krummel, 1988, p. 238)

W tym kontekście należy odnotować największą różnicę między zakresem bibliografii w obszarach językowych angielskim, niemieckim i polskim. W nazewnictwie polskim „bibliografistyka staropolska” pokrywa się

¹ Nie wprowadzam tutaj opornie przyjmowanego pojęcia **zasób bibliograficzny** zamiast dokument, gdyż w okresie kiedy W. Katz budował swoje założenia teoretyczne, taki termin był obowiązujący. Czy odpowiednikiem terminu *information resources* jest polski: zasób bibliograficzny – mam pewne wątpliwości.

w znacznym zakresie z bibliografią krytyczną i analityczną (*analytical and critical bibliography*) w obszarze angielskim natomiast historia książki to nic innego jak bibliografia historyczna (*historical bibliography*) (Stokes, 1969).

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA

Bibliografia analityczna (krytyczna) to obszerny zakres wiedzy bibliologicznej dotyczący wszechstronnych studiów nad książką i wszystkich innych dokumentów graficznych jako obiektów fizycznych, od ich wyprodukowania po formy rozpowszechniania. Śledzenie całej drogi tekstu od powstania rękopisu autorskiego po produkt finalny, łącznie ze wszystkimi dziedzinami mającymi swój udział w powstaniu książki jako idealnego obiektu fizycznego, to bibliografia analityczna. Według Stokesa filozofia bibliografii analitycznej zawiera się w trzech aspektach aktywności bibliologicznej: czym jest dzieło, jaka jest jego edycja (regularna, zmieniona) i jego ocena merytoryczna (Stokes, 1969, p. 74).

Robert Harmon dzieli bibliografię analityczną na trzy obszary: bibliografię historyczną (*historical bibliography*), tekstową (*textual bibliography*) i opisową (*descriptive bibliography*) (Harmon, 1981, p. 100). Pierwsza umiejscawia druk w przedziale czasowo-przestrzennym, druga zajmuje się transmisją tekstu poprzez kolejne edycje i wydania, trzecia finalizuje analizę formalno-rzeczową książki, identyfikując i wykonując „idealną kopię” bibliograficzną dzieła spośród różnych wariantów drukarskich. Geneza tak szeroko pojmowanego zakresu bibliografii sięga starożytności i była budowana przez bibliotekarzy Biblioteki Aleksandryjskiej, od której to wszystko się zaczęło.

BIBLIOTEKA ALEKSANDRYJSKA I POCZĄTKI BIBLIOGRAFII ANALITYCZNEJ

Wielu znawców przedmiotu nie bez racji dowodzi, że jedną z najważniejszych aktywności wielkiej szóstki Bibliotekarzy Aleksandryjskich – Zenodota z Efezu, Kallimacha z Cyreny, Apoloniusza z Rodos, Eratostenesa z Cyreny, Arystofanesa z Bizancjum i Arystarcha z Samotraki – były czynności związane z tworzeniem bibliografii uniwersalnej piśmiennictwa greckiego. O ile faktem jest, że prace filologiczne gramatyków aleksandryjskich były niezbędne w tworzeniu korpusu wzorcowego wydań pisarzy starożytnych, których zakres aktywności pisarskich obrazują dzieła Pinakes, o tyle nie wiemy, w jakim stopniu przyczyniły się one do generowania metadanych opisów bibliograficznych, w tym samym Pinakes. Niezwykle obszernie o Bibliotece Aleksandryjskiej pisał Edward Parsons (Parsons, 1952). Filolodzy aleksandryjscy, pracując nad tworzeniem wzorcowego korpusu kopii pisarzy starożytnych, położyli jednocześnie podwaliny pod edytorstwo historyczne tekstów i analizę filologiczną tekstu. Taki był początek *critical i analytical bibliography*.

W jakim stopniu bibliografia krytyczna w swoich trzech segmentach pokrywa się z zakresem terminu „bibliologia”, trudno zdefiniować, zwłaszcza że bibliologia jako taka w angielskim obszarze językowym nie występuje. Dokładna analiza relacji pojęcia bibliologii a bibliografii krytycznej i analitycznej byłaby pożądanym i interesującym przedsięwzięciem naukowym.

Biblioteka Aleksandryjska była cudem świata antycznego, choć starożytni nie zaliczyli jej do siedmiu cudów antyku. Bezspornie to jedno z największych uniwersalnych osiągnięć informacyjnych w dziejach kultury i nauki. Powstało jedyne w swoim rodzaju Uniwersum informacyjne, w ramach którego w jednym miejscu i na przestrzeni krótkiego czasu powstała twórcza synteza całej literatury greckiej, ustalono kardynalne zasady filologiczne, katalogowe, bibliograficzne książki, które zapoczątkowały wielowiekowy proces rozdzielnej ewolucji późniejszych trzech podmiotów generujących rozwój naukowy. Profesjonalną analizę problemu odnaleźć można w wybitnej monografii Rudolfa Pfeiffera (Pfeiffer, 1968).

Po „bibliocaustie” Biblioteki Aleksandryjskiej proces rozwojowy metody bibliograficznej, będącej wspólnym dobrem bibliografii i katalogu, znalazł się na nowym etapie heterogenicznego rozwoju – i trwał do wynalazku druku.

BIBLIOGRAFIA A KATALOG – ROZWAŻANIA TEORETYCZNE

Można postawić pytanie, które będzie zarazem sednem niniejszego artykułu – jakie są relacje między katalogiem a bibliografią i potrzeba, bądź jej brak, traktowania obu zjawisk bibliologicznych wspólnie bądź rozdzielnie. Zacytujmy w tym miejscu rozważania Jadwigi Woźniak-Kasperek: „Różnice między katalogiem bibliotecznym a bibliografią mogą być mniejsze lub większe, ale ciągle są to dwa różne produkty prac o charakterze bibliograficznym. Nadal na przykład podstawową jednostką rejestracji katalogowej jest dokument samoistny, podczas gdy w wypadku bibliografii stwierdzenie nie mogłoby być tak kategoryczne. Bibliografia jest manifestacją istnienia dokumentu, podczas gdy katalog pozwala go zlokalizować i uzyskać do niego dostęp”². Wynika z tych rozważań, że bibliografia jest bardziej zjawiskiem wirtualnym, natomiast katalog zjawiskiem realnym, związanym z zasobem dokumentów zebranych w konkretnym miejscu. Zjawisko to zasługuje na dalsze rozwinięcie.

KATALOG – ZJAWISKO REALNE CZY WIRTUALNE?

Choć zasadniczo cecha realności katalogu a wirtualności bibliografii w teorii nie budzi wątpliwości, jednak zaproponowany przez Jadwigę Woźniak-Kasperek podział nie do końca odpowiada praktyce. Często bowiem mamy

²Rozmowa z prof. J. Woźniak-Kasperek.

do czynienia z katalogami równie wirtualnymi, jak bibliografia. Posłużmy się tutaj przykładem dziedzictwa Kazimierza Piekarskiego, *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, a więc centralnym katalogiem inkunabułów polskich. Tom drugi jest wykazem inkunabułów, które były w bibliotekach polskich przed 1939 r., ale zostały zniszczone (4610 egzemplarzy) przez Niemców pacyfikujących Warszawę po upadku powstania warszawskiego. Jedy- nym śladem po zniszczonych zasobach były profesjonalnie dokonane notki bibliograficzne Alodii Kaweckiej-Gryczowej. Notatki oparte na ustaleniach Piekarskiego są jedynym świadectwem dawnej zasobności w inkunabuły polskich księżnic. Świadomość tego faktu podsunęła Kaweckiej-Gryczo- wej, pod której redakcją powstały *Incunabula Poloniae*, ideę opublikowania osobnego katalogu inkunabułów utraconych przez Polskę w czasie II wojny światowej (Spandowski, 1994). Zaistniał więc jedyny w swym rodzaju ka- talog książ „umarłych” – IBP† albo – według Kaweckiej-Gryczowej – „swe- go rodzaju pomnik nagrobny”, zjawisko na wskroś wirtualne, realizowane z ogromnym wysiłkiem doborowej kadry bibliotekarzy – inkunabulistów.

Nie jest to przykład odosobniony. Kolejną ilustracją niech będzie wieko- pomna praca Konrada Gesnera (Gesner, 1545), będąca w swym zamyśle bi- bliografią powszechną. Dzieło to, choć nosi nazwę *Bibliotheca*, jest oczywiście bibliografią, a nawet, jak przekonują niektórzy historycy bibliografii, w tym autorze upatrujący ojca bibliografii, pierwszą bibliografią uniwersalną (Bay, 1916) to w dużej części jest to katalog – *testimonium* zniszczonej przez Tur- ków w 1526 r. biblioteki (2000-2500 woluminów) władcy węgierskiego Ma- cieja Korwina. W jakiej mierze *Bibliotheca* Gesnera, która nie jest biblioteką, a bibliografią, oparta jest na zbiorach (katalogu) *Bibliotheca Corviniana*, nie wiemy, ale według postanienia samego Gesnera taka idea legła u podstaw ca- łego przedsięwzięcia. Jednocześnie węgierska Biblioteka Narodowa pracu- je nad rekonstrukcją wirtualnego katalogu biblioteki Macieja Korwina. Przy tej okazji rodzi się pytanie, czy katalogi biblioteczne funkcjonujące online w świecie wirtualnym są wirtualne w formie, a realne w rzeczywistości?

KATALOG A BIBLIOGRAFIA W ROZWOJU DESYGNATÓW

Kluczem ułatwiającym rozważania nad istotą i charakterem katalogu i bi- bliografii jest historia obu dyscyplin, choć monografii traktujących oba te zjawiska w ujęciu historyczno-rozwojowym nie mamy zbyt wiele. Często au- torzy omawiający je na przestrzeni dziejów (Besterman, 1936, Simon, 1963) nie poprzestają na przykładach bibliografii enumeratywnej, ale równolegle uwzględniają też katalogi (przede wszystkim zbiorów specjalnych), podkre- ślając zwłaszcza ich rolę w rozwoju metodyki bibliograficznej. Choć z drugiej strony bardzo często historia rozwoju katalogów i sztuki katalogowania u- mowiana jest bardziej z punktu widzenia zagadnień klasyfikacyjnych księgo- zbiorów niż od strony rozwoju techniki opisu (Norris, 1969). Biblioteki jako

instytucje długowieczne miały potencjał wielowiekowego kształtowania zasad opisu i klasyfikacji swego zasobu przez wykwalifikowany personel. Śledząc historię bibliografii enumeratywnej nie sposób się oprzeć wrażeniu, że zasady metodyki bibliograficznej w ogromnej mierze wypracowywane były przez personel bibliotek. Bibliotekarze (można to prześledzić na podstawie życiorysów wielu postaci, np. Karola Estreichera) byli twórcami z jednej strony zasad budowy katalogów, ale też autorami wielu bibliografii. Katalogi były i są w swej strukturze anonimowe, zespołowe, są bowiem efektem pracy wielu pracowników bibliotek, na przestrzeni bardzo długiego czasu.

Lester Condit w swoim interesującym szkicu prezentującym etapy rozwoju bibliografii – począwszy od biblioteki (archiwum) w Niniwie, Biblioteki Aleksandryjskiej i roli Kallimacha w jej uporządkowaniu aż do prac Richarda de Bury, Gerarda Roelantsa, Johanna Trithemiusa, Johna Bale, Focjusza I Wielkiego – wskazuje na etap pośredni w rozwoju wielu katalogów i ich powolnej ewolucji ku formie bibliograficznej (Condit, 1937). Chodzi o katalogi centralne typu *Registrum Anglie de libris doctorum et auctorum veterum* z ok. 1320 r., które komasując zbiory wielu bibliotek klasztornych, morfologicznie były bliskie postaci bibliografii uniwersalnej.

Często się zdarzało, że bibliografia zawdzięczała swe powstanie wyjątkowym predyspozycjom bibliografa, choć zauważalna jest też tradycja tworzenia jej wysiłkiem pokoleń bibliografów (np. Estreicherów). O roli wyjątkowych predyspozycji w powstawaniu wybitnych bibliografii dowodnie piszą Anna Żbikowska-Migoń (Żbikowska-Migoń, 2004), a zwłaszcza znakomity praktyk i teoretyk zarazem Henryk Sawoniak (Sawoniak, 1985). W praktyce bibliotecznej zauważyć można wiele punktów stycznych między bibliografią a katalogiem. Wśród nich najważniejszy to metoda bibliograficzna, autonomiczny i efektywny naukowy sposób opisywania i porządkowania zasobów bibliograficznych. Ale nie tylko. Ze względu na potrzeby użytkownika, w celu ułatwienia mu poszukiwań, biblioteka powinna katalogować również dokumenty fizycznie nieobecne w jej zbiorach, ale z których może on skorzystać za jej pośrednictwem. Oczywiście selekcji takich zapisów powinien dokonać doświadczony i kompetentny personel informacyjny, o czym obszernie relacjonuje Anna Tammara (Tammara, 1997).

TRIADA PODMIOTÓW ANIMUJĄCYCH ROZWÓJ METODYKI BIBLIOGRAFICZNEJ – ŚCIEŻKA HISTORYCZNA

Bibliografia jako forma specyficznego dialogu między zainteresowanymi społecznościami na przestrzeni swego historycznego rozwoju powstawała siłami trzech podmiotów związanych z książką, wpływających na jej efektywny obieg – wypożyczanie, sprzedaż, wykorzystywanie treści. Były to: księgarnie-antykwiariaty, biblioteki i świat naukowy, najczęściej z kręgu uniwersyteckiego. Każdy podmiot, ze względu na swoją specyfikę odmien-

nie kształtując metodę bibliograficzną, przyczynił się do rozwoju innych metadanych bibliograficznych.

KSIĘGARNIE-ANTYKWARIATY

Księgarnie-antykwiaryaty ze względów biznesowych kładły nacisk na istotny, z punktu widzenia sprzedaży książek, rozbudowany opis formalny dokumentu i periodyczność ukazywania się swych bibliografii i katalogów. Już od czasów *Messkataloge* (XVI w.) te szczególne cechy metodyczne katalogów księgarskich łączyły z sobą drobiazgowy opis fizyczny książki z jak największą częstotliwością i regularnością ich ukazywania się (Blum, 1979). Podstawową jednostką wydawniczą takiej bibliografii był wykaz tygodniowy. Drobiazgowy opis fizyczny: rodzaj oprawy, liczba stron, ilustracje, nakład – wszystkie te elementy informacji o książce uatrakcyjniły ją, dostarczając potencjalnemu czytelnikowi wyczerpujących informacji o jej stronie fizycznej. Bibliografie księgarskie w różnych krajach – w tym w Polsce – na początku ich istnienia często pełniły również rolę bieżących bibliografii narodowych, przy czym tym się od nich różniły, że spis nowości był jedną z części – choć najistotniejszą – poszczególnych zeszytów. Nie mniej istotne dla ruchu wydawniczego były jednak „kąciki” bibliofilskie, poruszające problemy istotne dla księgarzy i antykwariuszy, jak i dział reklam. Wystarczy prześledzić trzy serie „Przewodnika Bibliograficznego” Władysława i Tadeusza Wisłockich, by rozpoznać wszystkie cechy charakterystyczne tej formy bibliografii. Cechą znamioną informacji księgarskiej był fakt, że katalog i bibliografia księgarska współistniały ze sobą równolegle i w ścisłej współzależności funkcjonalnej. Z ciągłej zmienności asortymentu księgarskiego wynikała różnica między zasobem księgarskim a bibliotecznym, a stałe aktualizowanie zawartości katalogu i bibliografii księgarskiej – wyrosłej z niej – stało się jedną z dominujących cech bieżącej bibliografii narodowej. Taka powolna ewolucja jednej formy bibliografii w drugą, jak i symbioza katalogów księgarskich i bibliotecznych rozpatrywanych pod kątem efektywnego tworzenia i wykorzystania metody bibliograficznej, to główny motyw obszernej monografii Leroy Lindera (Linder, 1959).

ŚWIAT NAUKOWY A BIBLIOGRAFIA

Świat naukowy wyspecjalizował się w tworzeniu bibliografii dziedzin i zagadnień, a ten jej typ wymaga od swego twórcy wiadomości merytorycznych z danego zakresu, jak też umiejętności porządkowania w formie zrozumiałej i przystępnej rzeczowo wyselekcjonowanych opisów. Trafna selekcja oraz rzeczowy układ bibliografii zawsze decydowały zarówno o jej przydatności, jak i walorach naukowych. Przyjmowane takie a nie inne zasady metodyczne zależały w równej mierze od talentu, jak i poczucia przydatności konkret-

nych zasad bibliografowania zakładanych przez naukowca-bibliografa. Do czasu wprowadzenia sztywno obowiązujących zasad normalizacyjnych bibliograf przestrzegał logicznych zasad metody bibliograficznej w różnym stopniu (Sliadneva, 1989). Efektywność i sprawność informacyjna w bibliografiach dziedzin i zagadnień zależała z jednej strony od trafnego wyboru adekwatnego do treści zebranego zasobu bibliograficznego układu (indeksów), jak i od umiejętnego włożenia go w ogólne ramy metodyczne wypracowane przez bibliografów. Obie te zasady przyświecające bibliografom-naukowcom, korelacja doskonała przez stulecia, wzbogaciły metodę bibliograficzną o logiczne eksponowanie treści zarówno pojedynczego opisu (selekcja), jak i budowy zrębu głównego oraz indeksów bibliografii systematycznej.

BIBLIOTEKI A BIBLIOGRAFIA

Mało znany w polskich kręgach naukowych historyk Paul Magocsi w pogładowym artykule poświęconym bibliotekom, bibliografiom i instytucjom naukowym w nowo powstałych – zwłaszcza w XIX i XX w. – państwach narodowych, porusza drażliwy problem zawłaszczania przez te państwa różnych aspektów kultury i nienależących do nich osobistości w celu legitymizacji swych aspiracji narodowych. Szukając swego *backupu* kulturowego³, z braku własnych narodowych sukcesów cywilizacyjnych, zapożycza się takie osiągnięcia zwłaszcza z obszarów multikulturowych (Magocsi, 1980). W takich politycznych manipulacjach kartą przetargową stają się: osiągnięcia bibliotek, przyjęte zasady zawartości bibliografii – zwłaszcza narodowych oraz wybitni ludzie nauki i kultury³. Biblioteki z racji swego wielowiekowego istnienia i wypełniania swych podstawowych funkcji: kolekcjonowania, opracowania, zabezpieczania i udostępniania zebranego księgozbioru, musiały wypracować specyficzne narzędzia informacyjne służące bądź ich wewnętrznemu funkcjonowaniu – odpowiednich katalogów i kartotek nabytków – bądź funkcjonowaniu zbiorów dokumentów specjalnych w formie specjalistycznych katalogów przeznaczonych do użytku zewnętrznego. Informacja bibliograficzna generująca opis, porządkowany zgodnie z przeznaczeniem katalogu według obranego układu, ewaluowała na przestrzeni tysiącletniej historii rozwoju biblioteki. Metoda bibliograficzna powstająca przez wieki – niejako suma doświadczeń związanych z codziennym funkcjonowaniem biblioteki – stała się narzędziem wypracowanym autonomicznie przez bibliotekę, a znajdującym zastosowanie we wszystkich innych formach funkcjonowania informacji bibliograficznej poza nią. Co było już podkreślone przedtem.

³Na przykładzie Napoleona Ordy Magocsi przedstawia smutny obraz zawłaszczania przez Białoruś postaci tego twórcy – muzyka, rysownika, a przede wszystkim gorącego patriotę polskiego, zob. A. Nowak, *Skarby w szufladzie. Internet jako narzędzie propagowania historii i tradycji narodowej na forum międzynarodowym* (Nowak, 2007).

BIBLIOTEKA NARODOWA A BIBLIOGRAFIA NARODOWA

Wzorcowa publikacja Rudolfa Bluma (Blum, 1990) opisuje etapy rozwoju narodowych centrów bibliograficznych – począwszy od katalogów książek tworzonych z okazji targów książkowych w XVI w. (Nördlingen, Frankfurt, Lipsk) (*Messkataloge*), poprzez katalogi księgarskie i biblioteki narodowe. Bibliografia narodowa, pełniąca wiele istotnych funkcji w realizacji kontroli bibliograficznej i będąca wykładnikiem dorobku kulturowego narodowości, jest także ważnym czynnikiem w polityce narodowej i międzynarodowej, zwłaszcza państw nowo powstałych (Bell, 1986). Egzemplarz obowiązkowy czy copyright nakładany na twórców dokumentów jest podstawą w tworzeniu bieżącej bibliografii narodowej, jak też katalogu zasobów narodowych społeczeństwa. Niestety, imperatyw wiodącej roli narodowych centrów bibliograficznych w kulturze narodu nie zawsze znajduje zrozumienie wśród decydentów, którzy kontrowersyjnymi decyzjami umniejszają rolę i znaczenie bibliografii. Mało efektywnie wykonywane opisy autorytatywne, np. dotyczące dzieł zbiorowych, tworzone na podstawie przepisów międzynarodowych, osłabiają wartość informacyjną i prestiżową bibliografii narodowej. Chaos i brak skoordynowanych, perspektywicznych działań w kwestii polskiej adaptacji – dostosowanych do naszej tradycji norm opisu bibliograficznego – budzi niepokój i pytania: kto, kiedy i jak uporządkuje ten zawstydzający stan rzeczy (Franke, 2013).

ŚWIAT WIRTUALNY A PROBLEM BIBLIOGRAFII I KATALOGU

Wprawdzie, jak już o tym była mowa, informowanie drogą metadanych bibliograficznych jest najbliższe naturze ludzkiej, mimo tego nowa rzeczywistość cyfrowa stawia przed wszystkimi rodzajami spisów, list, bibliografii, katalogów itd. nowe wyzwania. Internet, sam będąc źródłem informacji, wygenerował niezliczoną liczbę spisów i wykazów (np. hotlisty, zestawienia zakładek, linków, wykazów preferencyjnych itd.), będących zestawami „bibliografiopodobnymi”, pełniącymi często rolę bibliografii zalecającej. Opanowanie informacyjne Internetu ze wszystkimi jego zasobami nie jest możliwe za pomocą tradycyjnych bibliograficznych narzędzi informacyjnych, przynajmniej na obecnym etapie ich rozwoju. Najbardziej imponujące przedsięwzięcie informacyjne o charakterze bibliograficznym WorldCat, noszący nazwę Światowego Katalogu, oferującego ponad 2 miliardy opisów dokumentów rozproszonych w ponad 10 tysiącach bibliotek, zbliża się powoli do statusu bibliografii uniwersalnej, w jakimś stopniu podobnej do Pinakes Aleksandryjskiego (Sobieszek, 2003). Funkcjonalny interfejs informacyjno-wyszukiwawczy, interaktywność katalogu, możliwość budowania zindywidualizowanego menagera

bibliografii, wskazania pełnotekstowego serwisu wyszukanych pozycji to imponujące i niezwykle pożyteczne przedsięwzięcie doby Internetu.

Wykładnikiem nowych tendencji i rosnącej roli bibliografii jako narzędzia zarządzania informacją są oferowane dość powszechnie programy do zindywidualizowanego tworzenia bibliografii. Za nazwą „menedżer” bibliografii (*reference management software*) kryje się oprogramowanie użytkowe zaprojektowane, aby umożliwić zainteresowanym szybko i bezproblemowo gromadzić opisy bibliograficzne, czerpane z każdego środowiska informacyjnego, poprawnie je cytować, efektywnie organizować i współdzielić z innymi. Komercyjne przykłady takiego „menedżera” to m.in.: EasyBib, EndNote, Mendeley i RefWorks. Darmowym programem w swojej podstawowej wersji o otwartym kodzie źródłowym jest też Zotero. Moim zdaniem mnogość zindywidualizowanych programów do generowania bibliografii świadczy o rosnącej roli i randze tego stale aktualnego narzędzia wymiany informacji.

Jednym z wymogów stawianych obecnie katalogowi i bibliografii jest możliwość łączenia ich merytorycznie za pomocą elementów bibliograficznych w różnego rodzaju „dokumenty paratekstowe”, np. noty edytorskie, lidy, zapowiedzi, zajawki itd. Cechą tych „dokumentów” – tworzonych przez innych autorów i mających inną funkcję informacyjną do spełnienia niż dokument macierzysty – jest organiczna łączność z tym ostatnim (Loewe, 2007). Niestety, problem efektywnej informacji o takich informacyjnych „synapsach” nie jest obecnie rozwiązywany w zadowalającym stopniu.

Problem wzajemnych relacji katalogu i bibliografii to temat stale nośny i wart dalszych pogłębionych analiz. Na zakończenie można wysnuć wnioski, że do XV w. – pojawienia się książki drukowanej – historia katalogu i bibliografii toczyła się heterogenicznie. Specyfika książki rękopiśmiennej i słabo wyodrębnione metadane powodowały, że wyodrębnienie elementów bibliografowania i bibliografii z zagadnień katalogu jest zadaniem skomplikowanym, choć nie niemożliwym do dokonania. Niewątpliwie jest też, że podstawą każdego zjawiska bibliografiopodobnego był z reguły zbiór realny książek, najczęściej biblioteka, jak i z reguły wspaniałe wykształcona pamięć bibliograficzna uczonego. Jest możliwe wyodrębnienie w okresie od III wieku p.n.e. do XV n.e. kilku charakterystycznych form bibliograficznych, jak: bibliografia zalecająca, bibliografia załącznikowa, autobibliografia, a zwłaszcza biobibliografia, ale zdaniem wielu znakomitych historyków bibliografii dopiero wynalazek druku, obfity rozwój metadanych, jak i zjawisko nakładu spowodowały bujny rozwój bibliografii, jak też ostateczne wyodrębnienie się zjawiska bibliografii z problematyki katalogu. Otaczająca nas rzeczywistość realna i wirtualna posługuje się w procesie informowania katalogiem, katalogowaniem, bibliografią i bibliografowaniem równie ochoczo, co efektywnie. Połączone instrumentalnie w metodzie bibliograficznej hybrydowe formy katalogu i bibliografii nadal pozostały niezastąpioną formą komunikacji.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson, Dorothy (1974). *Universal bibliographic control: a long term policy, a plan for action*. Pullach/München: Verlag Dokumentation.
- Báez, Fernando A. (2008). *A universal history of the destruction of books: from ancient Sumer to modern Iraq*. New York: Atlas & Co.
- Balsamo, Luigi (1990). *Bibliography: history of a tradition*. Berkeley, California: B.M. Rosenthal.
- Barlow, William P. (1996). Bibliography and Bibliophily. *Papers of the Bibliographical Society of America*, vol. 90, pp.139-150.
- Bay, Christian J. (1916). Conrad Gesner (1516-1565) the father of bibliography. *The Papers of the Bibliographical Society of America*, vol. 10, no. 2, pp. 53-86.
- Bednarska-Ruszajowa, Krystyna (1989). Metoda bibliograficzna i jej zastosowanie. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. CMLIX, s. 54-73.
- Bell, Barbara L. (1986). *An annotated guide to current national bibliographies*. Alexandria, VA.
- Bentkowski, Feliks (1814). *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych.*, Warszawa – Wilno, t. T. 1-2: Zawadzki.
- Besterman, Theodore (1936). *The beginnings of systematic bibliography*, London: Oxford University Press, H. Milford. Francuska wersja: *Les débuts de la bibliographie méthodique* (1950).
- Bibliografia: metodyka i organizacja* (2000). Pod red. Z. Żmigrodzkiego. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Bieńkowska, Barbara (1989). Metoda bibliograficzna w badaniach dziejów nauki. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, T. 34, nr 2, s. 332-337
- Binns, Norman, E. (1962). *An introduction to historical bibliography*. 2d ed., rev. and enl. London: Association of Assistant Librarians.
- Blum, Rudolf (1959). *Vor- Und Frühgeschichte Der Nationalen Allgemeinbibliographie*. Frankfurt am Main: Buchhandlung- Vereinigung.
- Blum, Rudolf (1977). *Kallimachos und die Literaturverzeichnung bei den Griechen: Untersuchungen zur Geschichte der Bibliographie*. Frankfurt am Main: Buchhändler-Vereinigung.
- Blum, Rudolf, (1980). *Bibliographia: An Inquiry into Its Definitions and Designations*. Folkestone: Dawson.
- Blum, Rudolf (1983). *Die Literaturverzeichnung im Altertum und Mittelalter: Versuch einer Geschichte der Biobibliographie von den Anfängen bis zum Beginn der Neuzeit*. Frankfurt am Main: Buchhändler-Vereinigung.
- Blum, Rudolf (1990). *Nationalbibliographie und Nationalbibliothek: Die Verzeichnung Und Sammlung Der Nationalen Buchproduktion, Besonders Der Deutschen, Von Den Anfängen Bis Zum Zweiten Weltkrieg*. Frankfurt am Main: Buchhändler-Vereinigung.
- Blum, Rudolf (1991). *Kallimachos: The Alexandrian Library and the Origins of Bibliography*. Madison, Wisconsin: University of Wisconsin Press.
- Bowers, Fredson (1994). *Principles of bibliographical description*, Winchester, U.K.; New Castle, DE.: St. Paul's Bibliographies.
- Carrière, Jean-Claude; Eco, Umberto (2010). *Nie myśl, że książki znikną*. Warszawa: Wydaw. W.A.B.
- Condit, Lester (1937). Bibliography in its prenatal Existence. *Library Quarterly* vol. 7, pp. 564-576.
- Davinson, Donald, E. (1975). *Bibliographic control*, London; Hamden, Conn.: C. Bingley; Linnet Books.
- Dembowska, Maria (1970). *Metoda Bibliografii Polskiej Karola Estreichera*. Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydaw. Naukowe.
- Eco, Umberto (2009). *Szaleństwo katalogowania*. Poznań: Rebis.

- Eisenstein, Elizabeth L. (2004). *Rewolucja Gutenberga*. Warszawa: Prószyński Spółka.
- Febvre, Lucien P.; Martin, Henri-Jean (2014). *Narodziny książki*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Franke, Jerzy (2013). Jednolite standardy bibliograficzne – anachronizm czy konieczność. W: *Bibliografia. Źródła, standardy, zasoby*. Warszawa, s. 271-310.
- Freer, Percy (1954). *Bibliography and modern book production; notes and sources for student librarians, printers, booksellers, stationers, book-collectors*. Johannesburg: Witwatersrand University Press.
- Gesner, Conrad (1545). *Bibliotheca Universalis, siue Catalogus omnium scriptorum locupletissimus in tribus linguis Latina, Græca & Hebraica [...] Opus nouum & no[n] Bibliothecis tantum [...] necessarium, sed studiosis omnibus [...] utilissimum*. Tigvri: Exvdebat Christophorus Froschouerus.
- Harmon, Robert B. (1981). *Elements of bibliography: a simplified approach*. Metuchen, N.J.: Scarecrow Press.
- Katz, William A. (1978). *Introduction to reference work*, T. 1-2. New York: McGraw-Hill.
- Kawecka-Gryczowa, Alodia (1994). *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae: asservantur*. T. 2, Wratislaviae: Officina Instituti Ossoliniani.
- Klenczon, Wanda (2013). Jednostka opisu bibliograficznego a jedność bibliografii narodowej. W: *Bibliografia źródła – standardy – zasoby*. Warszawa, s. 93-109.
- Krummel, Donald W. (1988). The dialectics of enumerative bibliography. Observations on the historical study of the practices of citation and compilation. *The Library Quarterly* vol. 58, pp. 238-257.
- Linder, Leroy Harold (1959). *The rise of current complete national bibliography*. New York: Scarecrow Press.
- Loewe, Iwona (2007). *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego.
- Magocsi, Paul R. (1980). Nationalism and national bibliography: Ivan E. Levytsky and nineteenth century Galicia. *Harvard Library Bulletin*. vol. XXVIII, pp. 81-109.
- Malcdès, Louise Noëlle (1956). *La bibliographie*. Paris: Presses universitaires de France.
- Malcdès, Louise Noëlle (1973). *Bibliography*. Metuchen, New York: Scarecrow Reprint Corporation.
- Norris, Dorothy M. (1969). *A history of cataloguing and cataloguing methods, 1100-1850, with an introductory survey of ancient times*. London; Detroit: Grafton & Co. Republished by Gale Research Co.
- Nowak Adam (2007). Skarby w szufladzie. Internet jako narzędzie propagowania historii i tradycji narodowej na forum międzynarodowym. *Bibliotekarz* nr 12, s. 16-19.
- Osipov Vladimir O. (1984). *Knigotorgovaja bibliografija*. Moskwa: Kniga.
- Parsons, Edward A. (1952). *The Alexandrian Library: glory of the Hellenic world: its glory, antiquities, and destructions*. Amsterdam [etc.]: The Elsevier Press.
- Pfeiffer, Rudolf (1968). *History of classical scholarship from the beginnings to the end of the Hellenistic age*. Oxford: Oxford University Press.
- Pietruczuk, Katarzyna (2014). *Dzieje tekstu Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa. Między Atenami a Aleksandrią*. Warszawa: Wydaw. Naukowe SUB Lupa.
- Piusińska, Wanda (1963). Polskie czasopisma bibliograficzne w latach 1901-1927. *Przegląd Biblioteczny*, t. 31, s. 92-101.
- Pouillard, Jean (2015). *Une découverte oubliée: la thèse de médecine du docteur Ernest Duchesne (1874-1912)* [online], [dostęp 23.6.2015]. Dostępny w WWW: <<http://goo.gl/mFS3Xg>>.

- Roszkowski, Marcin (2013). Od MARC 21 do Semantic Web. Reprezentacja metadanych. W: *Bibliografia źródła – standardy – zasoby*. Warszawa, s. 13-37
- Rouse, Richard H.; Rouse, Mary A. (1986). Bibliography before print: the medieval De Viris illustribus. In: *Bibliologia. Elementa ad librorum Studia Pertinentia*. Vol. 4 part I, pp. 113-154.
- Sable, Martin (1981). Systematic Bibliography as the Reflection of Reality. *International Library Review*, vol. 13, pp.17-24.
- Šamurin, Evgenij I. (1977). *Geschichte der bibliothekarisch-bibliographischen Klassifikation*, T. 1-2, München: Verlag Dokumentation.
- Sawoniak, Henryk (1985). O zawodzie bibliografa kilka refleksji. *Roczniki Biblioteczne* R. 29, z. 1-2. s. 483-492.
- Schneider, Georg. (1934). *Theory and history of bibliography*, New York: Columbia University Press.
- Simon, Konstantin R. (1963). *Istoriâ inostrannoj bibliografii. Istoriya inostrannoy bibliografii. Razvitie bibliografii ot ee voznikoveniya do nashikh dney*. Moskva: Izdatel'stvo Vsesojuznoj Knižnoj Palaty.
- Sliadneva, Valentina I. (1989). Neobchodima otraslevaja teorija bibliografii. *Naučnye i Tehničeskie Biblioteki SSSR* nr 7, s. 3-15.
- Sobieszek, Marta (2003). Od bazy bibliograficznej WorldCat do zbiorów narodowych American Memory – owoce amerykańskiej współpracy. *EBIB* t. 42.
- Spandowski, Michał (1994). Inkunabuły utracone. Z prac nad Centralnym Katalogiem Inkunabułów w Polsce. *Rocznik Biblioteki Narodowej* t. 30/31, s. 251-270.
- Stokes, Roy B. (1969). *The function of bibliography*. London: Deutsch.
- Strout, Ruth F. (1956). The development of the catalog and cataloging codes. *Library Quarterly*, vol. 26, pp. 254-276.
- Tammaro, Anna M. (1997). Catalogando, catalogando... metacatalogando: come può cambiare una funzione tradizionale della biblioteca. *Biblioteche Oggi* R. 15, pp. 80-84.
- Taylor, Archie (1952). Three Epochs in Bibliographical History. *Library Chronicle*, vol. 18, pp. 45-50.
- Taylor, Archer (1957). *Book catalogues: their varieties and uses*. Chicago: Newberry Library.
- Vrtel-Wierczyński, Stefan (1951). *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wierzbowski, Teodor (1889). *Bibliographia polonica XV ac XVI ss: opera et editiones, quae in Bibliotheca Universitatis Caesariae Varsoviensis asservantur*. T. 1-3. Varsoviae: in officina typ. C. Kowalewsky.
- Wojnowska, Elżbieta (1988). Międzynarodowy Inwentarz Źródeł Muzycznych (RISM) w Polsce – współpraca z bibliotekami kościelnymi = Internationale Inventarium Fontium Musicorum (RISM) in Polonia – cooperatio cum bibliothecis ecclesiasticis. W: *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 56, s. 163-172.
- Żumer, Maja (2009). *National Bibliographies in the Digital Age: Guidance and New Directions*. IFLA, München: K.G. Saur.
- Żbikowska-Migoń, Anna (2004). O trwałości zawodu bibliografa. W: *Piąta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów: Warszawa 11-13 czerwca 2003: referaty i dyskusja*. Warszawa, s. 92-110.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 15 stycznia 2016 r.

ADAM NOWAK
Institute of Information and Book Studies
The University of Warsaw
e-mail: iadam1953@gmail.com

BIBLIOGRAPHIES AND CATALOGS – DISCUSSING CONCEPTS AND TERMS. A HISTORICAL OUTLINE

KEYWORDS: Bibliography. Catalog. Communication. Libraries. Ancient Library of Alexandria. Cataloging. Bibliographic control. Bibliographic description. Catalog description. Universal bibliographic control. Systematic bibliography. Descriptive bibliography. Analytical bibliography. Incunabula.

ABSTRACT: Thesis/Objective – The article is a comparison of mutual relations (methodological and theoretical) in the aspect of the historical development between catalogs and bibliographies. Three periods should be distinguished for both phenomena: The Ancient Library of Alexandria (3rd century BCE) to Gutenberg movable type (15th century); advanced printing (16th century) to the invention of digital entity (20th century); digital period when the universal digital entity becomes a basic building block of all media, including text. **Research methods** – The author used two historical methods (comparative and evolutionary) as well as the bibliological one and the comparative analysis of primary and some selected secondary sources. **Results/Conclusions** – Employed research methods enabled the author to conclude that features of virtuality (bibliography) and reality (catalog) were intertwined during the development of both forms of information on the document collections. After a long period of heterogenic development of catalogs and bibliographies (phase one) the final turning point of applying movable type (15th century) separated both phenomena. Despite that the genetic relations between catalogs and bibliographies did not allow for their total separation in the second period. Nowadays, when the digital information universe is created (called with a variety of names, e.g. Bibliography 2.0) the boundaries between bibliographies and catalogs are erased gradually. The reality of the catalog is getting more virtual (for instance Amazon) which is a common case in the digital world and the differences between bibliographies and catalogs become more and more historical. Online environment is virtual in itself and the virtual entity becomes a common denominator for all media, which concerns both catalogs and bibliographies.

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
E-Mail:e.zybert@Uw.edu.pl

BEZDOMNI W BIBLIOTEKACH – DOŚWIADCZENIA ZAGRANICZNE



Elżbieta Barbara Zybert jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, kierownikiem Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych oraz Podyplomowych Studiów Bibliotekoznawstwa. Od 2008 r. pełni funkcję dziekana Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół trzech grup problemowych: 1) działalności informacyjnej w zakresie edukacji, 2) bibliotek oraz form pracy (m.in. biblioterapia) dla specjalnych grup użytkowników: np. mniejszości etnicznych i kulturowych czy niedostosowanych społecznie, 3) organizacji i zarządzania bibliotekami. Zainteresowania naukowe znajdują odzwierciedlenie w 5 książkach i ponad 90 artykułach zamieszczonych w polskich i zagranicznych czasopismach. Jest również redaktorem naukowym wielu publikacji dotyczących współczesnego bibliotekarstwa.

SŁOWA KLUCZOWE: Osoby bezdomne. Bezdomność. Usługi biblioteczne dla osób bezdomnych. Polityka ALA wobec użytkowników ubogich i bezdomnych.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Celem artykułu jest przedstawienie problemów związanych z bezdomnością i ukazanie, jaką rolę mogą pełnić biblioteki wobec osób doświadczających bezdomności, umożliwiając im przezwyciężanie tej sytuacji. Zwrócono uwagę na znaczenie usług dla samych osób bezdomnych i dla wizerunku biblioteki. Zasygnalizowano też problemy, jakich doświadczają bibliotekarze w pracy z tą grupą użytkowników. Zaprezentowano zagraniczne działania podejmowane w tym zakresie, służące doskonaleniu usług bibliotecznych. **Metody badawcze** – Zastosowano metodę analizy i krytyki, piśmiennictwa bibliologicznego, głównie obcego. **Wyniki i wnioski** – przybliżono politykę American Library Association w odniesieniu do osób bezdomnych, przedstawiono narzędzia ułatwiające pracę z tą grupą użytkowników, a także ukazano najlepsze praktyki w tym zakresie, które mogą się stać inspiracją do podejmowania kolejnych działań, także na gruncie polskim.

Deklaracja Lyońska (Lyon, 2014) przyjęta podczas 80. Kongresu i Konferencji Generalnej IFLA, które odbyły się w Lyonie w dniach 16-22 sierpnia 2014 r. mówi o konieczności zapewniania wszystkim ludziom dostępu do informacji i wiedzy jako celu na nowe tysiąclecie. Działania te, prowadzone m.in. przez biblioteki i archiwa, wspomagane przez coraz lepszą infrastrukturę technologiczną, mają służyć wspieraniu zrównoważonego rozwoju i poprawie życia ludzi i ich społecznej inkluzji. Cel ten jest szczególnie ważny w odniesieniu do osób zmarginalizowanych i żyjących w ubóstwie.

Podczas tegorocznego 81. Kongresu i Konferencji Generalnej IFLA wielokrotnie odwoływano się do tej deklaracji. Wystąpienia prezentowane w różnych sekcjach (szczególnie w sekcji Library Services to People with Special Needs) nawiązywały do ustaleń zapisanych w tej deklaracji i ukazywały, jakie działania podejmowane są przez biblioteki w różnych krajach naszego globu, by przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

Po raz pierwszy na tak szerokim forum zaprezentowano trudny i wieloaspektowy problem bezdomnych jako użytkowników bibliotek.

BEZDOMNOŚĆ: POJĘCIE, PRZYCZYNY, SKALA ZJAWISKA

Definicje bezdomności, podobnie jak podejście do problemu i próby jego rozwiązania są odmienne w różnych krajach. Bywa, że mianem bezdomnych nazywa się osoby, mające tylko przejściowe problemy mieszkaniowe (*Extending*, 2012). Najczęściej przez bezdomność rozumiemy zjawisko społeczne, którego podstawowym wyznacznikiem jest brak domu. Jeśli dodamy do tego ujęcie psychologiczne, to wówczas przez pojęcie osoby bezdomnej będziemy rozumieć jednostkę pozbawioną środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb, ale również trwale wykluczoną ze środowiska w wyniku rozpadu więzi społecznych i akceptującą swoją rolę społeczną (Bezdomność, 2015).

Amerykański Department of Housing and Urban Development uznaje za osobę przewlekle bezdomną jednostkę bez opieki, która albo jest stale bezdomna przez okres jednego roku, lub dłużej, ewentualnie doświadczyła co najmniej czterech epizodów bezdomności w ciągu ostatnich trzech lat (Ruhlmann, 2014).

Coraz powszechniejsze, także w pracy bibliotecznej, jest używanie zamiast określenia „bezdomny” terminu „osoba doświadczająca bezdomności”, aby podnieść świadomość, że nie każdy stan bezdomności jest trwały lub długoterminowy. Wiele osób doświadcza bezdomności tylko przez krótki czas i są one w stanie powrócić do poprzedniego życia (Bolt, 2015), a David Pirtle z National Coalition for the Homeless stwierdza, że „bezdomność, to nie wada charakteru, to okoliczność” (Bolt, 2014).

Dla efektywności działań bibliotecznych wobec osób doświadczających bezdomności wskazane jest poznanie jej przyczyn. Mogą one być różne

i tworzą zespół postaw, sił sprawczych i zachowań determinowanych predyspozycjami osobowościowymi, którym sprzyjają sytuacje społeczne, a także sposób funkcjonowania służb specjalnych (Noch, 2013). Stan ten jest uwarunkowany także zmniejszoną zdolnością do samodzielnego życia i radzenia sobie, niewielką odpornością na sytuacje trudne czy marginalizację społeczną (Bezdomność, 2015).

Chociaż powody ekonomiczne są główną przyczyną bezdomności, to długoterminowe problemy, takie jak choroby psychiczne, uzależnienia od narkotyków i alkoholu mogą zaostrzać sytuację ubóstwa i sprzyjać większemu ryzyku bezdomności (Bolt, 2015). Inne, pozaekonomiczne czynniki powodujące bezdomność, wynikają z osobowości jednostki. Są to: poczucie niższości, osamotnienia, wstydu, przekonanie o złej naturze świata i ludzi, choroby psychiczne, w efekcie których ludzie nie wytrzymują dzisiejszego tempa życia (Noch, 2013). Badania osób doświadczających bezdomności pokazują, że około 25% populacji bezdomnych cierpi na jakąś formę choroby psychicznej, a wysokie koszty ubezpieczenia zdrowotnego pozostawiają ich bez dostępu do odpowiedniej opieki medycznej (Bolt, 2015). Uzależnienie od narkotyków i alkoholu obejmuje około 20% populacji bezdomnych, która także w tym przypadku nie ma zapewnionej odpowiedniej opieki (Bolt, 2015). Wśród przyczyn wymienia się również uwarunkowania socjopsychologiczne, w tym odrzucenie obowiązującego systemu wartości, nieumiejętność przystosowania się do sytuacji obyczajowo-kulturowej, świadomy wybór innego sposobu życia (Bezdomność, 2015), choć tę ostatnią przyczynę Bolesław Sameryt, szef Praskiego Centrum Pomocy Bliźniemu „Monar-Markot”, uznaje za zjawisko o charakterze marginalnym (Noch, 2013).

Bibliotekarze, którzy pracują z bezdomnymi, powinni rozumieć różne rodzaje bezdomności, mówi Ryan Dowd, dyrektor Hesed House, schroniska dla bezdomnych w Aurora w stanie Illinois. Dodaje, że przewlekle bezdomni zazwyczaj stanowią największe wyzwanie dla bibliotek. Bezdomność w ich przypadku nie wynika jedynie z samej biedy, ale z ubóstwa w połączeniu z brakiem relacji lub systemów wsparcia (Ruhlmann, 2014).

We wszystkich opracowaniach poświęconych osobom doświadczającym bezdomności podkreśla się, że jest ona zazwyczaj wynikiem łącznego oddziaływania szeregu czynników, a nie jednej przyczyny (Bunic, 2015). Ponadto, jak podkreśla Bolesław Sameryt, bezdomność może być zagrożeniem dla każdego z nas, np. dla osób biorących kredyty i niemogących ich spłacić w wyniku redukcji zatrudnienia (Noch, 2013).

Według Partners Ending Homelessness są trzy wzory bezdomności. Sytuacyjna bezdomność może wystąpić, gdy ktoś traci pracę, zostaje eksmitowany, cierpi z powodu kryzysu finansowego lub zdrowotnego. Epizodyczna bezdomność różni się tym, że wynika z wzorów zachowań i może mieć wie-

le przyczyn, w tym depresja i przemoc w rodzinie i jest bardziej powszechna wśród kobiet i rodzin. Trzecia grupa, przewlekle chorych bezdomnych, obejmuje mniej niż 18% całkowitej populacji bezdomnych (Ruhlmann, 2014).

Ustalenie liczby osób bezdomnych jest bardzo istotne dla wypracowania odpowiednich rozwiązań tego problemu i zaproponowania skutecznych narzędzi niesienia pomocy. Jednakże oszacowanie wielkości populacji osób doświadczających bezdomności w każdym kraju następuje z trudnością, m.in. także z powodu braku jednolitych definicji bezdomności, duża grupa bezdomnych nie jest rejestrowana w statystykach krajowych (Bunic, 2015). Według danych statystycznych Komisji Praw Człowieka ONZ z 2005 r. około 100 milionów ludzi na całym świecie było bezdomnymi. W raporcie tej Komisji uwzględniono jedynie osoby, które nie miały domu. Pominęto te, które żyły w prymitywnych warunkach, w pojazdach czy w namiotach (Bunic, 2015).

Bardziej wiarygodne są te dane, które dotyczą liczby osób objętych pomocą ze strony ośrodków pomocy społecznej. Ellyn Ruhlmann podaje, że każdej nocy w Stanach Zjednoczonych jest ponad 610 000 osób bezdomnych (Ruhlmann, 2014). Prawie 2/3 żyje w schroniskach lub tymczasowych miejscach zamieszkania, a reszta przebywa w miejscach niezadaszonych (Ruhlmann, 2014). W Polsce liczbę bezdomnych określa się między 30 a nawet 300 tys. osób (Bezdomność, 2015).

Na terenie Stanów Zjednoczonych przedmiotem szczególnej troski są bezdomne dzieci i młodzież. Według badań National Incidence Studies of Missing, Abducted, Runaway, and Thrownaway Children (NISMA) z 2002 r. liczba dzieci zaginionych i tych, które uciekły lub zostały wypędzone z domów wynosiła 1,7 mln w całym kraju (*Extending*, 2012). Wiele spośród nich było przynajmniej krótkotrwale bezdomnymi.

Populacja młodocianych bezdomnych w USA dzieli się równo ze względu na płeć. Znaczny odsetek bezdomnych młodocianych to geje, lesbijki, biseksualiści i transseksualiści. Ta grupa, szacowana na około 20-40%, jest przede wszystkim narażona na wiktymizację, psychiczne problemy zdrowotne, wykorzystywanie seksualne, przemoc i wzrost wskaźników samobójstw (*Extending*, 2012).

Niepokojący jest fakt, iż wśród populacji osób bezdomnych wyraźnej zmianie ulega przekrój zawodowy i społeczny. Do placówek dla bezdomnych coraz częściej zgłaszają się osoby posiadające wykształcenie wyższe i średnie. Także wiek bezdomnych ulega obniżeniu, szczególnie samotnych matek z dziećmi, narkomanów i nosicieli wirusa HIV (Bezdomność, 2015).

PROBLEMY OSÓB BEZDOMNYCH A BIBLIOTEKA

Doświadczenie bezdomności, a także fakt napiętnowania ze strony otoczenia i protekcyjny stosunek do nich negatywnie wpływają na poczucie własnej wartości, blokują rozwój jednostki, demotywią do konstruktyw-

nego pomysłu na życie, a także czynią ją niezdolną do kierowania własnym losem (Bezdomność, 2015). Jest to tzw. syndrom bezdomności, a więc zaakceptowanie w sobie osobowości bezdomnego (Bezdomność, 2015). Ponadto osoby bezdomne mają małe zaufanie do innych, bowiem często doświadczały zarówno załamania osobistego, które spowodowało bezdomność, jak i zaniedbania ze strony organów wspólnotowych lub rządowych w zakresie udzielania im pomocy (Bolt, 2015).

Sytuacja bezdomności negatywnie wpływa na stan zdrowia psychicznego i fizycznego, a deprywacji ulegają różne rodzaje potrzeb, począwszy od potrzeb fizjologicznych aż po potrzebę samorealizacji z piramidy potrzeb Masłowa (Bezdomność, 2015).

Biblioteki mogą w widoczny sposób przyczynić się do poprawy sytuacji osób bezdomnych i społecznie wykluczonych. Oprócz zapewniania im dostępu do ważnych dla ludzi zasobów bibliotecznych, informacyjnych, technologicznych, pracownicy biblioteki mogą angażować swoje środowisko do lepszego zrozumienia problemów związanych z bezdomnością.

„Zgodnie z ustaleniami kanadyjskiej Homeless Hub (Homeless Hub, 2014), największej na świecie biblioteki gromadzącej zasoby związane z bezdomnością, idealnym rozwiązaniem są kompleksowe usługi, które są dostosowane do potrzeb jednostki lub rodziny i pozwalają na wielopunktowe wspieranie w trakcie całego procesu usamodzielniania się osób bezdomnych i pełnoprawnego ich funkcjonowania w życiu społecznym. Usługi te mogą być wyspecjalizowane w zakresie programów dla osób bezdomnych lub mogą obejmować szerokie działania (usługi zdrowotne, biblioteki, oczyszczalnie, etc.), które są dostosowane do każdego, kto ich potrzebuje. Dlatego, aby skutecznie rozwiązać problem bezdomności, konieczne jest stworzenie sieci wsparcia, gdzie biblioteki mają również swoje miejsce. W niektórych społecznościach, biblioteki odgrywają znaczącą rolę w tej sieci, podczas gdy w innych, nie znajdują sposobu na efektywne uczestnictwo w niej” (Bunic, 2015)¹.

Jedną z trudności w bezdomności, wynikającą z zakłócenia możliwości realizacji hierarchii potrzeb, ale również z braku dostępu do sanitariatów, jest niemożność dbania o higienę, co powoduje bieżące problemy dla bibliotek np. brzydki zapach użytkowników czy mycie się w bibliotecznej łazience. Także w tym przypadku biblioteki dostrzegając tę uciążliwość dla innych współużytkowników starają się ją rozwiązać. Na przykład San Francisco Public Library pozyskała przenośną kabinę prysznicową od firmy Lava Mae, modernizującej prywatne autobusy wyposażone w kabiny prysznicowe dla bezdomnych. Jeden taki autobus zaparkowany w pobliżu centralnej biblioteki był dostępny dla wszystkich, a darmowy prysznic obejmował mydło, szampon i ręczniki (Ruhlmann, 2014).

¹ Tłumaczenie własne autorki.

Uciążliwością ze strony bezdomnych, na którą skarżą się użytkownicy bibliotek, jest walenie się po bibliotece, zebranie, wnoszenie dużych lub wielu toreb, czy spanie na stole lub w kącie pomieszczenia. Biblioteki wypracowują zasady dotyczące tych spraw. I tak Chicago Public Library w regulaminie dostępnym online zabrania tych powyższych zachowań kojarzących się ze społecznością bezdomnych (Ruhlmann, 2014). Inne biblioteki także przyjęły podobne zasady. Łamanie obowiązujących zasad powoduje wyproszenie osoby z biblioteki w danym dniu, ale zapraszana jest już następnego dnia (Ruhlmann, 2014).

Jednak zasady te stanowią wyjątkowe wyzwanie dla osób bezdomnych. *Bezdomność jest męczącym stylem życia*, mówi Dorota Sterling, bezdomny użytkownik Chicago Public Library. Ci, którzy żyją na ulicy, zazwyczaj noszą ze sobą wszystko, co posiadają i boją się zasnąć ze strachu, aby nie zostali okradzeni ze swojego dobytku. *Większość bezdomnych, chodzi całą noc*, dodaje (Ruhlmann, 2014). Są jednak biblioteki, które w sposób bardziej elastyczny podchodzą do ograniczeń wobec wnoszonych rzeczy i np. wraz z osobą bezdomną wspólnie wybierają bezpieczne miejsce na umieszczenie jej bagaży (Ruhlmann, 2014).

Podstawą funkcjonowania wielu bibliotek jest konsekwentne przestrzeganie tych samych zapisów polityki bibliotecznej w stosunku do wszystkich użytkowników. I tak student drzemający w bibliotece podczas przygotowywania się do egzaminów powinien być tak samo potraktowany, jak osoba bezdomna śpiąca w bibliotece. W innych bibliotekach stosuje się zasadę zabrania robienia czegoś, co przeszkadza komuś w korzystaniu z biblioteki, a drzemka nie przeszkadza, chyba, że chrapią (Ruhlmann, 2014).

Cytowany wcześniej Ryan Dowd przypomina, że biblioteki są odwiedzane przez osoby bezdomne od tak dawna, jak istnieją biblioteki publicznie dostępne (Bolt, 2015). Wynika to z faktu, że większość z wymienionych uprzednio problemów związanych z bezdomnością może być zminimalizowana właśnie na terenie biblioteki. Po pierwsze instytucje te wypełniają nudę i są zwykle relaksujące; ludzie w bibliotekach zazwyczaj przestrzegają ciszy i jeśli zachowanie osoby bezdomnej nie jest dokuczliwe dla otoczenia, to zostawia się ją w spokoju. Biblioteki są bezpiecznym miejscem tak dla osoby bezdomnej, jak i dla jej mienia, jest jakaś kontrola przestrzeni, nawet jeśli nie jest ona całkowicie własna (Bolt, 2015). Podczas swojej pracy w schronisku Aurora, Dowd zauważył wysoką częstotliwość występowania różnych form autyzmu wśród bezdomnych, co może dodatkowo sprzyjać ucieczce do biblioteki; znajdują tam bowiem spokojne schronienie od zgiełku i blasku ulicy (Ruhlmann, 2014).

I choć biblioteki nie mogą zapewnić osobom bezdomnym środków do życia, ani zaproponować pracy, to mogą im ułatwić jej znalezienie, skierować do różnych programów, które edukują, informują i bawią. Oprócz możliwości zrealizowania potrzeb, o których wspomina Dowd, sami bez-

domni podkreślają znaczenie dla nich obcowania z biblioteką i jej zbiorami. Kontakt z biblioteką, traktowanie bezdomnych w taki sam sposób, jak wszystkich innych użytkowników, z godnością i szacunkiem, poprawia ich pewność siebie, a biblioteka bywa centralnym punktem w ich bezdomności (Bunic, 2015). Dla wielu z nich biblioteka jest miejscem, gdzie mogą nawiązywać łączność ze społeczeństwem i, jak zaznacza jeden z badanych, często jest to dla nich „ostatnia deska ratunku” (Ruhlmann, 2014).

Nie wszyscy bezdomni przychodzą do biblioteki, co wynika z problemów związanych z bezdomnością, ale także spowodowanych polityką biblioteczną, tworzącą bariery w korzystaniu ze zbiorów i urządzeń bibliotecznych. Ponadto bardzo często osoby bezdomne, zanim nimi się stały, nie korzystały z bibliotek.

Ci, którzy przychodzą do biblioteki, uważają ją za bezpieczną przystań do wypoczynku i można „po prostu otworzyć książkę i pozwolić, aby słowa cię porwały, gdzie można to zrobić bezpiecznie bez bycia nękanym” (Bolt, 2015), gdzie mają swoje części stołu (Ruhlmann, 2014). Inni bezdomni użytkownicy przychodzą do biblioteki, ponieważ potrzebują wsparcia i nie wiedzą dokąd pójść (Ruhlmann, 2014). Nie tylko uzyskują pomoc, dostęp do informacji, ale i rozrywkę. W bibliotece można skorzystać z komputera i dowiedzieć się, co dzieje się w świecie, a także efektywniej szukać pracy i mieszkania po przystępnej cenie (Ruhlmann, 2014). Dzięki kontaktowi z biblioteką nie popadają w intelektualną nicość. „Biblioteka karmi moją duszę i moje myśli” (Ruhlmann, 2014). Nie tylko pomaga łączyć się ze światem w ogóle, ale także umożliwia wyłączyć się, choć na chwilę, z różnych aspektów bezdomności (Ruhlmann, 2014).

Biblioteka jawi się dla nich jako miejsce, gdzie nie ma znaczenia, jak są ubrani i czy mają pieniądze. Mają prawo do tych samych usług i traktowania, jak osoby stojące obok w designerskich ubraniach (Ruhlmann, 2014).

Jednym z ważniejszych powodów przychodzenia osób bezdomnych do biblioteki jest udział w programach przygotowanych specjalnie z myślą o nich. Dzięki np. zajęciom alfabetyzacji informacyjnej mogą stać się bardziej sprawni komputerowo i – co uważają za znacznie istotniejsze dla nich – czują się jak osoby, które są przyjęte z szacunkiem i akceptacją (Bunic, 2015).

Mimo istotnej roli bibliotek i dostępu do informacji bezdomni natrafiają na utrudnienia, które ograniczają lub nawet uniemożliwiają im pełnoprawne korzystanie z bibliotek. Wśród tych przeszkód wymienia się m.in. politykę biblioteczną, tworzącą bariery w korzystaniu ze zbiorów i urządzeń bibliotecznych, wymóg stałego miejsca zamieszkania, by otrzymać kartę biblioteczną, utrudnienia spowodowane koniecznością ponoszenia opłat za niektóre świadczenia, czy też mylne przekonanie osób bezdomnych, że takie opłaty są niezbędne (Extending, 2012). Istotnym utrudnieniem jest brak programów, które intencjonalnie adresowane są do tej grupy użytkowników, odpowiadają na ich potrzeby i oczekiwania, dotyczą ich doświadczeń lub

bieżącej sytuacji. Z tym wiąże się niewielka/lub żadna współpraca z organizacjami zajmującymi się osobami dotkniętymi ubóstwem lub bezdomnością (schroniska, banki żywności). Z jednej strony powoduje to niedostatek informacji na temat potrzeb osób bezdomnych, a z drugiej bardzo ogranicza możliwość promocji wśród nich tych programów.

Wydaje się, jednak, że najważniejszym czynnikiem, który decyduje o powstawaniu i intensywności tych wymienionych uprzednio barier są sami pracownicy danej biblioteki, którzy nie są przeszkoleni w służbie dla ludzi biednych i bezdomnych, a co gorsza z powodu uprzedzeń bywają wobec nich niezyczliwi (*Extending*, 2012).

Choć nie prowadzono na szerszą skalę badań dotyczących stosunku bibliotekarzy do osób bezdomnych, to pewne wyobrażenie na ten temat dają wyniki ankiety przeprowadzonej przez Sanję Bunic, z Miejskiej Biblioteki w Zagrzebiu (Książnice Grada Zagreba). Jest ona jedną z pierwszych bibliotekarek na terenie Chorwacji, która zorganizowała w swojej bibliotece zajęcia dla bezdomnych zatytułowane „A Book for a Roof” (Bunic, 2015). Swoimi badaniami objęła dwie grupy bibliotekarzy: a) w skład pierwszej weszli bibliotekarze z biblioteki w Zagrzebiu, którzy nie uczestniczyli w organizacji usług dla bezdomnych (choć zagadnienie nie było im całkowicie obce z uwagi na realizację takich działań w ich bibliotece) oraz b) wspólnie bibliotekarze z Zagrzebia i z Miejskiej Biblioteki w Zadarze (Gradska Książnice Zadar), którzy je organizowali lub krótko brali w nich udział. Trzydziestu trzem respondentom z grupy pierwszej zadano 3 pytania: 1) Czy uważasz, że biblioteki powinny organizować ukierunkowane usługi dla bezdomnych w miejscach, gdzie jest ich najwięcej? 2) Czy osobiście zaangażowałbyś się w organizację usług bibliotecznych dla bezdomnych? 3) Czy uważasz, że opublikowanie wytycznych międzynarodowych *Guidelines for Library Services for the Homeless* zachęciłoby bibliotekarzy do projektowania i organizowania usług bibliotecznych w swoich bibliotekach? Aż 96,97% badanych uważa, że biblioteki powinny organizować takie usługi dla bezdomnych, przeciwnych było zaledwie 3,03 %. Jednakże przy drugim pytaniu jedyne 51,52% osobiście zaangażowałoby się w organizację takich usług i uczestnictwo w nich; 48,48% zadeklarowało, że nie uczyniłoby tego. Można przypuszczać, że tak duże wskazanie niechęci do włączenia się do działań na rzecz bezdomnych wynika z niedostatku odpowiedniego przygotowania bibliotekarzy i braku narzędzi (wytyczne, sformułowania polityki, przykłady dobrych praktyk w tym zakresie) do takiej pracy. Potwierdza to odpowiedź na trzecie pytanie, przy którym 84,85% badanych uznało przygotowanie międzynarodowych wytycznych za pomocne i zachęcające do pracy z bezdomnymi, przy 15,15% respondentów, którzy mieli odmienne zdanie (Bunic, 2015). Do drugiej grupy respondentów skierowano również trzy pytania: 1) Wymień przyczynę(-y), dlaczego nie jesteś już w stanie uczestniczyć w usługach bibliotecznych dla bezdomnych; 2) Wymień sytuację, które napotkałeś

podczas udziału w realizacji usług bibliotecznych dla bezdomnych, co do których uważasz, że nie masz wiedzy i umiejętności zawodowych; 3) Czy uważasz, że opublikowanie międzynarodowych wytycznych *Guidelines for Library Services for the Homeless* zachęci bibliotekarzy do projektowania i organizowania usług bibliotecznych w swoich bibliotekach? Respondenci biorący udział w badaniu (3 osoby) nie chcieli kontynuować tych zajęć, tłumacząc to zaangażowaniem w inne prace. Wszyscy potwierdzili także, że nie czują się kompetentni i brakuje im wiedzy na temat bezdomnych, ich potrzeb, oczekiwań i zachowań oraz możliwości udzielania im pomocy. Podkreślali brak szkoleń z zakresu komunikacji kryzysowej i przykładów modelowych rozwiązań. Za duże wyzwanie dla siebie uznali zachęcanie bezdomnych do korzystania z usług biblioteki. Problemem była także ich mała odporność psychiczna i nieprzygotowanie na ludzkie historie i tragedie. Jeden z respondentów zwrócił uwagę na brak empatii współpracowników z biblioteki w stosunku do bezdomnych i nieumiejętność wykorzystania posiadanej wiedzy do pracy z nimi (Bunic, 2015).

Wszyscy podkreślali potrzebę przygotowania *Guidelines*, bo brak wytycznych, jak sobie radzić z takimi problemami sprawia, że bibliotekarze nie chcą się zajmować tą grupą użytkowników i nie uważają tego za swój problem. Wynik tego krótkiego badania, jak podkreśla Bunic, nie jest reprezentatywny dla całej chorwackiej społeczności bibliotekarskiej, ani dla międzynarodowej grupy zawodowej, ale jest dobrym przykładem relacji poglądów i stanu faktycznego w odniesieniu do bezdomności i roli bibliotek. Mimo że prawie 100% badanych bibliotekarzy uważa, że usługi biblioteczne dla bezdomnych powinny być zorganizowane w miejscach, gdzie jest ich dużo, tylko połowa z nich będzie chciała w nich uczestniczyć (Bunic, 2015).

WYTYCZNE DLA DZIAŁAŃ BIBLIOTEK NA RZECZ OSÓB BEZDOMNYCH

W związku z rosnącą liczbą osób ubogich, dotkniętych różnymi problemami takimi jak analfabetyzm, choroby, izolacja społeczna, bezdomność, głód i dyskryminacja, które utrudniają skuteczność tradycyjnych usług bibliotecznych, organizacje bibliotekarskie i indywidualne biblioteki podejmują działania na rzecz minimalizacji ograniczeń w dostępie tej grupy użytkowników do zbiorów bibliotecznych i informacji. Podejmowane są próby wypracowywania narodowych zaleceń i postuluje się przygotowanie wytycznych *Guidelines for Library Services for the Homeless*, które mają zachęcić zawodową społeczność do organizacji usług bibliotecznych dla bezdomnych, a nie pozostawiać tych działań jedynie wrażliwości i inicjatywie jednostkowych bibliotek i bibliotekarzy (Bunic, 2015).

American Library Association (ALA) jako pierwsza przyjęła uchwałę *Library Service to the Poor* w 1990, a w 1996 r. powołano Task Force on Hun-

ger Homelessness, and Poverty, którego zadaniem było przygotowanie i upowszechnianie wytycznych ALA dotyczących usług bibliotecznych dla osób ubogich (American, 2015). W kolejnych latach ALA wydało dwie publikacje, które odnoszą się do usług bibliotecznych dla osób bezdomnych i ubogich: w 2011 roku *Outreach Resources for Services to Poor and Homeless People* (Outreach, 2011) oraz w 2012 r. zestaw wytycznych *Extending Our Reach: Reducing Homelessness through Library Engagement* (Extending, 2012).

W sytuacji braku międzynarodowych wytycznych pomocne w pracach bibliotecznych dla osób bezdomnych mogą być następujące materiały:

- *A Librarian's Guide to Homelessness* Ryana Dowda (Dowd, 2015),
- materiały informacyjne opracowane przez Ellyn Ruhlmann: *A Home to the Homeless. Libraries offer refuge and support to those in need and help foster a new community approach to homelessness* (Ruhlmann, 2014),
- *Extending Our Reach: Reducing Homelessness Through Library Engagement. ALA Policy Statement: Library Services to the Poor*, określane jako *ALA Toolkit. Homelessness Through Library Engagement* (Extending, 2012).

„*A Librarian's Guide to Homelessness*”, to film prezentowany na YouTube (Dowd, 2015), którego autor – wspomniany już Ryan Dowd z Hesed House w Aurora, przedstawia porady dla bibliotekarzy, jak zachowywać się w kontaktach z bezdomnymi i uwrażliwia ich na sprawy bezdomności. Mówi o codziennych zmaganiach osób doświadczających bezdomności i o tym, co może uczynić biblioteka, by im pomóc. Dowd zaleca traktowanie bezdomnych tak, jak każdego innego użytkownika, nie lepiej lub gorzej, ze sprawiedliwym egzekwowaniem zasad obowiązujących w bibliotece. Podstawą wszystkich jego rad jest traktowanie bezdomnych z szacunkiem (Dowd, 2015).

Ellyn Ruhlmann (Ruhlmann, 2014) w swoim opracowaniu daje następujące zalecenia dla bibliotek:

a) poznaj osoby bezdomne żyjące na terenie oddziaływania twojej biblioteki, określ jak duża jest to grupa, w jakim są wieku i spróbuj poznać ich potrzeby, dlaczego odwiedzają bibliotekę i jakie dodatkowe usługi chcieliby zobaczyć w ofercie bibliotecznej;

b) utwórz sieć potencjalnych partnerów w działaniach na rzecz osób bezdomnych, którzy pomogą w poznawaniu bieżących spraw związanych z bezdomnością, zapewnią wsparcie profesjonalnych pracowników, a także umożliwią zbudowanie konsorcjów dostawców różnego rodzaju usług; Biblioteka może, oprócz utworzenia banku potrzebnych informacji i kontaktów, udostępniać swoje pomieszczenia na spotkania instytucji partnerskich i aktywnie włączać się do ich działań kierowanych do osób bezdomnych;

c) zapewnij na miejscu w bibliotece niezbędne informacje przydatne dla osób bezdomnych (o noclegowniach, darmowych posiłkach, możliwościach skorzystania z kąpieli, pomocy lekarskiej, itp.) bez konieczności

odsyłania ich gdzie indziej. Może to pomóc w zapewnieniu im dostępu do usług ważnych dla nich;

d) spróbuj dokonać takiej aranżacji przestrzeni bibliotecznej, aby dla wszystkich, także osób bezdomnych, biblioteka stała się miejscem bardziej przytulnym i funkcjonalnym, zapewniającym więcej prywatności;

e) oferuj programy dobrze przystające do potrzeb użytkowników bezdomnych i wypracowane przy ich pomocy; nieformalne spotkania z bezdomnymi mogą pomóc wymyślić kolejne programy;

f) niezbędne jest szkolenie personelu, tak, aby w każdym użytkowniku dostrzegano przede wszystkim człowieka i w stosunku do każdego odnieszono się z szacunkiem, a szczególnie w przypadku osób bezdomnych nie unikano kontaktu wzrokowego (Ruhlmann, 2014).

Najbardziej obszerny dokument to *Extending Our Reach: Reducing Homelessness through Library Engagement. ALA Policy Statement: Library Services to the Poor*, przygotowany przez American Library Association (*Extending*, 2012). Ten zestaw narzędzi przeznaczony jest dla bibliotekarzy i pracowników bibliotek do wspierania ich przy tworzeniu usług bibliotecznych ważnych dla osób doświadczających bezdomności. Podkreśla się w nim rolę biblioteki jako partnera i sprzymierzeńca organizacji zajmujących się udzielaniem pomocy osobom bezdomnym. Zawiera on listę programów przydatnych dla osób bezdomnych, takich jak pomoc w sprawach związanych z zadłużeniami, z wynajmem mieszkania czy ubieganiem się o świadczenia społeczne i zdrowotne.

W tym dokumencie podkreśla się konieczność uwzględnienia w misji bibliotecznej usług dla bezdomnych i dostosowania do niej propozycji działań. Jednym z najważniejszych, pierwszych, działań jest opracowanie skutecznej polityki, która, poprzez swoją klarowność, będzie służyła jako instrukcja dla pracowników i zapewniała osobom bezdomnym możliwość korzystania ze wszystkich zbiorów (tak tradycyjnych, jak i internetowych) i usług świadczonych przez bibliotekę. W związku z tym powinna być znana, łatwo dostępna i przestrzegana w sposób sprawiedliwy i taktowny. Powinna służyć inkluzji a nie wykluczeniu społecznemu. Dlatego też ALA zaleca wyeliminowanie ograniczeń związanych z uzyskaniem uprawnień do korzystania ze zbiorów lub z Internetu (np. wymogi rejestracyjne, przy których niezbędna jest identyfikacja czy stały adres zamieszkania) czy pobieraniem różnego rodzaju opłat (np. za udział w niektórych zajęciach, czy kary za przetrzymywanie).

Konieczne jest pokazanie osobom bezdomnym, że biblioteki i przygotowywane programy biblioteczne są także dla nich. Dlatego niezbędne, zdaniem autorów wytycznych, jest budowanie pozytywnego wizerunku biblioteki jako miejsca im przyjaznego i otwartego, co wymaga odbudowy zaufania społecznego oraz eliminacji negatywnych doświadczeń i uprzedzeń z przeszłości. Pierwszym krokiem do budowania więzi z biblioteką

jest zadbanie o możliwość wydawania kart bibliotecznych umożliwiających wypożyczenie. Zaleca się, szczególnie wśród młodocianych bezdomnych, przedstawianie biblioteki jako źródła bezpłatnej informacji i rozrywki (Komputery! Gry! Muzyka!), jako miejsca, gdzie można się spotkać i spędzać czas z przyjaciółmi oraz jako bezpiecznej przystani, dokąd można uciec od codziennych utrapień i niepokojów.

ALA zaleca projektowanie dla osób bezdomnych takich samych programów, jak dla pozostałych użytkowników: zajęć komputerowych, warsztatów edukacyjnych oraz zajęć rozwijających aktywności społeczne, np. w zakresie sztuki czy rzemiosła. Jednakże w przypadku tej grupy użytkowników konieczne jest zwiększenie zasięgu oddziaływania i promocji tych usług oraz zmniejszanie różnorodnych barier uniemożliwiających osobom bezdomnym dostęp do biblioteki. Przygotowując zajęcia specjalnie dedykowane osobom bezdomnym trzeba zwrócić uwagę na treści o szczególnym znaczeniu dla nich: opieki społecznej czy pomocy zdrowotnej. Główną usługą, którą bibliotekarze mogą świadczyć na podstawie swoich zbiorów, dostępu do Internetu i przy wykorzystaniu kontaktów z organizacjami pomocowymi jest działalność informacyjna, a ulotki z podstawowymi danymi np. o bazie schronisk, darmowych jadłodajniach, wykazy instytucji świadczących pomoc socjalną czy oferujących zajęcia pozaszkolne, powinny znajdować się w punkcie informacyjnym. Przy podejmowaniu tych działań warto korzystać z lokalnej prasy, która, z jednej strony może być źródłem informacji o potrzebach tych ludzi, a z drugiej może powiadamiać o pomocy świadczonej przez biblioteki. Biblioteki powinny opracować zasady, które wskazują, co jest uznawane za właściwe i niewłaściwe w korzystaniu z nich i ich zbiorów, jakie zachowania uważane są za uciążliwe oraz określają mierniki tej uciążliwości. Zasady te powinny być jednakowe dla wszystkich użytkowników bez naruszania praw żadnego z nich.

Podobne zalecenia dotyczące zachowań w bibliotece sformułowano także pod adresem personelu bibliotecznego. Podkreśla się w nich, że właściwe zachowanie bibliotekarzy to znacznie więcej niż tylko podobne postępowanie wobec wszystkich użytkowników – jest to traktowanie wszystkich w sposób, który zapewni im doskonałe usługi. Obejmuje to odnoszenie się z szacunkiem, także w sytuacjach wymagających zwrócenia uwagi, bycie przyjaznym i pomocnym, bez względu na zewnętrzny wygląd czytelnika. Bibliotekarze powinni być przygotowani do zapewniania bezpiecznych warunków do korzystania z biblioteki, być w stanie ocenić, czy sytuacja wybiega poza ich kontrolę, czy wymaga interwencji medycznej czy porządkowej. Również w kwestiach dotyczących higieny (zapach, czystość) bibliotekarze powinni dążyć do zapewnienia wszystkim komfortowych warunków do korzystania, a tych, którzy je naruszają (nie tylko bezdomni) w sposób taktowny o tym informować i starać się pomagać (np. udostępniając gotowe wydruki o schroniskach, bankach ubrań czy darmowych łaźniach).

ZAJĘCIA, PROGRAMY, NAJLEPSZE PRAKTYKI

Niektóre organizacje bibliotekarskie, np. American Library Association czy Canadian Library Association, poprzez swój blog Community-Led Library Services Network (Canadian Library, 2015), upowszechniają informacje o działaniach bibliotek na rzecz osób doświadczających bezdomności i promują najlepsze praktyki w tym zakresie, współpracę i pomysły, by przezwyciężyć negatywne nastawienia, nieporozumienia dotyczące bezdomności.

Jak wspomniano wcześniej, jednym z problemów ograniczających korzystanie z bibliotek jest niemożność uzyskania karty bibliotecznej z powodu braku stałego miejsca zamieszkania. W niektórych bibliotekach, jak np. w Atlanta-Fulton Public Library System, pozwala się użytkownikom podawać adres schroniska przy ubieganiu się o kartę biblioteczną. Około 2% wszystkich kart wydanych w tej bibliotece, to karty grzecznościowe dla osób bez stałego adresu. Wśród nich, 95% to osoby bezdomne (Ruhlmann, 2014).

Bardzo wartościowym przykładem działań dla osób bezdomnych są przedsięwzięcia podjęte w 2011 r. przez Miejską Bibliotekę w Zagrzebiu w ramach projektu „A Book for a Roof” (Bunic, 2015). Pokazują one z jednej strony potrzebę organizowania przez biblioteki usług dla osób bezdomnych, dają przykłady takich działań, a z drugiej pokazują trudności i ograniczenia w tym zakresie, wśród których istotną rolę odgrywają uprzedzenia związane z wyglądem i zachowaniami osób bezdomnych. Warsztaty alfabetyzacji informacyjnej (Information Literacy Workshops for the Homeless) zorganizowane jako część projektu „Improving People’s Employment” miały zachęcić bezdomnych do wejścia na rynek pracy. W ich efekcie nastąpiło zwiększenie częstotliwości poszukiwania pracy wśród uczestników zajęć, a niektórzy z nich nawet ją znaleźli. Sanja Bunic, autorka i realizatorka programu zwróciła uwagę, że czynnikiem decydującym o sukcesie przedsięwzięcia jest nawiązanie kontaktu z konkretnymi osobami bezdomnymi (np. poprzez włączenie do programu w charakterze wolontariusza), które będą ogniwem pośrednim między biblioteką a nimi. Z jej doświadczenia wynika, że osoby bezdomne biorą udział w różnych przedsięwzięciach głównie ze względu na osobiste relacje lub zaufanie, jakim obdarzają organizatora (Bunic, 2015). Jednakże zarówno zdobycie zaufania osób bezdomnych, jak i osiągnięcie regularnego ich uczestnictwa w warsztatach, jest dużym wyzwaniem dla osób prowadzących. Z doświadczeń Bunic wynika także, że bibliotekarze pracujący z osobami bezdomnymi (lub planujący podjąć takie działania) wymagają wsparcia w postaci wytycznych, gdyż, nawet mimo dobrych chęci, nie czują się do tego przygotowani. Pewną formą pomocy i podnoszenia świadomości zawodowej wśród bibliotekarzy chorwackich w odniesieniu do bezdomności stała się praca *Druga prilika: izazovi i perspektive u radu s beskućnicima* (*Druga Szansa: wyzwania i możliwości w pracy z bezdomnymi*), która gromadzi doświadczenia, wyzwania i do-

świadczenia bibliotek oraz organizacji partnerskich z realizacji projektu. We współpracy z jednym z partnerów przygotowano ulotkę *Informator za beskućnike (Kto i co dla bezdomnych)* z adresami i kontaktami przydatnymi dla osób bezdomnych (Bunic, 2015).

Program pracy z osobami bezdomnymi, realizowany w amerykańskiej Salt Lake City Public Library został przygotowany z uwzględnieniem kilku zasad: 1) bezdomność jest stanem, a nie charakterystyką; 2) ludzie bezdomni są częścią biblioteki; 3) biblioteka musi posiadać wiedzę na temat usług środowiskowych świadczonych dla osób bezdomnych; 4) konieczne jest odpowiednie przeszkolenie pracowników w zakresie obsługi osób bezdomnych; 5) biblioteka musi pełnić wiodącą rolę w środowiskowych działaniach wobec osób bezdomnych; 6) konieczne jest przyciągnięcie do biblioteki organizatorów usług oraz 7) zapewnienie takiego samego poziomu usług dla wszystkich, którzy przychodzą do biblioteki. Dla potrzeb ich przestrzegania zatrudniono w bibliotece trzech pracowników socjalnych (planuje się zatrudnienie czwartego), pomagających osobom bezdomnym. Jednym z ich bardziej udanych programów jest Project Uplift, społecznościowy kiermasz, w którym uczestniczą przedstawiciele wielu agencji i służb środowiskowych. Dostarczają żywności, przekazują różne prezenty, zapewniają usługi fryzjerskie, fotograficzne i indywidualne konsultacje. W efekcie realizacji programu w Salt Lake City Public Library przeznaczono 3527 godzin na koordynację opieki; 197 godzin na konsultacje pracowników/szkolenia i 921 godzin na indywidualne usługi (Bolt, 2015).

Hasło „Oni są naszymi klientami. Także!”, przyświeca również działalności Dallas Public Library, która już przy wejściu wita wszystkich, także osoby bezdomne (Bolt, 2015). Jednym z celów działania tej biblioteki jest zwiększenie świadomości społecznej w kwestiach związanych z bezdomnością i promowanie biblioteki publicznej jako miejsca integracji społecznej, odrzucanie stereotypów i tworzenie kanałów pozytywnej komunikacji. Zamiast wymyślać sposoby, jak oddzielić użytkowników bezdomnych od pozostałych, władze biblioteki zachęcają do ich połączenia. Podstawowym wyznacznikiem działania jest przekonanie, że przyczyną strachu, niechęci i braku łączności z osobami bezdomnymi jest ograniczone przenikanie między grupami oraz niewiedza, jak można nawiązać kontakt. Ponadto, dodatkowym celem organizatorów jest zwrócenie uwagi osób bezdomnych na konieczność właściwego sposobu bycia w bibliotece, na kontrolowanie swojego zachowania, tak, aby inni użytkownicy także czuli się w niej dobrze i tym samym, aby zmniejszyć liczbę interwencji policji (Bolt, 2015). Z myślą o pomocy osobom bezdomnym przygotowano w 2013 r. program the Homeless Engagement Initiative (HEI) (Homeless Engagement, 2013). Jego pierwszym pomysłem był projekt „Coffee and Conversation”, odbywający się w bibliotece dwa razy w miesiącu i angażujący osoby doświadczające bezdomności z Dallas. Ideą przedsięwzięcia jest zapewnienie miejsca, gdzie przy tytułowej kawie

i skromnym poczęstunku osoby te mogą porozmawiać na tematy, które „jednoczą, a nie dzielą” (Homeless Engagement, 2013). Omawiane są nie tylko problemy związane z bezdomnością i potrzebami osób doświadczających tego stanu, ale także wiele różnych tematów, takich jak literatura, kultura i sztuka, rzemiosło, sport, fitness czy zdrowie. Spotkania w ramach „Coffee and Conversation” to dla bibliotekarzy doskonała okazja nawiązania kontaktów z różnymi organizacjami i agencjami obsługującymi osoby doświadczające bezdomności, lub gotowymi do niesienia im pomocy (Bolt, 2015).

Inną inicjatywą Dallas Public Library jest program „Art and Creativity” oraz uruchomienie w J. Eric Jonsson Central Library podcastu Street View na temat problemów związanych z bezdomnością. Gospodarzem programu jest Rashad Dickerson, sam bezdomny, który przeprowadza wywiady z osobami bezdomnymi, jak również z osobami świadczącymi usługi na ich rzecz. Dzięki temu programowi osoby doświadczające bezdomności mają możliwość obejrzenia w bibliotece filmów, zapoznania się z omówieniami książek i rozwijania swoich zainteresowań np. fotograficznych. Biblioteka zapewnia sprzęt fotograficzny. Efektem tych zajęć była prezentowana w bibliotece wystawa zdjęć zrobionych w środowisku miejskim. We wszystkich przedsięwzięciach biorą udział wolontariusze z AmeriCorps (rodzaj krajowego Peace Corps) (Bolt, 2015).

Poprzez identyfikację niebezpiecznych punktów i poprawę bezpieczeństwa wokół biblioteki Dallas Public Library była w stanie usunąć większość przestępstw z pomieszczeń bibliotecznych. Ochroniarze są zachęceni do wyczucia i subtelności, a w przypadku naruszenia zasad, do stosowania metod innych niż karne (Homeless Engagement, 2013).

Jednym z pierwszych działań na rzecz osób doświadczających bezdomności, podjętych w Denver Public Library było utworzenie w 2012 r. Homeless Services Action Committee, który został zobowiązany do przeprowadzenia badania na temat usług bibliotecznych dla osób doświadczających bezdomności i tego, jak inne biblioteki działają w tym zakresie. W rezultacie przygotowany został własny program tej biblioteki, którego celem było nawiązanie kontaktów z osobami bezdomnymi, skierowanie ich do usług, których potrzebują, usunięcie barier w dostępie do biblioteki czy nawiązanie współpracy z agencjami środowiskowymi. Dodatkowo umożliwił podjęcie działań na rzecz bezpieczeństwa wszystkich użytkowników i zmniejszenia incydentów w bibliotece wymagających interwencji służb porządkowych. Dla urzeczywistnienia treści zawartych w programie zatrudniony został pracownik socjalny, który także pomaga osobom doświadczającym bezdomności w poprawie jakości ich życia, znalezieniu pracy, mieszkania, czy ubiegania się o świadczenia socjalne. (Bolt, 2015).

Pracownicy Community Technology Center działającego przy Denver Public Library uczestniczą w spotkaniach organizowanych w ośrodku dla kobiet bezdomnych i o niskich dochodach. Podczas takich spotkań biblio-

tekarze m.in. szkola swe podopieczne w prowadzeniu rozmów kwalifikacyjnych dla poszukujących pracy. Mieszkanki schroniska otrzymują także żetony komunikacji miejskiej wraz z zachętą do odwiedzenia biblioteki publicznej i odebrania karty bibliotecznej (*Extending*, 2012).

Program „Coffee and Conversation” z Dallas Public Library stał się inspiracją dla innych bibliotek amerykańskich. M.in. w San Francisco Public Library, przy udziale Department of Public Health and the San Francisco Full-Integrated Recovery Services Team utworzony został zespół zajmujący się osobami bezdomnymi i ubogimi. W jego skład wszedł pracownik socjalny, będący specjalistą w zakresie psychiatrii i zatrudniony w bibliotece w pełnym wymiarze czasu oraz były bezdomny, który przeszedł 12-godzinne szkolenie zawodowe. Osoby te docierają do bezdomnych użytkowników w bibliotece i upowszechniają informacje, gdzie można znaleźć schronienie, prysznic i gorące posiłki (*Extending*, 2012).

Biblioteka we współpracy z Project Homeless Connect organizuje w swoich pomieszczeniach comiesięczne targi oferujące pomoc dostosowaną do potrzeb osób bezdomnych i ubogich, np. usługi optyczne, fryzjerskie, zapatruje w odzież czy wykonuje szczepienia (Ruhlmann, 2014).

W Madison Public Library już w fazie planowania jej remontu, w którym uczestniczyli przedstawiciele różnych organizacji, przewidziano przysposobienie jej do pracy 10 różnych instytucji społecznych, takich jak m.in. Shine Initiative oraz takie przeprojektowanie zagospodarowania powierzchni, aby biblioteka stała się miejscem bardziej przytulnym i funkcjonalnym dla wszystkich klientów, zwłaszcza bezdomnych (Ruhlmann, 2014). Pokój dla Shine Initiative, organizacji non profit wspomagającej m.in. bezdomnych, jest w pełni przeszklony, a dwaj pracownicy spędzają w nim 30 godzin tygodniowo pomagając użytkownikom znaleźć mieszkanie, pracę, ubiegać się o kartki żywnościowe, czy po prostu wysłuchują ich problemów. Bliiskość biblioteki staje się naturalnym zapleczem dla prowadzonego działania i zaspokajania potrzeb informacyjno-rekreacyjnych osób bezdomnych. Dla zapewnienia większej prywatności użytkowników w strefie bibliotecznej zastosowano też inne rozmieszczenie stanowisk komputerowych, nie pararelnie a w klastrach, szczególnie preferowane przez bezdomnych użytkowników (Ruhlmann, 2014).

W Vancouver Public Library w 2015 r. wprowadzono już na stałe (w latach 2013-2014 miały one charakter pilotażowy) karty biblioteczne umożliwiające osobom m.in. bez stałego adresu zamieszkania wypożyczenie książek (jednorazowo dwie) bez narażania się na grzywnę przy opóźnionym zwrocie (Vancouver, 2015). Natomiast w Baltimore County Public Library, we współpracy z Baltimore County Community, przygotowano Street Card-Resources for Help – kartę z informacjami na temat pracy, zdobycia żywności, pomocy w nagłych wypadkach, zdrowia, wsparcia finansowego czy kwestii prawnych i schronienia (Ruhlmann, 2014).

Również z myślą o doskonaleniu jakości usług świadczonych osobom bezdomnym biblioteki organizują wewnętrzne szkolenia adresowane do bibliotekarzy, studentów i pracowników socjalnych. W ich efekcie (jak w San Jose Public Library w Kalifornii) powstają np. strony internetowe zawierające informacje przydatne w prowadzeniu usług dla tej grupy odbiorców (*Extending*, 2012).

ZAKOŃCZENIE

Problem bezdomności jest nie tylko bardzo poważny, ale i niesłychanie aktualny, o czym świadczą przedstawione wyżej informacje. Wiele organizacji podejmuje działania zmierzające do przeciwdziałania temu zjawisku, zapobiegania jego utrwalaniu oraz degradacji biologicznej i społecznej osób bezdomnych (*Bezdomność*, 2015). Istotne znaczenie mają również działania aktywizujące te osoby i zmierzające do umożliwienia im przezwyciężenia tej sytuacji. I w tym zakresie szczególną rolę mogą odgrywać biblioteki, pełniąc rolę osłonowo-aktywizującą, a przynajmniej nie zamykając drzwi swoich placówek przed bezdomnymi.

Prezentacja prac podejmowanych przez różne biblioteki w zakresie organizacji usług bibliotecznych dla osób bezdomnych potwierdza te możliwości. Wyniki zagranicznych badań wskazują, że użytkownicy doświadczający bezdomności odwiedzają bibliotekę częściej z potrzeby realizacji zamierzonego celu, jakim jest dostęp do zbiorów i informacji, a nie jedynie z powodu bezpieczeństwa zapewnianego przez bibliotekę. W efekcie udziału w programach bibliotecznych, odwiedzania biblioteki dokonuje się zmiana w postawach i zachowaniach osób bezdomnych, które „zatrzymują się przy ladzie, by się przywitać i porozmawiać, a nie tylko przemykać do kąta w bibliotece, gdzie można usiąść niezauważonym” (*Homeless*, 2013).

Prowadzone działania biblioteczne, oprócz przydatności dla samych osób bezdomnych, mają także istotne znaczenie dla poprawy stosunku społeczeństwa do nich i relacji z nimi. Ilustracją tego jest m.in. wspomniany program „Coffee & Conversation” z Dallas Public Library czy prowadzony podcast Street View. Jest on regularnie umieszczany w rankingu najbardziej podobających się podcastów i wyróżniony w „Dallas Observer”, „Dallas Morning News” i „D Magazine”. Zapoznanie się z nim może prowadzić do zmiany postaw, jak ta przedstawiona przez jednego ze słuchaczy: „to naprawdę uświadomiło mi, że moje uprzedzenia do ludzi bezdomnych są wyraźnie złe... Teraz czuję, rozumiem codzienne życie bezdomnego odrobinę lepiej niż przed wysłuchaniem podcastu” (*Homeless*, 2013).

Przegląd piśmiennictwa zagranicznego zwrócił także uwagę na problemy, na jakie natrafiają bibliotekarze pracujący z osobami bezdomnymi.

Doskwiera im brak wiedzy niezbędnej do pracy z nimi, potrzebują dodatkowych szkoleń oraz profesjonalnego wsparcia, wskazują na konieczność przygotowania np. wytycznych IFLA ułatwiających tę pracę.

Wspomaganie bibliotekarzy w budowaniu wspólnoty środowiskowej, pokazującej współczucie i możliwość niesienia pomocy dla osób bezdomnych jest również w interesie samych bibliotek, gdyż ta sama społeczność może kiedyś nie okazać współczucia i zaangażowania, kiedy to biblioteki, ze względu na kłopoty finansowe będą zamykane (Bunic, 2015).

BIBLIOGRAFIA

- American Library Association (2015). [online]. [dostęp: 17.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://en.wikipedia.org/wiki/American_Library_Association>.
- Bezdomność (2015). [online]. [dostęp: 18.09.2015]. Dostępny w WWW: <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Bezdomność>>.
- Bolt, Nancy (2015). *It Takes a Village – How Public Libraries Collaborate with Community Agencies to Serve People Who Are Homeless in the United States*. [online]. [dostęp: 17.09.2015]. Dostępny w WWW: <<http://library.ifla.org/1260/1/100-bolt-en.pdf>>.
- Bunic, Sanja (2015). *Why they need us and why we hesitate: the homeless in the library* [online]. [dostęp: 18.09.2015]. Dostępny w WWW: <<http://library.ifla.org/1261/1/100-bunic-en.pdf>>.
- Canadian Library Association. Community-Led Library Services Network (2015). [online]. [dostęp: 25.09.2015]. Dostępny w WWW: <<https://clacommunityled.wordpress.com/2015/>>.
- Dowd, Ryan (2015). *A Librarian's Guide to Homelessness*. [online]. [dostęp: 17.09.2015]. Dostępny w WWW: <<https://clacommunityled.wordpress.com/2015/02/18/a-librarians-guide-to-homelessness/>>; <<https://www.youtube.com/watch?v=FYiEEhhrFh4>>.
- Extending Our Reach: Reducing Homelessness Through Library Engagement. ALA Policy Statement: Library Services to the Poor*. (2012). [online]. [dostęp: 17.09.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ala.org/offices/sites/ala.org.offices/files/content/olos/toolkits/poorhomeless_FINAL.pdf>.
- The Homeless Hub research library* (2014). [online]. [dostęp: 18.09.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.homelesshub.ca/library>>.
- Homeless Engagement Initiative in Dallas* (2013). [online]. [dostęp: 18.09.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.urbanlibraries.org/homeless-engagement-initiative-in-dallas-innovation-914.php?page_id=275>.
- Lyon Declaration (2014) [online]. [dostęp: 17.09.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.lyondeclaration.org>>.
- Noch, Jakub (2013). *Bezdomność to nie twój problem? „Wystarczy redukcja etatów i zabierają nam wymarzone mieszkanie. Zostaje ulica”*. [online]. [dostęp: 25.09.2015]. Dostępny w WWW: <<http://natemat.pl/62839,bezdomnosc-to-nie-twoj-problem-wystarczy-redukcja-etatow-i-zabieraja-nam-wymarzone-mieszkanie-zostaje-ulica>>.
- Outreach Resources for Services to Poor and Homeless People* (2011). [online]. [dostęp: 17.09.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ala.org/advocacy/diversity/outreachunderserved-populations/servicespoor>>.

Ruhmann, Ellyn (2014). *A Home to the Homeless. Libraries offer refuge and support to those in need and help foster a new community approach to homelessness*. [online]. [dostęp: 17.09.2015]. Dostępny w WWW: <<http://americanlibrariesmagazine.org/2014/11/24/a-home-to-the-homeless/>>.

Vancouver Public Library (2015). [online]. [dostęp: 30.10.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.vpl.ca/images/uploads/file/pdf/AccessVPLCardPilotSixMonthPilotExtensionEvaluation.pdf>>.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 18 lutego 2016 r.

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT
Institute of Information and Book Studies
The University of Warsaw
e-mail: e.zybert@uw.edu.pl

THE HOMELESS IN THE LIBRARIES – FOREIGN EXPERIENCE

KEYWORDS: The homeless. Homelessness. Library services for the homeless. ALA strategy towards poor and homeless library users.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The article is to present issues related to the homelessness and possible roles performed by libraries for the homeless (help in overcoming this problem). The author emphasizes the importance of library services for the homeless and for the overall library image and points to the problems experienced by librarians while dealing with this group of users. Foreign solutions for this problem are presented, focused on the improvement of library services. **Research methods** – The critical analysis of the literature in the field (mostly the foreign one) was used. **Results and conclusions** – The American Library Association (ALA) strategy for the homeless in libraries is presented, tools helping to work with this particular group of users are discussed and best practices for this issue are described with the assumption that they may inspire other actions to be taken in Poland as well.

TOMASZ KRUSZEWSKI
Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii UMK,
Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu
e-mail: tomkrus@umk.pl

WERTYKALNOŚĆ BIBLIOTEKI – OD SACRUM I STRAŻNICY DO IKONY MARKETINGU (ESEJ FILOZOFICZNY)¹



Dr hab. Tomasz Kruszewski – adiunkt w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, profesor nadzwyczajny w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu, menadżer psychologii w biznesie w WSB w Toruniu i Bydgoszczy, trener rozwoju osobistego, psychoterapeuta, mediator sądowy. Autor kilku książek i ponad 90 artykułów naukowych. Jego zainteresowania naukowe związane są z różnymi aspektami komunikacji społecznej i psychologii społecznej, m.in. zarządzaniem wizerunkiem instytucji, procesami postrzegania aktów komunikacji, materialnymi składnikami komunikacji społecznej.

SŁOWA KLUCZOWE: Architektura bibliotek. Symbolika przestrzeni. Psychologia miejsca.

ABSTRAKT: **Teza/cel artykułu** – Celem artykułu jest ukazanie wybranych przemian, jakie zachodzą w symbolice bibliotek. Są one dostrzegalne zarówno w organizacji instytucji, jak również w jej materialnej obudowie – formie architektonicznej. Jednym ze wskaźników konotujących nowe, odmienne od tradycyjnych symboliczne treści, są konstrukcje wertykalne bibliotek. **Metody badań** – Obie formuły posiadały cechę wspólną: wieże były wyizolowane z lokalnego środowiska społecznego, dostępne zaledwie dla wybranych. **Wyniki i wnioski** – We współczesnych realizacjach i projektach wykorzystuje się inną symbolikę wertykalności. Biblioteka traci aurę transcendencji, tajemniczości i spoiwa dwóch światów: materii i ducha, czego wieża była atrybutem przez wieki. Obecnie wieża to zazwyczaj ludna część przestrzeni społecznej (centrum cywilizacyjne, kulturowe), a jej archetypiczność ma być magne-

¹ Tekst pierwotnie został wygłoszony w formie referatu podczas międzynarodowej konferencji naukowej Fons largus. The Library: a Source of Inspiration – Biblioteka, źródło inspiracji – Warszawa, 14-17 maja 2012 r.

sem wabiącym klientów do biblioteki. W ten sposób następuje wymiana symbolu. Staje się on namacalny, „swoj”, można go zagospodarować wedle potrzeb chwili. Nadal jednak realizuje ludzką potrzebę prestiżu, tyle że świątynię zastąpił produkt.

WPROWADZENIE – TŁO KULTUROWE

W czasach ponowoczesnych człowiek chce być miarą siebie. Poszukuje własnego, indywidualnego świata poprzez dowolne zestawianie i filtrowanie elementów świata zastanego. Staje się projektantem i budowniczym nowych, jednostkowych form ekspresji. Sądzi, że potrafi całkowicie samodzielnie tworzyć trwałe wartości – choćby na użytek własny – ma wolną wolę i kulturowo prawie nieograniczone prawa, aby żyć tak, jak chce. Żyje jednak w „świecie na sprzedaż”, w którym globalną wartością jest zysk. Przyjmując tę perspektywę dostrzec można, że zmienność świata jest bardziej dynamiczna, niż kiedykolwiek wcześniej. Dynamika zmian obejmuje również artefakty do niedawna uznawane za jakościowo stałe. Tymczasem przyjmują one nowe wartości – tracąc dotychczasowe, mutują się, łączą z innymi – wcześniej całkowicie nieprzystającymi, choćby ze względu na zróżnicowanie kulturowe. Współczesna globalność znacznie ograniczyła lokalne determinanty.

W tym wirze przeobrażeń funkcjonuje człowiek ponowoczesny, konstruujący konwencję swojego świata, lecz ta okazuje się niestabilna w kontekście nieustannie ewoluujących kanonów świata zastanego. Jest jak dziecko, które nie wie, jaki będzie efekt misternie budowanej przez nie budowli z klocków. W naszym świecie klocki wciąż zmieniają swoją formę. Gąszcz tych form coraz intensywniej wzbogacany jest o artefakty czysto kulturowe: tradycyjne symbole wraz z ich fizycznymi desygnatami. Również ich znaczenia ulegają metamorfozom. Do tego zbioru należą archetypiczne kształty, które wykorzystuje się w architekturze. Jedną z nich jest wertykalność. Także wśród form budowlanych, które stawiane są z myślą o bibliotekach, znajdują się wieże. W historii architektury bibliotek wieże realizowały odmienne funkcje, symbolizowały też różne treści. W tym przyczynku autor podjął się próby elementarnej analizy zmian podstawowych funkcji prymarnych i sekundarnych konstrukcji wertykalnych bibliotek, przy czym interpretacje starał się ograniczyć dwiema zmiennymi jakościowymi wież: prestiżem i bezpieczeństwem oraz ich cechami pochodnymi. Refleksje są efektem własnych przemyśleń oraz założeń koncepcyjnych architektów. Niektóre pozyskał z biur architektonicznych lub wprost od twórców recenzowanych budowli.

SYMBOLIKA WIEŻY – TRADYCJA A WSPÓŁCZESNOŚĆ

O znakach i symbolach mówimy, gdy przekaz werbalny okazuje się niewystarczający dla wyrażenia idei lub aksjologicznych dylematów. W przypadku niektórych artefaktów materialnych – w tym w struktu-

rze wertykalnej – pojawiają się znaczenia konotacyjne. W *Słowniku symboli* Kopalińskiego znajdujemy informacje, że wieża w różnych kulturach i czasach symbolizuje m.in.: czas, drabinę do nieba, zbawienie, piękno, majestat, wspaniałość, skarb(nicę), wzniosłość, perspektywę, straż, obronę, schronienie, bezpieczeństwo, trwałość, ukrytą prawdę czy ewolucję (Kopaliński, 1990, s. 461). Patrząc ku górze, człowiek czuje się bezpiecznie (zob. Warmiński, 1999, s. 64). Księgozbiór umieszczony w wieży zabezpiecza historię człowieka. Tym samym wierzy on, że pamięć o nim przetrwa. Lecz to, co powyżej wskazuje jednocześnie na to, co w dole – proces upadania – pokazując drugie znaczenie wertykalności. Jest niebo, lecz jest i piekło (Jacko, 2005, s. 179). Dążenie do doskonałości – pragnienie człowieka, by osiąść wiedzę, wejść na szczyt, wiąże się z ryzykiem upadku i cierpienia (Kruszewski, 2012, s. 126-127). Taki obraz relacji człowiek – biblioteka otrzymujemy podczas lektury ostatnich kart *Imienia róży* Eco, gdy bohater ponad dobro własne przedkłada dobro społeczne (kulturę), wynosząc cymelia z płonącej wieży. Chociaż materialność wieży jest bardziej krucha, niż się tego spodziewamy, jej transcendentna siła: duch, sacrum są trwalsze i mocniejsze od zwyczajnych przeciwieństw. Jest wzorem niezłomnego. W *Boskiej komedii* Dantego czytamy: „Mocny jak wieża bądź, co się nie zegnije, chociaż wichry na jej szczycie wali” (*Czyściciel, Pieśń 5.13*). Z drugiej natomiast strony o kruchości wieży przypomina opowieść o wieży Babel, która symbolizuje wprawdzie dążenie do zespolenia ludzi, jednak jest ono skazane na niepowodzenie i mimo chwilowości sukcesu, tworzy zamęt (Dulau, ed. 2012, s. 20-25). Instalacja *Wieża Babel* Marty Minujin, zrealizowana w Buenos Aires w 2011 r. – 25-metrowa stożkowa wieża obudowana kilkudziesięcioma tysiącami książek – jest współczesnym świadectwem tego symbolicznego rozdwojenia idei wertykalności (zob. Minujin, 2010).

W bogatej tradycyjnej symbolice wieża pojawia się również w odniesieniu do człowieka. Jej górne okna to ludzkie oczy i umysł (Kopaliński, s. 461). Na tej skromnej arenie powstają nowe myśli i koncepcje, by wspomnieć choćby o niewielkiej bibliotece w wieży w posiadłości niedaleko Périgord, gdzie Montaigne pisał pierwsze eseje. Pracownie uczonych na ostatnich kondygnacjach wież, jak u Montaigne’a, ale też u Kopernika we Fromborku, ukazują tę przestrzeń jako desygnat świeckiego sacrum, w którym powstają idee, utrwalane następnie na papierze i powielane w księgach. Co oczywiste, księga (u apostołów, św. Grzegorza, św. Antoniego, św. Brygidy, św. Genowefy), ale też wieża, strzelista bryła (u św. Barbary, św. Kunegundy) pojawiają się jako atrybuty świętych w ikonografii chrześcijańskiej. Utożsamianie wertykalnej konstrukcji z cnotami ludzkimi, jak pokora, wiara, wiedza było charakterystyczne w obszarze tak sakralnym, jak laickim – w obu odwoływało widza do najbardziej transcendentnych pokładów człowieczeństwa.

Jakie treści symboliczne niesie wieża współcześnie? Archetypiczność wertykalności pozwoliła na utrzymanie wielu cech, przy czym zmieniło się ich natężenie. Ograniczając się do obszaru architektury, podstawową symboliczną funkcją jest dążenie do prestiżu. Metropolie azjatyckie dzisiaj są tego świadectwem w takim stopniu, jak przed kilkudziesięciu laty wielkie miasta Ameryki. Liczba wież, ich wysokość, forma, faktura niosą informacje o bogactwie i sile ich dysponentów. Promocja siebie zastąpiła treści transcendentne – marketing zastąpił sacrum. Osobną kwestią jest estetyka, której poziom nigdy zresztą nie był wysoki. Postmodernistyczna i neomodernistyczna redakcja wieżowców upodobniła je względem siebie i z trudem można wydzielić więcej niż co najwyżej kilka programów koncepcyjnych². Projekt Costa Iberica holenderskiej grupy architektonicznej, w którym symbolika chrześcijańska (motyw krzyża) łączy się z wielkomięskim funkcjonalizmem, jest sztandarowym przykładem wymiany i transgresji treści kodów kulturowych.

WIEŻA BIBLIOTECZNA – OD SYMBOLIKI DO KONSUMPCJI

W poszukiwaniu symboliki wież istotne jest pojęcie sacrum, które – patrząc diachronicznie – w bibliotece przybiera różne treści. Przydatna jest analiza, która wymaga oprócz rozpatrzenia struktury dzieła sztuki, również jego genezy (Stróżewski, 2002, s. 211). Przy założeniu a priori, że architektura bibliotek (tak, jak architektura w ogóle) nosi znamiona dzieła sztuki (niezależnie od utartych w danym czasie opinii i gustów), oba czynniki – tak struktura, jak geneza obiektu tworzą podstawę analiz. Na przykład zauważyć można, że ustalona struktura organizacyjna bibliotek warunkuje dostęp do magazynów ograniczony do pewnej części pracowników. Z kolei struktura zbudowana z barier, śluz jest drugim, fizycznym wskaźnikiem chronienia czegoś, co nazwać można byłoby sacrum świata wiedzy i ducha występującego pod postacią księgozbioru. Wertykalność w obiektach architektury jest powiązana z dwuwartościowością. Wieża magazynowa, czyli skarbiec (sacrum), styka się ze światem poniżej (profanum).

Zespolenie obu wymienionych sfer zachodzi w pochodzącej z początku lat 70. XX w. monumentalnej Bibliothèque de la Part-Dieu (proj. Jacques Perrin-Fayolle, Charles Delfante, 1972 r.) – głównej siedzibie Bibliothèque Municipale de Lyon. Tam 17-piętrowy magazyn, wypiętrza się ponad głównym wejściem do biblioteki (Kruszewski, 2012, s. 436). Pracownik, jak strażnik, może patrzeć z góry na przybysza, ale za chwilę będzie świadczył mu usługi, przynosząc książki z magazynu. Pojawi się współrzędność w tej pierwotnie zhierarchizowanej relacji. W William Oxley Thompson Me-

² Por. wystawa Torres y Rascacielos. De Babel a Dubái zorganizowana w Obra Social „la Caixa”, w Barcelonie i Madrycie w latach 2012-2013.

morial Library (proj. Allen & Collins, 1912 r., rest. 2009 r.) znajdującej się na Ohio State University w Columbus, 14-piętrowa wieża, znajdująca się w tylnym trakcie (Fot. 1), rzuca realny, ale jednocześnie niemal mistyczny cień na użytkowników przebywających w modernistycznym lobby oraz tych, wchodzących do kompleksu przez zlokalizowane pod nim wejście. Także tutaj, w cechach funkcjonalnych budynku, widać bynajmniej nierównoległy stosunek pracownika i użytkownika. Istnieje hierarchia fizyczna i organizacyjna: na górze magazyny, pomieszczenia administracyjne, a poniżej ogólnodostępne lobby (por. Roth, 2011, pp. 34-36). Przywołując tradycyjną symbolikę wieży – człowieka: widzimy na górze mózg, pozornie nieruchomy i niedostrzegalny, poniżej – nieustannie pulsujące trzewia (por. wcześniejsze porównanie wieży i człowieka). Nie należy wątpić, że proces dystrybucji wiedzy jest zatem również pochodną symboliki wartości, gdy tę rozpatruje się w perspektywie organizacji przestrzeni społecznej. Zarządzanie nią w sensie dosłownym ukazuje hierarchizowanie, np. wartości. Widać to w neogotyckim Erastus Milo Cravath Memorial Library (proj. Henry Hibbs, 1930 r., rest. 2001-2003 r.) na Fisk University w Nashville, Tennessee. W liczącym dziewięć pięter budynku (Fot. 2), tylko trzy piętra były otwarte dla użytkowników, pozostałe służyły jako zamknięte



Fot. 1. Biblioteka-organizm: ALLEN & COLLINS *Thompson Library* (Columbus). 1912.
Fot. David Grant



Fot. 2. Wieża-twierdza: H. HIBBS Erastus M. Cravath Memorial Library (Nashville). 1930.
Fot. Joseph Hoffheimer

magazyny (*Fisk University...*, 2007). Masywna bryła wieży, obudowanej wokół mniejszymi prostopadłościennymi formami wzmacnia w widzu wrażenie patrzenia na twierdzę – nieosiągalną zwyczajną drogą.

Styk sacrum/profanum osobliwie pokazują użytkownikom biblioteki mieszczące się w zaadaptowanych byłych lub częściowo pełniących pierwotną funkcję kościołach w niemieckich: Stadtpfarrkirche Münchenberg i Stadtbibliothek Mühlhausen lub kanadyjskim Lévis w Québec (Bibliothèque Pierre-Georges-Roy). W Polsce należą do tej grupy – przy całej odmienności w zakresie dbałości o postsakralną spuściznę – biblioteki publiczne w Dobrym Mieście i Słupsku. Mimo że biblioteki nie wykorzystują w szczególny sposób powierzchni wież na co dzień, to właśnie wieże są tym składnikiem architektury, który konotuje łączliwość dwóch światów – z biblioteką, jako bramą między nimi. Wieże pobudowane niegdyś – tak jak całe obiekty – do innych celów, teraz są też marketingowym wskaźnikiem i to wobec dwóch zmiennych: są wskaźnikiem prestiżu, sugerującym, że biblioteka nie mieści się „byle gdzie”, ale są też słupem orientacyjnym, drogowskazem – bezpiecznie prowadzącym użytkownika do niej. Pierwotna funkcja kościelnych wież, zdaje się, nie została całkowicie wyrugowana przez nowego gospodarza (Kruszewski, 2009, s. 5-7). Biblioteka to jedna z nielicznych instytucji społecznych, która dobrze wpasowuje się w „ducha” bryły świątyni. Jak zauważył Mario Botta, znajdując się we wnętrzu

kościół, czuje się, że jest się w centrum świata (Jodidio, 2002, p. 30). Podobne odczucia mogą pojawiać się podczas podziwiania architektury świeckiej, która naśladowała sakralną, jak to miało miejsce w przypadku dwóch bibliotek Cornell University przylegających do strzelistej, XIX-wiecznej wieży. Jej monumentalność nadal, po 120 latach, przyciąga uwagę, jest dominantą okolicznego terenu i znakiem rozpoznawczym kampusu w niewielkim Ithaca, leżącym w pobliżu Nowego Jorku – globalnego symbolu wysokościowców. W Cornell University, dzięki wprowadzonej quasi-sakralnej formie architektury, dominuje jednak nastrój powagi i zadumy, zamiast nowojorskiego blichtru, o którym pisał przed kilku laty Rem Koolhaas w *Delirycznym Nowym Jorku*.

Sakralność miejsca utrzymywana przez wertykalną strukturę przejawia się odseparowaniem jej od profanum. Świata wiedzy, dziedzictwa kulturowego strzegą szklane tafle ścian wież w Beinecke Rare Book and Manuscript Library (proj. Gordon Bunshaft, 1963 r.) na Yale University w New Haven oraz King's Library Tower w londyńskiej British Library (proj. Colin St John Wilson, 1998 r.). W pierwszej, modernistycznej konstrukcji do czynienia ma się właściwie z dwiema wieżami, jeśli przyjąć metaforę Charlesa Jencksa, że obiekt wygląda jak „stos odbiorników telewizyjnych, w których popsuł się obraz” (Jencks, 1987, s. 19). Wieża właściwa Beinecke Library to 6-kondygnacyjna prostopadłościenna forma, która, inaczej niż



Fot. 3. Szklana wieża-klosz: G. BUNSHAFT
Beinecke Rare Book and Manuscript Library
(New Haven). 1963. Fot. Michael Marsland.
Rep. dzięki uprzejmości Yale University

w Londynie, nie jest jednym z elementów gigantycznego hallu biblioteki, lecz niemal wypełnia budynek (Fot. 3). Sprawia wrażenie bycia jedynie ochronnym kloszem dla wieży powstałej ze stosów zabytkowego księgozbioru. Drogi do skarbcza, świadomie lub nie, „strzeże” personel, pozostawiony niczym straż w przedbramiu – u wrót wieży. Pozornie sacrum znajduje się na wyciągnięcie ręki, w istocie dostępne jest bardzo nielicznej grupie pracowników biblioteki, dystrybuującej pojedyncze woluminy poza skarbiec – do czytelnicy.

Koncepcja w wymiarze organizacyjnym oraz symbolicznym z New Haven została przeniesiona do stolicy Wielkiej Brytanii. Również tu zbiory są widoczne zza przeskleń dla wszystkich użytkowników biblioteki oraz turystów, chcących zobaczyć materialny artefakt świadcząca o potędze dawnego światowego mo-



Fot. 4. Wieża wotywna: C. St. J. WILSON *King's Library Tower. British Library* (Londyn). 1998.
Fot. Xavier de Jauréguiberry

carstwa. Ta wieża, z przechowywanym w niej zabytkowym księgozbiorem króla Jerzego III (Fot. 4), konotuje dodatkowe symboliczne treści, których brak w Beinecke Library. Wzmocnieniem sacrum jest historyczna spójność zbioru, jego jednolitość. Zbiór konotuje cechy narodowo-patriotyczne.

Przestrzeń obu bibliotek jest bliższa bibliotecznemu skarbcowi niż magazynowi. Stanowi jednak skarbiec wyjątkowy, ponieważ większość tego rodzaju miejsc jest niewidoczna, a ich lokalizacja nieznana klientom bibliotek. Odbiorcy tego dobra kulturowego dzielą się wówczas na dwie kategorie: czytelników delegowanych do odrębnych „sal widzeń” – czyteln i klientów, tj. użytkowników ogólnodostępnej przestrzeni bibliotecznej, którzy otrzymują produkt: wystawę do podziwiania „zza szkła”, marketingowy chwyt reklamujący instytucję.

Pomimo dwóch ostatnich przykładów w świecie ponowoczesnym dostrzega się proces nieustannego pomniejszania śluzu odseparowującej wszelkie sacrum od profanum, na skutek czego słabnie moc transcendencji (Kruszewski, 2012, s. 437). Obok czynników kulturowych istnieją też czynniki bardzo wymierne, jak obrona formuła organizacyjna instytucji (np. nowocześnie pojmowane biblioteki publiczne), ale też budulec, z którego wykonano istotne elementy budynku. Książkowa Wieża (Book Mountain) w Spijkenisse w Holandii, zaprojektowana przez MVRDV, posiada spiralne trakty dla pieszych, które „wciągają” czytelnika do jej wnętrza – czym całkowicie odrzucona została idea biblioteki obrona w New Haven i Londynie. Ta „górawieża” z książ-

żek, niemal wypełniająca piramidalny obiekt ze szkła, jest w pełni dostępna dla każdego (zob. *Book Mountain...*, 2012). Co do materiału budowlanego, od kilku dekad jest modne transparentne szkło w panoramicznych oknach, czy jako inny element konstrukcyjny elewacji, jak w siedzibie księżnicy narodowej Białorusi (72 metry, 22 kondygnacje, proj. Michaił Vinogradov, Viktor Kramarenko, 2006 r.). Taka konstrukcja minimalizuje w widzach i użytkownikach poczucie nieznanego i niepoznanego. Wskaźnikami zacierania granic między sacrum i profanum, sztuką i komercją, obiektywnym pięknem i manipulacyjnym marketingiem są także nowoczesne budynki bibliotek. W mińskim gmachu wydźwięk propagandowy jest uderzający. Szkło niejako symbolizuje transparentność (pod szklaną obudową kryje się jednak betonowa konstrukcja), a gmach doskonale wpisuje się w komunistyczną propagandę, będąc jednym z najczęściej pokazywanych symboli „postępu” cywilizacyjnego na Białorusi (Fot. 5).

Innym objawem tendencji do łączenia pierwotnie odseparowanych przestrzeni jest siedziba Biblioteki Miejskiej w Luckenwalde (proj. Marina Wronna, Ralf Fleckenstein, Katharina Feldhusen, 2008 r.). Zaadaptowano tam kilkudziesięcioletni budynek dworca kolejowego, w którym poczekalnie i kasy przebudowano na wypożyczalnię i miejsce spotkań. Do starego gmachu dobudowano niewielką, pochyłą wieżę, kryjącą w sobie część biblioteczną adresowaną do dzieci. Gra z widzem opiera się nadal na świetle, choć już nie poprzez wykorzystanie szkła, lecz złotego koloru. Barwa elewacji przywołuje archetypiczną symbolikę wertykalną, z takimi jej atrybutami,



Fot. 5. Wieża przystępna-falszywa: M. VINOGRADOV, V. KRAMARENKO
Nacionalnaja Biblioteka Bielarusi. 2006. Fot. Victor Shaposhnikov

jak: bogactwo, prestiż, tajemniczość, lecz jednocześnie, dzięki pochyleniu konstrukcji, sugeruje ona swojskość i zwyczajność domu (Fot. 6). Ten zabieg jest jakby mrugnięciem do użytkownika sygnalizującym, że owszem ma on do czynienia z biblioteką, która posiada ogromny zbudowany na wielopokoleniowej tradycji potencjał kulturowy, ale jednocześnie z biblioteką oddaną w jego władanie. Użytkownik ma czuć się „u siebie” – pomaga mu w wykreowaniu tego poczucia design wnętrza. Z kolei konstrukcja wieży jest wysunięta przed front głównego podworcowego budynku. Wieża w Luckenwalde w ten sposób pokazana jest jako forma ogólnodostępna, tak wewnątrz, jak i z zewnątrz. Siedziba Stadtbibliothek Luckenwalde przypomina o podwójnym charakterze biblioteki: miejscu niezwykłym i codziennym zarazem, miejscu sacrum, ale i miejscu społecznym.

Analizując symboliczność konstrukcji wertykalnej nie można pominąć jej ważnej cechy – reprezentacyjności, która wynika również z poszukiwań w przeszłości. W Universitätsbibliothek w Heidelbergu posłużono się motywem zamkowym pod postacią narożnych wieżyczek, który nawiązywał do bogatej świeckiej historii miasta. Kierunek odwrotny, tzn. wpływ architektury biblioteki na architekturę miasta zauważalny jest natomiast w Ottawie. Aura Biblioteki Parlamentu w Ottawie (Bibliothèque du Parlement – proj. Thomas Fuller, Chilion Jones, 1858 r.) z dominantą w postaci neogotyckiej wieży (Fot. 7), wpłynęła na kształt wielu brył Ottawy, w tym na szklaną bryłę galerii narodowej Kanady. Zresztą nurty neo- są popularne nadal i bibliotek współcześnie budowanych na kontynencie amerykańskim, które bazują na symbolice minionych stylów, jest sporo.



Fot. 6. Wieża przystępna: WRONNA/FLECKENSTEIN/FELDHUSEN Stadtbibliothek Luckenwalde. 2008.
Fot. Hans Parnitzke (Creative Commons)



Fot. 7. Wieża dumna: T. FULLER, C. JONES
Bibliothèque du Parlement (Ottawa). 1858.
 Fot. Władysław Sojka

Wieże o znacznych wysokościach to przejaw kosmopolityzmu i globalizacji, również w sferze kultury symbolicznej. Stąd nieustanna pogoń za kolejnymi rekordami. Obecnie budowla wysokości jednego kilometra nie jest już wizją futurystów, lecz realizowanym projektem. Nie może zatem dziwić, że ta tendencja wrosła nie tylko w świat obiektów komercyjnych. Za najwyższą konstrukcję biblioteczną uznaje się szanghajska bibliotekę publiczną. W Ameryce Północnej status najwyższej dzierży modernistyczna W.E.B. Du Bois Library (proj. Edward Durrell Stone, 1974 r.) na University of Massachusetts w Amherst z 28 piętrami, o wysokości 90 metrów. Wśród najwyższych obiektów najstarszą jest Central Library w Los Angeles (proj. Bertram Goodhue, 1926 r.). Takie obiekty zawierają komunikaty o prestiżu instytucji. Z mainstreamowej tendencji wybija się projekt Izoakięgo: Qatar National Library w Doha, który wprawdzie nie stroni od marketingowego wymiaru, lecz próbuje również odbudować tradycyjną symbolikę wieży. Będzie ona wzbogaceniem symboliki wieży o nowoczesność i spełnieniem koncepcji wieży – idealnego zabezpieczenia i jednoczesnego duchowego obcowania ponad ziemią ze zmaterializowaną kulturą. Biblioteka w Doha w ramach artykulacji przypomina brutalistyczne Biblioteca Nacional de la República Argentina (proj. Clorindo Testa, Francisco Bullrich, Alicia Cazzaniga, 1992 r.) w Buenos Aires i Geisel Library (proj. William Pereira, 1970 r., rest. 1993 r.) na University of California w San Diego. Nie ma jednak nic z ich szorstkości, a jej forma wykracza poza obecnie standardowe myślenie o architekturze bibliotek. Jest krokiem w kierunku przededefiniowania symbolicznego znaczenia nie tylko wieży, lecz gmachów instytucji kultury w ogóle. Tak jak kultura – jest subtelna – egzystuje wśród chmur, ponad głowami ludzi. Z drugiej strony, jest dla ludzi i odpowiada ich estetycznym upodobaniom (Kruszewski, 2012, s. 129-130).

KOLUMNA W BIBLIOTECE

Symbolika wertrykalności biblioteki to także symbolika elementów strukturalnych budynków, choć nawet wśród architektów nie ma co do tego pełnej zgody. Znaczące są np. poglądy Araty Izoaki dostrzegającego w analizie elementów niemal schizofreniczną manierę. Tymczasem Coop

Himmelb(l)au – w projektach której widać wiele wspólnego z projektami Isozaki – docenia pojedyncze struktury architektoniczne, pozwalające odejść od scentralizowanego czy syntetycznego spojrzenia. Do takich elementów należy kolumna, która posiada symbolikę równie bogatą co wieża i do niej zbliżoną. Jej semiotycznym funkcjom warto poświęcić kilka słów.

W większości kultur używało się symboli wertykalnych, aby wyrazić cechy transcendentne. Znalazły one swoje świadectwo w bibliotekach klasycystycznych (np. w nowojorskiej Low Memorial Library na Columbia University – proj. Charles F. McKim, William R. Mead, Stanford White, 1895 r.). Kolumnady we frontach bibliotek są widoczne z daleka, lecz droga do nich wiedzie szerokimi schodami. Te prowadzą czytelnika do miejsca, z którego wyrastają pnące się do góry kolumny. Wciąż więc jego wzrok ciągniony jest ponad jego głowę ku niebu – symbolowi transcendencji i mistycyzmu. Taka biblioteka nosi w sobie archetyp świątyni, w oczywistym wymiarze religijnym, ale i laickim, gdy naukę potraktuje się jako najwyższe dobro kultury. Tam gdzie znajdują się wysokie schody, a ponad nimi kolumny, wejście do biblioteki znajduje się jakby w środku konstrukcji wertykalnej. Symbolika pionu może wyznaczać taki środek – tworzy się symbolika środka – *axis mundi*. Wyznaczany jest punkt, wokół którego gromadzone jest to, co znane (Niezabitowski, 1981, s. 288). Może nim być wejście główne do budynku, ale też centralna część jego elewacji frontowej. To, co powyżej i poniżej nie jest osiągalne teraz. Jest to coś, co przed człowiekiem – do czego on



Fot. 8. Wieża-kolumna jako punkt integracyjny: J. MALAN *National Library of South Africa* (Pretoria). 2008. Fot. Betty Luscher

zmierza; jak do wiedzy czerpanej dzięki bibliotecznemu zasobowi. Ustawienie kolumn po obu stronach wejścia to przecież również symbolika przejścia między światami, w tym przypadku – światem niewiedzy i światem poznania (Kruszewski, 2012, s. 124).

Skupienie uwagi widzów za pomocą kolumn inaczej zaprojektował Jeremie Malan przy siedzibie Biblioteki Narodowej Południowej Afryki w Pretorii. Akcentem kompleksu bibliotecznego jest konstrukcja złożona z czterech prostopadłościennych kolumn zakończonych stalową klamrą z zawieszonym na niej logo instytucji. Grupa kolumn ideowo usytuowana jest w miejscu specjalnym – jak dawny kamień pocztowy na skrzyżowaniu dróg – tj. na placu przed budynkiem. Jest przestrzenią dominantą podkreślającą prestiż oraz jest

emblemem dumy narodowej. Mimo że struktura kolumny nie jest fizycznie połączona z gmachem, sprawia takie wrażenie – zapraszając i kierując czytelnika do rozpościerającej się za nimi biblioteki (zob. *Jeremie Malan Architects...*, 2011; korespondencja elektroniczna z architektem – w posiadaniu autora). Panujący wokół kolumny ruch ludzki, czyni z tej struktury punkt orientacyjny, ale też integracyjny (Fot. 8). Kolumna wskazuje na mapie miasta punkt, w którym znajduje się biblioteka, a jednocześnie pełni rolę miejsca zbiórek i przypadkowych spotkań.

Kolumny są elementami obiektów architektonicznych lub stawia się je jako formy samodzielne, np. aby wyrazić komuś wdzięczność, czcić czyny bohaterskie lub nawiązywać do innych patriotycznych akcentów (Kopaliński, 1990, s. 151-153). Krzysztof Kalitko wspominał ponadto o „płciowości” elementów architektury (Kalitko, 2005, s. 31). Niewątpliwie kolumna symbolizuje pierwiastek męski. Takimi cechami symbolicznymi charakteryzuje się przytaczana już londyńska King’s Library Tower. Mimo że wypełniona jest książkami, przez co staje się magazynem, jest także kolumną wotywną. Wyeksponowany księgozbiór w ozdobnych oprawach to zasadniczy składnik programu symbolicznego, który ma symbolizować dar Jerzego III dla narodu brytyjskiego (Wilson, 1998, pp. 28, 30-31). Konotuje jednocześnie potęgę brytyjskiego imperium, czego wskaźnikami są m.in. rozmiary obiektu i zastosowany w konstrukcji szlachetny metal – brąz. Nótowane, zbliżone konstatacje o potędze imperium brytyjskiego wywołuje też panorama tego fragmentu miasta, gdzie wieża British Library uzupełnia strzelistą konstrukcję pobliskiego wiktoriańskiego dworca kolejowego. Nie należy jednak zapominać o symbolice wież zegarowych, które wskazują na czas, a więc i przemijanie oraz śmierć (Kopaliński, 1990, s. 462). Wieża zegarowa nad biblioteką wzmacnia poczucie niecodzienności tej przestrzeni.

Motyw kolumny pojawia się też przed kalifornijską South Chula Vista Library (proj. Ricardo Legorreta, 1995 r.) Tam prostopadłościenna kolumna ma tylko jedną funkcję, jest zaznaczeniem biblioteki w topografii miasta. Z kolei głównie względy marketingowe leżą u podstaw kolumny w Las Vegas Library and Lied Discovery Museum (proj. Antoine Predock, 1990 r.). Walcowata forma to jedna z kilku brył, które zestawione tworzą niepowtarzalną przestrzenną grę z widzem (Fot. 9). To także prowokacyjny kontrast z tandetną dekoracyjnością architektury Las Vegas (Ghirardo, 1999, s. 79). Szczyt kolumny – wizualnej dominanty miejsca, jest celowo „ułamany”, a gdy dostrzeże się pobliską stożkową piramidę (budynek pełniący funkcję sali do organizacji imprez urodzinowych), odniesienia do świata antycznego są wyraźne, lecz te odniesienia to gra z utraconym, jak wspomniana kolumna, tradycyjnym kodem symbolicznym. Kolumna znowu funkcjonalnie jest wieżą, o czym przekonuje się użytkownik będący wewnątrz – jest to Wieża Nauki (Science Tower), służąca do interaktywnej działalności instytucji (zob. *Las Vegas Central Library...*) (Kruszewski, 2012, s. 125-126).



Fot. 9. Zaplanowany chaos: A. PREDOCK *Las Vegas Library and Lied Discovery Museum*. 1990.
Fot. Time Anchor (Creative Commons)

WIEŻA – „OTWARTY” SYMBOL?

Współczesnym zwieńczeniem koncepcji biblioteki w dobie społeczeństwa informacji – idei centrum kulturalnego i społecznego są trzy biblioteki, w których posłużono się motywem wieży: już wybudowana – publiczna w Szanghaju, będąca w budowie – narodowa w Astanie oraz czekająca na realizację (w 2012 r. realizacja projektu została zawieszona) – publiczna w Kopenhadze.

Shanghai Library jest ulokowana w obiekcie z dominantą w postaci dwóch wieżowców: 24- i 11-piętrowego (Fot. 10), wyższy liczy 106 metrów. Są one nie tylko punktem orientacyjnym. Kompleks to integralna część naukowego i edukacyjnego centrum tej metropolii. Z kolei bryła w Astanie jest efektem przeniesienia w nowe miejsce stolicy Kazachstanu i budowania własnej tożsamości narodu: odcięcia się od jeszcze niedawnej zależności od Sowieków i wizji nowoczesnego państwa na styku dwóch kontynentów. Łączyć to ma gmach, będący kombinacją futurystycznej cylindrycznej formy i tradycyjnych motywów kazachskich. Wieża w tym gmachu jest formą niedopowiedzianą ze względu na spłaszczenie bryły. Jednak sugerująca wspinanie się spiralna podstawa budynku dawać będzie magiczne odczucie wznoszenia

się. Biblioteka ma stać się nowym kulturalnym i intelektualnym centrum, powstającym w ramach nowego centrum gospodarczego, społecznego i politycznego kraju. Oba przykłady wskazują na pewien trend, w którym kraje stające się potęgami gospodarczymi, manifestują swoje aspiracje również poprzez spektakularną architekturę – do zbioru tych manifestacji należą wieżowce. Ów marketingowy zabieg był widoczny w Stanach Zjednoczonych przed wybuchem II wojny światowej, widoczny jest też teraz w dynamicznie rozwijających się krajach Wschodu.

Wreszcie projekt w stolicy Danii to przykład hipernowoczesnej architektury. Oprócz sal kinowych i koncertowych, sklepów, restauracji, hotelu, siedzibę znajdzie tam główna biblioteka publiczna miasta (zob. *The Scala X-ing Tower...*; Ingels, 2009, s. 39). Wejście do Scala Tower ma prowadzić po zewnętrznych schodach, położonych na pochyłej elewacji. Wędrówka po fasadzie bryły na tarasy kilkadziesiąt metrów powyżej gruntu, podziwianie panoramy miasta przez okna czytelników – dać ma użytkownikom poczucie wolności i siły. Gospodarz/właściciel – inaczej niż w Chinach lub Kazachstanie – nie musi już niczego udowadniać otoczeniu społecznemu: kompiluje kody dla zabawy, prowokacji, może też multikulturowego manifestu. Scala Tower jest marketingowym produktem społeczeństwa spełnionego. Nie mniej odważny jest kolejny projekt grupy MVRDV. Dotyczy on centralnej biblioteki holenderskiej Brabancji, która jest strukturalnie i funkcjonalnie



Fot. 10. Biblioteka w chmurach: ZHANG JIE ZHENG *Shanghai Library*. 1995.
Fot. Anna G C (Creative Commons)

zintegrowana niemal z całym miejskim ekosystemem, łącznie z linią kolejową przebiegającą w poprzek ogromnego, futurystycznego walca. Ten składa się z kilkudziesięciu ogólnodostępnych poziomów, na których zintegrowano pod jednym dachem ofertę kulturalno-administracyjną adresowaną do miejscowej społeczności (zob. *MVRDV...*).

Tradycje, mimo że różne, posiłkują się zbieżnymi modelami komunikacji z odbiorcą architektury. Nie tylko idee modernistyczne wykraczają poza jeden obszar etniczno-społeczny, co potwierdza, że wieże są tymi konstrukcjami, które nie konotują przynależności do określonych kręgów kulturowych. Wystarczy spojrzeć na liczne biblioteczne wieże magazynowe w Europie i np. na wieżę Biblioteca Mário de Andrade (proj. Jacques Pilon, 1942 r.) w São Paulo – wszystkie wyrastają z różnych korzeni historycznych, jednak budowę wież determinowała funkcja użytkowa. Przytoczone w artykule przykłady wskazują jednocześnie, że podstawową wartością niesioną przez wieże jest również przekazanie informacji o wymiarze symbolicznym, choćby wyrażanych na skali prestiżu. W konstrukcji wieżowej łączy się warstwa użytkowa z symboliczną: taka biblioteka, a wraz z nią materialny symbol wiedzy jest z daleka widoczna, jest obiektem orientacyjnym i marketingowym, ale wciąż symbolicznym.

W niniejszym przyczynku nie wspomniano o wielu innych treściach symbolicznych dostrzegalnych w bibliotekach z dominacją form, w których mniej lub bardziej dyskretnie zaznaczono motyw wieży, jak w Ruskin Library w Lancaster czy centralnej bibliotece Brandenburgische Technische Universität w Cottbus. Nie poruszono też innych ważnych kwestii w analizach semiotycznych konstrukcji wertykalnych. Do takich należy opozycja męskie/kobiece. Potencjalna płciowość bryły w dobie modernizmu została wykluczona z dyskursu architektonicznego (Kalitko, 2005, s. 34). Jednak ta metaforyczna opozycja jest obecna nadal, właśnie gdy interpretacji poddane są konstrukcje wertykalne, zwłaszcza posiadające funkcję magazynowania. Wieża – forma falliczna, symbol siły i ekspansji, w bibliotekach to również funkcjonalnie kolebka, schronienie, a więc pierwiastek żeński. Wieża zabezpiecza przecież dorobek kulturowy człowieka. Daje też użytkownikom chwilowe poczucie bezpieczeństwa, gdy przebywają w budynku i to niezależnie, w jakim stopniu archetypiczność wież została zachwiana po zamachach z 11 września. Warto nad tego typu zagadnieniami pochylić się w przyszłych badaniach.

Ta analiza wskazuje na inny problem. Mianowicie taki, że wieża to narzędzie marketingu, a on jest dla przetrwania biblioteki niezbędny. Architekci projektując budynek dobierają ze świata kultury to, co ich zdaniem istotne dla sformułowania jakiegoś przesłania. Jedni, jak Alvaro Siza, wyzbywają się neutralności przekazu poprzez odwołanie się do tradycji (w tym mogą próbować kreować lub utrzymywać sacrum). Inni, jak Richard Meier lub Rei Kawakubo, twierdzą, że wyłącznie zmiana pozwala rodzić się nowemu. Świat ponowoczesny odebrał im jednak prawo symbolicznego naznacza-

nia, ograniczając ich założenia tylko do jednej z wielu równoważnych opinii. To nie architekt ani teoretyk sztuki wyznaczają język „czytanej” bryły. Rzeczywistym „kustoszem” konwencji estetycznej jest specjalista od wizerunku marketingowego, dla którego pracują designerzy – niekoniecznie artyści. Bo świat współczesny nie jest podbudowany wyrefinowanym smakiem jednostki, lecz zwyczajnością masy ludzkiej, jedynie pozornie pokaźną w niezależne, samostanowiące byty.

BIBLIOGRAFIA

- Dezeen (2012). Book Mountain by MVRDV. *Dezeen – Architecture and Design Magazine* [online], [dostęp: 21.08.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.dezeen.com/2009/05/29/book-mountain-by-mvrdv/>>.
- Dulau, Robert [et al]. (2012). *Torres y rascacielos: de Babel a Dubái*. Barcelona: Obra Social «la Caixa».
- Eliade, Mircea (2009). *Traktat o historii religii*. Warszawa: Aletheia.
- Ghirardo, Diane (1999). *Architektura po modernizmie*. Toruń: VIA.
- ICT (2007). *Fisk University Cravath Hall* [online]. I. C. Thomasson Associates [dostęp: 03.08.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ichomasson.com/cms/Fisk+University+Cravath+Hall/390.html>>.
- Ingels, Bjarke (2009). *Scala – the city house*. W: *Library space: inspiration for buildings and design*. Ed. H. Niegaard, J. Lauridsen, K. Schulz, Copenhagen.
- Jacko, Jan F. (2005). Struktura symboli wertykalnych a ich rola w komunikacji międzykulturowej i w zarządzaniu. W: *Religion in the time of changes*. Red. E. Klima. Łódź: University of Lodz, s. 177-194.
- Jencks, Charles A. (1987). *Architektura postmodernistyczna*. Warszawa: Arkady.
- JMA (2012). *Jeremie Malan Architects and Interiors – view our portfolio of projects* [online]. Jeremie Malan Architects [dostęp: 03.08.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.malanarchitects.co.za/projects.asp>>.
- Jodidio, Philip (2002). *Architecture now!* Köln: Taschen.
- Kalitko, Krzysztof (2005). *Architektura między materialnością i wirtualnością*. Poznań: Wydaw. Naukowe UAM.
- Kopaliński, Władysław (1990). *Słownik symboli*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kruszewski, Tomasz (2009). Adaptacja bibliotek w budynkach sakralnych – wybrane kwestie. *Bibliotekarz*, nr 4, s. 4-8.
- Kruszewski, Tomasz (2012). *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*. Toruń: Wydaw. Nauk. UMK.
- Minujin, Marta (2010) *Tower of Babel made of books in all languages* [online]. Marta Minujin – Official WebSite [dostęp: 03.08.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.marta-minujin.com/exhibitions19.html>>.
- MVRDV (2014). *Brabant Library* [online]. MVRDV [dostęp: 03.08.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.mvrdv.nl/#/projects/155brabantlibrary2>>.
- Niezabitowski, Andrzej (1981). Architektura a symbolika archetypów kulturowych. W: *Modelowe formy zagospodarowania przestrzennego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego*. T. 2. [Red. A. Niezabitowski]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Predock, Antoine (2014). *Las Vegas Central Library & Children's Museum* [online]. Antoine Predock Architect Projects [dostęp: 03.08.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.predock.com/LasVegasLibrary/LasVegas.html>>.
- Preziosi, Donald (1979). *The semiotics of the built environment: an introduction to architectonic analysis*. Bloomington: Indiana University Press.
- Rabiej, Jan (1996). Wymiar znaczeniowy form wertykalnych. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Architektura*, z. 30, s.155-180.
- Roth, Manuela (2011). *Masterpieces: library architecture + design*. [Salenstein]: Braun.
- Scala, Tower (2014). The Scala X-ing Tower Proposal in Axel Torv Square, Copenhagen. *Design Build Network* [online], [dostęp: 3.08.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.designbuild-network.com/projects/scala-tower>>.
- Stróżewski, Władysław (2002), *Wokół piękna: szkice z estetyki*. Kraków: Universitas.
- Tuan, Yi-Fu (1987). *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: PIW.
- Warmiński, Andrzej (1999). Filozoficzno-symboliczna wieża architektury. W: *Przestrzeń, filozofia i architektura: osiem rozmów o poznawaniu, produkowaniu i konsumowaniu przestrzeni*. Red. E. Rewers, Poznań: Wydaw. Fundacji Humaniora.
- Wilson, Colin St John (1998), *The design and construction of the British Library*, London: The British Library.
- Winskowski, Piotr (2000). *Modernizm przebudowany: inspiracje techniką w architekturze u progu XXI wieku*. Kraków: Universitas.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 1 września 2015 r.

TOMASZ KRUSZEWSKI
Institute of Information and Book Studies
Nicolaus Copernicus University,
Torun School of Banking
e-mail: tomkrus@umk.pl

VERTICALITY OF LIBRARIES – FROM SACRUM AND WATCHTOWER TO MARKETING ICON (A PHILOSOPHICAL ESSAY)

KEYWORDS: Library architecture. Symbolism of space. Psychology of place.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The article is intended to present selected transformations in the symbolism of libraries, visible both in their organization and embodiment, i.e. the architecture. One of the indicators connoting new symbolic content different from the traditio-

nal one are vertical constructions of library buildings. **Research methods** – Both formulas shared one feature: towers were isolated from the local community and accessed only by the chosen ones. **Results and conclusions** – Contemporary implementations and projects use different symbolism of verticality. Libraries lose their aura of transcendence, mysticism and glue binding together the world of matter and spirit exemplified by towers for ages. Nowadays towers are a crowded part of the social space (the center of civilization and culture) and their archetypality is meant to lure and beckon the library users. This way the symbol is exchanged and becomes more material, available for adjustment to the current needs. The human need for the status remains satisfied but the temple is replaced with a product.

ADRIAN DRABIK
Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego
e-mail: adriandrabik@gmail.com

WYSZUKIWANIE POWIELONYCH OPISÓW BIBLIOGRAFICZNYCH W BAZIE DANYCH: PRZYKŁAD REPOZYTORIUM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



Adrian Drabik pracuje w Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ, wcześniej także w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej. Zajmuje się zagadnieniami technicznymi w bibliotekach cyfrowych oraz algorytmami przetwarzającymi dane tekstowe. W pracy w RUJ zajmuje się projektowaniem algorytmów analizujących bazy danych. Publikacje: Organizacja automatyzacji pracy. W: *Uniwersytet Jagielloński – Biblioteka Jagiellońska – Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa*. Kraków 2013, s. 188-211; Problematyka konwersji plików graficznych do formatu DjVu. W: *Zarządzanie procesem digitalizacji oraz prawne aspekty udostępniania kopii cyfrowych*. Kraków

2014, s. 55-64.

SŁOWA KLUCZOWE: Algorytmy porównania ciągów tekstowych. Data mining. Bibliograficzne bazy danych. Repozytorium UJ.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Celem artykułu było opisanie działania i zastosowania algorytmu do wyszukiwania podobnych opisów bibliograficznych w różnych rekordach w bibliograficznej bazie danych. Algorytm stworzono z zamiarem zautomatyzowania kwerendy mającej na celu wskazanie potencjalnie powielonych opisów bibliograficznych w Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego. **Metody badawcze** – Tworząc stosowne narzędzie przeanalizowano istniejące algorytmy do porównań danych tekstowych. Przy tworzeniu nowego

algorytmu wykorzystano obliczenia wektorowe w wielowymiarowych hiperprzestrzeniach i geometrię analityczną na płaszczyźnie kartezjańskiej. **Wyniki i wnioski** – W trakcie testów wykazano, że przetworzenie dużej liczby rekordów jest możliwe i skuteczniejsze po poprzedniej zamianie wartości danych tekstowych na liczby.

WSTĘP

Pracując na bibliograficznej bazie danych w Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego natrafiono na problem wyszukiwania rekordów, które powielają informacje bibliograficzne lub statystyczne¹, a których redaktor w trakcie przeglądania indeksów czy weryfikacji nie wychwytuje. Równie istotna jest możliwość przeprowadzenia porównania wszystkich wprowadzonych do bazy pozycji w sposób zautomatyzowany, dzięki czemu oszczędza się czas pracowników. Usunięcie części opisów bibliograficznych dublujących dane statystyczne jest konieczne, gdyż na podstawie bazy RUJ dokonuje się oceny parametrycznej działalności pracowników naukowych UJ. Analiza problemu wykazała, że są dwa rodzaje duplikatów: pierwszy, związany z powtórным wpisaniem opisu bibliograficznych do innego rekordu, drugi, powtarzający informacje statystyczne w dwóch różnych opisach.

DWA RODZAJE POWTÓRZONYCH REKORDÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

Pojawienie się dwóch identycznych rekordów bibliograficznych zdarza się na skutek błędu ludzkiego. W Repozytorium UJ przyjęto zasadę weryfikowania wpisów do bazy na dwóch etapach. Po dodaniu opisu bibliograficznego użytkownik wysyła go do puli zadań przepływu pracy. Następnie rekord przejmuje redaktor i weryfikuje wpisane dane bibliograficzne. Sprawdza on również, czy podobny lub identyczny opis nie został już wprowadzony do bazy. Następnie zatwierdza poprawność rekordu i przekazuje go innemu redaktorowi do ostatecznej kontroli. Także podczas tej drugiej weryfikacji pracownik RUJ przed zatwierdzeniem sprawdza, czy rekord nie został już wcześniej wprowadzony.

Pomimo dwukrotnej weryfikacji przez pracowników RUJ w trakcie automatycznej analizy w bazie zidentyfikowano i usunięto 64 rekordy z ponad 5 tys. wprowadzonych (ok. 1%), gdyż dublowały one wcześniej dodane rekordy. Najczęściej powielenie następowało w czasie, gdy natężenie pracy było większe i odstęp między pierwszym i drugim etapem weryfikacji był mniejszy. W takich sytuacjach dwóch redaktorów weryfikując opis przed zatwierdzeniem kontrolowało powtarzalność in-

¹ Tj. takie, które służą późniejszej parametryzacji jednostki, jak np. informacja o punktacji za daną publikację.

formacji niemalże jednocześnie, co wiązało się z tym, że rekordy nie zostały jeszcze zindeksowane w bazie, a więc nie były widoczne podczas sporządzania kwerendy.

Inną sytuacją jest wprowadzenie dwóch różnych opisów bibliograficznych, które powielają jedynie informacje statystyczne istotne przy parametryzacji. Najczęstszym przykładem jest stworzenie opisu bibliograficznego dla książki – publikacji zbiorowej zawierającej artykuły wielu autorów i opisu jednego z artykułów zamieszczonego w tej książce. Według rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym², jednostce przydziela się punkty za opublikowanie przez jej pracowników monografii, rozdziałów w monografiach wieloautorskich oraz za redakcję monografii wieloautorskich. Jednak w rozporządzeniu określono, że jeżeli dana publikacja jest wprowadzona więcej niż raz, nawet jeżeli raz jest to monografia, a innym razem tylko artykuł lub rozdział, wówczas powinno się uwzględnić przy parametryzacji tylko jeden opis³. Zatem dane bibliograficzne w tych rekordach nie dublują się. Natomiast algorytm zliczający punktację pracownika nauki przydzieli punkty jako jednemu z autorów monografii, a następnie kolejne punkty za autorstwo rozdziału w książce. Można przypuszczać, że jeden z tych opisów został niepotrzebnie sporządzony. Wówczas niewłaściwe jest także podwójne liczenie punktów. Błędy te wynikają z tego, że zdarza się, iż każdy z autorów mógł inaczej opisać dokument; nadto wyszukanie powieści poprzez tytuł publikacji podczas weryfikacji nie daje wystarczających rezultatów. Aby z powodzeniem odnaleźć podobny opis bibliograficzny, należy przeprowadzić krótką kwerendę, co wydłuża znacząco czas zatwierdzania rekordu. W tym kontekście przeszukiwanie indeksu całej bazy może okazać się niemożliwe, a więc pewna ilość powtarzających się opisów bibliograficznych może zostać niewychwycona.

Oba powyższe przypadki w Repozytorium UJ traktowane są jako powielenie rekordu w bazie. W pierwszym wystarczy jedynie usunąć jeden z dwóch znalezionych rekordów, w drugim natomiast trzeba skonsultować sporną sytuację z autorem rekordu, a w szczególności uświadomić mu, że opis publikacji zostanie zmieniony lub usunięty, gdyż np. artykuły zawarte w publikacji zbiorowej niektórych autorów mogą wówczas nie zostać uwzględnione podczas parametryzacji. Natomiast w obu sytuacjach, aby maszyna mogła wykonać kwerendę, konieczne jest określenie reguł porównań ciągów tekstowych.

²Dz.U. 2012, Nr 0 poz. 877; późn. tekst jednolity: Dz.U. 2014, poz. 1126.

³Dz.U. 2014, poz. 1126, § 9, pkt 2.

REGUŁY WYSZUKIWANIA PODOBIENSTW W REKORDACH

Na początku wydawało się, że aby wyszukać dwa powielone opisy, wystarczy znaleźć identyczne wartości w indeksie tytułów. Przeszukiwanie pod tym kątem całej bazy przez człowieka może być nieskuteczne. Pojawił się bowiem rekord, w którym pole „Tytuł” zawierało wartość „Adorno”. Inny rekord powtarzał informacje bibliograficzne pierwszego, ale w polu tytuł wprowadzono błędną wartość „Dorno”. W takiej sytuacji przeszukiwanie indeksu tytułów przez pracownika RUJ za każdym razem okazywało się nieskuteczne. Także zwykłe porównanie podobieństwa ciągów tekstowych w jednym polu w każdym z rekordów nie dawało pożądanych rezultatów.

Ustalono zatem, że porównanie samego tytułu może okazać się niewystarczające. O wiele lepsze rezultaty można osiągnąć zestawiając ze sobą większą liczbę metadanych składających się na dany opis bibliograficzny. Spośród tych, które określono w bazie, wybrano czternaście: tytuł, strony, data wydania, autorzy, redaktorzy, tytuł publikacji macierzystej (w przypadku opisu analitycznego dla dzieł niesamoistnych wydawniczo), tytuł czasopisma (dla artykułów w czasopiśmie), tom, tytuł tomu, numer, ISBN, eISBN, ISSN, eISSN (szerszy opis schematu metadanych można znaleźć w: Drabik et al., 2014). Wstępnie określono, która wartość ma większe znaczenie przy wyszukiwaniu powielonego opisu. Wybrano dwa najważniejsze pola: tytuł i strony. Jak można przypuszczać, pozostała część metadanych powinna powtarzać się w wielu rekordach, jak np. wśród opisanych w osobnych rekordach kilku artykułach wydanych w jednym tomie czasopisma. Zdecydowano zatem przeprowadzić przykładową kwerendę wyszukującą powielenie opisu bibliograficznego. Rozdzielono określanie podobieństwa na trzy etapy. Podobny tytuł stanowi pierwsze kryterium wyszukiwania. Natomiast podane strony są potwierdzeniem podobieństwa tytułu, nie jest bowiem rzeczą niezwykłą, że kilka publikacji może mieć identyczny tytuł. Z kolei dużo mniej prawdopodobne, by wydano publikacje o tym samym tytule z wydrukowaną treścią na stronach o identycznej numeracji. Następnie pozostała część metadanych została potraktowana jako ostatni element kwerendy, podczas której uzyskujemy pewność, że dwie pierwsze informacje faktycznie stanowią szukane powielenie.

Wyszukanie samych wartości tekstowych zawartych w polach byłoby o tyle utrudnione, że podczas realizowania takiej kwerendy nie bierze się pod uwagę ewentualnych różnie wpisanych tytułów publikacji. Wśród wyszczególnionych w trakcie planowania przypadków znalazły się powielone rekordy o tytule *Adorno* i *Dorno*. Pozostałe metadane uzupełniono w sposób identyczny. Gdy przedstawi się takie rekordy do porównania bibliotekarzowi, od razu rozpoznawane jest powielenie opisu bibliogra-

ficznego, natomiast wyszukanie takich przypadków w indeksie tytułów jest już niemal niemożliwe. Również gdy tytuł publikacji jest wieloczęściowy, osoba wprowadzająca rekord do bazy może różnie zinterpretować jego części stosując tym samym zamienną kolejność tytuł-podtytuł, wprowadzając różne oznaczenia rozdzielania kolejnych części tytułu (np. „:” w zamian za „:”), wpisując tytuł publikacji z pominięciem podtytułu, lub wybierając tytuł w innym języku jako główny. Część tych przypadków jest dozwolona w ramach przyjętych zasad sporządzania opisu bibliograficznego. Możliwość stosowania wariantów wymaga zatem od narzędzia pewnej tolerancji przy porównaniu kilku ciągów tekstowych.

PRZYKŁADY ALGORYTMÓW PORÓWNUJĄCYCH CIĄGI TEKSTOWE

Zestawienie i porównanie dwóch ciągów tekstowych cieszy się zainteresowaniem badaczy od wielu lat (przykładowe zestawienie można znaleźć w: Chang & Wang, 2012; SaiKrishna et al., 2012). W pamięci komputera tekst jest przechowywany jako ciąg następujących po sobie liter; każda litera z kolei jest wyrażana za pomocą liczby. Aby sprawdzić, czy dane dwa ciągi tekstowe są równe, można porównać kolejno każdą liczbę reprezentującą znak z danego ciągu. Taką metodę zaproponowano już w latach 60. XX w. Za zaletę tego sposobu można uznać precyzję (Levenshtein, 1966). Próbowano również ciąg podzielić na kilka mniejszych części, z reguły rozdzielonych znakiem niedrukowalnym, którym określano minimalną długość, aby uniknąć porównywania np. partykuł (Ritt et al., 2009). To podejście pozwala na sprawdzenie, ile słów z jednego tekstu można znaleźć w drugim. Innym przykładem może być zastosowanie metody zwanej „najdłuższą wspólną sekwencją” (*longest common subsequence*). Polega ona na znalezieniu maksymalnej długości identycznych sekwencji znaków z dwóch ciągów tekstowych (Tiskin, 2008; Krusche & Tiskin, 2010). Takie podejście pozwala określić stopień podobieństwa zestawionych tekstów.

Sposobów dokładnych porównań ciągów tekstowych jest wiele (Charras, 2004), jednakże wszelka dokładność wiązałaby się z pomijaniem błędów w zapisie, a co za tym idzie nie spełniłaby roli kwerendy, którą zamierzano zautomatyzować. Natomiast porównywanie sposobami wyżej wymienionymi wiązałoby się ze znacznym skomplikowaniem algorytmu, a czas wykonywania operacji wydłużałby się wykładniczo w stosunku do otrzymywanych danych.

W ostatnich latach rozwijano również algorytmy porządkujące porównania dużej liczby ciągów tekstowych (Zhenhong et al., 2012). Usprawnienie tej części operacji jest niezwykle istotne, gdyż pozwala na ograniczenie wykładniczego wzrostu czasu obliczeń w stosunku do otrzymywanych danych. W informatyce często pojawia się potrzeba zmierzenia tego, jak zło-

zony jest algorytm i jaka jest zależność pomiędzy ilością wprowadzonych danych a czasem potrzebnym do zakończenia obliczeń. Stosuje się w tym celu pojęcie asymptotycznego tempa wzrostu (oznaczanym jako „O”). W przypadku porównywania rekordów na zasadzie „każdy z każdym”, przy 2 rekordach wykonywana będzie jedna operacja, przy 3 trzeba będzie wykonać 4 operacje, a przy 10 – 81. Asymptotyczne tempo wzrostu wynosi $O=(n-1)^2$ gdzie n oznacza liczbę rekordów. Gdyby podczas porównania osobno zestawili kilka metadanych, wówczas złożoność algorytmu można wyrazić jako $O=(n-1)^2m$, gdzie m określa liczbę metadanych wykorzystanych podczas kwerendy. Nadto można dodać jeszcze porównanie części ciągu tekstowego pomiędzy sobą, co czyni algorytm jeszcze bardziej złożonym, np. $O=n^3$.

WEKTOR W PRZESTRZENI k -WYMIAROWEJ

Koniecznością jest więc uproszczenie algorytmu. Priorytetem stało się spełnienie dwóch założeń: sprowadzenie asymptotycznego tempa wzrostu złożoności algorytmu do zależności liniowej oraz ustalenie pewnego poziomu tolerancji podczas porównywania tekstu. Ze względu na drugie założenie można zaprojektować algorytm, tak aby zestawianie dwóch ciągów tekstowych mogło być niedokładne i zarazem, aby była możliwość zmierzenia poziomu zgodności porównania. W tym celu wykorzystano sposób, w jaki ciągi tekstowe są reprezentowane w pamięci komputera. Jak wyżej wspomniano, każda litera jest zapisana jako liczba. W repozytorium wykorzystuje się tzw. kodowanie znaków UTF-8. Polega ono na tym, że określa się zakres liczb⁴, a następnie każdej z nich przypisuje się znak. Dla przykładu liczbie 65 przypisuje się literę „A”, liczbie 66 literę „B” itd. Natomiast ciąg tekstowy zawiera posortowany zbiór takich liczb.

Zaproponowano więc rozwiązanie zliczające na różne sposoby wystąpienia znaków i porównanie tego w postaci liczbowej. W związku z powyższym uznano, że najlepszym rozwiązaniem będzie porównanie tekstów z wyłączeniem kolejności znaków (co może się sprawdzać np. w sytuacji zamiennej kolejności tytuł-podtytuł). Również wyeliminowano z zestawienia znaki interpunkcyjne i znaki podziału (m.in.: „(”, „[”). Pod uwagę nie są brane także rozróżnienia na litery wielkie i małe.

Następnie algorytm rozkłada ciąg tekstowy w przestrzeni k -wymiarowej, gdzie k jest liczbą różnych znaków składających się na porównywane teksty. Jeżeli np. zestawia się słowa „luk” i „huk”, wówczas $k=4$, gdyż pierwszy wymiar reprezentuje liczba liter „l”, drugi liter „h”, trzeci liter „u” a czwarty liter „k”. Wszystkie te same litery znajdują się w tym samym wymiarze. Określa się zatem punkty $A[1,0,1,1]$ i $B[0,1,1,1]$.

⁴Łącznie jest ich 1 112 064.

Jeżeli porównuje się ciągi tekstowe wykorzystujące znaki z alfabetu polskiego, wówczas liczba wymiarów wyniesie maksymalnie $k=32$, ale gdy porównywane są dwie wartości zapisane w różnych alfabetach (np. łacińskim i greckim), wówczas wartość k jest ok. dwa razy większa. Natomiast gdy porównywane są metadane dotyczące stron, na których zamieszczono treść opisywanego dokumentu, wówczas przestrzeń, ze względu na liczbę cyfr, będzie maksymalnie 10-wymiarowa.

Gdy zostanie określona przestrzeń, zaznaczane są dwa punkty, odpowiadające dwóm porównywanym ciągom tekstowym. Wartość w każdym z wymiarów określa liczba znaków przyporządkowanych wymiarowi. Niech zatem odległość od punktu 0 w pierwszym wymiarze określa liczba liter „a”, w drugim liczba liter „b” itd., tak by punkt miał konkretne miejsce w wytworzonej przestrzeni. W przypadku wyrazu „oko” wartość punktu równałaby się $A=(2,1)$, gdzie w pierwszym wymiarze określa się liczbę wystąpień litery „o”, a w drugim liczbę wystąpień litery „k”. Następnie porównuje się odległość pomiędzy dwoma punktami:

Niech $A = (A_1, A_2, A_3, \dots, A_k)$, $B = (B_1, B_2, B_3, \dots, B_k)$, wówczas:

$$|AB| = \sqrt{(A_1 - B_1)^2 + (A_2 - B_2)^2 + (A_3 - B_3)^2 + \dots + (A_k - B_k)^2}$$

gdzie A jest punktem reprezentującym pierwszy ciąg tekstowy, B jest punktem reprezentującym drugi ciąg tekstowy. Gdy odległość odcinka $|AB| = 0$, wówczas ciągi tekstowe mają identyczny zestaw liter. Ponieważ nie jest brana pod uwagę kolejność liter, słowa „tak” i „kat” byłyby wg 3 algorytmu identyczne. Z kolei odcinek pomiędzy punktami reprezentującymi słowa „kara” i „rak” będzie miał długość 1, gdyż różnią się tylko jedną literą. W przypadku słów „kat” i „kara” odległość pomiędzy punktami wyniesie $\sqrt{3}$, gdyż odległość wynosi 1 w trzech różnych wymiarach. Natomiast w przypadku słów „amarant” i „emitron”, choć mają 6 liter różnych, ich odległość będzie równa $3\sqrt{3}$, gdyż litery „a” tworzą odległość w jednym wymiarze. Wartość długości nie jest wielkością fizyczną, jedynie abstrakcyjnym pojęciem. Zalecane jest takie rozwiązanie, że obliczenia uwydatniają odległość w jednym wymiarze. Dzięki temu wszelkie literówki w znacznie mniejszym stopniu wpływają na wykrywanie różnic pomiędzy porównywanymi tekstami.

Tą metodą można uzyskać względnie dużą precyzję, a także można zmierzyć podobieństwo, które określa długość odcinka łączącego dwa punkty. Aby poprawić jakość porównania, stosuje się dodatkowo wykluczanie fragmentu ciągu tekstowego o liczbie znaków mniejszej niż trzy (Ritt et al., 2009). Ponieważ założono, że porównanie powinno mieć pewną tolerancję, określa się graniczną długość odcinka pomiędzy punktami. Z przeprowadzonych testów wynika, że najlepsze rezultaty daje zakres od 10 do 100. Im więcej metadanych jest porównywanych, tym większa może być granica podobieństwa.

RÓWNANIE OKRĘGU I PUNKT CIĘŻKOŚCI TRÓJKĄTA

Dwa następne rozwiązania są mniej precyzyjne, natomiast ich zaletą jest prostota wykonywanej operacji. Oba również są opracowane z wykorzystaniem przestrzeni dwuwymiarowej. Niekiedy stosuje się takie płaszczyzny przy wyszukiwaniu wspólnej sekwencji znaków, wówczas jednak przestrzeń wypełniają szeregi liter podzielonego ciągu tekstowego (por.: Chang & Wang, 2012). W proponowanym algorytmie zastosowano płaszczyznę kartezjańską, aby na jej bazie wykonywać obliczenia geometrii analitycznej. Pierwsze rozwiązanie wykorzystuje podział porównywanych rekordów na trzy elementy: tytuł, strony na których zawarto treść dokumentu i pozostałe metadane. Jak wyżej wspomniano, można przy tym wykorzystać fakt, że każda litera jest przechowywana w pamięci komputera jako liczba. Zatem na osi x zaznacza się łączną sumę wartości wszystkich znaków z ciągu tekstowego, a na osi y liczbę znaków, z których składa się dany ciąg. Np. w wyrazie „kat” wartość x oznaczymy liczbą 392 („k”=131, „a”=121, „t”=140), a y liczbą 3. Dla ujednoczenia odległości na dwóch osiach wartość x dzieli się przez 100. Dąży się zatem do rozpisania trzech punktów na płaszczyźnie kartezjańskiej. Pierwszy punkt określa wartość liczbowa znaków tytułu i ich liczbę, drugi odnosi się do numerów stron, a trzeci do pozostałych wybranych metadanych.

Gdyby brano pod uwagę jedynie liczbę wyrażającą sumę wszystkich liter, należy uwzględnić fakt, że istnieje wiele kombinacji z taką samą wartością a różnymi znakami, a także różną ich liczbą. Stąd, aby zmniejszyć ilość zgłaszanych podobieństw, brana pod uwagę jest również liczba znaków w ciągu tekstowym. Jak wspomniano, pomija się odstępy i znaki specjalne.

A zatem każda z wymienionych części opisu bibliograficznego zostaje zamieniona na punkt na płaszczyźnie kartezjańskiej. Wykorzystanie strony kodowej można zastąpić przypisaniem ustalonej z góry wartości dla danej litery. Wówczas jednak czas potrzebny na wykonanie kwerendy znacząco by się wydłużył, gdyż wymagałoby to przetworzenia każdej litery w danym ciągu tekstowym. O wiele prościej jest wykorzystać dane z pamięci komputera, których już nie trzeba dodatkowo przetwarzać.

Gdyby porównać ze sobą wszystkie trzy punkty dla każdego rekordu, wówczas liczba zapytań wynosiłaby $3 \binom{n^2-n}{2}$, gdzie n określa ilość porównywanych opisów. Aby zmniejszyć trzykrotnie tę liczbę, można wykorzystać fakt, że poza nielicznymi wyjątkami trzy punkty są opisane na jakimś kole. Określa się zatem środek okręgu zawierającego trzy wskazane punkty wg wzoru:

$$x_s = \frac{\left[\frac{y_a + y_b}{2} - \frac{-x_a - x_b}{2(y_b - y_a)} \right] - \left[\frac{y_b + y_c}{2} - \frac{-x_b - x_c}{2(y_c - y_b)} \right]}{\frac{-1}{\frac{y_c - y_b}{x_c - x_b}} - \frac{-1}{\frac{y_b - y_a}{x_b - x_a}}}$$

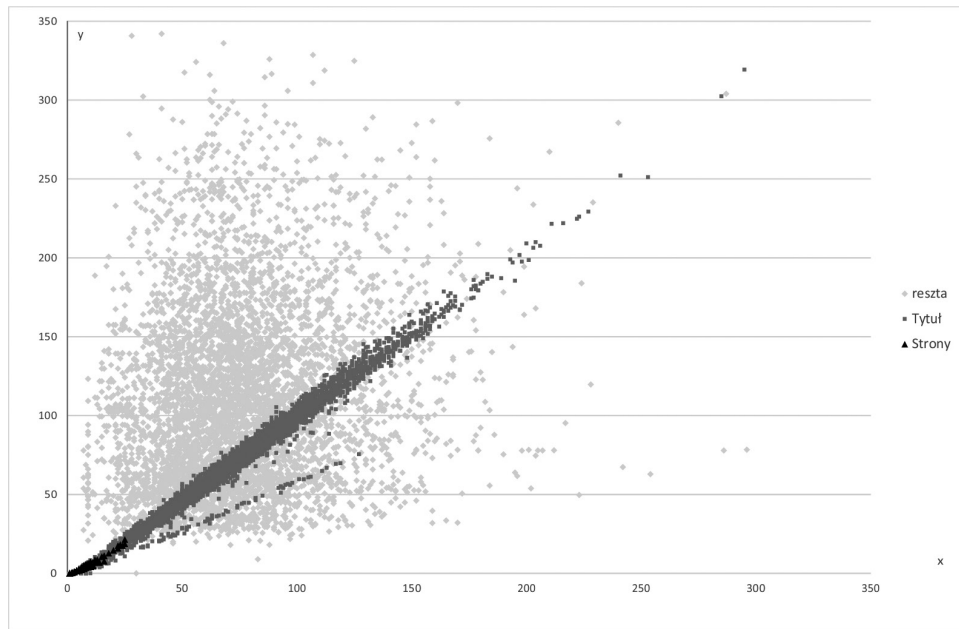
$$y_s = \frac{-x_s}{\frac{y_b - y_a}{x_b - x_a}} + \left(\frac{y_a + y_b}{2} - \frac{-x_a - x_b}{2 \frac{y_b - y_a}{x_b - x_a}} \right)$$

Gdzie $a(x_a, y_a)$, $b(x_b, y_b)$, $c(x_c, y_c)$ są punktami na płaszczyźnie, a $S(x_s, y_s)$ środkiem okręgu zawierającego te trzy punkty. Równania istnieją, jeżeli $x_a \neq x_b$, $x_b \neq x_c$, $y_a \neq y_b$, $y_b \neq y_c$. Równanie jest również wykluczone dla $x_a = kx_b = lx_c$ i $y_a = my_b = ny_c$, gdzie k, l, m, n są dzielnikami x i y .

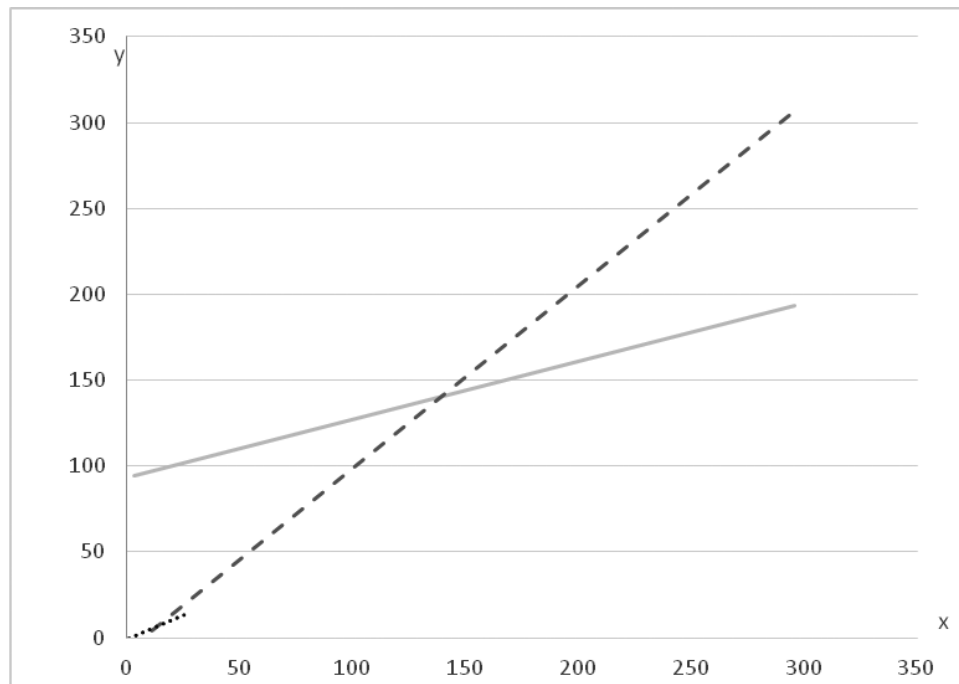
Ze względu na wykluczenie niektórych punktów z dziedziny, rozwiązanie to sprawia nieco problemów. Zdarza się bowiem często, że wartości wzięte z pola Tytuł i scalonych pozostałych pól muszą zostać wykluczone ze względu na złą dziedzinę. Wyk. 1 i Wyk. 2 przedstawiają wszystkie punkty przetworzonych metadanych dla rekordów z Repozytorium UJ z maja 2015 r. Można na nich zaobserwować liczne sytuacje, w których punkty są położone blisko siebie. Należy jednak pamiętać, że pojedynczy punkt nie stanowi jeszcze całego porównania. Zdarza się bowiem często, że dwa punkty określające wartości pola „Tytuł” są blisko siebie, ale pozostałe 4 punkty dzieli większa odległość, co sprawia, że środek koła jest przesunięty w znaczącym stopniu. Zdarza się też, że tytuły dwóch artykułów są niemal identyczne, ale pozostałe informacje bibliograficzne różnią się. Wówczas odległość dwóch środków okręgów będzie na tyle różna, że takie opisy bibliograficzne nie zostaną uwzględnione w raporcie.

Linie trendu z kolei sygnalizują, w jakich miejscach można spodziewać się przykładowych punktów. Dzięki temu można określić, jak wiele będzie przypadków, dla których równanie okręgu nie istnieje. Można zatem stwierdzić, że takie sytuacje będą niezwykle rzadkie.

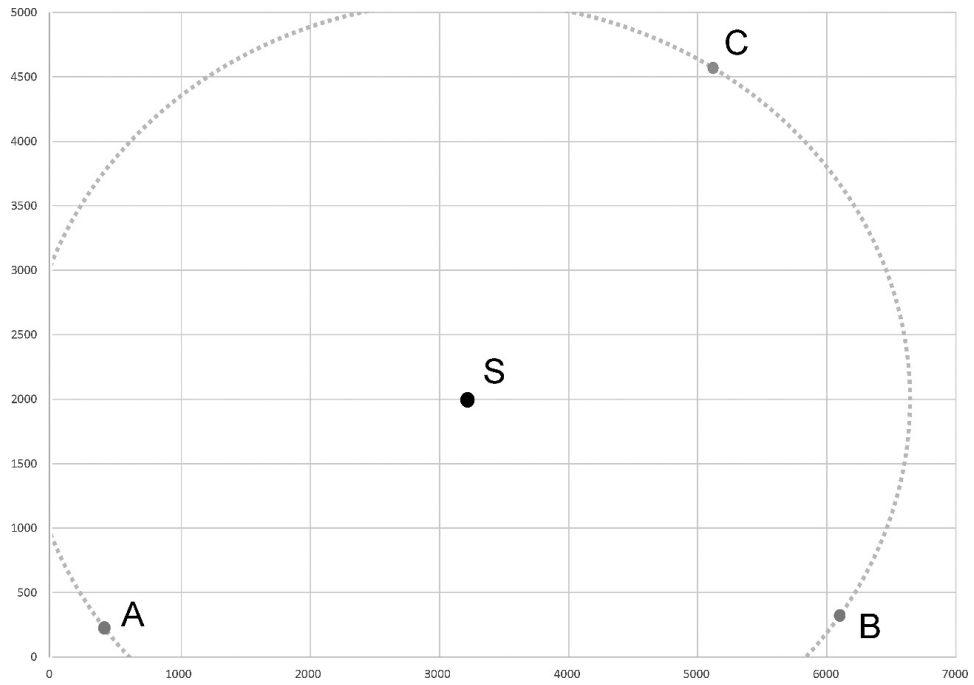
Porównanie za pomocą równania okręgu w dobry sposób zaznacza rozróżnienie pomiędzy typami dokumentów bez konieczności uwzględniania tej informacji podczas porównania. Wykresy: 3, 4, 5 przedstawiają najczęstsze przykłady oddalenia punktów S trzech różnych dokumentów – książki, artykułu w książce i artykułu w czasopiśmie. Jediną istotną różnicą jest inne położenie punktu C . Dla artykułu w czasopiśmie wartości x i y będą największe, dla książki najmniejsze. Ustawienie trzeciego punktu determinuje położenie środka okręgu zawierającego punkty A, B i C . Np. dla książki punkt S będzie z reguły niżej niż w innych przypadkach.



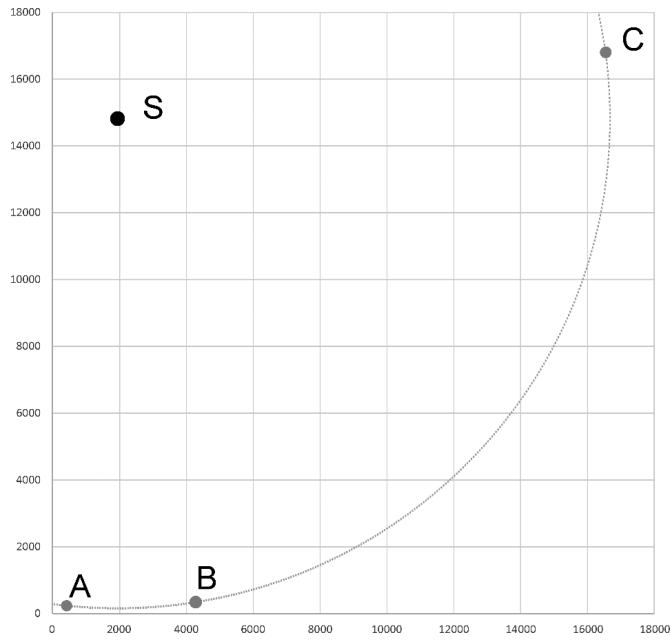
Wyk. 1. Wartości metadanych na płaszczyźnie kartezjańskiej



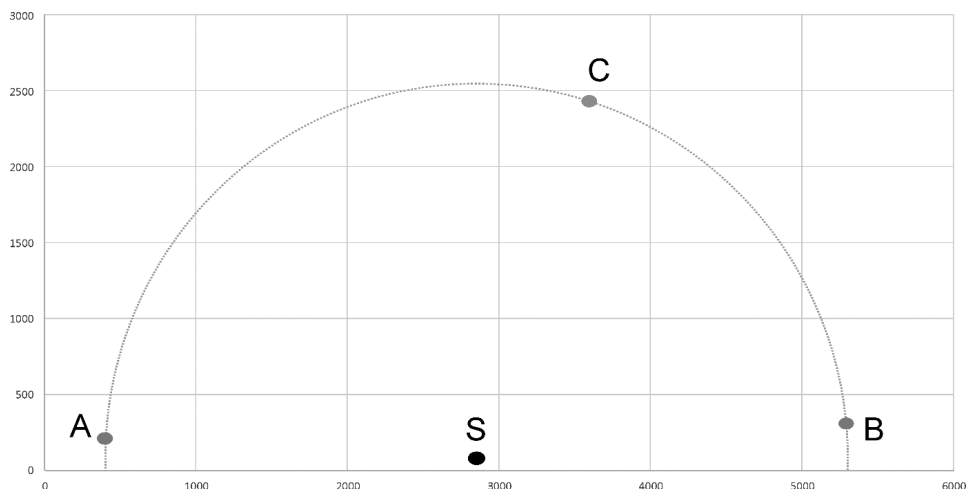
Wyk. 2. Linie trendu wartości metadanych



Wyk. 3. Środek okręgu dla przykładowego opisu artykułu w publikacji zbiorowej



Wyk. 4. Środek okręgu dla przykładowego opisu artykułu w czasopiśmie



Wyk. 5. Środek okręgu dla przykładowego opisu książki

O wiele prostszym rozwiązaniem jest obliczenie punktu ciężkości trójkąta. Polega ono na wyciągnięciu średniej wielkości ze współrzędnych trzech różnych punktów. A zatem dla punktów $a(x_a, y_a)$, $b(x_b, y_b)$, $c(x_c, y_c)$ ustala się punkt S wg wzoru:

$$x_s = \frac{x_a + x_b + x_c}{3}, y_s = \frac{y_a + y_b + y_c}{3}$$

Wówczas nie pojawia się problem z dziedziną. Natomiast określenie typu dokumentu na podstawie tego punktu nie jest już tak jednoznaczne, gdyż punkty ciężkości dla różnych opisów bibliograficznych są oddalone od siebie o wiele mniej niż w przypadku środka okręgu.

Wybór jednego z dwóch rozwiązań implikuje dobór granicy zgodności. Jeżeli porównanie wykonywane jest za pomocą punktu okręgu, wówczas optymalna granica zawiera się w przedziale 20-100, natomiast dla punktu ciężkości w przedziale 10-50. Im większa granica, tym większe mogą być różnice pomiędzy rekordami, aby stwierdzić prawdopodobieństwo powielenia opisu bibliograficznego.

W obu przypadkach inaczej interpretowana jest odległość pomiędzy punktami środka lub ciężkości w różnych rekordach. Jeżeli zastosujemy punkt środka okręgu, wówczas zmiana położenia jednego z trzech punktów zmienia w znacznym stopniu położenie S . Z kolei, gdy przesuniemy wszystkie trzy punkty, może się okazać, że S przesunęło się o stosunkowo niewielki wektor. Natomiast w przypadku punktu ciężkości, gdy dwa z trzech punktów są w tym samym miejscu, przesuwanie trzeciego z nich wpływa w o wiele mniejszym stopniu na położenie S .

W związku z tym porównanie rekordów za pomocą środka okręgu wyszukuje rekordy, gdzie większość metadanych jest wpisana w podobny

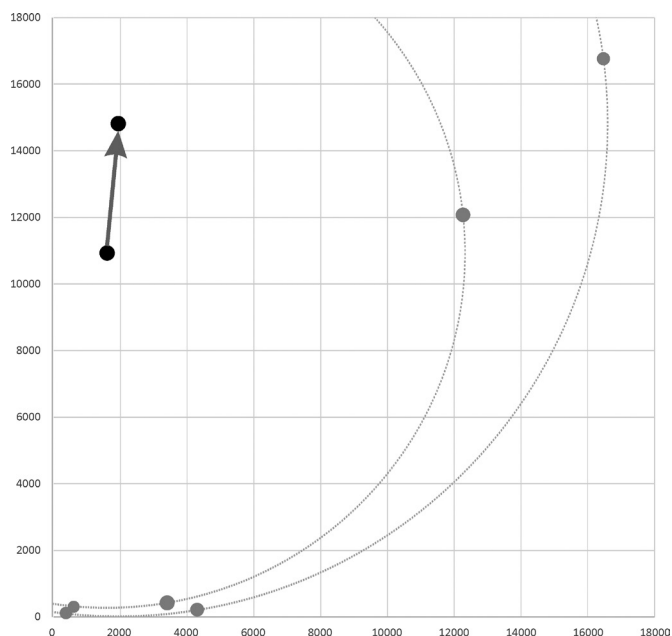
sposób. Punkt ciężkości jest bardziej tolerancyjny na wprowadzenie części metadanych błędnie (np. brak numeru ISSN, brak podtytułu itp.), a także na nieprawidłowe określenie typu dokumentu.

Wykres 6 przedstawia porównanie pomiędzy środkami okręgu. Jeżeli odległość jednego punktu od drugiego jest większa niż ustalone kryterium, wówczas porównane rekordy są rozpoznane jako dwa różne opisy bibliograficzne.

Jak wyżej wspomniano, istnieje wiele kombinacji, dla których określone punkty na płaszczyźnie będą miały identyczne lub zbliżone wartości. Algorytm zatem wskazuje podobieństwo dla wielu porównań, z których rzeczywiste powielenie opisu zdarza się rzadko (poniżej 1%). Testy wykazały, że dla ok. 15 mln porównań (5 tys. rekordów w bazie) wykazano 20-30 tys. podobieństw.

Zaletą rozwiązań na bazie równania okręgu i punktu ciężkości trójkąta jest to, że nie są pomijane rekordy powielające opis bibliograficzny oraz szybkość i prostota wykonywanej operacji, a wadą zbyt duża liczba zgłoszonych podobieństw. Z tego względu wybiera się jako pierwsze rozwiązanie oparte na równaniu okręgu lub na punkcie ciężkości trójkąta. Wówczas po wstępnej selekcji można wykorzystać opisany na początku sposób polegający na wykorzystaniu płaszczyzny k -wymiarowej. Drugi etap wymaga bardziej skomplikowanych obliczeń, więc wykonuje się je tylko na liczbie potencjalnie podobnych opisów, a nie na całej bazie.

Wspomniano również, że ważnym założeniem jest osiągnięcie liniowej zależności asymptotycznego tempa wzrostu złożoności algorytmu. Za-



Wyk. 6. Porównanie dwóch środków okręgu

tem, aby ograniczyć liczbę operacji, sortuje się rekordy względem oddalenia punktu S od punktu $x_0(0,0)$ i porównaniu poddaje się tylko te rekordy, które są w podobnym oddaleniu od środka układu współrzędnych równemu tolerancji podobieństwa. Jest to możliwe, gdyż stopień podobieństwa ciągu można zmierzyć, a więc można również wskazać, jak dany tekst jest różny od pustego ciągu. Dzięki temu asymptotyczne tempo wzrostu można wyrazić jako $O = (n \log n)$, a ilość porównywanych metadanych wpływa liniowo na złożoność obliczeń.

ZAKOŃCZENIE

Proponowane algorytmy są w pierwszej kolejności nieprecyzyjne, stąd ich zastosowanie jest uzasadnione jedynie w szczególnych przypadkach. Należy mieć również na uwadze fakt, że w celu osiągnięcia dobrych rezultatów należy powiązać wyliczenia na płaszczyźnie k-wymiarowej z jedną z dwóch propozycji wykorzystujących geometrię analityczną. Dzięki wykorzystaniu danych w takiej formie, w jakiej są one zapisane w pamięci komputera, kwerenda wyszukująca powielenia może być o wiele bardziej skomplikowana niż w innych algorytmach. Obecnie używa się porównania krzyżowego 14 elementów opisu bibliograficznego. Następnym krokiem może być warunkowanie porównywanych metadanych i rozdzielenie elementów niektórych z nich na pojedyncze jednostki. Komplikuje to kwerendę wyszukiwawczą, ale nie wpływa na czas porównania dla proponowanych algorytmów.

Do zalet opisanego rozwiązania należy zaliczyć ograniczenie asymptotycznego tempa wzrostu złożoności algorytmu, tolerancję na błędy, takie jak literówki czy zmiany kolejności elementów ciągu tekstowego, a także szybkość wykonywanej operacji.

BIBLIOGRAFIA

- Chang, Chengguo; Wang, Hui (2012). Comparison of Two-Dimensional String Matching Algorithms, In: *IET International Conference on Computer Science and Electronics Engineering 2012*. Piscataway: Institution of Engineering and Technology, pp. 608-611.
- Charras, Christian (2004). *Handbook of Exact String Matching Algorithms*. London: King's College.
- Drabik, Adrian; Sanetra, Krystyna; Szafranski, Leszek (2014). *Instrukcja katalogowania dokumentów w Bibliografii Publikacji Pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego: opis bibliograficzny i schemat metadanych*. Kraków: Biblioteka Jagiellońska.
- Krusche, Peter; Tiskin, Alexander (2010). New Algorithms for Efficient Parallel String Comparison. In: *Proceedings of the 22nd ACM symposium on Parallelism in algorithms and architectures – SPAA '10*. New York: ACM Press, p. 209.
- Levenshtein, Vladimir Iosifovich (1966). Binary Codes Capable of Correcting Deletions, Insertions and Reversals. *Soviet Physics = Doklady*, vol. 10, no. 8, pp. 707-710.

- Ritt, Marcus et al. (2009). An integer linear programming approach for approximate string comparison. *European Journal of Operational Research*, vol. 198, no. 3, pp. 706-714.
- SaiKrishna, Vidya; Rasool, Akhtar; Khare, Nilay (2012). String Matching and its Applications in Diversified Fields. *International Journal of Computer Science Issues*, vol. 9, no. 1, pp. 219-226.
- Tiskin, Alexander (2008). Semi-local String Comparison: Algorithmic Techniques and Applications. *Mathematics in Computer Science*, vol. 1, no. 4, pp. 571-603.
- Zhenhong, Lv et al. (2012). Fast Single Pattern String Matching Algorithms Based on Multi-Windows and Integer Comparison. In: *IET International Conference on Information Science and Control Engineering 2012*. Piscataway: Institution of Engineering and Technology, pp. 1-5.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 14 grudnia 2015 r.

ADRIAN DRABIK
The Jagiellonian University Repository
e-mail: adriandrabik@gmail.com

SEARCHING FOR DUPLICATE BIBLIOGRAPHIC RECORDS IN A DATABASE: THE CASE OF THE JAGIELLONIAN UNIVERSITY REPOSITORY

KEYWORDS: Algorithms for comparing text strings. Data mining. Bibliographic databases. The Jagiellonian University Repository.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The article is to describe the algorithm applied to search for duplicate bibliographic records in a bibliographic database. The algorithm in question was built to automate the query used to retrieve duplicate bibliographic records in the Jagiellonian University Repository. **Research methods** – In order to build the algorithm the author analyzed already existing algorithms used to compare text data. The construction of the new algorithm was done with vector calculations in multidimensional hiperspaces and analytic geometry in Cartesian plane. **Results and conclusions** – Tests have shown that processing of large number of records is possible and more effective if text data are replaced with numbers.

MONIKA KOWALIK
Biblioteka Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
e-mail: mkowa10@sgh.waw.pl

NOWA USŁUGA W BIBLIOTECE SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ – NIEODPŁATNY DOSTĘP DO POUFNYCH MIKRODANYCH EUROSTATU



Monika Kowalik studiowała w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego oraz École de français moderne Uniwersytetu w Lozannie. W 1994 r. otrzymała dyplom magistra ze specjalnością tłumaczeniową i pedagogiczną w zakresie języka francuskiego i języka angielskiego. Do 2003 r. była mianowanym wykładowcą w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdzie prowadziła lektoraty. Znajomość dwóch oficjalnych języków UE oraz ukończenie Podyplomowych Studiów Bibliotekoznawstwa w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, umożliwiło jej w 2007 r. podjęcie pracy w Centrum Dokumentacji Europejskiej w Bibliotece Szkoły Główniej Handlowej. Obecnie pracuje w Oddziale Informacji Naukowej i Centrum Dokumentacji Europejskiej w Bibliotece SGH, na stanowisku starszego bibliotekarza. Jej zainteresowania naukowe skupiają się na działalności informacyjnej w zakresie edukacji ekonomicznej.

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteka akademicka. Usługi informacyjne. Potrzeby informacyjne. Mikrodane statystyczne. Ochrona poufnych danych. Produktywność naukowo-badawcza. Eurostat.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Celem artykułu jest przedstawienie nowej usługi uruchomionej w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki SGH oraz wyjaśnienie celów, w jakich tę usługę wprowadzono i oczekiwania, które wiąże z nią środowisko naukowe Uczelni. Omawianą usługą jest nieodpłatny dostęp do poufnych mikrodanych Eurostatu do celów naukowych. W opracowaniu omówiono ogólne znaczenie mikrodanych statystycznych dla nauki oraz przeszkody, które dotychczas utrudniały naukowcom dostęp do nich. Przeanalizowano podstawy prawne, na mocy których instytucje UE umożliwiły kontrolowane udostępnianie poufnych danych i opisano proces uruchomienia pionierskiej usługi przez Eurostat. **Metody badań** – Podstawę źródłową opracowania stanowi literatura przedmiotu, dane statystyczne oraz dokumenty prawne: polskie, unijne i międzynarodowe. Wykorzystano metodę analizy i krytyki źródeł oraz własne obserwacje i doświadczenia. **Wyniki/wnioski** – Dostęp do poufnych mikrodanych był od dawna postulowany przez naukowców jako warunek rozwoju badań podstawowych i poszerzenia horyzontów nauki. Eurostat

trafnie odpowiedział na oczekiwania środowiska naukowego, o czym świadczy ogromne zainteresowanie danymi od pierwszych miesięcy funkcjonowania nowej usługi. Oddział Informacji Naukowej, inaugurując współpracę z Eurostatem, poszerzył swój warsztat informacyjny i naukowo-dydaktyczny o nową usługę. Pracownicy informacji zakładają, że w ten sposób OIN znacznie przyczyni się do wzrostu produktywności naukowo-badawczej pracowników naukowych SGH.

WPROWADZENIE

W grudniu 2014 r. w Oddziale Informacji Naukowej (OIN) w Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej (SGH) została uruchomiona nowa usługa dla pracowników naukowych, doktorantów i studentów Uczelni: nieodpłatny dostęp do poufnych mikrodanych Eurostatu¹. Postulat uzyskania dostępu do mikrodanych dla celów naukowych był wielokrotnie formułowany przez reprezentantów środowiska naukowego, zwłaszcza przedstawicieli nauk ekonomicznych i społecznych, jednak nie spotykał się ze zrozumieniem urzędów statystycznych różnych krajów, w tym polskiego Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). Dopiero odpowiednie rozporządzenia Instytucji Europejskich, wydawane od 2001 r., doprowadziły ostatecznie w czerwcu 2013 r. do otwarcia specjalnej ścieżki dostępu do poufnych mikrodanych Eurostatu dla naukowców z krajów Unii Europejskiej. SGH postanowiła natychmiast skorzystać z bezprecedensowej możliwości i jesienią 2013 r. podjęła pierwsze kroki mające na celu uzyskanie akredytacji Eurostatu, dzięki której pracownicy naukowcy, doktoranci i studenci Uczelni SGH mogą ubiegać się o udostępnianie poufnych mikrodanych do celów naukowych. Ze zrozumiałych względów – zapewnienia odpowiedniej ochrony wrażliwym danym – procedury akredytacyjne były bardzo drobiazgowo i w konsekwencji trwały bardzo długo. Dodatkowym powodem wydłużenia tego czasu były różne trudności, które pojawiały się dopiero w trakcie realizacji procedur, wynikające z przepisów prawa unijnego, krajowego lub wymogów Eurostatu. Usprawiedliwieniem tutaj na pewno jest fakt, że Eurostat podjął się misji pionierskiej i nie miał możliwości skorzystania z cudzych doświadczeń. Podobnie SGH. Dopiero dzięki współpracy kilku jednostek organizacyjnych udało się zapewnić optymalne warunki do bezpiecz-

¹ Urząd Statystyczny Unii Europejskiej (ang. *European Statistical Office*), zwany dalej Eurostatem, pełni funkcję organu statystycznego Unii. Urząd powstał w 1972 r., a jego siedziba znajduje się w Luksemburgu. Obecnie Eurostat funkcjonuje jako dyrekcja generalna KE i korzysta z autonomii technicznej, na podstawie zasad ustanowionych w 1987 r. na mocy Jednolitego Aktu Europejskiego. Głównym zadaniem Urzędu jest przetwarzanie i publikowanie porównywalnych informacji statystycznych na szczeblu europejskim. Do kompetencji Eurostatu należy również sporządzanie prognoz i analiz statystycznych dotyczących obszaru Unii Europejskiej i EFTA. (Oprac. na podstawie: 1. Wikipedia [online]. [dostęp: 29.01.2016]. Dostępny w WWW: http://pl.wikipedia.org/wiki/Europejski_Urz%C4%85d_Statystyczny oraz 2. *Czy Komisja...*, 2012, s.9)

nego udostępniania i przechowywania poufnych mikro danych powierzonych Szkole przez Eurostat. W OIN Biblioteki SGH został utworzony specjalny punkt bezpiecznego dostępu do poufnych mikro danych Eurostatu, spełniający wymogi Rozporządzenia Komisji Europejskiej (UE) Nr 557/2013 z dnia 17 czerwca 2013 r. *w sprawie wykonania rozporządzenia (WE) nr 223/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiej statystyki w zakresie dostępu do poufnych danych do celów naukowych*. Natomiast zasady korzystania z tego punktu zostały unormowane w nowo powstałym regulaminie (Regulamin..., 2015). Energiczne podjęcie przez władze SGH odpowiednich środków organizacyjnych, technicznych, administracyjnych czy regulacyjnych oraz spełnienie wszystkich wymaganych kryteriów zaowocowało uzyskaniem przez Uczelnię akredytacji Eurostatu. Od grudnia 2014 r. pracownicy naukowcy SGH mogą ubiegać się o udostępnianie poufnych mikro danych Eurostatu do swoich projektów badawczych. Dane te udostępniane są w OIN Biblioteki SGH, przy zachowaniu wszelkich zasad ochrony poufnych danych.

ROLA ODDZIAŁU INFORMACJI NAUKOWEJ W KSZTAŁTOWANIU WARSZTATU NAUKOWO-DYDAKTYCZNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ

Zgodnie z art. 88, ust. 1. Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym*, w każdej uczelni musi funkcjonować system biblioteczno-informacyjny, którego forma organizacyjna jest określana w statucie uczelni (Dz.U. 2012.572). Na tej podstawie Statut Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie stanowi jednoznacznie, że system biblioteczno-informacyjny SGH opiera się na Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej. Określając szczegółowe zadania Biblioteki – Statut SGH na pierwszym miejscu wymienia: organizowanie warsztatu pracy naukowej i dydaktycznej oraz warsztatu informacji naukowej SGH (Statut, 2013, § 32, ust. 1, pkt 1). Wśród różnych jednostek Biblioteki SGH, największy udział w realizacji tego zadania przypada Oddziałowi Informacji Naukowej (OIN). Rola Oddziału Informacji Naukowej we wspomaganie rozwoju nauki w Szkole Głównej Handlowej polega głównie na bezpośrednim dostarczaniu informacji lub zapewnianiu dostępu do źródeł informacji naukowej pracownikom, doktorantom i studentom SGH. Do lat 90. XX w. skarbnicą takich informacji były zbiory w formie papierowej. Pierwotne źródła informacji stanowił księgozbiór podręczny OIN: encyklopedie, leksykony, słowniki, raporty, roczniki i serie statystyczne, etc. Powstałe na ich podstawie źródła pochodne również były papierowe: katalogi kartkowe – alfabetyczne lub rzeczowe; kartoteki tematyczne; bibliografie i przeglądy informacyjne; etc. (Polarczyk, 2010, s. 280). Jednak gwałtowny rozwój elektroniki oraz technologii cyfrowych i komunikacyjnych,

który nastąpił pod koniec XX w., zrewolucjonizował możliwości przechowywania i pozyskiwania informacji, a ich źródła, zarówno pierwotne, jak i pochodne od nich, przyjęły formę elektroniczną. Nowe formy nośników informacji zdeterminowały również sposoby jej rozpowszechniania i udostępniania. Diametralnym zmianom musiała ulec zarówno struktura warsztatu informacyjnego OIN, jak i metody pracy bibliotekarzy. Rola zbiorów w tradycyjnej formie została znacząco zredukowana i zdominowana przez zbiory elektroniczne, z których większość pracownicy informacji naukowej udostępniają użytkownikom zdalnie i niezwłocznie. I właśnie sposób dostępu do elektronicznych zasobów stał się nowym kryterium podziału źródeł informacji, wynikającym z aktualnego poziomu rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych.

W niniejszym artykule wyszczególniono następujące grupy:

1. Wydawnictwa na nośnikach elektronicznych CD/DVD – dostępne w Oddziale Informacji Naukowej na komputerach OIN (obecnie do tej grupy należy dołączyć poufne mikrodane Eurostatu, które po przegraniu z płyt CD i DVD mogą być udostępniane wyłącznie na specjalnym stanowisku komputerowym w pracowni OIN).

2. Bazy danych – dostępne na specjalnie do tego celu przeznaczonych stanowiskach komputerowych w OIN (np. baza prac dyplomowych studentów SGH Solad).

3. Bazy danych – dostępne online w sieci uczelnianej, na komputerach stacjonarnych (np. baza Emis).

4. Bazy danych – dostępne online w sieci uczelnianej, również przez Wi-Fi, oraz z domu poprzez system VPN² (np.: Ebsco, Jstor, Passport, Lex Omega, e-brary).

5. Katalogi, bazy danych, repozytoria, serwisy i portale internetowe – dostępne online dla wszystkich, w systemie open access: katalogi elektroniczne (katalog ALEPH Biblioteki SGH, katalogi Biblioteki Narodowej, ECLAS); bazy (BazEkon, Przegląd Bibliograficzny Czasopiśmiennictwa Ekonomicznego, Eurostat, etc.); repozytoria i portale (np. EuBookshop czy Polona).

Korzystając z tak bogatego i różnorodnego warsztatu informacyjnego pracownicy OIN mogą sami udzielać użytkownikom bezpośredniej informacji: katalogowej, bibliotecznej, bibliograficznej czy rzeczowej. Mogą też udostępniać swój warsztat użytkownikom – w całości lub w wyspecjalizowanych częściach, tak aby użytkownicy mogli samodzielnie poszukiwać potrzebnych informacji. W drugim przypadku, rola pracownika informacji naukowej polega nie na udzieleniu bezpośredniej informacji, lecz na udzieleniu „meta-informacji”, to znaczy poinformo-

² Ang. *Virtual Private Network*: bezpieczne zdalne połączenie z siecią uczelnianą zarezerwowane wyłącznie dla pracowników, doktorantów i studentów SGH.

waniu użytkownika: gdzie może on znaleźć najwięcej potrzebnych mu informacji, w których ze zgromadzonych źródeł powinien ich szukać; jakim sposobem uzyska je najszybciej (Radoń, 2010). W ten sposób warsztat informacyjny zorganizowany w Bibliotece przez Oddział Informacji Naukowej staje się jednocześnie postulowanym w Statucie SGH warsztatem pracy autodydaktycznej, dydaktycznej i naukowej, dzięki któremu studenci, doktoranci i pracownicy naukowcy Uczelni mogą zdobyte informacje przetwarzać w wiedzę. Sprostanie oczekiwaniom środowiska naukowego SGH jest możliwe dzięki odpowiedniej selekcji zgromadzonych informacji. Z jednej strony pozyskane informacje muszą być rzetelne, aktualne, kompletne, wysokiej jakości, etc., ale z drugiej strony muszą odpowiadać profilowi szkoły – uczelni ekonomicznej. Z tego powodu, wśród zasobów warsztatu informacyjnego oferowanego przez OIN, znajdują się takie bazy ekonomiczne o wysokim stopniu specjalizacji jak: pełnotekstowe bazy tematyczne – ABI Trade & Industry czy Emerald (lider w dziedzinie zarządzania i marketingu); bazy z wynikami finansowymi sektorów i przedsiębiorstw – Emis, Dunst & Brandt, Notoria, Ceduła Giełdy Warszawskiej; czy bazy statystyczne – OECD iLibrary oraz Passport. Jednak, żeby zagwarantować odbiorcom najwyższy możliwy poziom kształcenia i prowadzenia badań naukowych, warsztat naukowy musi być kształtowany nieustannie i powinien być na bieżąco uzupełniany i doskonalony w zależności od rosnących i zmieniających się wymagań użytkowników.

Dynamiczny rozwój procesów dydaktycznych prowadzonych przez Uczelnię, dążenie do podwyższania jakości kształcenia i samokształcenia, konkurencja w dziedzinie badań naukowych – te wszystkie czynniki powodują, że wśród użytkowników nieustannie rośnie zapotrzebowanie na usługi informacyjne o coraz wyższej jakości i coraz większej specjalizacji. Aby mieć pewność spełnienia oczekiwań kadry naukowej, doktorantów i studentów Uczelni, OIN stara się monitorować ich rosnące potrzeby: analizuje zapytania elektroniczne i telefoniczne, wyciąga wnioski na podstawie bezpośrednich rozmów z czytelnikami, sprawdza statystyki korzystania z baz danych, z innych źródeł informacji, śledzi kierunki rozwoju innych bibliotek naukowych, korzysta z ich doświadczeń, etc. Poznając na bieżąco kierunki zainteresowań środowiska naukowego SGH, można szybciej i bardziej elastycznie reagować, dopasowując ofertę Oddziału do rozpoznawanych potrzeb i w miarę możliwości poszerzać ją o nowe usługi. Przykładem odpowiedzi na oczekiwanie środowiska naukowego SGH jest rozszerzenie spektrum działalności OIN o wysoko wyspecjalizowaną usługę bezpiecznego dostępu do poufnych mikrodanych Eurostatu do celów naukowych.

POSTULATY ŚRODOWISKA NAUKOWEGO O DOSTĘP DO MIKRODANYCH

Umożliwienie dostępu do statystycznych danych mikroekonomicznych było postulowane przez środowisko naukowe ekonomistów od dawna, w wielu ośrodkach naukowych na świecie. Badacze wysuwali argumenty coraz mocniej uzasadniające konieczność wprowadzenia przez urzędy statystyczne kontrolowanego dostępu do mikro danych. Klasyfikacja tych argumentów pod kątem trafności jest bezzasadna, ponieważ każdy z nich jest ważki, uprawniony i bezdyskusyjny, ale można je podzielić na 3 grupy, w zależności od obszaru geograficznego, na którym są aktualne: globalne, regionalne (europejskie) oraz krajowe (polskie). Racje globalne, mają charakter uniwersalny i są znaczące dla całego świata. Racje regionalne – to dodatkowa grupa argumentów wysuwanych przez naukowców z krajów UE, przed którymi instytucje europejskie postawiły nowe, ambitne zadania, nie dając im odpowiednich narzędzi. W końcu grupa trzecia – to nakładające się na dwie poprzednie grupy argumenty polskich badaczy, pracujących w wyjątkowo trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych, wynikających z niskiej konkurencyjności i niedofinansowania nauki polskiej.

Pierwsza grupa argumentów opiera się na obiektywnej ocenie stanu, w którym nauki społeczne i ekonomiczne osiągnęły powszechnie tak wysoki poziom rozwoju, że nie zadowolają się już danymi zagregowanymi. Obecnie, aby zrozumieć zmiany społeczne i gospodarcze, analitycy muszą zacząć opierać się na mikro danych. Coraz częściej wytłumaczenie jakiegoś zjawiska, procesu czy problemu społecznego okazuje się możliwe wyłącznie na podstawie analizy danych jednostkowych, ponieważ dopiero na tym poziomie widać rzeczywiste przyczyny zjawisk, stanów czy zachodzących zmian. Ponadto, zbyt często okazywało się, że bazowanie na danych zagregowanych skutkowało fałszywymi wnioskami, co prowadziło do chybionych ocen sytuacji i do podejmowania błędnych decyzji. Z pewnością kontrolowany dostęp do mikro danych, już w bardzo krótkim czasie przyniosłby wymierne korzyści. Analitycy mogliby stawiać własne pytania, bardziej szczegółowe i wnikliwe niż te, które można zadawać w badaniach agregatów z oficjalnych tabel statystycznych. Nie marnowaliby publicznych funduszy na samodzielne zbieranie danych i nie traciliby czasu na przeprowadzanie badań ankietowych obejmujących niewielkie próby, co nie jest miarodajne dla większych domen (Kozłowski, 2011, s. 19-20).

Z kolei dodatkowe względy, na które powołują się naukowcy z krajów UE, wynikają bezpośrednio z przyjętej w 2000 r. Strategii Lizbońskiej³. Pod koniec

³Strategia Lizbońska, to koncepcja inteligentnego rozwoju Unii Europejskiej, która została przyjęta przez Radę Europejską na posiedzeniu w Lizbonie w 2000 r. (Oprac. na podst.: 1.Wikipedia [online]. [dostęp: 29.01.2016]. Dostępny w WWW: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Strategia_lizbo%C5%84ska>, oraz 2. Starmach, 2013, s. 20).

XX wieku Unia Europejska spostrzegła, że zmieniły się główne czynniki decydujące o wzroście gospodarczym. Przestały nimi być aktywa materialne, a stały się nimi zasoby niematerialne: edukacja, wiedza i nauka. W gospodarce opartej na wiedzy, w przeciwieństwie do gospodarki opartej na surowcach, to kapitał ludzki oraz badania naukowe zaczęły odgrywać najważniejszą rolę (Keeley, 2007, p. 21). Dopiero zrozumienie, że główną determinantę gospodarki opartej na wiedzy stanowi rozwój kapitału ludzkiego, doprowadziło do opracowania Strategii Lizbońskiej. Docelowo Strategia miała uczynić z UE najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarkę na świecie, zdolną do tworzenia nowych miejsc pracy oraz zapewniającą spójność społeczną. Środkiem do osiągnięcia tego celu miało być udoskonalenie systemu szkolnictwa wyższego i rozwój instytucji naukowo-badawczych [COM(2003) 58 final]. Dopiero wprowadzenie na poziomie europejskim Strategii Lizbońskiej uświadomiło decydentom UE słuszność postulatów formułowanych przez naukowców: bez dostępu do danych podstawowych nie może być rozwoju badań naukowych, bez badań naukowych nie rozwinie się innowacyjność i konkurencyjność gospodarki opartej na wiedzy. A w przypadku naukowego środowiska ekonomicznego – podstawowymi danymi są właśnie statystyczne dane mikroekonomiczne. Niestety, przygotowania do wdrożenia w życie postulowanej usługi dostępu do mikro danych na poziomie europejskim trwało... 13 lat. Mimo to, inicjatywie Eurostatu należy się ogromne uznanie, biorąc pod uwagę, że jest to usługa pionierska, unikalna i nieodpłatna.

Do powyższej listy argumentów uniwersalnych i regionalnych Polscy naukowcy mogą dodać kolejne, o charakterze krajowym. Wynikają one ze stanu nauki polskiej i szkolnictwa wyższego w kraju: niskiej konkurencyjności i niedofinansowania, które pociągają za sobą niską produktywność. Jako dowód mogą posłużyć informacje z bazy OECD: na 34 państwa należące do tej organizacji, Polska z wynikiem 0,87% plasuje się na 30. miejscu, jeśli chodzi o wydatki na badania i rozwój (B+R) jako procent PKB (średnia dla OECD wynosi 2,40% PKB). Za Polską znalazły się tylko: Słowacja, Grecja, Meksyk i Chile.

Wydatki Polski wynoszące 0,87% PKB to wynik wręcz dramatyczny wobec założeń unijnych wyrażonych w *Strategii Europa 2020*, dokumencie zastępującym Strategię Lizbońską. Nowy plan UE zobowiązuje państwa członkowskie do podnoszenia poziomu edukacji i poziomu nauki europejskiej, m.in. poprzez zwiększanie wydatków na B+R do wysokości 3% PKB [KOM(2010) 2020 wersja ostateczna]⁴.

Niniejszy artykuł pomija przyczyny i skutki niedofinansowania polskiej nauki i skupia się na innych, niematerialnych czynnikach, które mogą wpływać na efektywność badawczą instytucji naukowo-badawczych w Polsce.

⁴Oprac. własne na podst. OECD, *Main Science and Technology Indicators database, February 2015*. [online]. Tab. 2 [dostęp: 29.01.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.oecd-ilibrary.org/>.

Jak podaje raport *Produktywność naukowa wyższych szkół publicznych w Polsce. Bibliometryczna analiza porównawcza*: niska konkurencyjność badawcza polskich uczelni to jedna z przyczyn niezadowalających wyników porównań polskich instytucji szkolnictwa wyższego z uczelniami zagranicznymi, czego wymiernym dowodem są wyniki klasyfikacji w międzynarodowych rankingach uniwersyteckich, w których obecność polskich uczelni jest marginalna (Parteka, 2010, s. 85). Na pewno taka sytuacja mogłaby ulec zmianie, gdyby wzrosła zarówno skala, jak i jakość działalności badawczej polskich naukowców. Obecnie, nadal ok. 80% badań podstawowych odbywa się w szkołach wyższych i innych instytucjach naukowo-badawczych: poczynając od produkcji wiedzy, jej rozpowszechniania w procesie edukacji, a kończąc na aplikacjach i wdrożeniach [COM(2003) 58 final]. Jeżeli więc zwiększy się liczba prowadzonych badań empirycznych, wzrośnie liczba publikacji opartych na wynikach takich badań oraz liczba cytowań tych publikacji – wtedy na pewno poziom międzynarodowej konkurencyjności badań naukowych prowadzonych w polskich uczelniach wyższych też ulegnie znaczącej poprawie. Niewątpliwie, w przypadku wyższych uczelni o profilu ekonomicznym znaczącą przeszkodą dla wzrostu liczby i jakości badań empirycznych był brak dostępu do mikrodanych statystycznych. A zgodnie ze stwierdzeniem Anny Zbierchowskiej, środowisko naukowe SGH od dawna miało świadomość, że pod wpływem globalnych przemian zasadniczym czynnikiem zarówno wzrostu gospodarczego, jak i rozwoju cywilizacyjnego jest wiedza, a wykorzystywanie nowych możliwości kształcenia oraz inwestowanie w wiedzę to konieczność w XXI wieku (Zbierchowska, 2004). W tej sytuacji nie dziwi reakcja ekonomistów z SGH, którzy informację o uruchomieniu nieodpłatnego dostępu do mikrodanych Eurostatu przyjęli z ogromnym entuzjazmem i nadzieją, ponieważ otworzyły się przed nimi nowe horyzonty naukowej pracy badawczej i przetwarzania jej w wiedzę.

PRZESZKODY W DOSTĘPIE DO MIKRODANYCH

Mikrodane statystyczne, zarówno według Słownika Terminologii Metadanych Statystycznych ONZ⁵, jak i Słownika Pojęć Statystycznych OECD⁶, to dane zgromadzone w wyniku obserwacji indywidualnego obiektu ba-

⁵ „Statistical microdata: an observation data gained by a purposeful aggregation of statistical microdata conforming to statistical methodology”. Cyt. za: United Nations Statistical Commission and Economic Commission for Europe. Conference of European Statisticians, Statistical Standards and Studies – No. 53. Terminology on statistical metadata. [online]. [dostęp: 2.04.2015]. Geneva: United Nations, 2000. p. 31. Dostępny w WWW: <http://ec.europa.eu/eurostat/ramon/coded_files/UNECE_TERMINOLOGY_STAT_METADATA_2000_EN.pdf>.

⁶ „Statistical microdata: an observation data collected on an individual object – statistical unit”. Cyt. za: OECD Glossary of statistical terms. [online]. [dostęp: 2.04.2015]. Dostępny w WWW: <<http://stats.oecd.org/glossary/>>.

dań – jednostki statystycznej⁷. Z kolei pierwszy w Polsce podręcznik do mikroekonometrii podaje szerszą definicję – mikrodane są danymi o pojedynczych uczestnikach życia ekonomicznego: osobach, gospodarstwach domowych, firmach itd., a także o zachowaniach tych uczestników. Są to dane obserwacyjne, pochodzą bowiem z badań ankietowych, sondaży, spisów powszechnych bądź z dostępnych baz danych administracyjnych (np. ZUS, NFZ, PESEL, etc.); w odróżnieniu od danych eksperymentalnych, które są pozyskiwane jako wyniki przeprowadzanych doświadczeń. Mikrodane to dane „surowe”, które jeszcze nie zostały poddane agregacji i przetworzeniu, i nie zostały zaprezentowane w postaci oficjalnie udostępnianych tabel i wykresów statystycznych (Gruszczyński, 2010, s. 13-15). Wszystkie dane jednostkowe podlegają szczególnej ochronie, czyli są danymi poufnymi. W niniejszym artykule termin „mikrodane” będzie używany wymiennie z terminami: dane jednostkowe lub dane poufne.

Mimo, że łatwiej jest gromadzić dane poprzez obserwację, niż w wyniku złożonych eksperymentów, dostęp do mikrodanych do celów naukowych napotyka szereg bardzo poważnych trudności innego typu. Wynikają one z przyczyn obiektywnych, które można podzielić na 3 grupy:

1. Wysokie koszty ich pozyskiwania.
2. Brak adekwatności już istniejących zbiorów mikrodanych do potrzeb naukowych.
3. Bardzo rygorystyczne wymogi bezpieczeństwa obowiązujące przy ich ochronie.

Pierwszym utrudnieniem są bardzo wysokie koszty pozyskiwania mikrodanych. Wszelkie dane jednostkowe, pochodzące z badań ankietowych, sondaży czy spisów powszechnych, bez względu na to czy są to badania próbkowe czy pełne, muszą być pozyskiwane zgodnie z obowiązującą metodologią przeprowadzania badań statystycznych, ściśle określoną i opisaną w literaturze przedmiotu. Przeprowadzenie badań zgodnie ze standardami metodologii gwarantują jedynie specjaliści, a zatrudnienie specjalistów zawsze wiąże się z wysokimi kosztami. Oprócz tego czynnika, na wysokie koszty składają się również inne okoliczności: złożoność badanych zagadnień, szczegółowość kwestionariusza badań, liczebność badanej próby, zasięg przestrzenny badania, czas przeznaczony na jego przeprowadzenie, konieczność przestrzegania standardów jakości, czy pracochłonność procesów obróbki danych.

W takiej sytuacji wydaje się zrozumiałe, że bez względu na przyczynę wygenerowanych kosztów, żadna instytucja, organizacja ani przedsiębiorstwo, nie zgadza się na nieodpłatne udostępnianie mikrodanych zgromadzonych dzięki własnym wysokim nakładom finansowym. O skali wydatków może

⁷ Poszczególne elementy składowe badanej zbiorowości noszą nazwę jednostek statystycznych (jednostki badania lub obserwacji, np. przy badaniu demograficznym jednostką statystyczną mogą być poszczególne osoby, rodziny bądź gospodarstwa domowe). (Sobczyk, 2005, s. 12).

świadczyć przykład Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), który, mając na względzie obciążenie respondentów oraz koszty, jednorazowo przeprowadza badania zawężone do pojedynczych zagadnień, np. aktywność ekonomiczna ludności, budżety gospodarstw domowych czy działalność przedsiębiorstw. Mimo takich ograniczeń – koszty i tak są bardzo wysokie: Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności w 2012 r., obejmujące około 54,7 tys. gospodarstw domowych, kosztowało prawie 41 mln PLN, zaś Badanie Budżetów Gospodarstw Domowych, w tym samym okresie, aż 58 mln PLN. Koszty stają się jeszcze wyższe w przypadku badania pełnego, gdzie pomiarem należy objąć wszystkie jednostki należące do populacji docelowej, jak to ma miejsce w przypadku spisu powszechnego. Z tego powodu nawet bogate kraje decydują się na przeprowadzanie spisu tylko raz na kilka lat (Roszka, 2013, s. 13-14).

Kolejne trudności w dostępie do poufnych danych wynikają z nieadekwatności już istniejących zbiorów do celów naukowych. Jak wspomniano powyżej, źródłem mikro danych mogą być nie tylko ankiety, sondaże czy spisy powszechne, ale również różnego rodzaju bazy danych administracyjnych (np. ZUS, NFZ, czy PESEL.). Wydawać by się mogło, że wykorzystanie rejestrów administracyjnych jako źródła danych jednostkowych jest rozwiązaniem doskonałym, ponieważ nie generuje żadnych kosztów gromadzenia. To prawda, ale niestety, istnieje dużo istotnych różnic pomiędzy systemami statystycznymi i systemami administracyjnymi. Z powodu tych różnic użycie rejestrów administracyjnych w statystyce publicznej, a tym bardziej w nauce nie może być automatyczne. Przeszkodom związanym z wykorzystaniem rejestrów administracyjnych jako źródła mikro danych do celów naukowych została poświęcona cała rozprawa doktorska (por. Roszka, 2013). W niniejszym artykule wystarczy przytoczyć jeden argument: bardzo często zbiorowości administracyjne i statystyczne, nawet nazwane tak samo, nie pokrywają się ze sobą. Aby zapewnić porównywalność populacji obu typów konieczne jest przeprowadzanie harmonizacji, operacji nie tylko kosztownej, ale często powodującej usunięcie części jednostek, czyli utratę informacji (Roszka, 2013, s. 5-16).

Trzecim rodzajem trudności w dostępie do mikro danych do celów naukowych są rygorystyczne wymogi bezpieczeństwa obowiązujące przy ochronie tych danych. Pośrednio wymogi te wynikają ze standardów światowych i umów międzynarodowych, np.: *The Fundamental Principles of Official Statistics* uchwalonych przez Komisję Statystyczną ONZ⁸; *Quality Framework and Guidelines for OECD Statistics* (Quality..., 2011); *IMF Data Quality Framework DQAF* (IMF... 2012); czy *Europejski Kodeks Praktyk Statystycznych* (Europej-

⁸ Komisja Statystyczna Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ przyjęła jako jedną z kardynalnych zasad poufności: dane indywidualne zbierane przez organy statystyczne do opracowań zbiorczych dotyczące zarówno osób fizycznych, jak i prawnych, są ściśle poufne i mogą być wykorzystywane wyłącznie do celów statystycznych. Oprac. własne na podst.: United Nations Statistical Commission, Special Session of 11-15 April 1994. *The Fundamental Principles of Official Statistics* (A/RES/68/261 from 29 January 2014). [online]. [dostęp: 29.01.2016]. Dostępny w WWW: <<http://unstats.un.org/unsd/dnss/gp/fundprinciples.aspx>>.

ski..., 2011 r.) (Kozłowski, 2011). Natomiast bezpośrednio surowe normy są narzucane przez prawo krajowe. W przypadku Polski są to: Ustawa o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2014 poz. 1182) i Ustawa o statystyce publicznej (Dz.U. z 2012 poz. 591), a w szczególności nakaz zachowania tajemnicy statystycznej chroniącej poufność danych: przy zbieraniu, przechowywaniu, obróbce danych oraz ich udostępnianiu (Szreder, 2008). Powagę wymienionych zobowiązań doskonale ilustruje fragment *Instrukcji Organizacyjnej w sprawie sposobu przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*. Licząca 122 strony *Instrukcja* ostrzega, co grozi za naruszenie wymogów tajemnicy statystycznej i ochrony danych osobowych:

„§ 3. Tajemnica statystyczna i ochrona danych osobowych

1. (...) wszystkie zbierane i gromadzone w spisie dane indywidualne i dane osobowe są poufne i podlegają szczególnej ochronie (...). Udostępnianie lub wykorzystywanie danych uzyskanych w spisie dla innych [niż podane w ustawie] celów jest zabronione, pod rygorem odpowiedzialności karnej.

2. Osoby wykonujące prace związane z przygotowaniem, przeprowadzeniem i opracowaniem wyników spisu są zobowiązane do bezwzględnego przestrzegania tajemnicy statystycznej i mogą być dopuszczone do wykonywania tych prac po przeszkoleniu i pouczeniu o istocie tajemnicy statystycznej oraz po złożeniu pisemnego przyrzeczenia (...).

3. Naruszenie tajemnicy statystycznej pociąga za sobą skutki prawne przewidziane w art. 54 i 55 ustawy o statystyce publicznej” (cyt. za: *Instrukcja...*, 2011, s. 14-15).

Tak surowe i kategoryczne przepisy prawa krajowego w pełni odzwierciedlają standardy światowe – wszystkie organizacje międzynarodowe są tutaj zgodne i ochronę poufności danych uważają za zasadę nadrzędną. Jednak zapewnienie bezpieczeństwa poufnym danym jest zadaniem bardzo złożonym. Przede wszystkim wiąże się z koniecznością posiadania odpowiedniej infrastruktury technicznej i informatycznej (służb ochrony, programów zabezpieczających) oraz z przestrzeganiem skomplikowanych procedur (odpowiednim przeszkoleniem pracowników, zapewnieniem kontroli). Ponadto, ze względu na ochronę przed naruszeniem poufności – mikrodane muszą zostać poddane specjalnemu przygotowaniu przed udostępnieniem, polegającemu na ich anonimizacji, uniemożliwiającej rozpoznanie jednostek. Istnieje szeroki wachlarz stosowanych metod: podstawianie lub przekształcanie danych, nadawanie specjalnych kodów, jednak zawsze proces anonimizacji wymaga dodatkowego nakładu pracy, a w konsekwencji również środków finansowych. Jest to więc kolejny powód, dla którego różne instytucje, organizacje czy urzędy nie udostępniają innym zgromadzonych przez siebie danych lub robią to odpłatnie. Tutaj również można posłużyć się przykładem GUS. Owszem, polski urząd statystyczny, pełniący oficjalną służbę publiczną, zgadza się udostępnić swoje dane jednostkowe do badań naukowych konkretnym badaczom, na podstawie specjalnej umowy zawieranej każdorazowo z instytucją

zatrudniająca naukowców. Ale czyni to pod warunkiem, że naukowcy ubiegający się o udostępnienie tych danych sami pokryją wszystkie koszty przygotowania zestawów mikrodanych do swojego projektu badawczego oraz ich anonimizacji⁹. Biorąc pod uwagę, że koszty takie wynoszą od kilkuset PLN wwyż, ten jeden warunek wystarczy, aby skutecznie ograniczyć, lub wręcz zablokować, rozwój badań naukowych opartych na mikrodanych w Polsce.

Opisane powyżej trzy rodzaje czynników wyjaśniają, dlaczego badaczom tak trudno jest uzyskać dostęp do poufnych danych. W tym świetle z jeszcze większym uznaniem należy przyjąć inicjatywę Eurostatu, pierwszej instytucji międzynarodowej, która, nie bacząc na koszty i na trudności wynikające z bardzo rygorystycznych przepisów prawa międzynarodowego i unijnego, podjęła decyzję o nieodpłatnym udostępnianiu mikrodanych do celów naukowych wszystkim zainteresowanym uczynom.

PODSTAWY PRAWNE KONTROLOWANEGO DOSTĘPU DO POUFNYCH MIKRODANYCH W UE

Chociaż w XXI wieku kwestia ułatwienia dostępu do mikrodanych była wielokrotnie poruszana przez instytucje i organizacje międzynarodowe (UE, OECD, czy ONZ), jednak dopiero Unia Europejska, jako jedyna od dyskusji przeszła do realizacji, reagując na rzeczową argumentację wielonarodowego środowiska naukowego. Przedstawiciele instytucji unijnych, przekonani racjami naukowców, rozpoczęli prace nad określeniem zasad kontrolowanego nieodpłatnego udostępnienia poufnych danych do celów naukowych. Ich zadanie polegało na stworzeniu odpowiednich ram prawnych do wykorzystywania poufnych informacji statystycznych w nowym, czysto naukowym celu.

Kolejno powstawały stosowne akty legislacyjne:

1. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej (WE) Nr 45/2001 z dnia 18 grudnia 2000 r. *o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez instytucje i organy wspólnotowe i o swobodnym przepływie takich danych*; 2. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej (WE) Nr 223/2009 z dnia 11 marca 2009 r. *w sprawie statystyki europejskiej*.

2. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej COM/2012/0167 final – 2012/0084 (COD) z dnia 17 kwietnia 2012 r. zmieniające rozporządzenie (WE) nr 223/2009 *w sprawie statystyki europejskiej*.

3. Rozporządzenie Komisji Europejskiej (UE) Nr 557/2013 z dnia 17 czerwca 2013 r. w sprawie wykonania rozporządzenia (WE) nr 223/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady *w sprawie europejskiej statystyki w zakresie dostępu do poufnych danych do celów naukowych* i uchylające rozporządzenie Komisji (WE) nr 831/2002.

⁹Informacja uzyskana w rozmowie telefonicznej z pracownikiem Informatorium GUS, styczeń 2015 r.

Pierwszy akt prawny – rozporządzenie nr 45/2001 – to 23 strony przepisów ogólnych dotyczących ochrony danych osobowych. Rozporządzenie to zapewniło osobie fizycznej egzekwowalne prawa, sformułowało zasady legalności i rzetelności przetwarzania danych osobowych oraz kryteria jakości dotyczące ich zbierania i przechowywania. Na tym fundamencie mogły później powstać bardziej szczegółowe przepisy odnoszące się konkretnie do danych zbieranych do celów statystycznych. W tym rozporządzeniu zostały też podjęte pierwsze kroki na drodze do udostępniania mikro danych naukowcom: w art. 4. wyraźnie zaznaczono, że zebrane dane na pewno mogą być użyte wyłącznie do celów statystycznych, historycznych lub naukowych, gdzie cel naukowy pojawił się po raz pierwszy, na równi z celami stricte gospodarczymi i społecznymi. W końcu, w art. 41. rozporządzenia, ustanowiono urząd Europejskiego Inspektora Ochrony Danych, jako niezależnego organu nadzoru nad egzekwowaniem opisywanych praw.

Uchwalenie powyższych przepisów stanowiło podstawę do dalszych prac legislacyjnych, równoległe w kilku węższych zakresach, takich jak: ochrona danych osobowych i prywatności w kontekście wewnętrznych sieci telekomunikacyjnych, ochrona danych gromadzonych w różnego typu rejestrach administracyjnych czy ochrona poufnych danych statystycznych.

Niniejszy artykuł ogranicza się wyłącznie do omówienia prac legislacyjnych związanych z ostatnim wymienionym zakresem. Doprowadziły one do przyjęcia w 2009 r. rozporządzenia nr 223/2009 o fundamentalnym znaczeniu dla statystyki europejskiej. Przede wszystkim określiło ono i uporządkowało zasady współpracy międzynarodowej i współpracy pomiędzy różnymi organami UE w dziedzinie statystyki europejskiej, tworząc Europejski System Statystyczny¹⁰. Stworzyło podstawy do „europejskiego programu statystycznego” i zdefiniowało „europejskie podejście do statystyki”, ustaliło jednolite standardy i kryteria jakości, które znalazły swoje rozwinięcie w *Europejskim Kodeksie Praktyk Statystycznych*¹¹, ponadto unormowało

¹⁰ Europejski System Statystyczny (ESS) jest partnerstwem pomiędzy oficjalnym urzędem statystycznym Wspólnoty, którym jest Eurostat, oraz krajowymi urzędami statystycznymi (KUS) i innymi organami krajowymi do spraw statystyki. Celem ESS jest czuwanie nad opracowywaniem, tworzeniem i rozpowszechnianiem statystyki europejskiej zgodnie z zasadami zawartymi w Rozporządzeniu 223/2009 i rozwiniętymi w *Europejskim Kodeksie Praktyk Statystycznych* (Rozporządzenia (WE) nr 223/2009, Roz. II).

¹¹ Według Rozporządzenia (WE) nr 223/2009: Europejski Kodeks Praktyk Statystycznych ma na celu zapewnienie zaufania publicznego do statystyki europejskiej poprzez określenie, w jaki sposób statystyka europejska ma być opracowywana, tworzona i rozpowszechniana. Opiera się na:

- zasadach statystycznych takich jak: bezstronność, obiektywność, wiarygodność, poufność (art.2, ust. 1);
- kryteriach jakości zdefiniowanych w art. 12, ust 1: przydatność, rzetelność metodologiczna, dokładność, aktualność, terminowość, przejrzystość, spójność, porównywalność etc.;
- najlepszych praktykach międzynarodowych w dziedzinie statystyki. (Rozporządzenie (WE) nr 223/2009).

warunki rozpowszechniania statystyk europejskich, warunki ochrony poufności danych oraz, po raz pierwszy, wprowadziło egzekwowalne sankcje za naruszenie powyższych przepisów. Przepisy zawarte w tym rozporządzeniu stały się kolejnym krokiem na drodze do kontrolowanego nieodpłatnego udostępniania mikro danych. Przełomowy okazał się artykuł 23, w którym zasygnalizowano po raz pierwszy w prawie unijnym możliwość udostępnienia danych poufnych – czyli danych jednostkowych – do celów naukowych:

„Eurostat lub KUS, lub inne organy krajowe, w granicach swoich odpowiednich kompetencji mogą przyznać dostęp do poufnych danych pracownikom naukowym prowadzącym analizy statystyczne do celów naukowych, pod warunkiem, że dane te umożliwiają tylko pośrednią identyfikację jednostek statystycznych (...)”.

Po raz pierwszy też prawo UE przewidziało sankcje, grożące za naruszenie opisanych warunków: „Państwa członkowskie i Komisja podejmują właściwe działania w celu zapobiegania naruszeniom i nakładania sankcji wobec wszelkich naruszeń poufności informacji statystycznych” (art. 26).

Niestety, na wprowadzenie w życie powyższych uregulowań naukowcy europejscy musieli poczekać jeszcze kilka lat. Dopiero w 2012 r. Parlament Europejski i Rada UE w rozporządzeniu COM (2012) 167 final kategorycznie zobowiązały Komisję Europejską do uzgodnienia jednolitych norm regulujących dostęp do poufnych danych do celów naukowych na poziomie całej Unii.

Zalecenie zaowocowało niecały rok później aktem prawnym, kluczowym dla kontrolowanego udostępniania poufnych mikro danych Eurostatu do celów naukowych, a mianowicie: rozporządzeniem Komisji Europejskiej (UE) nr 557/2013 *w sprawie wykonania rozporządzenia (WE) nr 223/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiej statystyki w zakresie dostępu do poufnych danych do celów naukowych* i uchylające rozporządzenie Komisji (WE) nr 831/2002. Wprowadzający, pierwszy artykuł jednoznacznie określił zakres przedmiotowy tego aktu prawnego: zdefiniowanie warunków, po spełnieniu których można otrzymać dostęp do poufnych danych przekazywanych do Eurostatu, wykorzystywanych następnie do prowadzenia analiz statystycznych do celów naukowych, oraz zasady współpracy pomiędzy Eurostatem a krajowymi urzędami statystycznymi służące ułatwieniu takiego dostępu (art. 1). Ustalono pięć warunków, które muszą zostać spełnione, aby Eurostat przyznał dostęp do poufnych danych do celów naukowych.

Po pierwsze: prawo ubiegania się o dostęp do poufnych danych Eurostatu mają wyłącznie naukowcy zatrudnieni w instytucjach naukowo-badawczych. Instytucja, która chce, aby jej pracownicy naukowcy mogli korzystać z mikro danych, musi najpierw uzyskać akredytację Eurostatu. Akredytacja odbywa się na podstawie Wniosku Akredytacyjnego (Entities Assessment

Proposal), według kryteriów sformułowanych w art. 4. *Rozporządzenia*. Ponadto, w Klauzuli Poufności (Confidentiality Undertaking), uprawniony przedstawiciel instytucji musi podpisać zobowiązanie do zachowania poufności mikrodanych i do poddania się sankcjom w przypadku naruszenia zobowiązania. Czyni to w imieniu wszystkich naukowców reprezentowanej instytucji (art. 3, lit. a i art. 4).

Po drugie: naukowcy z akredytowanej instytucji, ubiegający się o udostępnienie mikrodanych, muszą złożyć Wniosek Projektowy (Research Proposal), zawierający wszystkie elementy wymienione w art. 5. *Rozporządzenia*, tj.:

- a) opis zgodnego z prawem celu badań,
- b) wyjaśnienie, dlaczego tego celu nie można osiągnąć, wykorzystując dane niepoufne,
- c) nazwę instytucji naukowo-badawczej, w której pracują,
- d) nazwiska naukowców, którzy będą mieli dostęp do danych,
- e) punkt bezpiecznego dostępu do mikrodanych, w którym będą pracować,
- f) zestawy danych, które mają być dostępne, metody ich analizy; oraz
- g) przewidywane wyniki badań, które zostaną opublikowane lub będą rozpowszechniane w inny sposób (art. 3, lit. b i art. 5).

Po trzecie: we Wniosku Projektowym należy wskazać rodzaj mikrodanych potrzebnych do badań naukowych. Analitycy mogą wybrać kategorię mikrodanych statystycznych na podstawie listy przygotowanej przez Eurostat, którą Urząd ma obowiązek ogłaszać na swoim portalu internetowym (art. 3, lit. c i art. 7).

Po czwarte: instytucja naukowo-badawcza musi zadbać o odpowiednią ochronę dla danych przekazywanych jej przez Eurostat do celów naukowych. Przede wszystkim musi utworzyć punkt bezpiecznego dostępu do poufnych mikrodanych, zgodny z wymaganiami zawartymi w art. 8. *Rozporządzenia*. Pomiedzy instytucją, w siedzibie której znajduje się punkt dostępu, a Eurostatem, jest podpisywana dwustronna umowa. Dokument ten określa szczegółowo zasady obowiązujące w punkcie bezpiecznego dostępu w odniesieniu do ochrony poufnych danych oraz kwestii organizacyjnych, z których najważniejsza zakazuje kopiowania poufnych mikrodanych i wnoszenia ich poza siedzibę instytucji akredytowanej przez Eurostat (art. 3, lit. d i art. 8).

Po piąte: przygotowując wnioskowany zestaw mikrodanych do celów badawczych Eurostat musi każdorazowo uzyskać zgodę właściwego KUS-u z kraju, który dostarczył mu poufne dane jednostkowe, oddzielnie do każdego projektu badawczego (art. 3, lit. e).

W rozporządzeniu (UE) nr 557/2013 uściślono też inne ważne kwestie organizacyjne, jednak najistotniejsza polegała na zobowiązaniu Eurostatu do opracowania szczegółowych przepisów wykonawczych dla instytucji i dla badaczy ubiegających się o dostęp do poufnych danych (art. 4, pkt 3). Eu-

ropejski Urząd Statystyczny zabrał się do tego zadania niezwłocznie i już po kilku miesiącach upublicznił oczekiwany dokument pod nazwą: *Wytyczne Eurostatu* (Guidelines..., 2014).

ORGANIZACJA USŁUGI KONTROLOWANEGO DOSTĘPU DO MIKRODANYCH EUROSTATU

Zredagowanie *Wytycznych* oraz dostosowanie struktury Urzędu do pełnienia dodatkowej funkcji było ostatnim etapem przygotowań do udostępniania poufnych danych do celów naukowych podjętych przez Eurostat. Ze względu na swoje praktyczne znaczenie *Wytyczne* zasługują na drobiazgowy omówienie. Dokument ten, na 45 stronach, opisuje precyzyjnie procedurę akredytacji instytucji przez Eurostat oraz role i zadania osób odpowiedzialnych za współpracę akredytowanej instytucji z Eurostatem: Koordynatora Wniosków (Contact Person) i Administratora Danych (Data Manager). Równie dokładnie przybliży procedurę aplikowania o mikro dane, organizację ich udostępniania oraz obowiązki Kierownika Projektu (Principal Researcher) i Uczestników Projektu (Individual Researcher). Na końcu zaś znajdują się obowiązujące formularze dokumentów: Wniosku Akredytacyjnego i Wniosku Projektowego. A oto najistotniejsze kwestie wybrane z *Wytycznych*:

- I. Akredytacja instytucji przez Eurostat.
- II. Zabezpieczenie dostępu do mikro danych.
- III. Zasady udostępniania poufnych mikro danych.
- IV. Sankcje.

Kolejno zostaną one szczegółowo omówione.

- I. Akredytacja instytucji przez Eurostat

Według *Wytycznych Eurostatu* – jedynie instytucja naukowo-badawcza o uznanej renomie może ubiegać się o akredytację Eurostatu. Ponadto musi ona spełnić dodatkowe warunki, aby zostać upoważniona do reprezentowania Eurostatu w procesie udostępniania poufnych danych swoim pracownikom naukowym:

- utworzyć w swojej siedzibie punkt bezpiecznego dostępu do mikro danych Eurostatu,
- określić warunki bezpiecznego przechowywania nośnika z mikro danymi,
- powołać pracowników odpowiedzialnych za prawidłową organizację bezpiecznego dostępu do mikro danych i do współpracy z Eurostatem: Koordynatora Wniosków i Administratora Danych,
- unormować zasady bezpiecznego udostępniania mikro danych w swojej instytucji tworząc stosowny wewnętrzny regulamin, oparty na przepisach określonych w *Wytycznych Eurostatu* oraz w prawie krajowym i unijnym. Dopiero wtedy instytucja naukowo-badawcza może złożyć w Eurostatcie wypełniony Wniosek Akredytacyjny wraz z Klauzulą Poufności i przejść całą procedurę kwalifikacyjną.

II. Zabezpieczenie dostępu do mikro danych

Eurostat może udzielić zgody na udostępnienie poufnych mikro danych do celów naukowych tylko wtedy, gdy instytucja, która zatrudnia naukowców ubiegających się o dostęp do takich danych, uzyskała akredytację Eurostatu. Nad prawidłową organizacją bezpiecznego dostępu do poufnych mikro danych w instytucji czuwają: od strony formalnej i administracyjnej – Koordynator Wniosków, a od strony technicznej i informatycznej – Administrator Danych. Koordynator Wniosków zajmuje się współpracą z Eurostatem i koordynuje składanie Wniosków Projektowych przez pracowników naukowych instytucji, jest też zobowiązany przez Eurostat do potwierdzenia formalnych związków badaczy z instytucją: w przypadku Kierownika Projektu musi to być zatrudnienie na umowę o pracę na okres dłuższy niż przewidywany czas trwania projektu. Zadaniem Koordynatora jest również ewidencjonowanie i archiwizowanie kolejnych Wniosków Projektowych składanych przez naukowców, ponieważ Eurostat ma prawo w każdej chwili przeprowadzić kontrolę punktu bezpiecznego dostępu i zgromadzonej dokumentacji. Z kolei rola Administratora Danych polega na zorganizowaniu badaczom praktycznego dostępu do poufnych danych Eurostatu, zgodnie z technicznymi i informatycznymi wymogami bezpieczeństwa ustalonymi w *Wytycznych*. Jest to niezmiernie istotna funkcja, ponieważ to Administrator Danych odbiera osobiście oryginalny nośnik z mikro danymi przesyłany przez Eurostat (płyty CD lub DVD). Administrator odpowiada za bezpieczeństwo nośnika z poufnymi danymi w instytucji. To on przechowuje nośnik z poufnymi danymi Eurostatu w sejfie i tylko on ma prawo dostępu do nośnika i do zainstalowania danych na specjalnym stanowisku komputerowym w punkcie bezpiecznego dostępu.

Zgodnie z *Wytycznymi*, punkt bezpiecznego dostępu do mikro danych Eurostatu musi się znajdować w pomieszczeniu nadzorowanym lub monitorowanym. Do pomieszczenia mają wstęp jedynie upoważnione osoby. Poza godzinami pracy pomieszczenie musi być zamykane na klucz. W punkcie bezpiecznego dostępu musi zostać utworzone specjalne stanowisko komputerowe do pracy nad poufnymi danymi: odpowiednio skonfigurowany komputer PC, bez dostępu do sieci intranetowej i do Internetu, z oprogramowaniem ekonometrycznym i statystycznym, chroniony hasłem. Na komputerze powinny znajdować się predefiniowane konta lokalne, przeznaczone dla Kierownika i Uczestników Projektu. Konta te muszą mieć zablokowany dostęp do napędu CD oraz portów USB, w celu uniemożliwienia fizycznego skopiowania danych z twardego dysku. Jedynie Administrator posiada uprawnienia do portów USB i napędu CD na tym stanowisku komputerowym. Każde konto użytkownika również musi być chronione hasłem. Zbiór poufnych mikro danych może być użytkowany wyłącznie na opisanym powyżej stanowisku komputerowym. Za instalację na nim poufnych danych z oryginalnego nośnika odpowiada Administra-

tor. Tylko Kierownik Projektu i Uczestnicy Projektu, jako jedyni upoważnieni użytkownicy wyszczególnieni imiennie we Wniosku Projektowym mają prawo pracować na komputerze w punkcie bezpiecznego dostępu. Jednak nie wolno im wykonywać żadnych kopii danych jednostkowych: ani całości zbioru, ani jego części. Nikomu nie wolno też wnosić poufnych danych poza punkt bezpiecznego dostępu. Ponadto, badacze muszą ściśle stosować się nie tylko do paragrafów regulaminu, ale również do szczegółowych wytycznych dotyczących warunków publikowania rezultatów swojej pracy: żadne wyniki badań, raporty, czy analizy opublikowane lub w inny sposób rozpowszechniane przez naukowców, nie mogą zawierać informacji, które mogłyby umożliwić bezpośrednią lub pośrednią identyfikację poszczególnych jednostek statystycznych (osób, gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, itp.).

Na zakończenie projektu badawczego Administrator jest zobowiązany do zniszczenia oryginalnego nośnika z mikrodanymi, natomiast naukowcy mają obowiązek zniszczenia: głównego zbioru danych, na którym pracowali, częściowych wyników badań, wszelkich podzbiorów danych wywodzących się ze zbioru głównego oraz wszystkich pośrednich rezultatów badań powstałych na podstawie tych danych. Zniszczenie musi zostać potwierdzone Protokołem Zniszczenia, przesyłanym następnie do Eurostatu. Do Eurostatu muszą też zostać przekazane referencje wszystkich końcowych rezultatów projektu, które zostały opracowane na podstawie mikro danych, natychmiast po ich oficjalnej prezentacji lub publikacji.

III. Zasady udostępniania poufnych mikro danych

Udostępnienie mikro danych przez Eurostat może nastąpić dopiero po akceptacji Wniosku Projektowego złożonego przez naukowców. Jest to właściwie podanie o udostępnienie konkretnego zbioru poufnych danych jednostkowych w celu przeprowadzenia badań naukowych. Należy w nim m.in. opisać planowany projekt badawczy, scharakteryzować potrzebny do badań zestaw mikro danych, czy określić metodologię pracy. Odpowiedni zestaw poufnych danych naukowcy mogą wybrać na podstawie aktualizowanej na bieżąco listy upublicznianej na portalu Eurostatu¹². W chwili powstawania artykułu¹³, dostępnych było dziewięć kategorii mikro danych. Każda kategoria jest szczegółowo przedstawiona i zaopatrzona w informacje, z jakich państw dane pochodzą i jaki zakres lat pokrywają:

1. European Community Household Panel (ECHP).
2. European Union Labour Force Survey (EU LFS).
3. Community Innovation Survey (CIS).

¹²Portal Eurostat – European Commission. Statistical Database. Data : Access to Microdata. [online]. [dostęp: 29.01.2016]. Dostępny w WWW: <<http://ec.europa.eu/eurostat/web/microdata/overview>>.

¹³tj. czerwiec 2015 r.

4. European Union Statistics on Income and Living Conditions (EU-SILC).
5. European Union Structure of Earnings Survey (SES).
6. Adult Education Survey (AES).
7. European Road Freight Transport Survey (ERFT).
8. Continuing Vocational Training Survey (CVTS).
9. Community Statistics on Information Society (CSIS).

Po tym jak Eurostat zaakceptuje projekt badawczy opisany we Wniosku, prosi o taką aprobatę KUS z każdego państwa, z którego dane są potrzebne. Dopiero po ich uzyskaniu zespół Eurostatu może przygotować odpowiedni zestaw poufnych danych i przesłać go do akredytowanej instytucji do Administratora Danych. Konkretny zestaw poufnych danych może być wykorzystany wyłącznie do jednego, określonego projektu badawczego, wyłącznie przez naukowców wymienionych imiennie we Wniosku. Do przestrzegania takich warunków i zasad ochrony poufności mikro danych badacze zobowiązują się osobiście na piśmie w Indywidualnych Deklaracjach Poufności (Individual Confidentiality Undertaking), które muszą dołączyć do Wniosku Projektowego.

Prawo do złożenia Wniosku Projektowego do Eurostatu ma samodzielny pracownik naukowy z akredytowanej instytucji, który uzyskuje status Kierownika Projektu. Doktorant lub student nie ma prawa złożyć samodzielnie Wniosku, może jedynie zostać Uczestnikiem projektu zaplanowanego np. przez swojego promotora. Jednak bez względu na status – każdy z badaczy musi podpisać wspomnianą wyżej Indywidualną Deklarację Poufności, w której zobowiązuje się zachować poufność informacji odnoszących się do określonych jednostek statystycznych: osób, gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, czy organizacji, które są opisane w zbiorze poufnych danych jednostkowych. Poświadczą w ten sposób, że przyjmują do wiadomości, iż w trakcie pracy nad projektem nie wolno sporządzać kopii poufnych danych, czy wynosić ich poza punkt bezpiecznego dostępu. Jeśli Kierownik lub Uczestnik Projektu nie dopełni przepisów lub naruszy poufność mikro danych, naraża siebie i swoją macierzystą instytucję na sankcje.

IV. Sankcje.

Na zakończenie *Wytucznych* Eurostat przypomina, że naruszenie poufności mikro danych pociąga za sobą adekwatne konsekwencje prawne, w postaci sankcji lub roszczeń odszkodowawczych. W zależności od wagi sytuacji Komisja Europejska może podjąć następujące działania:

a) cofnąć zgodę na udostępnianie mikro danych winnemu pracownikowi naukowemu lub wszystkim pracownikom uczestniczącym w konkretnym projekcie badawczym,

b) cofnąć zgodę na udostępnienie mikro danych do wszystkich projektów badawczych przedstawionych przez pracowników naukowych instytucji,

- c) cofnąć akredytację udzieloną instytucji przez Eurostat,
- d) wyegzekwować od instytucji podjęcie działań dyscyplinarnych wobec naukowca – sprawcy naruszenia,
- e) zażądać na drodze cywilnoprawnej odszkodowania od instytucji,
- f) złożyć skargę lub zgłosić naruszenie na policję, na podstawie przepisów prawa krajowego, jako że Komisja ma prawo uczestniczyć w postępowaniu przed sądem krajowym w roli powoda (Rozporządzenie (UE) nr 557, Rozporządzenia (WE) nr 45/2001 i nr 223/2009).

Z powyższego opisu widać, jak szczegółowo *Wytyczne Eurostatu* omawiają różne aspekty procesu udostępniania poufnych danych. Jednak zanim dokument mógł zostać oficjalnie wprowadzony w życie i ogłoszony na portalu Eurostatu, w Urzędzie należało przeprowadzić konieczne zmiany strukturalne. Poszerzenie zakresu działalności Eurostatu przez Komisję Europejską pociągnęło za sobą konieczność utworzenia nowych specjalnych oddziałów zajmujących się organizacją dostępu do poufnych danych dla instytucji zewnętrznych i uprawnionych osób. Pierwszy z nich, Entities Assessment Team, to oddział uprawniony do weryfikacji, akredytacji i kontroli punktów bezpiecznego dostępu w KUS-ach i w instytucjach naukowo-badawczych. Drugi nowoutworzony oddział Eurostatu – Microdata Access Team, został specjalnie powołany do zajmowania się Wnioskami Projektowymi składanymi przez naukowców z akredytowanych instytucji naukowo-badawczych. Zespół tego oddziału, złożony ze specjalistów do spraw metodologii oraz architektury korporacyjnej w statystyce (methodology and corporate architecture specialists), ocenia zasadność i poprawność złożonych Wniosków, a po ich zaaprobowaniu przygotowuje poufne mikrodane do udostępnienia: zajmuje się ich ekstrakcją, anonimizacją i wysyłką do punktu bezpiecznego dostępu. Oba oddziały wspólnie utworzyły wyspecjalizowaną stronę na portalu Eurostatu poświęconą wyłącznie mikrodanym. To na tej stronie w czerwcu 2013 r. obwieszono *Wytyczne Eurostatu*. Oprócz *Wytycznych*, na stronie umieszczono też wykaz kategorii mikrodanych, o dostęp do których można aplikować, oraz aktualizowaną na bieżąco listę akredytowanych instytucji naukowo-badawczych, w których znajdują się punkty bezpiecznego dostępu (zgodnie z Rozporządzeniem (WE) nr 223/2009).

URUCHOMIENIE USŁUGI UDOSTĘPNIANIA MIKRODANYCH EUROSTATU W ODDZIALE INFORMACJI NAUKOWEJ BIBLIOTEKI SGH

Gdy w czerwcu 2013 r. Eurostat zainaugurował na swoim portalu stronę poświęconą statystycznym mikrodanym, co oficjalnie zapoczątkowało świadczenie usługi nieodpłatnego udostępniania poufnych danych do celów naukowych, władze SGH natychmiast postanowiły z niej skorzystać. Rozpoczęto więc przygotowania do uzyskania akredytacji Eurostatu dla

SGH jako instytucji naukowo-badawczej. W tym celu podjęto decyzję o jak najszybszym utworzeniu punktu bezpiecznego dostępu do poufnych mikro danych. Wybrano miejsce – specjalistyczną pracownię OIN w Bibliotece SGH. Pracownia OIN jest jednym z trzech pomieszczeń obsługiwanych przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej. Oprócz Informatorium, ze stanowiskiem recepcyjnym oraz czytelnii, z księgozbiorem podręcznym i depozytową kolekcją Centrum Dokumentacji Europejskiej, OIN kieruje również wydzieloną pracownią, przeznaczoną do pracy indywidualnej. Znajdują się w niej jedynie specjalistyczne stanowiska komputerowe: do odczytu (w systemie Solad) specjalnie chronionych prac dyplomowych, do pracy dla osób niewidomych i niedowidzących, do korzystania z baz danych Biblioteki SGH dostępnych wyłącznie na komputerach stacjonarnych po zalogowaniu przez dyżurnego bibliotekarza. Punkt bezpiecznego dostępu do mikro danych Eurostatu, z profesjonalnym stanowiskiem komputerowym przeznaczonym wyłącznie do pracy nad poufnymi danymi doskonale pasuje zarówno do charakteru tej pracowni, jak i w ogóle do profilu usług informacyjnych świadczonych przez OIN w bibliotece uczelni ekonomicznej. Poza tym wybór tej pracowni był optymalny również z następujących względów:

- w kolegialnej strukturze SGH¹⁴ Biblioteka jest jednostką niezależną i pełni rolę usługową równorzędnie wobec wszystkich pięciu Kolegiów Szkoły: wszyscy pracownicy naukowcy SGH mają w niej takie same prawa, bez względu na afiliację;
- OIN jest otwarty 7 dni w tygodniu, również w soboty i niedziele; w dni powszednie jest czynny w godzinach 8.30-20.00;
- pracownia na co dzień jest pod stałym nadzorem dyżurnego pracownika informacji naukowej, nie ma więc potrzeby angażowania dodatkowego personelu do obsługi punktu bezpiecznego dostępu;
- pomieszczenie oferuje komfortowe warunki pracy: pracownia jest wydzielona, przestronna i panuje w niej cisza.

Stosując się do wymogów Eurostatu, pracownicy Biblioteki, we współpracy z Działem Infrastruktury Informatycznej SGH, utworzyli w pracowni OIN specjalne stanowisko komputerowe, na którym zainstalowano profesjonalne oprogramowanie statystyczne i ekonometryczne (programy: STATA, SAS, R). Komputer nie ma dostępu do Internetu, ani do Intranetu SGH. Uprawnienia dostępu do napędu CD-ROM, DVD-ROM ma wyłącznie Administrator Danych, który jako jedyny pracownik SGH jest upoważniony do instalacji mikro danych otrzymanych z Eurostatu na opisanym komputerze. Dzięki swoim uprawnieniom Administrator tworzy na komputerze

¹⁴SGH nie ma struktury wydziałowej, ale kolegialną. W skład Uczelni wchodzi pięć równoprawnych Kolegiów, zarządzanych przez dziekanów. Biblioteka jest organizacyjnie jednostką pozakolegialną, zarządzaną przez dyrektora, który podlega bezpośrednio najwyższym władzom SGH, tj. Prorektorowi ds. nauki i współpracy z zagranicą (oprac. własne na podst. Statutu SGH, 2013 r.).

specjalny katalog, do którego kopiuje informacje z nośnika. Następnie zakłada dla każdej z upoważnionych osób – Kierownika i Uczestników Projektu – oddzielne predefiniowane konto lokalne. Każde indywidualne konto jest chronione hasłem. Upoważniony użytkownik może korzystać z mikro danych Eurostatu dopiero po zalogowaniu się na swoim koncie. Nikt inny nie ma prawa ani możliwości skorzystać z tego komputera. Jeśli pojawi się taka potrzeba, istnieje możliwość zwiększenia liczby stanowisk komputerowych do pracy nad poufnymi danymi w punkcie bezpiecznego dostępu. Ze względu na decyzję o umieszczeniu punktu bezpiecznego dostępu do mikro danych w OIN Biblioteki SGH, do pełnienia funkcji Koordynatora Wniosków wybrano pracownika OIN, a na Administratora Danych – informatyka, pracownika Biblioteki. Tym osobom zostały przydzielone dodatkowe obowiązki wynikające bezpośrednio z *Wytycznych Eurostatu*: Koordynator Wniosków reprezentuje pracowników naukowych SGH ubiegających się o dostęp do mikro danych przed Eurostatem, i *vice versa*, natomiast Administrator odpowiada za bezpieczeństwo nośnika z mikro danymi w SGH i za instalację mikro danych na komputerze w punkcie bezpiecznego dostępu.

Po zakończeniu przygotowań technicznych i administracyjnych – Szkoła mogła przejść do przygotowań formalno-regulacyjnych. Koordynator Wniosków, we współpracy z prawnikami z Działu Organizacji i Legislacji oraz z Działu Radców Prawnych, opracował dokumenty normujące zasady bezpiecznego udostępniania i korzystania z poufnych mikro danych w SGH, a mianowicie:

- *Regulamin udostępniania poufnych mikro danych Eurostatu do celów naukowych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (Regulamin..., 2015)*
- *wraz z Procedurami udostępniania poufnych mikro danych Eurostatu w Szkole Głównej Handlowej (Procedury..., 2015)*
- *oraz Zasadami korzystania z poufnych mikro danych Eurostatu przez pracowników naukowych SGH (Zasady..., 2015).*

Praca nad powyższymi dokumentami była bardzo czasochłonna, ponieważ opierała się na unijnych aktach prawnych oraz *Wytycznych*, dokumentach bardzo obszernych, wielowątkowych, w większości dostępnych wyłącznie w wersji anglojęzycznej. Wykonanie merytorycznego wyciągu najważniejszych informacji i sformułowanie na ich podstawie odpowiednich przepisów zaadaptowanych do warunków SGH wymagało żmudnej i rzetelnej pracy na obu etapach: i bibliotecznym, i prawniczym.

Po spełnieniu wszystkich wstępnych warunków – organizacyjnych, technicznych, administracyjnych i regulacyjnych, można było przejść do kluczowego etapu: złożenia Wniosku Akredytacyjnego w Eurostacie. Wypełnianiem kilkunastu formularzy aplikacyjnego w języku angielskim zajął się Dział Obsługi Projektów, który dokładnie opisał: status i misję SGH jako instytucji naukowo-badawczej, zakres działalności naukowej

Uczelni, największe osiągnięcia naukowe badaczy SGH, strukturę organizacyjną Szkoły i sposoby jej finansowania. W dalszej części Wniosku scharakteryzowano służby ochrony zatrudnione w SGH i systemy bezpieczeństwa funkcjonujące w Uczelni – od monitoringu budynków, do ochrony sieci informatycznej włącznie. Trzecia część formularza podsumowała wszystkie poczynione przygotowania związane z bezpośrednią ochroną poufnych danych w Szkole i ich udostępnianiem oraz organizacją współpracy SGH z Eurostatem. Tak przygotowany Wniosek Akredytacyjny, wraz z Klauzulą Poufności, został przedstawiony do podpisu przedstawicielowi najwyższych władz Uczelni – Prorektorowi SGH ds. nauki i współpracy z zagranicą. Komplet dokumentów został wysłany do Eurostatu do oddziału Entities Assessment. Po dwóch miesiącach, w grudniu 2014 r., SGH otrzymała oficjalne pismo informujące o udzieleniu akredytacji przez Eurostat, po czym została dopisana do listy instytucji akredytowanych, jako 189 instytucja z krajów UE, a trzecia instytucja w Polsce¹⁵. W przeciwieństwie do przytoczonych powyżej instytucji, SGH uzyskała akredytację na najwyższym szczeblu organizacyjnym, ponadkolegialnym, co zagwarantowało możliwość ubiegania się o dostęp do mikrodanych każdemu pracownikowi naukowemu Uczelni, bez względu na afiliację kolegialną, instytutową czy zakładową.

Po uzyskaniu przez Szkołę akredytacji, przed badaczami otworzyła się nareszcie możliwość nieodpłatnego dostępu do poufnych mikrodanych. „Wystarczyło tylko” opracować projekt badawczy, prawidłowo wypełnić Wniosek Projektowy w języku angielskim i poczekać na indywidualnie przygotowany zestaw poufnych danych z Eurostatu. Do czerwca 2015 r. złożono w Luksemburgu dwa pierwsze Wnioski Projektowe, z czego jeden został już zaakceptowany. Procedurę składania pierwszego z Wniosków rozpoczęto na przełomie 2014 i 2015 r. Samodzielny pracownik naukowy SGH, uprawniony do pełnienia funkcji Kierownika Projektu, korzystając z pomocy Koordynatora, wypełnił formularz Wniosku Projektowego. Do pracy nad projektem została włączona jedna osoba – doktorantka, która otrzymała status Uczestnika Projektu (zgodnie z *Wytycznymi Eurostatu* – doktoranci i studenci nie mogą samodzielnie ubiegać się o dostęp do poufnych danych). W pierwszej części Wniosku znalazły się ogólne informacje, takie jak numer referencyjny SGH nadany Uczelni przez Eurostat w procedurze akredytacyjnej, podstawowe dane osobowe naukowców, etc. Druga część formularza aplikacyjnego była poświęcona środkom bezpieczeństwa: zapewnieniu, że praca nad poufnymi mikrodanymi będzie się odbywała w punkcie bezpiecznego dostępu utworzonym specjalnie do tego celu w pracowni OIN w Bibliotece SGH, przy zachowaniu wymaganych

¹⁵Dwie pierwsze to Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego i Katedra Zastosowań Informatyki i Matematyki ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

przez Eurostat środków ostrożności. Trzecia, najobszerniejsza część Wniosku, zawierała opis projektu badawczego opartego na poufnych danych: temat i cel badania, charakterystyka zestawu potrzebnych mikrodanych, zakres lat i państw, które powinny pokrywać, etc. Następnie przedstawiono metodologię, która zostanie zastosowana do analizy mikrodanych, przewidywany czas trwania projektu (w tym przypadku – prawie 3 lata); spodziewane rezultaty projektu badawczego oraz określenie w jakiej formie wyniki badań zostaną upublicznione. Do Wniosku zostały dołączone Indywidualne Deklaracje Poufności podpisane osobno przez Kierownika Projektu, Uczestniczkę i Administratora Danych. Tak skompletowaną dokumentację, w lutym 2015 r., Koordynator zeskanował i w formie dwóch oddzielnych plików PDF przesłał do oddziału Microdata Access, oryginały zaś zatrzymał jako dokumentację projektową, która musi być archiwizowana w Szkole. Ponad dwa miesiące zajęło Eurostatowi uzyskanie aprobaty Wniosku we wszystkich kolejnych KUS-ach z państw, których poufne dane miały być wykorzystane w projekcie badawczym. W przypadku pierwszego Wniosku składanego przez badaczy z SGH, zgody udzieliły wszystkie państwa UE oprócz Niemiec. Dopiero po zakończeniu tej procedury zespół pracowników Eurostatu mógł przygotować odpowiedni zestaw mikrodanych dla potrzeb tego konkretnego projektu badawczego i poddać dane anonimizacji. W kwietniu 2015 r. pierwsze nośniki z mikrodanymi dotarły do Administratora Danych w Bibliotece SGH. Zbiory danych zostały wysłane na kilkunastu płytach CD, w formie zakodowanych plików. Oddzielnie, za pośrednictwem poczty elektronicznej, Administrator otrzymał wszystkie informacje potrzebne do odkodowania plików i ich instalacji na stanowisku komputerowym w pracowni OIN. Po zainstalowaniu poufnych danych na komputerze nośniki zostały schowane w sejfie. Z komputera przeznaczonego do pracy nad mikrodanymi Eurostatu mogą korzystać tylko upoważnione do tego osoby, w tym przypadku tylko dwoje badaczy. Po zainstalowaniu plików z mikrodanymi, Administrator utworzył dla nich odpowiednie indywidualne konta, każde chronione hasłem, którego nie wolno udostępniać osobom trzecim. Badacze mają prawo korzystać z dostępu do poufnych mikrodanych do końca projektu badawczego, który w tym przypadku przewidują na listopad 2017 r. Dopiero po upływie tego terminu będzie można poznać pierwsze rezultaty ich pracy.

Na pierwsze oceny, w jakim stopniu dostęp do poufnych mikrodanych może się przyczynić do podniesienia poziomu jakości badań naukowych w SGH i wzrostu konkurencyjności Uczelni, trzeba będzie jeszcze poczekać. Jednak biorąc pod uwagę skalę zainteresowania badaczy nową usługą w Bibliotece SGH – w ciągu 4 miesięcy od jej uruchomienia złożono już oficjalnie drugi Wniosek Projektowy, a następne są przygotowywane – jedno jest pewne: wybrano dobrą drogę i nowa funkcja OIN okazała się bardzo potrzebna w środowisku naukowym SGH.

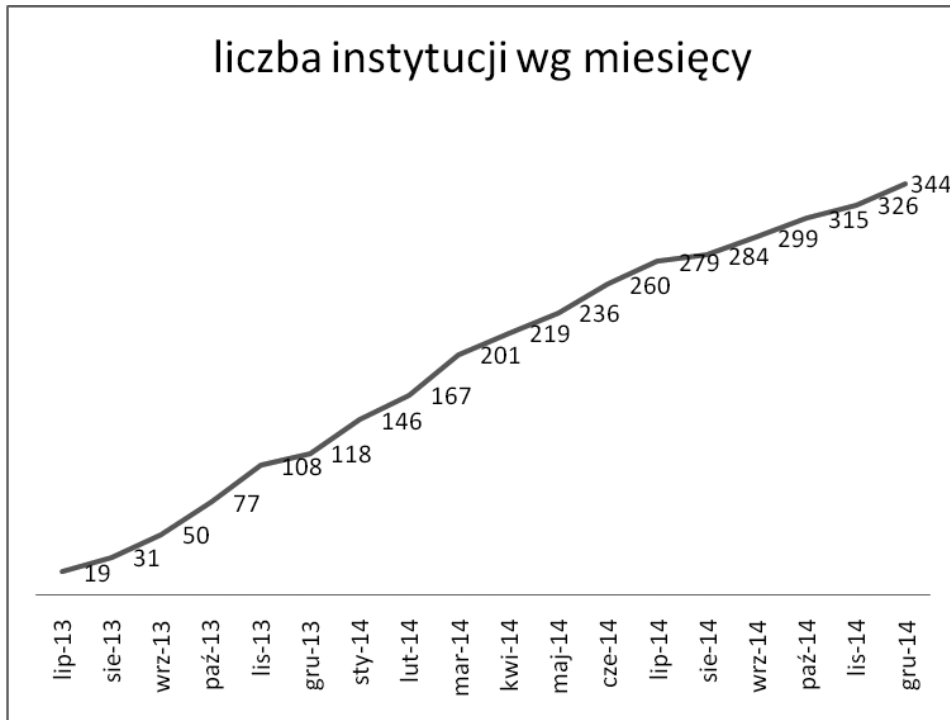
NIEODPŁATNE UDOSTĘPNIANIE MIKRODANYCH EUROSTATU W ODDZIALE INFORMACJI NAUKOWEJ BIBLIOTEKI SGH – WNIOSKI KOŃCOWE

O tym jak bardzo potrzebne było uruchomienie nieodpłatnego dostępu do mikrodanych Eurostatu świadczy reakcja europejskiego środowiska naukowego zilustrowana przez poniższe tabele. W ciągu pierwszych 6 miesięcy funkcjonowania nowej usługi akredytację uzyskało 118 instytucji naukowo-badawczych, a w następnym 2014 r. – kolejnych 226 (Tab. 1)¹⁶. Na koniec 2014 r. lista wymieniała 344 uprawnione ośrodki.

W pierwszym półroczu swojej działalności oddział Eurostatu Microdata Access zatwierdził 120 Wniosków Projektowych, a do końca 2014 r. prawie czterokrotnie więcej – 448 (por. Tab. 2)¹⁷.

Tabela 1

Wzrost liczby instytucji naukowo-badawczych akredytowanych przez Eurostat



Stan na 31.12.2014 r.

Źródło: oprac. własne na podstawie informacji z Eurostatu.

¹⁶D. Wagner. European Commission, Eurostat. Temat: Statistics on Eurostat microdata access service. [online] Do: Autora artykułu. 30.03.2015; 09:02. [cytowany 11 czerwca 2015; 16:22]. Korespondencja osobista.

¹⁷Ibid.

Tabela 3

Liczba Wniosków Projektowych złożonych w Eurostatie

Kategoria mikrodaných	ECHP	LFS	SILC	AES	CIS	SES	EHIS	ERFT	CVTS	CSIS	Razem:
2013 r.	7	38	45	6	13	7	3	1	0	0	120
2014 r.	41	134	164	21	31	32	13	1	9	2	448
Razem:											568

Stan na 31.12.2014 r.

Źródło: oprac. własne na podstawie informacji z Eurostatu.

Katedry Zastosowań Informatyki i Matematyki SGGW i Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, akredytację uzyskały również: Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, Fundacja Naukowa Instytutu Badań Strukturalnych z Warszawy oraz Fundacja Centrum Analiz Ekonomicznych ze Szczecina. Jednak wynik Polski okazuje się bardzo skromny w porównaniu z krajami prowadzącymi w rankingu – Niemcami i Wielką Brytanią, które mogą pochwalić się ponad siedmiokrotnie lepszym rezultatem niż Polska; czy Hiszpanią i Włochami, które uzyskały akredytację dla ponad pięciokrotnie większej liczby ośrodków. Wyraźnie widać, jak duża jest to różnica i jak wiele jest jeszcze do zrobienia na tym polu w naszym kraju.

W powyższym świetle tym bardziej cieszy fakt, że SGH, która uzyskała akredytację już jako 189 instytucja, uważnie śledzi nowe możliwości rozwoju nauki europejskiej i za nimi nadaża. Taka postawa kadry naukowo-dydaktycznej SGH już przynosi owoce: w Rankingu Szkół Wyższych 2015 opublikowanym 9 czerwca 2015 r. przez magazyn edukacyjny *Perspektywy*, Uczelnia zajęła pierwsze miejsce wśród uczelni ekonomicznych (drugi raz z rzędu), a w ogólnym zestawieniu uczelni akademickich awansowała z miejsca 13 na 12, ze wskaźnikiem rankingowym 63,8 w stosunku do 100 pkt. przyznawanych zwycięzcom ogólnopolskiego rankingu¹⁹. Rezultat ten jest wypadkową kilku parametrów, zilustrowanych w tabeli 4²⁰.

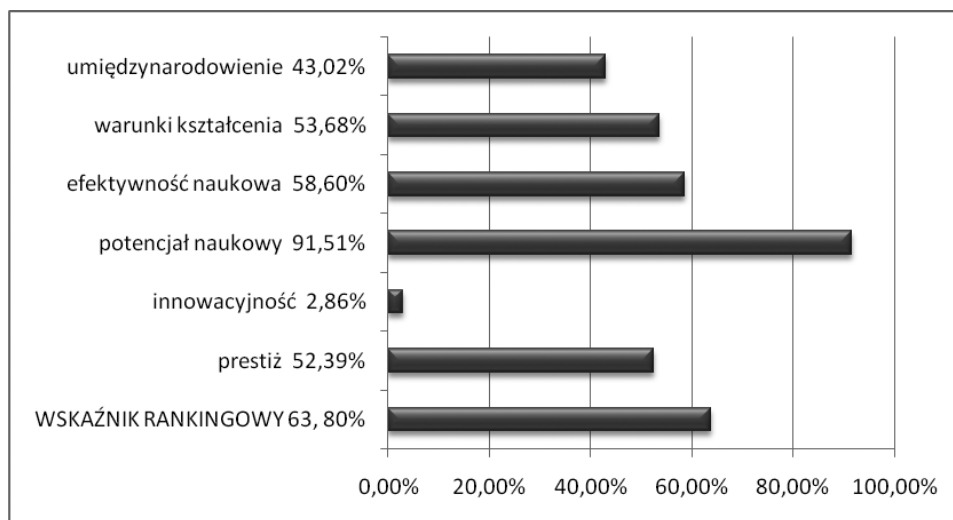
Z pewnością zwycięstwo SGH wśród uczelni ekonomicznych ma prawo napawać dumą całe środowisko akademickie Uczelni. Jednak czynniki składowe ostatecznego wyniku: np. innowacyjność na poziomie 2,86% albo efektywność naukowa równa 58,60% – nie mogą nikogo satysfakcjo-

¹⁹ oprac. własne na podst. informacji ze strony internetowej SGH [online]. [dostęp: 29.01.2016]. Dostępny w WWW: <<http://www.sgh.waw.pl/pl/Strony/news.aspx?NewsID=3e401cd1-a51c-49f8-8b0b-5cc766b8193f&ListID=e9d24fee-3073-4f61-a014-52ca7e07aff8>>.

²⁰ *Perspektywy* [online]. [dostęp: 29.01.2016]. Dostępny w WWW: <<http://www.perspektywy.pl/RSW2015/profil-uczelni?u=93>>.

Tabela 4

Oceny rankingowe dla SGH w Rankingu Szkół Wyższych 2015
magazynu edukacyjnego *Perspektywy*



Źródło: *Perspektywy* [online]. [dostęp: 9.06.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.perspektywy.pl/RSW2015/profil-uczelni?u=93>>.

nować, a wręcz przeciwnie, powinny motywować naukowców i studentów do dalszego wysiłku oraz wydajniejszej pracy.

Jednak przy potencjale naukowym wynoszącym 91,51% można mieć pewność, że szansa, jaką daje możliwość dostępu do poufnych mikro danych Eurostatu, zostanie w SGH w pełni wykorzystana i wpłynie na podniesienie poziomu jakości badań naukowych i podwyższenia wskaźnika innowacyjności. Ten proces z kolei powinien pociągnąć za sobą wzrost konkurencyjności Uczelni i zapewnić jej awans w klasyfikacjach już nie tylko krajowych, ale również międzynarodowych, w których obecność polskich uczelni do tej pory była „marginalna”, nad czym ubolewały autorki wspomnianego na początku raportu *Produktywność naukowa wyższych szkół publicznych w Polsce. Bibliometryczna analiza porównawcza* (Parteka, 2010, s. 85).

Znając z autopsji opisane powyżej okoliczności, oraz mając świadomość perspektyw, jakie oferuje Uczelni nowa usługa Eurostatu, pracownicy OIN Biblioteki SGH mogą odczuwać satysfakcję. Od samego początku mieli możliwość uczestniczyć w żmudnych staraniach o uzyskanie akredytacji Europejskiego Urzędu Statystycznego przez Uczelnię oraz w tworzeniu i organizacji punktu bezpiecznego dostępu do mikro danych. Obecnie mogą się skoncentrować na nowym zadaniu udostępniania poufnych danych Eurostatu do celów naukowych wszystkim zainteresowanym badaczom z SGH.

BIBLIOGRAFIA

- Chrapczyńska, Beata (2007). *Wymiana profesjonalnej informacji pomiędzy biblioteką a czytelnikiem na przykładzie Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej AE we Wrocławiu* [online]. [dostęp: 02.03.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ptin.org.pl/konferencje/9forum/repoz/chrapczynska.pdf>>.
- Czy Komisja i Eurostat usprawniły proces tworzenia rzetelnych i wiarygodnych statystyk europejskich? *Sprawozdanie specjalne nr 12/2012*. Europejski Trybunał Obrachunkowy. Luksemburg: Urząd Publikacji Unii Europejskiej.
- The ESS Vision 2020. European Statistical System* [online]. [dostęp: 05.05.2015]. Dostępny w WWW: <<http://ec.europa.eu/eurostat/documents/10186/756730/ESS-Vision-2020.pdf/8d97506b-b802-439e-9ea4-303e905f4255>>.
- Europejski Kodeks Praktyk Statystycznych przyjęty przez Komitet ds. Europejskiego Systemu Statystycznego w dniu 28 września 2011 r.* Biuletyn Informacji Publicznej BiP [online]. [dostęp: 03.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://bip.stat.gov.pl/gfx/bip/userfiles/_public/bip/jakosc/poz_ekps_2011-pl.pdf>.
- The Fundamental Principles of Official Statistics (A/RES/68/261 from 29 January 2014)*. United Nations Statistical Commission, Special Session of 11-15 April 1994 [online]. [dostęp: 03.06.2015]. Dostępny w WWW: <<http://unstats.un.org/unsd/dnss/gp/fundprinciples.aspx>>.
- Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *Biuletyn EBIB* [online], Nr 11 (40); [dostęp: 15.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ebib.pl/2002/40/glapa.php>>.
- Grocholska, Bożena (2006). Główna i drugoplanowa rola Biblioteki Politechniki Wrocławskiej. W: *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Materiały konferencyjne*. Biblioteka Politechniki Łódzkiej, s. 343-347.
- Gruszczynski, Marek, red. (2010). *Mikroekonometria: Modele i metody analizy danych indywidualnych*. Warszawa: Wolters Kluwer. Oficyna.
- Guidelines for the assessment of research entities, research proposals and access facilities* [online]. Eurostat; [dostęp: 02.12.2014]. Dostępny w WWW: <<http://ec.europa.eu/eurostat/documents/203647/771732/guidelines-assessment.pdf/93ef643d-62e5-4c67-a65b-3b-99f00b7a46>>.
- IMF Data Quality Framework DQAF, 2012* [online]. [dostęp: 03.06.2015]. Dostępny w WWW: <http://dsbb.imf.org/images/pdfs/dqrs_Genframework.pdf>.
- Instrukcja Organizacyjna w sprawie sposobu przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011* [online]. Centralne Biuro Spisowe, Główny Urząd Statystyczny: [dostęp: 3.06.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.bip.wyszkow.pl/pliki/ogloszenia/spisy/ludnosci/2011/instrukcja_spis_lud_2011.pdf>.
- Karwowska, Małgorzata; Nawrocka, Mariola (2014). Różnorodna działalność Oddziału informacji naukowej Biblioteki Głównej WAT. *Głos Akademicki*, nr 4.
- Keeley, Brian (2007). *Human Capital: How what you know shapes your life*. Paris: OECD Publications.
- Kozłowski, Jan (2011). *Statystyka nauki, techniki i innowacji w krajach UE i OECD: Stan i problemy rozwoju*. Wersja: Październik 2011 [online]. Departament Strategii MNiSW; [dostęp: 5.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/2a-2fa1bfac65d9ef5c7a3983c93e19f.pdf>.

- Mazur, Katarzyna; Wierzbicka, Dorota (2008). Działalność informacyjno-dydaktyczna Oddziału Informacji Naukowej a promocja Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego. W: *Seria III: ePublikacje Instytutu INiB UJ* [online], nr 5, s. 62-70; [dostęp: 6.02.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.inib.uj.edu.pl/wydawnictwa-iinib-uj/seria-3/05>>.
- Młodak, Andrzej ((2012). Ułomności edukacji statystycznej – uwagi i refleksje. W: *e-mentor* [online], nr 2(44); [dostęp: 2.02.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.e-mentor.edu.pl/>>.
- Nalewajska, Lilianna (2013). Przyszłość elektronicznych usług informacyjnych w Polsce. W: *Nauka o informacji w okresie zmian*. Praca zbior. pod red. B. Sosińskiej-Kalaty i E. Chuchro przy współpracy M. Luterka. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 457-473.
- Oleński, Józef (2001). *Ekonomika informacji: podstawy*. Warszawa: Polskie Wydaw. Ekonomiczne.
- Parteka, Aleksandra; Wolszczak-Derlacz, Joanna (2010). *Produktywność naukowa wyższych szkół publicznych w Polsce: Bibliometryczna analiza porównawcza*. Warszawa: Sprawne Państwo Program Ernst & Young.
- Pękaty, Wiktoria (2007). Kultura organizacyjna w aspekcie działalności informacyjnej bibliotek naukowych i technicznych. *Biuletyn EBIB* [online], Nr 9 (90); [dostęp: 15.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ebib.pl/2007/90/a.php?pekaty>>.
- Pindłowa, Wanda (2005). O zjawisku globalizacji coraz bardziej widocznym w pracy bibliotek. W: *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność. Materiały konferencyjne, Poznań, 15-17 czerwca 2005. T.1*. Poznań: Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej.
- Polarczyk, Mariusz; Stuligrosz-Urbańska, Stefania; Zygunt, Katarzyna (2010). Działalność informacyjna biblioteki. W: *Biblioteka, książka, informacja i Internet 2010*. Praca zbior. pod red. Z. Osieńskiego. Lublin: Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS w Lublinie.
- Procedury udostępniania poufnych mikrodanych Eurostatu w Szkole Głównej Handlowej* [online]. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie; [dostęp: 05.06.2015]. Dostępny w WWW: <<http://biblioteka.sgh.waw.pl/pl/Strony/default.aspx>>.
- Quality Framework and Guidelines for OECD Statistics, 2011* [online]. Version 2011/1; [dostęp: 3.06.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.oecd.org/officialdocuments/publicdisplaydocumentpdf/?cote=std/qfs%282011%291&doclanguage=en>>.
- Radoń, Magdalena; Sztark-Żurek, Marta (2010). *Warsztat informacyjny Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego – tradycja i nowoczesność (na przykładzie Oddziału Informacji Naukowej BG US)* [online]. [dostęp: 30.12.2014]. Szczecin: Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego. Dostępny w WWW: <<http://www.bg.zut.edu.pl/uploads/2a.pdf>>.
- Regulamin udostępniania poufnych mikrodanych Eurostatu do celów naukowych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie* [online]. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie; [dostęp: 5.06.2015]. Dostępny w WWW: <<http://biblioteka.sgh.waw.pl/pl/Strony/default.aspx>>.
- Rekowska, Maria (2000). Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej jako centrum informacji społeczno-ekonomicznej. W: *Forum integracyjne krajowych stowarzyszeń z zakresu informacji naukowej, bibliotekarstwa i dziedzin pokrewnych*. Materiały pod red. D. Pietruch-Reizes. Warszawa: Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, s. 152-155.
- Roszka, Wojciech (2013). *Statystyczna integracja danych w badaniach społeczno-ekonomicznych* [online]. Praca doktorska pod kierownictwem dr hab. Elżbiety Gołaty, prof. nadzw. UEP, Katedra Statystyki Wydział Informatyki i Gospodarki Elektronicznej, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu; [dostęp: 10.02.2015]. Dostępna w WWW: <http://www.wbc.poznan.pl/Content/265243/Roszka_Wojciech_doktorat.pdf>.

- Sobczyk, Mieczysław (2005). *Statystyka*. Wyd 4. zm. Warszawa: PWN.SPIS [System Państwowej Informacji Statystycznej]: materiały seminarium SPIS'91: standaryzacja w systemach informacji społeczno-gospodarczej (1991). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Starmach, Katarzyna (2013). *Lizbońska Unia Europejska: zagadnienia wybrane*. Praca zbior. pod red. J. W. Tkaczyńskiego. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Statut Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: tekst jednolity, stan prawny na dzień 9 października 2013 r. *Biuletyn Informacji Publicznej BIP* [online]. [dostęp: 30.12.2014]. Dostępny w WWW: <http://bip.sgh.waw.pl/pl/Documents/OR_1_2013_w_sprawie_tekstu_jednolitego_statutu_SGH_LZ.pdf>.
- Szreder, Mirosław (2008). O znaczeniu tajemnicy statystycznej dla jakości badań ilościowych. *Biuletyn Informacji Publicznej BiP* [online]. [dostęp: 03.06.2015]. Dostępny w WWW: <bip.stat.gov.pl/files/gfx/bip/pl/.../541/1/1/opinia_miroslaw_szreder.pdf>.
- Walczak, Tadeusz [s.a.]. Podstawowe standardy jakości statystyki publicznej [online]. [dostęp: 10.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://bip.stat.gov.pl/gfx/bip/userfiles/_public/bip/jakosc/poz_podstaw_stand_jakosci_statyst_publicz.pdf>.
- Zasady korzystania z poufnych mikrodanych Eurostatu przez pracowników naukowych Szkoły Głównej Handlowej* [online]. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie; [dostęp: 05.06.2015]. Dostępny w WWW: <<http://biblioteka.sgh.waw.pl/pl/Strony/default.aspx>>.
- Zbierchowska, Anna (2004). SGH w sieci europejskich uniwersytetów oferujących kształcenie ustawiczne – EUCEN. W: *e-mentor* [online], nr 3 (5); [dostęp: 10.02.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.e-mentor.edu.pl/>>.

AKTY PRAWNE:

- Communication from the Commission 05.02.2003 – The role of the universities in the Europe of knowledge. Commission of the European Communities, Brussels. [COM(2003) 58 final].
- Komunikat Komisji 03.03.2010 – Europa 2020: Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Komisja Europejska, Bruksela. [KOM(2010) 2020 wersja ostateczna].
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej (WE) Nr 45/2001 z dnia 18 grudnia 2000 r. o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez instytucje i organy wspólnotowe i o swobodnym przepływie takich danych.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej (WE) Nr 223/2009 z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie statystyki europejskiej oraz uchylające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE, Euratom) nr 1101/2008 w sprawie przekazywania do Urzędu Statystycznego Wspólnot Europejskich danych statystycznych objętych zasadą poufności, rozporządzenie Rady (WE) nr 322/97 w sprawie statystyk Wspólnoty oraz decyzję Rady 89/382/EWG, Euratom w sprawie ustanowienia Komitetu ds. Programów Statystycznych Wspólnot Europejskich.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 182/2011 z dnia 16 lutego 2011 r. ustanawiające przepisy i zasady ogólne dotyczące trybu kontroli przez państwa członkowskie wykonywania uprawnień wykonawczych przez Komisję.

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej COM/2012/0167 final – 2012/0084 (COD) z dnia 17 kwietnia 2012 r. zmieniające rozporządzenie (WE) nr 223/2009 w sprawie statystyki europejskiej.
- Rozporządzenie Komisji Europejskiej (UE) nr 557/2013 z dnia 17 czerwca 2013 r. w sprawie wykonania rozporządzenia (WE) nr 223/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiej statystyki w zakresie dostępu do poufnych danych do celów naukowych i uchylające rozporządzenie Komisji (WE) nr 831/2002.
- Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz.U. z 2012, poz. 591). Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2014, poz. 1182).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (tekst jednolity: Dz.U. z 2012, poz. 572).

NETOGRAFIA:

- Eurostat, Europejski Urząd Statystyczny – portal statystyki UE: <<http://ec.europa.eu/eurostat>> [dostęp: 29.01.2016].
- EUR-Lex – baza aktów prawnych Unii Europejskiej: <<http://eur-lex.europa.eu/homepage.html?locale=pl>> [dostęp: 29.01.2016].
- Wikipedia – wielojęzyczna encyklopedia internetowa: <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia>> [dostęp: 29.01.2016].
- Główny Urząd Statystyczny – portal statystyki publicznej: <<http://stat.gov.pl/>> [dostęp: 29.01.2016].
- OECD. Stats. The OECD Glossary of Statistical Terms – source of definitions relating statistical concepts, variables and acronyms: <<http://stats.oecd.org/glossary/>> [dostęp: 29.01.2016].
- OECD iLibrary – the online library of the Organisation for Economic Cooperation and Development (OECD) featuring its books, papers, statistics, analysis and data: <<http://www.oecd-ilibrary.org/>> [dostęp: 29.01.2016].
- Perspektywy – portal edukacyjny, na którym od 2000 r. miesięcznik edukacyjny „Perspektywy” i dziennik „Rzeczpospolita” publikują *Ranking Uczelni Akademickich*: <<http://www.perspektywy.pl/RSW2015/>> [dostęp: 29.01.2016]
- Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – strona główna Uczelni: <<http://www.sgh.waw.pl/pl/Strony/default.asp>> [dostęp: 29.01.2016].

Artykuł po poprawkach wpłynął do Redakcji 30 stycznia 2016 r.

MONIKA KOWALIK
The Library of Warsaw School of Economics
e-mail: mkowa10@sgh.waw.pl

NEW SERVICE AT THE LIBRARY OF WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS – FREE OF CHARGE ACCESS TO CONFIDENTIAL MICRODATA FROM EUROSTAT

KEYWORDS: Academic library. Information services. Information needs. Statistical microdata. Protection of confidential microdata. Science and research productivity. Eurostat.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The author describes a new service offered at the Reference Department of the Library of Warsaw School of Economics and explains the reasons of its introduction and expectations of the School academic community. The service in question is a free of charge access to Eurostat confidential microdata for research purposes. The article includes a discussion of general importance of statistical microdata for science and obstacles in accessing them by researchers. Finally, the European Union legal solutions for controlled access to confidential data are presented, followed with a description of service implementation by Eurostat. **Research methods** – The article is based on the literature of the field, statistical data and legal documents of Polish, European Union and international origin. The author uses the method of critical analysis of the sources as well as her own observations and experience. **Results/Conclusions** – The access to confidential microdata has been requested for a long time by the researchers as a condition for the development of fundamental research and expansion of science horizons. Eurostat fully answered this request, which is confirmed with an extreme interest in the data discussed in the very first months of new service availability. The Reference Department of the Library used cooperation with Eurostat to expand its offer of information, research and teaching tools. The Department employees assume that this would enhance the science and research productivity of the School academic staff.

**EWOLUCJA MODELU AKADEMICKIEGO KSZTAŁCENIA
BIBLIOTEKARZY W LATACH 1945-2015****Konferencja jubileuszowa z okazji 70-lecia pierwszej
katedry bibliotekoznawstwa w Polsce****(Łódź, 19 czerwca 2015 r.)**

Jubileusz najstarszej polskiej placówki akademickiego kształcenia pracowników bibliotek i informacji naukowej stał się okazją do spotkania bibliologów z kilku ośrodków akademickich i dyskusji na temat przyszłości studiów bibliotekoznawczych. Konferencję zorganizowała Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej we współpracy z Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego. Obrady odbywały się w nowo oddanym do użytku gmachu Wydziału Filologicznego, w którego strukturze jubilatka pozostaje od początku działalności w 1945 r. Patronat nad konferencją wpisującą się w obchody 70-lecia uczelni macierzystej objęli Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska i Rektor Uniwersytetu Łódzkiego Włodzimierz Nykiel. Patronat medialny sprawowały Biblioteka Narodowa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, „EBIB” i Telewizja Polska Łódź.

Część oficjalną konferencji zainaugurowała Jadwiga Konieczna, kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ. Przywitawszy uczestników spotkania naukowego, przedstawicieli bibliotek łódzkich i instytucji patronackich, zacytowała fragment wspomnień prof. Jana Muszkowskiego z 10 września 1945 r. dotyczący organizacji uniwersytetu w Łodzi i zajęć bibliotekoznawczych. Nastąpiły gratulacje delegatów Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego; odczytano listy gratulacyjne – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej, Prezydent Miasta Łodzi oraz dyrektorów instytutów kształcących bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego i Uniwersytetu Warszawskiego.

Konferencja przypadła na czas kryzysu studiów akademickich w zakresie dyscyplin humanistycznych oraz zmian technologicznych w bibliotekarstwie i nie-

korzystnych decyzji prawno-organizacyjnych dotyczących zawodu bibliotekarza. Okoliczności te znalazły odzwierciedlenie w wypowiedziach referentów odnoszących się do różnych aspektów ewolucji modelu kształcenia bibliotekarzy w minionym 70-leciu oraz do wdrażanych i planowanych zmian programowych. Relacjom o projektach realizowanych z powodzeniem towarzyszyły informacje mniej pomysłne i pytania znamionujące niepewną przyszłość akademickiego kształcenia bibliotekarzy.

Znakiem zapytania opatrzył swoje wystąpienie Krzysztof Migoń z Uniwersytetu Wrocławskiego. W referacie zatytułowanym *Status i przyszłość? uniwersyteckiego bibliotekoznawstwa* odwołał się do tradycji nauki uniwersyteckiej i klasycznych celów kształcenia akademickiego. Z perspektywy własnych doświadczeń absolwenta bibliotekoznawstwa (1962) odnotował różnice w postawach własnego i obecnego pokolenia absolwentów oraz różnice w zestawie przedmiotów realizowanych w latach 60. i obecnie, gdy z wielu programów wyeliminowano logikę, filozofię, historię nauki, historię literatury polskiej i powszechnej. Droga doświadczeń naukowych i dydaktycznych oraz udział w ciałach doradczych i komisjach ministerialnych dały asumpt do postawienia pytania o miejsce bibliologii i informatologii w uczelniach akademickich i znaczenie studiów w tym kierunku dla uniwersytetu. Prof. Migoń za niezbędne uznał określenie obecnego statusu dyscypliny, aby zachować i wzmocnić studia w dobie kryzysu klasycznego kształcenia uniwersyteckiego na poziomie magisterskim. W dalszym toku rozważań wskazał na długą i nieprostą drogę bibliotekoznawstwa na uniwersytety, w Polsce i za granicą; uruchomienie studiów w Łodzi w 1945 r. było możliwe ze względu na specyficzny czas i miejsce. Z czasem, w najlepszej wierze, zaczęto odgórnie zmieniać programy studiów, aby pozostawać w zgodzie z wymaganiami praktyki. Próba dogonienia zmian w technologii, w kulturze, w społeczeństwie nie jest możliwa. Uniwersytet nie może kształcić praktyków. Zadania studiów uniwersyteckich są inne. Studia należy oprzeć na solidnym fundamencie wiedzy klasycznej i wyraźnie określić paradygmat uniwersyteckiego bibliotekoznawstwa. Próbując zdefiniować pożądany wzorzec studiów, referent odwołał się do tradycji wynikającej z obecności zagadnień książki i biblioteki na uniwersytetach europejskich od co najmniej XVII w. Za główne obszary badań i dydaktyki uznał: sposób istnienia i funkcjonowania treści piśmienniczych utrwalonych w książce, pismo i język, wiedzę nagromadzoną. Z tak określonym paradygmatem dyscypliny należy wiązać przyszłość bibliologii i informatologii. Zaś przedstawiciele dyscypliny powinni odwoływać się do wypowiedzi Stefana Vrtela-Wierczyńskiego na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich (1936) o niezbędności bibliologii dla pracy uczelni, „aby brak normalnego studium bibliologii dał się odczuć całemu uniwersytetowi”.

Stanisława Kurek vel Kokocińska z Uniwersytetu Łódzkiego w referacie *Rozwój akademickiego kształcenia specjalistów bibliotekarstwa i informacji naukowej w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem przykładu UŁ)* prześledziła uwarunkowania ustrojowe i prawne rozwoju studiów wyższych w Polsce oraz etapy rozwoju studiów bibliotekoznawczych. Podkreśliła wyraźne odniesienia do światopoglądu w aktach prawnych z lat powojennych, aż do ustawy o szkolnictwie wyższym z 1982 r., oraz długo utrzymującą się praktykę preferencji związanych z pochodzeniem społecznym w procesie rekrutacji na studia wyższe (począwszy od rozporządzenia Ministra Oświaty z 1949 r.). Równocześnie jednak egzaminy wstępne do szkół

wyższych stawiały przed kandydatami ponadprzeciętne oczekiwania w zakresie wiedzy humanistycznej. Kres temu systemowi położyły nowe uwarunkowania polityczne i prawne; od 1991 r. działają uczelnie prywatne tworzone na podstawie innych uprawnień, zaś wprowadzone na początku następnej dekady studia wielostopniowe, system ECTS, Komisja Akredytacyjna gruntownie przeobraziły system kształcenia. W dalszym toku rozważań referentka omówiła etapy rozwoju studiów bibliotekoznawczych na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1945-2015. Podkreśliła podejmowane w ostatnich latach próby uwzględnienia potrzeb rynku pracy, wyrażające się m.in. odejściem od kształcenia w jednym kierunku na rzecz kształcenia wielu umiejętności.

Wątek zawartości programów kształcenia bibliotekoznawczego podjęła Maria Juda z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W referacie zatytułowanym *Problematyka historyczno-bibliologiczna w kształceniu akademickim w zakresie bibliologii i informatologii* przypomniała, że już u swych początków, w pracach Guillaume'a François'a Debure'a i Gabriela Peignota, nauka o książce w znacznym stopniu ukierunkowana była na historię. Odwołując się do definicji bibliologii Karola Głombiowskiego, wskazała na istnienie różnych paradygmatów nauki o książce. W konsekwencji rozwijają się liczne subdyscypliny zajmujące się różnymi elementami i procedurami, a kierunek historyczny badań nie ogranicza się do dziejów materialnej formy książki, obejmuje również zagadnienia kulturowego aspektu wytworzenia, obiegu i recepcji publikacji w epokach historycznych. W dalszym toku rozważań referentka prześledziła treści historyczne w wykładach akademickich i publikacjach polskich pracowników książki w XIX w. (Paweł Jarkowski, Joachim Lelewel, Józef Muczkowski, Karol Estreicher). Równocześnie z teorią bibliologii kształtował się zawód bibliotekarza, ważny stawał się problem kształcenia. W piśmiach Karla Dziatko, bibliotekarza-naukowca, twórcy niemieckiej szkoły bibliotekoznawczej, aspekt historyczny był bardzo wyraźny. W warunkach polskich rozwojowi bibliotekarstwa naukowego i powszechnego w pierwszej połowie XX w. nie towarzyszył rozwój kształcenia, dominowało samokształcenie w praktyce, kursy organizowano sporadycznie. Habilitacje bibliotekoznawcze Ludwika Bernackiego i Aleksandra Birkenmajera nie przełożyły się na dydaktykę akademicką, a projekt studiów uniwersyteckich ostatniego z wymienionych został zrealizowany dopiero po 1945 r.; wraz z koncepcjami Jana Muszkowskiego i Karola Głombiowskiego dominował w programach nauczania do połowy lat 70. XX w. W następnym dwudziestoleciu zagadnienia historyczne obecne były w kilku przedmiotach (gł. Historia książki i bibliotek, Historia książki i jej funkcji społecznej, Problematyka zbiorów specjalnych). W latach 90. XX w. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika powstała specjalizacja Książka dawna. Obecnie, po odejściu od standardów kształcenia, tworzone są nowe kierunki studiów, które w niejednakowym stopniu uwzględniają problematykę historyczną.

Bożena Koredczuk z Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawiła referat *Zmiany w programie kształcenia bibliotekarzy w ostatnim dziesięcioleciu na przykładzie Instytutu Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego*. Włączenie powołanej w 1957 r. Katedry, a później Instytutu Bibliotekoznawstwa, w struktury Wydziału Filologicznego określiło humanistyczny profil kształcenia bibliotekarzy we Wrocławiu. Zachowując ciągłość pracy i rozwoju, placówka godzi działalność dydaktyczną z badaniami naukowymi w zakresie trzech odrębnych

pól badawczych: bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii. Wraz z postęпами informatyzacji pracy bibliotek i rozwojem bibliotek cyfrowych powiększono zespół przedmiotów informatologicznych, m.in. o zagadnienia bibliometrii i ekonometrii. W wyniku rozwoju badań Małgorzaty Komzy, tradycyjną specjalizację edytorską odwołującą się do osiągnięć Jana Trzynałdowskiego i Janusza Sowińskiego poszerzono o nowe przedmioty, a następnie powołano odrębną specjalizację Sztuka książki. Reforma programów przeprowadzana od 2005 r. uwzględnia nowe przepisy ministerialne, zmiany w programach szkół średnich i w charakterze egzaminu maturalnego, zmianę statusu bibliotekarza i bibliotek we współczesnym świecie. Do programu studiów włączono zagadnienia działalności biblioteki jako instytucji kultury i nauki i jako tzw. trzeciego miejsca. Potrzeby rynku pracy i wymagania pracodawców, interesariuszy zewnętrznych, doprowadziły do nawiązania współpracy z Konsorcjum Bibliotek Wrocławskich. Instytut uruchomił też nowy, cieszący się zainteresowaniem młodzieży kierunek studiów Publikowanie cyfrowe i sieciowe.

Małgorzata Janiak z Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosiła referat poświęcony nowemu kierunkowi studiów, zatytułowany *Zarządzanie informacją w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ oraz zmiany w kształceniu bibliotekarzy*. W UJ studia z zakresu Informacji naukowej i bibliotekoznawstwa zostały zawieszane. Powołanie kierunku Zarządzanie informacją było wynikiem potrzeb rynku, a wiązało się zarówno z wieloletnim rozwojem profilu matematycznego na kierunku zawieszonym, jak i z dwudziestoletnią pracą Instytutu w strukturze Wydziału Zarządzania UJ. Na nowym kierunku uruchomiono specjalności: Broker informacji, Zarządzanie kolekcjami cyfrowymi, Zarządzanie transferem informacji w społeczeństwie. Istnieje też specjalność dydaktyczna i nieciesząca się zainteresowaniem studentów specjalność bibliotekarska. Instytut zapewnia studentom zgodne z obraną specjalizacją praktyki zawodowe w archiwach i bibliotekach oraz w małopolskich firmach brokerskich i zarządzających informacją.

Katarzyna Zimnoch z Uniwersytetu w Białymstoku w referacie *Kształcenie bibliotekarzy na Uniwersytecie w Białymstoku w latach 1991-2015* przedstawiła kolejno studia z zakresu bibliotekarstwa organizowanych na Podlasiu w różnych formach, m.in. jako studium podyplomowe, licencjat stacjonarny i zaoczny. W bieżącym roku akademickim władze uczelni podjęły decyzję o likwidacji kierunku.

Agnieszka Fluda-Krokos z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w referacie *Problematyka kształcenia pracowników bibliotek i informacji naukowej na łamach czasopism branżowych* przedstawiła prawie dwieście artykułów z około siedemdziesięciu lat, zamieszczonych w takich pismach, jak „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Przegląd Biblioteczny”, „Zagadnienia Informacji Naukowej”. Autorami publikacji o różnym charakterze byli pracownicy nauki, bibliotekarze, studenci. W początkowym okresie przeważały wypowiedzi Jana Muszkowskiego na temat systemu kształcenia, przepisów prawnych, organizacji studiów, egzaminów w UŁ. Po 1956 r. pojawiły się projekty różnego typu studiów bibliotekoznawczych, m.in. dla absolwentów innych kierunków oraz całościowe programy studiów autonomicznych. W ostatniej dekadzie PRL toczyła się w pismach branżowych dyskusja na temat jakości studiów, ich pożądanego charakteru i kierunku, pojawiały się głosy o nieprzydatności wykształcenia bibliotekoznawczego. Ważnym wątkiem publikacji po 1989 r. stały się m.in. standardy kształcenia.

W dyskusji kończącej konferencję podjęto kilka wątków poruszonych w referatach. Podkreślono, że tworzenie nowych kierunków i reformowanie studiów już istniejących w przełomowym momencie dla humanistyki uniwersyteckiej implikuje konieczność przygotowania programów gruntownie przedyskutowanych i wyrażonych, odpowiadających różnicującym się i ewoluującym potrzebom rynku pracy. Zwrócono też uwagę na palący problem dotarcia pracowników instytutów do absolwentów szkół średnich, przekazania młodzieży jasno sformułowanego komunikatu o charakterze studiów i możliwościach zatrudnienia absolwentów. Zagadnienia poruszane w referatach uzupełniły głosy na temat braku podręczników akademickich. Dłuższe wypowiedzi poświęcono propozycji przygotowania podręcznika malarstwa książkowego w kodeksach rękopiśmiennych i przeszkodom stojącym na drodze do powstania takiego podręcznika w Polsce w najbliższym czasie. Należy wyrazić przekonanie, że rezultaty spotkania bibliologów reprezentujących najważniejsze polskie ośrodki kształcenia pracowników książki i informacji zostaną wkrótce ogłoszone w książce pokonferencyjnej.

Magdalena Kwiatkowska
Uniwersytet Łódzki
Katedra Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej

Tekst wpłynął do Redakcji 29 października 2015 r.

„BIBLIOGRAFIA – TEORIA, PRAKTYKA, DYDAKTYKA”

III Ogólnopolska Konferencja Naukowa

(Warszawa, 17-18 listopada 2015 r.)

W dniach 17-18 listopada 2015 r. w Warszawie odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bibliografia – teoria, praktyka, dydaktyka”. Została zorganizowana przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Wzięło w niej udział ponad 60 uczestników. W ramach sześciu sesji wygłoszono osiemnaście referatów. Odbyły się również warsztaty z zakresu obsługi oprogramowania do zarządzania bibliografią.

Konferencję otworzyli Jadwiga Woźniak-Kasperek oraz Dariusz Kuźmina, dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu

Warszawskiego. We wstępie Jadwiga Woźniak-Kasperek podkreśliła wagę współpracy między teoretykami a praktykami bibliografii. Zwróciła również uwagę na istotny problem współczesnych prac bibliograficznych, które bardzo często, aczkolwiek błędnie, są utożsamiane z katalogowaniem. Podkreśliła, że nowe technologie stwarzają dodatkowe możliwości rozwoju bibliografii, m.in. poprzez powiązanie spisów bibliograficznych z różnymi zasobami cyfrowymi.

Trzy spośród zaprezentowanych referatów były poświęcone historii bibliografii. Adam Nowak (Uniwersytet Warszawski) przedstawił dzieje starożytnych i średniowiecznych początków bibliografii¹. Prelegent podkreślił rolę bibliografii jako jednego z ważnych źródeł przekazywania informacji w omawianym okresie. Przyjął, że jej istotą jest specyficzna forma komunikacji, którą od pewnego czasu był spis bibliograficzny. Starożytne i średniowieczne bibliografie są niezwykle cenne, ponieważ wiele wymienionych w nich dokumentów nie przetrwało do naszych czasów. Już wówczas obserwuje się różnicowanie spisów bibliograficznych i powstawanie takich form bibliografii jak biobibliografia, autobibliografia, bibliografia zalecająca czy załącznikowa. Alicja Matczuk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) przedstawiła historię rozwoju żartobliwych spisów bibliograficznych, zawierających opisy fikcyjnych dokumentów². Ich historia sięga odrodzenia, natomiast w Polsce pojawiły się dopiero w epoce oświecenia. Ich największy rozwój przypadł jednak na dwudziestolecie międzywojenne. Tradycja tworzenia prześmiewczych spisów zanikła po zakończeniu II wojny światowej. Początkowo służyły one krytyce zachowań konkretnych osób czy grup społecznych i przyświecały im cele dydaktyczne. W XX w. spisy zaczęły mieć wyłącznie charakter rozrywkowy. Obecnie są rzadkością. Pojawiają się głównie na spotkaniach prywatnych i najczęściej nie są znane szerszej publiczności. Artur Znajomski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) przedstawił historię polskich bibliografii lokalnych do 1939 r.³. Ich początki sięgają XVII w., kiedy rozpoczęto wydawanie słowników biobibliograficznych. Były one poświęcone znanym osobom związanym z poszczególnymi miastami. Właściwy rozwój bibliografii lokalnych rozpoczął się jednak dopiero w XIX w., a jej początków należy upatrywać w wydanej w 1842 r. „Bibliografii druków wileńskich” autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego. Bibliografie lokalne szczególnie rozwinęły się w dwudziestolecium międzywojennym co wiązało się, zdaniem prelegenta, z rozwojem ruchu regionalnego. W referacie przeanalizowano 24 bibliografie reprezentujące 17 miast, w większości z terenu Polski centralnej i południowej. W analizowanym zbiorze przeważały bibliografie podmiotowe.

Referat Artura Znajomskiego był jednocześnie wprowadzeniem do grupy wystąpień poświęconych teorii i metodyce bibliografii regionalnej i lokalnej. Agnieszka Prymak-Sawic i Bożena Lech-Jabłońska (Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie) omówiły stan prac nad retrospektywną bibliografią regionalną Lubelszczyzny oraz wskazały kierunki jej rozwoju⁴. Prelegentki

¹ Problemy bibliografistyki średniowiecznej. Zarys zagadnienia.

² Bibliografia na usługach humoru i satyry.

³ Zarys rozwoju polskich bibliografii lokalnych do 1939 r.

⁴ Rola retrospektywnej bibliografii regionalnej w zachowaniu dziedzictwa kulturowego regionu (na przykładzie „Bibliografii Lubelszczyzny 1801-1944”).

podkreśliły, że w Polsce powstało bardzo niewiele retrospektywnych bibliografii regionalnych. Zasięg chronologiczny retrospektywnej bibliografii Lubelszczyzny obejmuje lata 1801-1944, nieobjęte dotychczas w żadnej bibliografii. Zasięg językowy i terytorialny są nieograniczone. Zakres terytorialny obejmuje obszar ukształtowany w latach 1810-1845. Rekordy w bibliografii Lubelszczyzny za lata 2005-2015 i 1801-1944 są powiązane z pełnymi tekstami publikacji z Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej. Projekt jest ciekawym przykładem uzupełnienia bibliografii o treści zamieszczone w bibliotece cyfrowej. Renata Kowalska i Marcin Guzik (Tatrzański Park Narodowy) przedstawili bibliografię Tatr i Podtatrza opracowaną przez Witolda Henryka Paryskiego⁵. Jego archiwum znajduje się w Ośrodku Dokumentacji Tatrzańskiej i zawiera m.in. 78 tys. fiszek bibliograficznych. Obecnie trwają prace nad ich digitalizacją. Projekt zakłada udostępnienie całego zbioru w sieci WWW. Planowane są także dalsze prace nad bibliografią Tatr i Podtatrza. Tematykę bibliografii regionalnych kontynuował Tomasz Kędziora (Uniwersytet Warszawski), który przedstawił problemy związane z projektem stworzenia bibliografii Tatr i Podhala⁶. Autor wskazał konieczność stworzenia bibliografii, która mogłaby stać się podstawą dalszych prac. Podkreślił wagę współpracy polsko-słowackiej w zakresie wypracowania wspólnej, całościowej koncepcji bibliografii tatrzańskiej. Prelegent zwrócił uwagę na problemy związane z określeniem zakresu terytorialnego bibliografii Tatr i Podtatrza. Zaprezentował również przegląd bibliografii tatrzańskich, m.in. w czasopiśmie „Wierchy”. W dyskusji głos zabarała Anna Sitarska. Wskazała na potrzebę współpracy w zakresie bibliografii regionalnej i lokalnej między bibliotekami a władzami samorządowymi.

Oprócz zagadnień związanych z rozwojem bibliografii regionalnych i lokalnych na konferencji przedstawiono również pięć referatów poświęconych dziejom i rozwojowi innych współcześnie tworzonych bibliografii. Wanda Klenczon zaprezentowała w swoim wystąpieniu stan bibliografii narodowej w Polsce, podkreślając szereg niepokojących zjawisk związanych z tą problematyką⁷. Bibliografia narodowa stanowi podstawę dokumentacji dziedzictwa kulturowego Polski oraz jest bazą źródłową innych bibliografii tworzonych w naszym kraju. Wśród jej istotnych cech autorka wymieniła dążenie do kompletności. Jednym z problemów jest nieterminowe przesyłanie egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Narodowej (BN). Według szacunkowych danych w BN brakuje kilkunastu procent książek opublikowanych po 1989 r., jednak potrzebne są bardziej szczegółowe analizy. Duża część bibliografii narodowej nie jest obecnie aktualizowana, m.in. bibliografia książek podziemnych, dokumentów dźwiękowych czy też druków muzycznych. Prelegentka porównała stan prac nad polską bibliografią narodową z pracami prowadzonymi w Niemczech, gdzie różne człony bibliografii są aktualizowane na bieżąco, najczęściej w cyklu miesięcznym. Rozwój bibliografii niemieckiej jest związany z dobrą współpracą Niemieckiej Biblioteki Narodowej z wydawcami. W Polsce taka współpraca nie została jak dotychczas nawiązana. Prelegentka zwróciła uwagę, że katalog BN staje się obecnie bogatszym źródłem informacji niż bibliografia narodowa. Jej zdaniem lepszym rozwiązaniem jest utrzymywanie oddzielnej od katalogu bazy bibliogra-

⁵Bibliografia Tatr i Podtatrza Witolda Henryka Paryskiego.

⁶Dylematy bibliografii regionalnej i lokalnej Podhala i Tatr. Rzeczywistość czy utopia.

⁷Bibliografia narodowa – historyczna powinność czy niechciany obowiązek?

ficznej. Bibliografia przestała pełnić funkcję dokumentacyjną, a sporym problemem jest niespójność danych, widoczna nawet w opisie dokumentów jednego rodzaju. Prace nad bibliografią narodową zostały zdominowane przez czynności związane z katalogowaniem. Anna Gruca (Uniwersytet Jagielloński) podsumowała historię rozwoju „Bibliografii historii polskiej”⁸. Przygotowywany obecnie tom za rok 2014 ma być w zamierzeniu Instytutu Historii PAN ostatnim papierowym rocznikiem tej bibliografii. Prelegentka zaprezentowała zmiany, którym podlegała bibliografia od czasów Jana Baumgarta, który opracował jej założenia po II wojnie światowej. Zwróciła uwagę na szereg czynników wpływających na zasady opracowania publikacji i dobór materiału wskazując m.in. wpływ sytuacji politycznej, ale również działania zespołu zmierzające do udoskonalenia wydawnictwa. Podkreśliła trudności w opisie poloników związanych z historią. Zmiany w opisywanej bibliografii odzwierciedlają rozwój polskiej historiografii. Dziejom „Polskiej Bibliografii Literackiej” i zmianom organizacyjnym związanym z jej tworzeniem było poświęcone wystąpienie Karoliny Jaworskiej (Instytut Badań Literackich PAN)⁹. Bibliografia jest tworzona w powstałej w 1948 r. Pracowni Bibliografii Bieżącej. Jednym ze źródeł wykorzystywanych przy tworzeniu bibliografii jest polska bibliografia narodowa. Duże zmiany w jej tworzeniu nastąpiły w 1989 r., kiedy zrezygnowano z publikacji drukowanych roczników i zdecydowano się przechowywać opisy w bazie danych. Obecnie internetowa baza przechodzi kolejne przeobrażenia, których celem jest jej modernizacja i dostosowanie do potrzeb użytkowników. Prace te prowadzone są w ramach projektu „Polska Bibliografia Literacka – laboratorium wiedzy o współczesnej kulturze polskiej”. W kolejnym referacie, Elżbieta Lijewska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i Piotr Kopszak (Muzeum Narodowe w Warszawie) przedstawili prace nad bibliografią podmiotową Adama Mickiewicza¹⁰. Wspomniana bibliografia uzupełni istotną lukę w Bibliografii literatury polskiej «Nowy Korbut», stanowiąc tom 10 tego wydawnictwa. Prace są prowadzone od 2012 r. w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Oprócz publikacji książkowej zaprojektowana została baza bibliograficzna wykorzystująca program Topincs, oparty na mapach tematów. Będzie to pierwsze wdrożenie w Polsce tak dużej bazy bibliograficznej opartej na tym standardzie. Jej autorem i projektantem jest Piotr Kopszak. Prelegenci przedstawili dzieje bibliografii mickiewiczowskich w Polsce oraz zaprezentowali projektowaną bazę. Elżbieta Tomczyńska (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego) przedstawiła organizację prac nad rozwojem bibliografii pracowników Uniwersytetu Szczecińskiego PUBLI¹¹. Prelegentka podkreśliła wagę tworzenia bibliografii dorobku naukowego, które przyczyniają się do upowszechnienia prowadzonych w danej uczelni badań. Zwróciła uwagę na problemy związane z prowadzeniem takiej bibliografii, m.in. związane z tworzeniem bazy w programie Koha, który nie jest narzędziem zaprojektowanym do tego celu. Istotną kwestią poruszoną w referacie była współpraca z Polską Bibliografią Naukową.

⁸ Bieżąca „Bibliografia historii polskiej” – bilans siedemdziesięciu roczników.

⁹ „Polska Bibliografia Literacka” – nieprzerwanie ku nowoczesności.

¹⁰ Bibliografia podmiotowa Adama Mickiewicza w serii „Nowy Korbut”.

¹¹ Bibliografia prac naukowych pracowników Uniwersytetu Szczecińskiego w perspektywie współpracy z Polską Bibliografią Naukową.

Kolejne trzy referaty dotyczyły funkcjonalności oraz cech baz i spisów bibliograficznych. Adam Jachimczyk (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) przedstawił stan rozwoju bibliografii w jednostkach Polskiej Akademii Nauk i instytutach badawczych¹². Przedstawiona przez autora analiza dotyczyła liczby i rodzaju bibliografii, ograniczeń w dostępie do danych, formatów prezentacji oraz dodatków do spisów, takich jak abstrakty czy cytowania. W jej wyniku udało się zidentyfikować 214 zasobów bibliograficznych, które stanowią dużą część danych opublikowanych przez badane ośrodki w Internecie. Większość bibliografii jest publikowanych w formie baz danych. Przeważają bibliografie osobowe, mniej jest bibliografii dziedzinowych i zagadnieniowych. Prelegent podkreślił, że sposób udostępniania danych bibliograficznych znacznie utrudnia dalsze ich przetwarzanie, m.in. w programach do zarządzania bibliografią. W analizowanych bibliografiach często brakuje informacji o zasadach ich tworzenia. Tematykę baz bibliograficznych poruszyła w swoim referacie również Małgorzata Jaskowska (Uniwersytet Jagielloński), która przedstawiła wyniki badań funkcjonalności dziesięciu dziedzinowych systemów informacyjno-wyszukiwawczych¹³. Prelegentka podzieliła dostępne funkcje zgodnie z modelem Kano na: atrakcyjne, oczekiwane, konieczne, obojętne i dyskredytujące. Studenci zostali poddani testom funkcjonalnym, po których następowała rozmowa oparta na wspomnianym modelu. Badanie pokazało, że analizowane polskie systemy informacyjno-wyszukiwawcze w większości nie spełniają wszystkich wymogów użytkowników. W wielu z nich brakuje m.in. możliwości sortowania i zawężania wyników oraz ich eksportowania. Autorka podkreśliła, że badanie może być podstawą udoskonalenia funkcjonalności internetowych baz bibliograficznych. Witold Sygocki (Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy) zaprezentował w swoim referacie analizę wyników uzyskanych w odpowiedzi na zapytania o zasoby z zakresu bezpieczeństwa pracy w bibliotekach, opublikowane w latach 2003-2014¹⁴. Zapytania były kierowane do baz Web of Science Core Collection, Scopus oraz bazy LISTA. Autor przeanalizował opisywane zagadnienia, typy dokumentów, afiliacje i rozkład geograficzny autorów oraz wskaźniki bibliometryczne.

Następna grupa referatów dotyczyła możliwości wykorzystania technologii semantycznych do prezentacji i lepszego zużytkowania danych bibliograficznych. Marcin Roszkowski (Uniwersytet Warszawski) zaprezentował możliwości prezentacji kartotek wzorcowych jako usług sieciowych¹⁵. Reprezentacja rekordów wzorcowych w przetwarzalnych maszynowo formatach opracowanych przez Konsorcjum World Wide Web pozwala na ich wykorzystanie poza środowiskiem bibliotecznym. Wykorzystując technikę automatycznego porównywania danych, prelegent przeprowadził mapowanie zasobów internetowej wersji Polskiego Słownika Biograficznego do haseł osobowych z Virtual International Authority File oraz do haseł z Wikipedii. Powiązanie tych zasobów pozwala na wymianę danych pomiędzy

¹² Internetowe zasoby bibliograficzne jednostek Polskiej Akademii Nauk oraz instytutów badawczych.

¹³ Funkcjonalność polskich bibliograficznych dziedzinowych systemów informacyjno-wyszukiwawczych.

¹⁴ BHP w bibliotekach – analiza zasobów bibliograficznych baz WoS CC, Scopus i LISTA.

¹⁵ Kartoteka wzorcowa jako usługa sieciowa.

nimi, a tym samym ich wzbogacenie o dodatkowe informacje. Bartłomiej Włodarczyk (Uniwersytet Warszawski) zaprezentował możliwości przekształcenia języka KABA z wykorzystaniem standardu map tematów¹⁶. Wskazał na konieczność oparcia transformacji na opracowanych już modelach konceptualnych FRAD i FR-SAD. Podkreślił zarówno zalety analizowanego języka, takie jak dobra kategoryzacja czy też bogactwo słownictwa, jak i wady wynikające m.in. z jego zależności od języka RAMEAU. Zaletą zaproponowanego przekształcenia jest zachowanie wartości semantycznej języka KABA, a jednocześnie dostosowanie go do wymagań współczesnych technologii informacyjnych.

Referat Anny Stanis (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie) dotyczył otoczenia semantycznego tematu „Bibliografia” w języku KABA¹⁷. W trakcie analizy autorka przedstawiła zasady obowiązujące w języku haseł przedmiotowych wykorzystywanym w Narodowym Uniwersalnym Katalogu Centralnym (NUKAT). Wskazała także na rozkład piśmiennictwa na temat bibliografii w NUKAT. Marcin Sagata (Biblioteka Narodowa) podkreślił w swoim wystąpieniu, że wraz z wprowadzeniem nowych modeli konceptualnych, takich jak FRBR, FRAD i FR-SAD, w polskim piśmiennictwie i katalogach pojawiły się nowe terminy¹⁸. Pomimo, że są one od dawna obecne w polskiej literaturze bibliologicznej, często brakuje ustalonych ich definicji. Autor zaproponował utworzenie glosariusza terminów stosowanych w katalogu i instrukcji opracowania, który precyzowałby znaczenie poszczególnych terminów.

Konferencja była okazją do spotkania środowiska bibliografów oraz wymiany doświadczeń i podsumowania bieżących prac bibliograficznych prowadzonych w Polsce. Na konferencji zaprezentowano przykłady kontynuacji przedsięwzięć bibliograficznych i tworzenia nowych bibliografii. Szczególnej uwagi wymaga kwestia tożsamości dyscypliny w obliczu szybko zmieniającego się środowiska informacyjnego. Istotną kwestią jest również zachowanie jakości prowadzonych prac oraz dostosowanie baz bibliograficznych do potrzeb użytkowników, zarówno jeśli chodzi o dostępne funkcje, stosowaną terminologię, jak i sposób prezentacji danych.

Bartłomiej Włodarczyk
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 14 stycznia 2016 r.

¹⁶ Modele FR-SAD i FRAD jako podstawa konceptualna przekształcenia języka KABA w mapę tematów.

¹⁷ Hasło Bibliografia i jego otoczenie semantyczne w języku haseł przedmiotowych KABA.

¹⁸ Katalogi hybrydowe a terminologia instrukcji katalogowania.

„PRZEŁAMUJĄC GRANICE KSIĄŻKI. PERSPEKTYWA TWÓRCY, ODBIORCY, BADACZA”

Międzynarodowa Konferencja Naukowa

(Wrocław, 2-4 grudnia 2015 r.)

Oderwanie treści od jej materialnego nośnika, jakim przez stulecia był papierowy kodeks, wpłynęło nie tylko na samą formę współczesnej książki, lecz także na proces jej wytwarzania, przechowywania i odbioru. Pojawiła się więc potrzeba naukowej refleksji nad rozległym obszarem nowych zjawisk, a także próba ich uporządkowania oraz wyznaczenia kierunków dalszych badań. Niezbędnym elementem tej refleksji jest wypracowanie właściwego, możliwie precyzyjnego i zrozumiałego języka opisu: zdefiniowanie nowych pojęć i terminów, przededefiniowanie już istniejących.

Grudniowe konferencje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego przyciągają uwagę środowiska akademickiego i bibliotekarskiego od wielu lat. Organizatorem tegorocznej edycji (2–4 grudnia 2015 r.) był Zakład Książki Współczesnej i Edytorstwa, który zaproponował dyskusję na temat granic książki oraz powodów i sposobów ich przekraczania. Taka tematyka okazała się interesująca także dla akademików z innych krajów oraz praktyków: wydawców, menedżerów firm technologicznych działających na okołoksiązkowym rynku i bibliotekarzy – coraz częściej nawiązujących z tymi firmami kontakt.

Prezentacje podzielono na sześć bloków tematycznych. Pierwszy, zatytułowany „Nowe tendencje na rynku wydawniczym”, rozpoczął gość specjalny – Angus Phillips, dyrektor School of Arts w Oxford Brookes University oraz International Centre for Publishing Studies. Jest on również autorem kilku książek o tematyce wydawniczej, m.in. *Turning the Page* (2014) oraz przetłumaczonej na kilka języków *Inside Book Publishing* (współautorem jest Giles Clark), której piąte wydanie właśnie się ukazało. Dzieło to uznaje się za jedno z najważniejszych źródeł informacji o globalnym rynku wydawniczym i wykorzystuje zarówno w biznesie, jak i edukacji uniwersyteckiej w wielu krajach. Okazało się, że może ono pełnić także funkcję barometru: Phillips przeanalizował częstość występowania w kolejnych wydaniach kluczowych terminów (np. book, e-book, content, digital publishing i in.), ilustrując w ten sposób dynamikę i kierunek przeobrażeń, jakich jesteśmy świadkami.

Jednym z czynników, który wpływa na kondycję polskiego rynku książki, jest rządowy program „Cyfrowa Szkoła”. O trudnych doświadczeniach zespołu autorskiego, pracującego nad e-podręcznikami do historii, mówił jego członek Przemysław Wiszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Książki szkolnej dotyczyły także wystąpienia przedstawicieli firm: vm.pl – digitalizuje na zlecenie wydawców podręczniki papierowe, a Young Digital Planet – oferuje wzbogacenie tradycyjnej książki elementami gier, zwiększając w ten sposób motywację i zaangażowanie ucznia.

Książka dla dzieci przekracza granice edycji papierowej w najciekawszy i najbardziej zróżnicowany sposób, występując często jako audiobook, e-book (często będący prostą repliką wersji drukowanej) oraz aplikacja (zawierająca animacje i elementy

interaktywne). Sesję poświęconą tej tematyce rozpoczęła Junko Yokota z Saint Louis University (USA), pełniąca przez wiele lat funkcję prezydenta amerykańskiej sekcji IBBY, jurorka wielu konkursów poświęconych książce obrazkowej oraz ilustracji. Jej referat dotyczył sytuacji książki dla dzieci w cyfrowym świecie oraz konieczności wyznaczenia jej nowych granic.

Dzięki Emilii Ohar z Ukraińskiej Akademii Drukarstwa poznaliśmy sytuację książki dla młodych czytelników u naszych wschodnich sąsiadów. O polskim rynku mówiły wrocławskie badaczki: Ewa Jabłońska-Stefanowicz (UWr) próbowała określić stan jego cyfrowej transformacji na podstawie wywiadów z wydawcami. Anita Wincencjusz-Patyna (Akademia Sztuk Pięknych) zaprezentowała edycje nagrodzone lub wyróżnione w ostatnich latach na najważniejszych światowych konkursach. Elżbieta Jamróz-Stolarska (UWr) spojrzała na problem przekraczania granic z perspektywy historycznej. Jej zdaniem książki dla młodych odbiorców zawsze były polem twórczych eksperymentów artystycznych, a o tym, jak daleko te granice przekraczano, decydowały możliwości techniczne, finansowe, a nawet polityczne. Dziś siłą napędową wszelkich zmian jest gwałtowny rozwój nowych technologii.

Okazało się jednak, że granice można przekraczać nie tylko na poziomie edytorского wyposażenia czy mediów, ale także tematyki i gatunku. Bożena Hojka (UWr) omówiła współczesne edycje słownikowe, których twórcy korzystają często z rozwiązań zarezerwowanych dotąd dla podręczników językowych, przekraczając w ten sposób granicę pomiędzy dwoma, tradycyjnie bardzo odmiennymi typami publikacji.

W wielu wystąpieniach pojawiło się stwierdzenie o marginalnym na razie efekcie ekonomicznym eksperymentowania wydawców z nowymi formami książki. Na kompleksową ocenę skutków zastępowania druku publikacjami cyfrowymi trzeba wobec tego poczekać.

Sesję „Teoria edytorstwa i kształcenie współczesnych wydawców” rozpoczął żywiołowo Michael Bhaskar, londyński wydawca oraz autor książki *The Content Machine* (2013), będącej próbą teoretycznego ujęcia edytorstwa. Podkreślił, że istnieją dwa elementy wspólne dla wydawców działających w dalekiej przeszłości i obecnie: troska o jakość publikowanych treści oraz wysiłek związany z dotarciem do zainteresowanych czytelników. Zapowiedziana na początek 2016 r. następna książka Bhaskara *Curation* poświęcona jest właśnie roli, jaką pełni wydawca wobec swoich publikacji. Jest jak kurator muzealnej wystawy: ich opiekunem i promotorem.

W tej samej sesji pojawiły się prezentacje poświęcone zmianom w sposobie przygotowywania młodych ludzi do zawodu wydawcy i grafika. W obu przypadkach zmiany te są wymuszone przez nowe technologie. Prelegenci: Agnieszka Chamera (Uniwersytet Warszawski) oraz Jacek Kotowicz z wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych mówili więc o coraz intensywniejszej obecności technologii w procesie kształcenia. Wartościowe były również głosy praktyków, oferujących wsparcie akademickiego procesu dydaktycznego, np. Tomasz Kalota, specjalista w dziedzinie bibliotek cyfrowych i digitalizacji, przedstawiając etapy produkcji publikacji cyfrowych, ukazał procesy, w które można włączyć studentów kierunków bibliotekoznawczych.

Zoran Velagić z Uniwersytetu w Osijeku (Chorwacja) nawiązał do wątku poświęconego zmieniającej się terminologii, poruszonego przez Angusa Phillipa. Velagić zauważył, że prócz terminów wykorzystywanych w praktycznej działalności wydawniczej oraz w dyskursie akademickim pojawiła się trzecia kategoria: terminy tworzone współcześnie. Autorem wielu z nich jest Michael Bhaskar, który przeszczepia na

wydawniczy grunt sformułowania używane gdzie indziej, np. *framing*, *amplification*, *curation*, uznając, że do opisu historii książki oraz dokonującej się obecnie rewolucji cyfrowej potrzebny jest nowy język.

Stałym gościem wrocławskich konferencji jest Małgorzata Czerwińska z Uniwersytetu Zielonogórskiego, zajmująca się książką dla niewidomych. Tym razem w tytule jej wystąpienia pojawiło się zaskakujące pytanie: czy książka dla niewidomych może być ładna? Poznaliśmy zasady obowiązujące przy opracowywaniu ilustracji dla tej grupy odbiorców oraz obejrzelśmy ich prace plastyczne, przybliżające sposób, w jaki myślą o obrazach. Kolejna prezentacja w sesji „Treść, dynamika, interakcja” dotyczyła aplikacji mobilnej *Pismo Święte* – nowego modelu edytorskiego oraz recepcji Biblii w formie cyfrowej. Aplikacja ma wrocławskie korzenie, a badania czytelnicze przeprowadzono na wrocławskiej próbie 110 użytkowników (Renata Aleksandrowicz, Ewa Repucho UWr). Wydaje się, że mniej udanym eksperymentem okazała się powieść Jacka Dukaja *Starość aksolotla*, wydana przez serwis aukcyjny Allegro. O jej odmienności, kulisach powstania oraz następnym projekcie tego typu opowiadał Michał Cetnarowski, pracujący przy redakcji tekstu Dukaja.

Przekonanie, że dla uczestników kultury konwergencyjnej tekst pisany nie jest już dominującym sposobem poznawania literatury, lecz sposobem jednym z wielu, pojawiło się kilkakrotnie w sesji „Poza granicami?”. Coraz częściej przestajemy czytać, słuchać i oglądać, a zaczynamy „doświadczać”, wybierając medium najlepiej dostosowane do naszych aktualnych potrzeb. Zjawisko konwergencji mediów oraz nowych wyzwań stawianych twórcom i odbiorcom przybliżyła Aleksandra Mochocka. Winfred Kaminski z University of Applied Sciences w Kolonii opowiedział o historii zrealizowanej na trzy różne sposoby. Jej początkiem była powieść *Piknik na skraju drogi* autorstwa braci Strugackich, która w 1979 r. doczekała się adaptacji filmowej, a w 2007 r. na jej motywach oparto grę komputerową. Kilka wystąpień poświęcono grom – ich produkcji, dystrybucji, marketingowi. Porównaniem relacji autor-odbiorca występującej w grze z podobną relacją w literaturze zajął się Radek Smektała z firmy Tequilla Games, twórca gier wideo.

Tematem przewodnim ostatniej sesji, składającej się aż z dziesięciu prezentacji, była biblioteka: tradycyjna i cyfrowa, akademicka i publiczna. Zestaw prelegentów oddawał złożoność poruszanej tematyki. Jako pierwszy wystąpił Adriaan van der Weel z Uniwersytetu w Lejdzie (Holandia), autor książki *Changing Our Textual Minds: Towards a Digital Order of Knowledge* (2011), obecnie zaangażowany w projekt COST Action poświęcony e-czytaniu. Poruszył problematykę czytania hybrydowego, rozumianego jako naturalne przejście od papieru do ekranu. Zauważył, że w naturalność tego procesu ingerują w wielu krajach rządy, np. inicjując projekty cyfrowych podręczników. Zdaniem van der Weela wpływa to na sposób, w jaki radzimy sobie z zapisaną wiedzą i współczesną kulturą. Zmiana medium wiąże się bowiem ze zmianą myślenia.

Polskie doświadczenia związane ze zmianami kultury czytelniczej w kontekście upowszechniania e-tekstów przedstawili Małgorzata Kisilowska, Michał Zajac oraz Magdalena Paul (UW). Celem wystąpienia był przegląd głównych wątków tematycznych podejmowanych w pracach badawczych i dyskursie medialnym. Potraktowano je jako punkt wyjścia do własnych badań, realizowanych w ramach programu Obserwatorium Kultury MKiDN.

Problemy współczesnej biblioteki, związane zwłaszcza z gromadzeniem, opracowaniem, udostępnianiem i archiwizowaniem książek elektronicznych ukazała

Agnieszka Łakomy (UŚ). Odniósł się do nich przedstawiciel Grupy Wydawniczej Helion, która od kilku miesięcy na platformach NASBI i OSBI oferuje książki w plikach. To kolejna oferta dla bibliotek, obok serwisu ibuk.pl Grupy PWN. Można się było spodziewać, że Paweł Braun, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, pierwszej biblioteki oferującej książki elektroniczne, podzieli się swoimi doświadczeniami w tej kwestii. Zamiast tego wysłuchaliśmy płomiennego wykładu na temat biblioteki jako instytucji, w której książki zajmują tylko część przestrzeni, czasu i uwagi. Rolą współczesnej biblioteki, zgodnie z teorią „trzeciego miejsca”, jest bowiem reagowanie na różne potrzeby środowiska i ułatwianie realizacji pomysłów, jakie w tym środowisku powstają. Może się więc okazać, że w bibliotece oprócz książek potrzebne będą maszyny do szycia czy instrumenty muzyczne.

Bardzo interesujące były także wystąpienia dotyczące digitalizacji zbiorów. Marcin Szala z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu spojrzął na udostępnianie niecyfrowych zbiorów w formie cyfrowej jako na darowanie im drugiego życia; życia aktywnego dzięki różnego rodzaju funkcjonalnościom. Inne metody przedłużania życia zabytków piśmienniczych zaprezentowała Anna Cisło (UWr). Bohaterką jej wystąpienia była *Księga z Kells*: jako obiekt muzealny, ale także jako wersje faksymilowane i cyfrowe, dostępne i dzięki temu obecne we współczesnych projektach artystycznych i filmowych.

Żartobliwym podsumowaniem konferencji było wystąpienie Jana Kaczorowskiego (UWr), który na licznych przykładach udowodnił, że książki służą nie tylko do czytania, lecz przydają się także do podparcia chwiejącego się stołu, ćwiczenia prawidłowej postawy ciała czy ozdoby salonu. Bywa, że tom – najlepiej w twardej oprawie – ratuje życie lub jest schowkiem na broń. W tym kontekście powstaje pytanie o rekwizyt, który w przyszłości książkę-przedmiot zastąpi. W większości przytoczanych w prezentacji zastosowań nie sprawdzi się na pewno ani komputer, ani czytnik. Można by uznać, że takie pozaczytelnicze wykorzystanie książki nie mieści się w obszarze zainteresowań bibliologicznych. Dowodzi ono jednak powszechnej, ciągłej jej obecności w ludzkim życiu, a prymarnym powodem tej obecności jest przecież potrzeba czytelnicza.

Każda z sześciu sesji tematycznych kończyła się półgodzinną żywą dyskusją, tym ciekawszą, że zderzały się w niej często głosy badaczy i praktyków, zwolenników *dead tree publishing* i orędowników nowych form książki. Wartością nie do przecenienia było skonfrontowanie sytuacji polskiego rynku książki z rynkami zagranicznymi, zwłaszcza z globalnym rynkiem anglojęzycznym. Stało się to możliwe dzięki obecności badaczy ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii, Ukrainy i Chorwacji. Warto także dostrzec aktywność studentów, którzy uczestniczyli licznie we wszystkich sesjach, zabierając także głos w dyskusjach. Dobrze, że byli. Niebawem to oni wezmą odpowiedzialność za nasze dziedzictwo, ale też przyszłość kultury.

Ewa Jabłońska-Stefanowicz

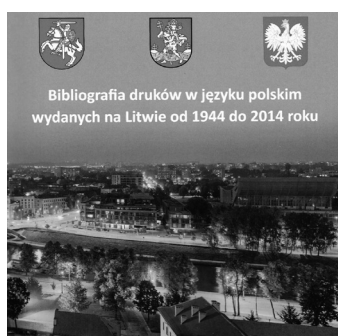
Ewa Repucho

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Tekst wpłynął do Redakcji 18 grudnia 2015 r.

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2016 z. 1
PL ISSN 0033-202X



Zdzisław Gębołyś: *Bibliografia druków w języku polskim wydanych na Litwie od 1914 do 2014 roku*. Sosnowiec: Wydaw. Druk-Reklama / Vilnius: Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, 2015, 422 s. ISBN 978-83-65259-00-4 / 978-609-95783-0-9

Przez ponad ćwierć wieku dr hab. Zdzisław Gębołyś był związany z Uniwersytetem Śląskim, a teraz jest profesorem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, jednak naukowych zainteresowań nie zmienił. Obok publikacji – w szerokim profilu: bibliologicznych – zawsze zajmował się księgoznawczymi oraz kulturalnymi relacjami polsko-sąsiedzkimi i nadal tak jest. Nikogo innego z takim podejściem badawczym aktualnie nie ma.

Tym razem opublikował bibliografię druków polskich, wydanych na Litwie po 1944 r. – z uzupełniającym komentarzem, jak to tam wyglądało uprzednio. Pracochłonną realizację sfinansował grant polskiego MSZ, a do współpracy przyznaje się wileńskie Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, do którego zresztą Gębołyś zgłosił swój akces.

To jest rzeczywiście bibliografia, czyli rejestr druków, pieczołowicie spisany i opracowany, natomiast w nieco ogólniejszej perspektywie skłania do ważkich refleksji politycznych i kulturalnych. Zapewne także dlatego książka została bardzo wysoko oceniona na łamach polskojęzycznego „Kuriera Wileńskiego”, z autorskim tamże wywiadem włącznie.

Jako spis bibliograficzny, materiał prezentuje się bez zarzutu, mimo że trudności w zestawieniu nie brakowało. Rejestr druków autor podzielił przedmiotowo na jedenaście zakresów – są też podzakresy – natomiast w ich ramach nastąpiło opisanie w alfabetycznym porządku tytułowym. Osobiście wolałbym szczegółowy układ według autorów, ale ponieważ jest porządny indeks (należy wprawdzie dopisać, że nazwisk), nie ma powodu do zastrzeżeń. Z jednym drobnym wyjątkiem: dr hab. Stolzmanowa miała na imię Małgorzata, a nie Maria (s. 407).

Oraz inny drobiazg: wolałbym, żeby w autoprezentacji został zachowany jednolity tryb relacji, mianowicie w pierwszej osobie, tymczasem jest pomieszany, bo i w trzeciej też. Podstawowy spis bibliograficzny dopełniają rejestry i komentarze w czterech językach: polskim, litewskim, angielskim oraz rosyjskim. I ma to swój sens.

Siłą rzeczy, główna uwaga skupiła się na tamtejszym polskojęzycznym edytorstwie powojennym, lecz autor dopisał też interesujący komentarz do zdarzeń wcześniejszych. Wilno bowiem bywało w różnych okresach ważnym ośrodkiem wydawniczym, a polskim zwłaszcza w latach 1923-1939, natomiast wcześniej i później sytuacja w tym zakresie kształtowała się rozmaicie. Wprawdzie pierwsze książki zaczęto tam wydawać już w 1525 r. – w językach: polskim (od 1576 r.), litewskim, łożewskim, oraz jidysz – ale od 1865 r. w ogóle zakazano publikacji po polsku, a także po litewsku. Odblokowanie nastąpiło dopiero w 1905 r., jednakże mizerne.

Liczy z różnych lat przedstawił Gębołyś z taką dokładnością, na ile to było możliwe. Dawniejsze – szacunkowo, podpierając się m.in. starymi bibliografiami Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Adama Kirkora. Bywały też inne doniesienia, ale fragmentaryczne. Autorska bibliografia polskich publikacji drukowanych, wydawanych tam od 1944 r., rzeczywiście kompletna, ma zatem charakter absolutnie pionierski.

Autor zawsze zachowywał umiar i neutralność w opisywaniu badanych wydażeń, no i teraz również jest ostrożny. Na co nakłada się jeszcze konieczność politycznej poprawności akurat w tej publikacji, choćby ze względu na sponsora.

Ale w końcu widać to, co widać. Mianowicie, że poza okresem międzywojennym, polskiej książce nie było i nie jest tam łatwo. Z racji niechęci władz carskich, sowieckich, oraz litewskich. Ograniczenia natury politycznej ustały wprawdzie po 1990 r., ale radykalnego wzrostu edycji książek polskojęzycznych nie da się zauważyć. Można jedynie zgadywać, że została ułatwiona droga dla polskiej książki z Polski, ale jak to wyglądało oraz wygląda, o tym ta publikacja nie traktuje.

Łącznie w latach 1944-2014 wydano tam po polsku 2733 książkowe tytuły, czyli ok. 40 rocznie, lecz z tego prawie połowę stanowią szkolne podręczniki do różnych przedmiotów, dla tamtejszych szkół polskich. Posłużę się takim oto porównaniem, zakładam że nie nadmiernie demagogicznym. Mianowicie w 1986 r. wydano tam 110 tys. egzemplarzy książek w języku polskim. W tym samym roku na Ukrainie, w okresie szczególnie zintensyfikowanej rusyfikacji, wydano 78 mln książek po ukraińsku¹. Oczywiście: podstawowe wielkości są nieporównywalne, ale w sumie, jednak...

Poza tym rzut oka na okres sowiecki dowodzi, że mimo edytorskiej mizerności, propaganda polityczna nie lekceważyła polskich autochtonów i ideologicznych broszur wydawano po polsku niemało, zapewne wykorzystując również w ten sposób etniczne niesnaski. W indeksie Leonid Breżniew pojawia się jako autor 16 wydanych po polsku tekstów: więcej od Miłosza. Ktoś widocznie uznał, że translacje propagandowych śmieci na język polski mogą być użyteczne. Tak jak i wydawanie po polsku szczególnych czasopism, w rodzaju „Iskry Leninowskie”, „Kobieta Radziecka”, lub „Traktorzysta Radziecki”. Natomiast późniejsze polskojęzyczne edytorstwo tam, już bez ideologicznych naleciałości, wygląda – powiedzmy – umiarkowanie.

Z bibliografii Gębołyś wynika wyraźnie, że polskojęzyczne publikacje książkowe, wydawane na Litwie obecnie, mają głównie charakter użytkowy. Zdecydowanie bowiem przeważają szkolne podręczniki – jest też kilka naukowych monografii – oraz przewodniki turystyczne i krajoznawcze, ale ewidentnie prze-

¹S. Buntowski: *Ukrainskaja chimera*. Moskwa: Jauza-Press, 2015, s. 246.

znaczone dla turystów z Polski. W warunkach gospodarki rynkowej, książki *próbują* na siebie zarobić same, stąd takie a nie inne preferencje w edytorskim profilu. Znaczących sponsorów nie widać: władze litewskie nie muszą być zainteresowane, a natomiast polskie najprawdopodobniej nie są.

Z literatury pięknej prym wiodą edycje utworów Adama Mickiewicza (42) oraz Czesława Miłosza (12), jednak uzasadnienie wygląda bardziej na *rodowodowe* aniżeli artystyczne. No bo innych wybitnych (także z klasyki) autorów z Polski wydawano tam śladowo lub wcale. Być może nie było i nie ma takiej potrzeby, skoro są dostępne zza miedzy.

Natomiast spośród tamtejszych, współczesnych autorów polskojęzycznych, widać w rejestrze dwóch najbardziej znanych poetów. To Henryk Mażul (4 publikacje) oraz Aleksander Śnieżko (11 publikacji). Znacznie częściej natomiast pojawiają się nazwiska wydawców i redaktorów.

Oczywiście: sytuacja polskiej diaspory na Litwie jest zupełnie inna, niż za oceanem. Piśmiennictwo z Polski jest na wyciągnięcie ręki, więc nie wszystko trzeba wydawać lokalnie. Również prasa, dlatego taki „Kurier Wileński” (oraz inne polskojęzyczne tytuły prasowe) musi znaleźć swoją niszę pomiędzy gazetami z Polski oraz litewskimi. W zasadzie można tam też odbierać polską telewizję, a już na pewno przekazy radiowe, toteż tamtejsze „Radio znad Wilii” również musi sobie wypracować specjalny profil programowy. Nawet „Polski Teatr” w Wilnie powinien brać pod uwagę, że do teatrów w Olsztynie można wybrać się na jeden dzień i wrócić. Wszystko to ma więc wpływ na polską codzienność kulturalną na Litwie.

Swoją objaśniającą sens mają również liczby. Otóż Polaków na Litwie jest około 300 tys. To zatem nie jest zbiorowość, która byłaby w stanie samodzielnie kreować oraz finansować liczne, doniosłe przedsięwzięcia kulturalne.

Natomiast zapewne inaczej wygląda to z litewskiego punktu widzenia. Polacy bowiem stanowią na Litwie jednak 6,5% ludności – tak wysokiego odsetka nie notuje w Polsce żadna odmienna grupa etniczna – a w niektórych regionach nawet 25% i więcej. Pamiętając o równie licznej zbiorowości tamtejszych Rosjan, nie ma co się dziwić wstrzeźliwej postawie litewskich władz, niezależnie nawet od nie zawsze obustronnie przyjaznej historii. Mniejszości etniczne na Litwie, na Łotwie oraz w Estonii, to nie to samo, co w USA, w Rosji albo w Niemczech.

Generalnie zaś sytuacja takich mniejszości na świecie kształtuje się według trzech głównych scenariuszy. Utrzymanie możliwie rozległej i wieloaspektowej autonomii – integracja, przy zachowaniu kulturowo-językowych odrębności – całkowita asymilacja.

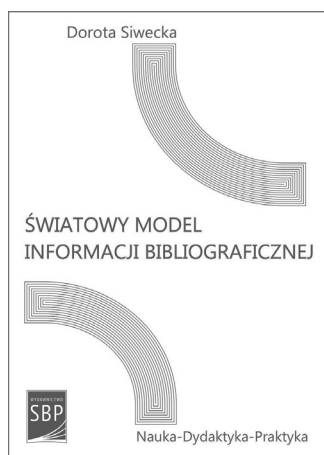
Niektóre sygnały tam oraz tutaj mogłyby świadczyć o potocznym, polonijnym myśleniu oraz dążeniu ku autonomii, jakkolwiek politycznego wsparcia nie widać, zaś ekonomiczne jest mizerne. Z kolei tamtejsze władze zapewne chętnie widziałyby opcję asymilacyjną, o czym też jednak nikt głośno nie mówi, ale wobec tego specjalne wspieranie odmienności etnicznych nie należy do inicjatyw preferowanych. Dominuje zatem polityka tolerowania tego co inne, także w piśmiennictwie, bez piętrzenia przeszkód, lecz również bez wzmożonej inspiracyjności.

Na tym polega obustronny konsensus, zalecany przez UE i wsparty przez zdrowy rozsądek. A że tak właśnie jest – publikacja Gębołysia świadczy jednoznacznie. Zastępując wyobrażenia faktami i sprowadzając je do rzeczywistego wymiaru, bez emocjonalnego legendziarstwa i mitologicznych zastrzeżeń.

Ma to swoje ogólniejsze znaczenie, ponieważ wzajemne relacje polsko-litewskie, pod maską poprawności, ukrywają jednak różne kontrowersje. Umiar i rozsądek w opiniowaniu jest więc wysoce pożądanym i dobrze, że są ku temu podstawy. Opracowanie Zdzisława Gębofysia, obok wykonawczej solidności, to właśnie sygnalizuje.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do Redakcji 17 grudnia 2015 r.



Dorota Siwecka: *Światowy model informacji bibliograficznej: programy i projekty (1950–2010)*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2015. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 162) 355 s. ISBN 978-83-6420-48-0.

Na rynku książek poświęconych bibliologii i informatologii ukazało się w ostatnim czasie kilka wartych uwagi pozycji poruszających tematykę bibliograficzną. Między nimi znalazła się 162. publikacja Wydawnictwa SBP z serii „Nauka, Dydaktyka, Praktyka”, która na półkach księgarskich pojawiła się na początku listopada 2015 r. *Światowy model informacji bibliograficznej: programy i projekty (1950–2010)* autorstwa Doroty Siweckiej, wykładowcy w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, to przygotowana do druku wersja jej rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem Jadwigi Sadowskiej.

Celem, jaki postawiła przed sobą autorka, było „przedstawienie i podsumowanie zjawisk, jakie wystąpiły w bibliografii na forum międzynarodowym w okresie powojennym, a faktycznie począwszy od lat 50. XX w. do pierwszej dekady XXI w. włącznie” (s. 19). Jak zauważyła, w polskiej i obcej literaturze nie ukazało się wszechstronne opracowanie, „które podsumowywałoby ostatnie ponad pół wieku bibliografii” (s. 24). Jej książka ma wypełnić tę lukę. Autorka skupia się w swej pracy przede wszystkim na rozwiązaniach dotyczących bibliografii narodowych, ponieważ „często stanowią one wzorzec i podstawę dla innych typów bibliografii” (s. 19).

W efekcie na półkach księgarskich i bibliotecznych znalazła się książka, na której 355 stronach, oprócz zasadniczej treści (liczącej 277 stron), znalazły się: wstęp, zakończenie, indeks osobowo-przedmiotowy oraz obszerne, liczące 594 pozycje, zestawienie bibliograficzne wykorzystanych materiałów (źródeł, opracowań, dokumentów normalizacyjnych i wydawnictw informacyjnych).

Zasadniczy zrąb publikacji podzielony został na dziewięć rozdziałów o zróżnicowanej objętości, które można pogrupować w trzy części: pierwsza z nich zawiera te poświęcone rozwojowi bibliografii i międzynarodowych przedsięwzięć z nią związanych (rozdziały 1-4), druga poświęcona została przetwarzaniu informacji bibliograficznej (rozdziały 5-7), a trzecia (zdaniem piszącego te słowa najciekawsza), to prezentacja realizacji ustaleń dotyczących tworzenia bibliografii narodowej (rozdziały 8-9).

Rozdział otwierający książkę, najkrótszy ze wszystkich, nosi tytuł „Bibliografia jako przedmiot badań oraz źródło informacji historycznej i bieżącej” i wprowadza czytelnika w tematykę bibliograficzną. Znalazły się w nim krótkie rozważania o definicji bibliografii oraz zarys rozwoju spisów bibliograficznych na przestrzeni dziejów. W osobnym podrozdziale autorka przedstawiła proces kształtowania międzynarodowej definicji bibliografii narodowej (szczególnie akcentując długotrwałość jej wypracowywania).

Drugi z rozdziałów pracy D. Siweckiej „Bibliografia na forum międzynarodowym” poświęcony został międzynarodowej współpracy nad ukształtowaniem systemu rejestracji i wymiany informacji bibliograficznej na przestrzeni omawianego okresu. Opisane zostało zaangażowanie w ten proces organizacji międzynarodowych (IFLA, UNESCO, ISO, FID) i bibliotek (przede wszystkim Library of Congress i British Library). Autorka podkreśliła także znaczenie międzynarodowych konferencji, na których podejmowano szereg decyzji zmierzających do wypracowania powszechnie akceptowanych i stosowanych standardów informacji bibliograficznej.

Trzeci rozdział „Program Powszechnej Rejestracji Bibliograficznej i programy pokrewne” traktuje o międzynarodowych programach rozwijanych od lat 60. i 70. XX w., których celem było stworzenie bibliografii uniwersalnej, rejestrującej całość powstającego na świecie piśmiennictwa. Bibliografia ta miała przyjąć formę „sieci” bibliografii narodowych, a nie jak proponowano wcześniej jednej, centralnej publikacji czy kartoteki. W rozdziale omówiona została geneza koncepcji oraz rozwój poszczególnych programów. Wśród przedstawionych projektów znalazły się m.in. UBC (Universal Bibliographic Control), IMP (International MARC Programme) czy UAP (Universal Availability of Publications).

Czwarty z rozdziałów „Międzynarodowe systemy numeracji i identyfikacji dokumentów i ich twórcy” autorka poświęciła międzynarodowym systemom numeracji i identyfikacji dokumentów oraz ich twórców, celem powstania których było ułatwienie wymiany i przepływu informacji w środowiskach związanych z produkcją i udostępnianiem różnego typu publikacji. Obok popularnych standardów numeracji, takich jak ISBN czy ISSN, czytelnik będzie mógł zapoznać się z tymi mniej znanymi, np. ISMN, ISAN, ISRN, itd. Oddzielny podrozdział Dorota Siwecka poświęciła identyfikatorom dokumentów elektronicznych (DOI oraz URL, URN i URI), które z oczywistych względów zyskują coraz bardziej na znaczeniu.

Kolejny rozdział „Światowego modelu informacji bibliograficznej” dotyczy opisu bibliograficznego dokumentów. Autorka przybliżyła w nim przebieg prac nad stworzeniem międzynarodowych zasad opisu bibliograficznego od Zasad Paryskich, poprzez ISBD, AACR, po wdrażane obecnie RDA, mające w zamierzeniu twórców stawić czoła wyzwaniom, które pojawiły się przed bibliografiami wraz z rozwojem środowiska sieciowego.

„Format opisu i wymiany danych” to szósty z rozdziałów książki. Omówiono w nim przede wszystkim najpowszechniej stosowaną rodzinę MARC oraz stan-

dardy z nim powiązane. Osobne miejsce zajęła problematyka wymiany rekordów bibliograficznych pomiędzy różnymi instytucjami oraz opracowania i stosowania formatów opisu dokumentów elektronicznych, funkcjonujących w sieci.

Jak przedstawia się kwestia opracowania rzeczowego dokumentów w bibliografiach i jak przebiegały próby jego unifikacji? Tego czytelnicy dowiedzą się z rozdziału siódmego „Próby unifikacji opracowania rzeczowego dokumentów w bibliografii”. Znalazły się w nim wytyczne IFLA i UNESCO w sprawie opracowania rzeczowego, zastosowanie języków informacyjno-wyszukiwawczych w charakterystyce rzeczowej dokumentów rejestrowanych w bibliografiach oraz szerokie omówienie opracowania rzeczowego w bibliografiach narodowych. W rozdziale tym zamieszczone zostały także obszerne tabele, w których znaleźć można szczegółowe informacje o stosowanych w poszczególnych krajach rozwiązaniach dotyczących opracowania rzeczowego.

Ósmy z rozdziałów „Organizacja pracy nad bibliografiami” traktuje o tym, jak praca nad tworzeniem bibliografii narodowych jest zorganizowana. Autorka omawia rolę i modele funkcjonowania narodowych centrali bibliograficznych. Dużo miejsca poświęciła także problemowi rozróżnienia bibliograficznych baz danych od centralnych baz katalogowych. Zwraca także uwagę omówienie rozwoju stosowanych modeli tworzenia bibliografii.

Rozdział zamykający książkę poświęcony został formie i zawartości bibliografii narodowych. Jest to najobszerniejsza część publikacji, w której zaprezentowane zostały rezultaty badań przeprowadzonych przez autorkę. W ich wyniku otrzymaliśmy obraz tego, jak od drugiej połowy XX w. zmieniała się postać bibliografii narodowych. Innym przedmiotem dociekań, z których rezultatem możemy zapoznać się w tym rozdziale, były typy dokumentów, które rejestrowano w bibliografiach narodowych. Osobny podrozdział poświęcony został egzemplarzowi obowiązkowemu (także dokumentów elektronicznych).

Książka Doroty Siweckiej powstała w efekcie kilkuletnich badań. Otrzymaliśmy opracowanie, w którym opisane zostało ostatnie kilkadziesiąt lat rozwoju informacji bibliograficznej na świecie. Szczególnie godna pochwały jest jego wyraźnie zarysowana struktura (wypada zgodzić się z notką wydawniczą zamieszczoną na okładce, w której czytamy, że „konstrukcja monografii pozwala na sięgnięcie bezpośrednio do interesującej problematyki, bez konieczności zaznajamiania się z poprzednimi rozdziałami”). Dobrym rozwiązaniem jest zamieszczenie na końcu każdego rozdziału krótkiego podsumowania, zawierającego także przemyślenia autorki dotyczące omawianych zagadnień. Pomaga to w utrwaleniu poruszonych w nich treści. Praca została wyposażona w poprawnie skonstruowany aparat naukowy, na który składa się m.in. 1026 przypisów. Za mankament publikacji można uznać konstrukcję indeksu, w którym połączone zostały hasła osobowe i przedmiotowe. Lepszym rozwiązaniem wydaje się opracowanie osobnych indeksów osobowego i przedmiotowego, co uczyni je bardziej przejrzystymi (opinię tę traktować należy jednak nie jako zarzut, a jedynie sugestię, mogącą zwiększyć wartość informacyjną aparatu naukowego w potencjalnych przyszłych wydaniach książki).

Od strony edytorskiej książka wykonana została poprawnie. Na pochwałę zasługuje zastosowanie szerokich marginesów wewnętrznych, co ułatwia lekturę nie zmuszając czytelnika do rozginania i tym samym niszczenia bloku książki. Dobór materiałów ilustracyjnych wykorzystanych w publikacji należy uznać za trafny: wykresy, tabele i inne elementy nie przytłaczają i pojawiają się w odpowiednich miejscach

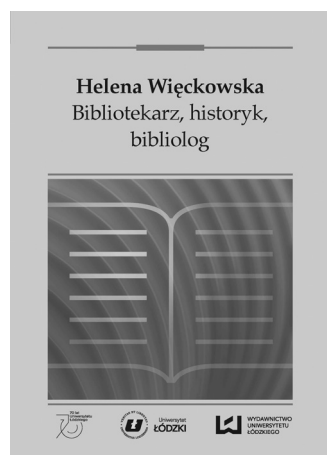
tekstu, pozwalając na łatwiejsze przyswajanie informacji. Pod względem językowym praca została napisana w sposób przystępny dla odbiorcy (choć pojawiają się w niej niestety nieliczne usterki korektorskie, np. „W Polce” zamiast „W Polsce” na stronie 103, „braka danych” zamiast „brak danych” w tabeli 11 na stronie 277, „cd. Tab. 9” nad początkiem tej tabeli na stronie 200). Szkoda, że wydawca nie zdecydował się na twardą oprawę, co zapewniłoby większą trwałość książki. Pochwalić z kolei należy fakt, że opracowanie jest dostępne nie tylko w wersji papierowej, lecz także w formie e-booka (jednak nie bezpośrednio na stronie wydawcy, a w jednej z komercyjnych platform zajmujących się dystrybucją publikacji elektronicznych).

Czy autorce udało się zrealizować cele, które postawiła sobie we wstępie? Po lekturze książki wydaje się, że można udzielić odpowiedzi twierdzącej. Praca D. Siweckiej jest na tyle wartościową publikacją, że może stanowić ważne narzędzie w dydaktyce uniwersyteckiej. Dotychczas brakowało opracowania, w którym studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej mogli znaleźć syntetyczne i stosunkowo wszechstronne ujęcie zagadnień związanych z rozwojem bibliografii na przestrzeni ostatniego półwiecza. Sądzę, że *Światowy model informacji bibliograficznej* w sposób zadowalający może wypełnić tę lukę i zdobyć uznanie zarówno w oczach nauczycieli akademickich, jak ich studentów. Nie oznacza to jednak, że po publikacji nie mogą sięgać przedstawiciele innych niż żacy grup czytelniczych: naukowcy, bibliotekarze czy bibliografowie. Wręcz przeciwnie – jest to bardzo wskazane.

Jan Kozakowski

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 20 stycznia 2016 r.



Helena Więckowska. Bibliotekarz, historyk, bibliolog. Pod red. Jadwigi Koniecznej i Magdaleny Rządkiwołskiej. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, 126 s., ISBN 978-83-7969-615-4.

Recenzowany zbiór powstał z chęci upamiętnienia i przypomnienia jednej z najważniejszych postaci powojennego bibliotekoznawstwa polskiego, gdyż mimo że do dorobku naukowego zmarłej w 1984 roku Heleny Więckowskiej „nadal sięgają kolejne już pokolenia badaczy, jednak pamięć o Niej samej, naturalną kolejną rzeczą, ulega stopniowemu zatarciu” (Konieczna & Rządkiwołska, red., 2015, s. 7). Redaktorki zaprosiły do tomu pracowników

Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, jednak charakter zbioru wychodzi poza lokalne ramy, gdyż artykuły przypominają dokonania i postać badaczki uruchamiając szeroki kontekst polityczny, naukowy i dydaktyczny.

Szczególnie ciekawe w perspektywie wcześniejszych opracowań poświęconych Więckowskiej¹ są świadectwa, w których głos oddaje się osobom znającym uczoną, a narracja naukowa przyjmuje formę wspomnienia. Z takim osobistym spojrzeniem mamy do czynienia w *Przedmowie* Barbary Ł. Sordylowej, która była słuchaczką prowadzonego przez Więckowską seminarium doktorskiego. Wieloletnia dyrektor Biblioteki PAN tak wspomina panią profesor: „W środowisku bibliotekarskim była autorytetem w najszerzym tego słowa rozumieniu, nie tylko zawodowym, ale i moralnym” (s. 13). Taka ocena powtarza się w wielu innych wypowiedziach, które stanowią oś dwóch zamykających tom artykułów. W tekście *Helena Więckowska we wspomnieniach. Próba scharakteryzowania osoby na podstawie opinii współpracowników i uczniów* Agnieszka Górecka i Urszula Michalska przybliżają najważniejsze fakty z życia osobistego uczoney, której los nie szczędził tragicznych doświadczeń: „W czasie wojny przeżyła największą tragedię, jaka może spotkać matkę — śmierć ukochanej córki” (s. 112). Autorki wplatają w narrację wypowiedzi syna Więckowskiej, Jana, jak też współpracowników badaczki, przywołując fragmenty z ówczesnej prasy oraz – co niezwykle cenne – „materiał nieopracowany, znajdujący się w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego” (s. 115).

Helena Więckowska już „w 1927 roku rozpoczęła swoją przygodę z książką, jako bibliotekarz w Bibliotece Narodowej” (s. 111), by zostać powołaną „na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi 1 października 1948 r.” (s. 119). O tym powojennym okresie życia traktuje artykuł Teresy Górniak *Dyrektor Helena Więckowska we wspomnieniach pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi w latach 1950-1969*. Autorka powołuje się na wypowiedzi współpracowników bibliotekarki, którzy zdradzają jej niezawodowe pasje (np. fascynację turystyką pieszą) oraz zapewniają o jej życzliwości, szczególnie wobec osób w trudnym położeniu (w czasie jej dyrektorowania zatrudniono kilka osób niepełnosprawnych), rzetelności w pracy naukowej oraz wielkim oddaniu sprawom biblioteki, czemu bez wątpienia sprzyjał fakt, iż „Dyrektor Więckowska mieszkała na terenie BUŁ, więc można ją było spotkać na korytarzu lub w czytelni o każdej porze dnia, a nawet późnym wieczorem” (s. 120). Wśród wielu przytaczanych wspomnień i refleksji szczególnie uderza jedno, w którym terażniejszość nie wytrzymuje konfrontacji z okresem dyrektorowania badaczki: „Biblioteka w okresie gdy kierowała nią Helena Więckowska różniła się znacznie od obecnej [...] Była prawdziwą «świątynią wiedzy i autorytetów». Studenci długimi godzinami ślęczeli w czytelniach nad podręcznikami [...] Bibliotekarze stanowili zintegrowaną społeczność. Byli ludźmi o wysokiej kulturze osobistej i wielkiej erudycji [...]” (s. 121).

O tym samym okresie zawodowego życia traktuje artykuł Hanny Tadeusiewicz *Działalność Heleny Więckowskiej jako dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (1948-1969)*. Autorka przypomina, zwieńczone sukcesem, starania o nową siedzibę dla Biblioteki, oraz, także zwieńczone sukcesem, starania o uzupełnianie kadry

¹ *Helena Więckowska 1897-1984*. Pod red. Jerzego Andrzejewskiego. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 1988.

nowymi, wykwalifikowanymi pracownikami – „Zatrudnienie za czasów szefowania Więckowskiej wzrosło o 11 osób” (s. 16; błąd w druku, zatrudnienie wzrosło z 25 w 1948 r. do 126 w 1969 r., czyli o 101 osób).

Artykuł Piotra Lewkowicza *Budownictwo i wyposażenie biblioteczne w sferze zainteresowań Profesor Heleny Więckowskiej* uzupełnia dotychczasowy obraz działań dyrektora BUŁ informacjami o jej licznych publikacjach i wystąpieniach (także na forum międzynarodowym), w których w sposób bezceremonialny przedstawiała warunki, w jakich przyszło jej tworzyć placówkę: „W 1948 r. rozporządzono już całym I piętrem, następnie również i III w gmachu, którego II piętro zajmowało Studium Nauczycielskie, a parter Wojewódzka Przychodnia Przeciwalkoholowa i Psychiatryczna. To sąsiedztwo, a także ciasnota pomieszczeń stawały się coraz uciążliwsze dla rozwijającej się wewnętrznie Biblioteki” (s. 22).

W zbiorze znajdują się opracowania ukazujące sylwetkę badaczki przez pryzmat poświęconych jej opracowań i materiałów archiwalnych. Ze szczególnego typu świadectwem mamy do czynienia w artykule Krzysztofa Lesiakowskiego *Profesor Helena Więckowska w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL*. Autor sięgnął do materiałów bezpieki, z których jasno wynika, że Więckowska była obserwowana. Na niekorzyść inwigilowanej przemawiało pochodzenie, AK-owska przeszłość jej dzieci oraz jej kontakty z niekomunistycznym podziemiem czy to, iż „faktycznie po 1956 r. dyr. Więckowska rozszerzyła swoje kontakty z Zachodem” (s. 101). W eseju przeczytamy o ciekawych, bo odmiennych, reakcjach SB i władz rektorskich UŁ na postawę Więckowskiej wobec wydarzeń Marca '68.

Magdalena Rzadkowolska i Agata Walczak-Niewiadomska odwołują się do zgoła odmiennego materiału, przedstawiając *Helenę Więckowską na kartach Słownika pracowników książki polskiej*, gdzie zamieściła sześć biogramów postaci zasłużonych dla nauki o książce. Autorki w zwięzłej formule przytaczają to, na czym skupiła się uczona w swoich opracowaniach, akcentując następnie jej wkład w wykształcenie kolejnych pokoleń wybitnych badaczy, których prace „znacząco zapisały się w polskiej nauce o książce i bibliotece” i których obecność została odnotowana w kolejnych częściach omawianego *Słownika* (s. 70).

Artykuł Renaty Osiewały *Profesor Heleny Więckowskiej spojrzenie na Joachima Lelewela*, prezentuje bohaterkę książki, dla której „tematem przewodnim i przedmiotem szczególnego zainteresowania, od samych początków pracy badawczej był Joachim Lelewel i Wielka Emigracja” (s. 53-54). Nieustępliwość, z jaką Więckowska dążyła do wydania dzieł tego „uosobienia dobra” dla jednych i „diabła wcielonego” dla drugich (s. 54) jest godna najwyższej pochwały. Badaczka przewertowała tysiące stron (dane nieprzesadzone) korespondencji i zapewne niewiele mniej innych materiałów na temat Lelewela, by – ostatecznie – opublikować „ponad 30 większych i mniejszych rozpraw, studiów, recenzji poświęconych” (s. 64) temu wielkiemu Polakowi. Wiele materiałów zgromadzonych przez uczoną nie ujrzało światła dziennego, liczne leleweliana, zalegają w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej, czekając na kolejnego / na kolejną Więckowską.

Irena Łabiszewska omawiając *Wkład Profesor Heleny Więckowskiej w opracowanie zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Batignolskiej*, uzupełnia wątek Wielkiej Emigracji oraz przypomina, że „rękopisy były przedmiotem szczególnego zainteresowania, a nawet naukowej pasji” (s. 36) łódzkiej badaczki. Dzieje Biblioteki Batignolskiej sięgają 1844 r., gdy przy działającej we Francji Szkole Polskiej zaczęto gromadzić

książki ofiarowane przez wspierających polską młodzież na obczyźnie Polaków. Z biegiem lat zbiór się powiększał, a jego opracowania podejmowali się kolejni badacze. Nieoceniony wkład w uporządkowanie materiału przypadł Helenie Więckowskiej, która pracowała nad katalogowaniem zbioru od 1930 r. Niestety, zawierucha wojenna zniweczyła większość pracy.

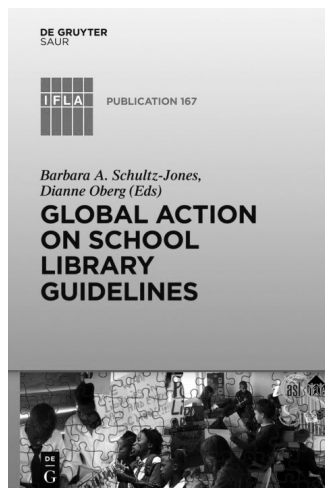
Stanisława Kurek vel Kokocińska i Urszula Kowalewska opisują mało dotąd znany fakt z biografii Więckowskiej, a mianowicie jej przeszło dwudziestoletnią działalność w Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem, które powstało w 1926 r. W artykule *Sprawy kobiet w dorobku piśmienniczym z lat 1926–1948 późniejszej dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego Heleny Więckowskiej* zostają przedstawione „początki, cele, profil organizacji” (s. 86), kolejne funkcje, jakie pełniła uczona oraz jej działalność w Stowarzyszeniu i liczne publikacje „na mało wówczas popularny temat akademickiego kształcenia kobiet” (s. 9).

Celem artykułu Jadwigi Koniecznej pod tytułem *Helena Więckowska jako kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego (1953–1969)* jest „zaprezentowanie dokonań, ale i porażek” (s. 75) uczonej. Autorka przypomina trudny okres łódzkiego bibliotekoznawstwa, gdy katedra była „nieczynna dydaktycznie” (s. 78). Więckowska nie zrażała się kolejnymi odmowami ponownego uruchomienia studiów, jakie przychodziły z Ministerstwa, by w końcu uzyskać zgodę na otwarcie Magisterskiego Dwuletniego Studium Eksternistycznego. Niestety, nie wszystkie plany udało się zrealizować – do skutku nie doszło uruchomienie zaocznego 2-letniego studium przygotowującego do pracy w bibliotekach. Autorka artykułu pozostawia czytelnika z pytaniem, dlaczego na fali „odwilży” popaździernikowej Więckowska nie występowała o przywrócenie studiów pięcioletnich. Być może dalsze kwerendy pozwolą odnaleźć dokumenty przybliżające nas do odpowiedzi.

Warto podkreślić, że publikacja zawiera reprodukcje oraz skany wybranych dokumentów, co wzbogaca jej wartość poznawczą i urozmaica lekturę. Niewielkim mankamentem może być jakość prezentowanego materiału ilustracyjnego. Wyjątkowa wśród pozostałych jest fotografia przedstawiająca Helenę Więckowską na tle budowy nowego gmachu Biblioteki (il. 2, s. 113) – szkoda, że Redaktorki tomu nie zamieściły więcej tego typu zdjęć ukazujących bohaterkę książki w kontekście odradzającej się bibliotecznej Łodzi. Nieczytelność skanów jest dotkliwsza przy materiałach archiwalnych, z których trudno cokolwiek odczytać (por. m.in. il. 4, s. 49: Fragment rękopisu listu Juliusza Słowackiego do Antoniego Hłuszniewicza; il. 2, s. 107: Fotokopia kwestionariusza paszportowego Heleny Więckowskiej). To jednak minimalne usterki, które nie wpływają znacząco na pozytywny odbiór publikacji jako całości.

Anna Ź.M. Wiśniewska-Grabarczyk
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Łódzki

Tekst wpłynął do Redakcji 12 grudnia 2015 r.



Global Action on School Library Guidelines. Ed. on behalf of IFLA by: Barbara Schultz-Jones and Dianne Oberg. Berlin/Munich: De Gruyter Saur, 2015. IFLA Publications Series 167. ISBN: 978-3-11-036243-5

W najnowszej książce poświęconej bibliotekom szkolnym wydanej przez IFLA, grono autorów z różnych krajów podjęło zagadnienia związane ze standaryzacją pracy, zarówno w kontekście historycznym, jak i współczesnym. Rozdział pierwszy stanowi retrospektywne spojrzenie na działalność międzynarodowych organizacji (IFLA, UNESCO i IASL), skupiającą się na opracowaniu uniwersalnych dokumentów, które pozwoliły na wyznaczenie kierunku rozwoju bibliotekarstwa szkolnego na świecie. Bazując na literaturze oraz osobistych wspomnieniach Dianne

Oberg przytacza blisko 30-letnią historię powstawania *IFLA/UNESCO School Library Manifesto*, koncentrując się na latach 90., w których nastąpiła intensyfikacja prac nad dokumentem. Autorka skrótowo przytacza również kulisy opracowywania publikacji *IFLA/UNESCO School Library Guidelines* wydanej w 2002 r. i, podobnie jak Manifest, przetłumaczonej na wiele języków. Zwraca uwagę, że oba dokumenty stanowiły niebagatelny wkład w obecny kształt bibliotekarstwa szkolnego na świecie, jednak do tej pory nie zostało to jednoznacznie potwierdzone naukowo. Kolejna autorka ukazała kulisy opracowywania drugiej wersji wytycznych IFLA/UNESCO dla bibliotek szkolnych. Barbara A. Schultz-Jones bardzo skrupulatnie zaprezentowała kolejne etapy prac nad dokumentem, w których uczestniczyli członkowie Sekcji Bibliotek Szkolnych IFLA i przedstawiciele IASL. Ich celem była aktualizacja wytycznych poprzez uwzględnienie wyników badań przeprowadzonych od 2000 r. oraz dostosowanie ich do zmian, jakie nastąpiły w środowisku, w którym działają biblioteki szkolne. Nie skutkowały one bynajmniej koniecznością modyfikacji zasad sformułowanych w Manifestie, a jedynie wskazówek co do ich realizacji. Wprowadzone zmiany zaprezentowano w tekście poprzez zestawienie spisów treści pierwszej i drugiej (rozszerzonej) edycji *IFLA/UNESCO School Library Guidelines*. Ich tytuły brzmią: Misja i cele biblioteki szkolnej, Prawne i finansowe wsparcie dla biblioteki szkolnej, Personel biblioteki szkolnej, Drukowane i cyfrowe źródła w bibliotece szkolnej, Programy i działalność biblioteki szkolnej, PR i ewaluacja biblioteki szkolnej. Autorka przypominała, że wytyczne mogą stanowić punkt wyjścia do opracowania narodowych czy regionalnych programów. Nie są obowiązkowe, a jedynie sugerują jak powinna funkcjonować biblioteka szkolna w XXI w. Zapowiedziała również, że z uwagi na gwałtownie zmieniające się środowisko edukacyjne, niebawem będą musiały być ponownie aktualizowane.

Część drugą, poświęconą narodowym programom, rozpoczyna tekst Carol Koechlin i Judith Sykes ukazujący historię powstawania najnowszego standardu dla kanadyjskich bibliotek szkolnych, główne założenia jego twórców, a także ostateczny jego kształt. Podzielenie standardu na pięć poziomów wynika ze zróżnicowanej sytuacji bibliotek szkolnych na terenie Kanady. Stanowi on narzędzie pozwalające dyrektorom szkół i pracownikom bibliotek szkolnych na zidentyfikowanie ich po-

trzeb oraz słabych stron. Tym samym daje odpowiedź, jakie kolejne kroki należy podjąć, aby biblioteka mogła wspierać proces dydaktyczny, a bibliotekarze aktywnie uczestniczyć w kształceniu użytkowników informacji (profesjonalny personel, współpraca w gronie nauczycieli, aktywny udział bibliotekarzy w realizacji programów nauczania). Trudna sytuacja bibliotek szkolnych w Hiszpanii została narysowana przez autorów kolejnego rozdziału: Mònicę Baró, Teresę Mañà i Àleksa Cosialsa. Stanowi ona tło dla przedstawienia standardów, jakie opracowano w Katalonii na wniosek regionalnego ministra edukacji. W prace nad nimi, które trwały od 2009 do 2012 r., zaangażowani byli nauczyciele i bibliotekarze. Wzorowano się na dwóch międzynarodowych dokumentach: *School Library Manifesto* (1999) oraz *IFLA/UNESCO School Library Guidelines* (2002). Jak zauważają autorzy artykułu, regionalne standardy są zbliżone z najnowszymi wytycznymi IFLA, m.in. w zakresie konieczności włączenia zasobów elektronicznych do zbiorów bibliotek szkolnych, podkreślają kluczową rolę i misję bibliotek szkolnych w procesie nauczania oraz wskazują na niezbędne kompetencje pracowników bibliotek. Z uwagi na zasięg obu dokumentów (międzynarodowy i regionalny) pod pewnymi względami różnią się one od siebie. Wytyczne hiszpańskie zawierają wskazówki dotyczące jakości księgozbioru, usług, powierzchni lokalowych oraz pracowników bibliotek szkolnych. Ich dodatkową funkcją jest możliwość dokonania aktualnej oceny biblioteki i wyznaczenia kierunku zmian. Oprócz tego hiszpańscy autorzy ograniczyli się do zasygnalizowania najważniejszych zagadnień związanych z kształceniem kompetencji informacyjnych uczniów, zaznaczając jednocześnie potrzebę opracowania odpowiedniego programu nauczania. Kolejny artykuł jest próbą oceny wykorzystania *Standardów pracy biblioteki szkolnej* (2010) w Polsce. Bogumiła Staniów przedstawiła wyniki badań, których celem było sprawdzenie wpływu standardów na stan bibliotek szkolnych w latach 2010-2014. Ocena serwisów internetowych skupiających bibliotekarzy szkolnych wykazała, że informacja o *Standardach* nie jest w należyty sposób eksponowana. Podobną sytuację zaobserwowano na łamach prasy fachowej. Znikoma część artykułów nawiązywała do treści *Standardów*. Również w czasopiśmie naukowym temat bibliotek szkolnych jest niezwykle rzadko podejmowany. Autorka wyjaśnia powody takiego stanu rzeczy (brak obligatoryjności *Standardów*, niepewna sytuacja prawna bibliotek szkolnych). Wyniki ankiety skierowanej do zarządów regionalnych Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich potwierdziły nikłe wykorzystanie i wpływ dokumentu na stan bibliotek. Zdaniem autorki konieczna jest jego popularyzacja również wśród dyrektorów szkół oraz ich organizatorów, a także nakłonienie władz oświatowych do nadania *Standardom* statusu dokumentu rekomendowanego. W latach 2001-2014 szkoły i biblioteki szkolne w Norwegii stały się adresatami licznych programów, których celem było poprawienie jakości kształcenia. Stanowiły one odpowiedź na wyniki międzynarodowych testów PISA w 2000, 2003, 2006, 2009 i 2012 r. Inicjatywy podejmowane przez norweski rząd głównie koncentrowały się na rozwoju kompetencji czytelniczych uczniów, decentralizacji władzy oświatowej i uwzględnieniu kluczowych kompetencji w programach nauczania, po przyjęcie programu dla bibliotek szkolnych, opracowanego przez pracowników Uniwersytetu w Agder. W artykule Johana Korena przedstawiono efekty podejmowanych działań. Warto zaznaczyć, że długoletnie, konsekwentne dążenie do podniesienia jakości kształcenia wiąże się z poprawą stanu bibliotek szkolnych w Norwegii.

Kolejne dwa rozdziały stanowią trzecią część publikacji. Podejmowana w nich tematyka dotyczy zmian pracy bibliotek szkolnych w oparciu o programy i wytyczne popierane przez rządy poszczególnych państw. Pierwszy z nich, autorstwa Jessiki Kohout i Karen W. Gavigan, przedstawia sytuację bibliotek szkolnych w Południowej Karolinie. W jednym z okręgów szkolnych tego stanu podjęto próbę przekształcenia tradycyjnych bibliotek szkolnych w centra dydaktyczne (ang. *learning commons*). Bazując na idei, której autorem jest David Loertscher, opracowano model centrum, który następnie wdrożono w szkołach okręgu Lexington. Tekst przedstawia kolejne etapy transformacji bibliotek oraz wskazuje na napotkane w trakcie trudności. Nie pominięto również wiążących się z nią korzyści. W myśl idei popularyzowanej przez IFLA, uczynienia z biblioteki informacyjnego i edukacyjnego serca szkoły, zmodernizowano również biblioteki szkolne w Portugalii. Rozdział trzech autorek: Elsy Conde, Isabel Mendinhos i Pauli Correii koncentruje się na genezie i założeniach dokumentu opracowanego i wdrażanego od 2012 r. *Learning with the School Library*. Przedstawiono jego budowę, a także dotychczasowe efekty uzyskane w szkołach, które zostały objęte programem. Za filar dydaktycznej działalności bibliotek uznano kształcenie kompetencji czytelnich, medialnych i informacyjnych. W tych obszarach opracowano standardy, dostosowując je do poszczególnych etapów edukacji. Pilotażowe uruchomienie programu w latach 2012-2014 w 150 szkołach pozwoliło na zaobserwowanie pozytywnych zmian w obszarze: organizacji pracy bibliotek, współpracy nauczycieli z bibliotekarzami, zaangażowania bibliotek w promowanie i rozwijanie czytelnictwa, wykorzystywania tradycyjnych i cyfrowych źródeł informacji w procesie dydaktycznym, a także ich współtworzenia przez uczniów. Uzyskane efekty poskutkowały podjęciem decyzji o kontynuacji projektu, rozszerzającej go m.in. na opracowanie zewnętrznych narzędzi ewaluacji oraz stworzenie aplikacji wspierającej nauczycieli biorących w nim udział.

W części czwartej, poświęconej znaczeniu standardów w rozwoju bibliotek szkolnych, umieszczono trzy rozdziały traktujące o wpływie standardów na rozwój bibliotek szkolnych w Szwecji, Australii i Etiopii. Pierwszy z nich, autorstwa Karin Ahlstedt, Ingi Andersson, Jenny Nyström, Sofii Hög, Jenny Lindmark i Bo Westasa przedstawia wyniki działań grupy eksperckiej, która przez cztery lata prowadziła badania dotyczące definicji i roli biblioteki w szkole, kompetencji nauczyciela bibliotekarza, przykładów dobrych praktyk oraz statystycznych danych pokazujących funkcjonowanie bibliotek szkolnych. Okazało się, że nie tyle samo funkcjonowanie biblioteki w szkole ma wpływ na osiągnięcia szkolne uczniów, co jakość programów i usług przez nie oferowanych. W Szwecji prawo oświatowe mówi o konieczności zapewnienia uczniom dostępu do biblioteki szkolnej, ale nie precyzuje, co tą biblioteką jest, jakie są wobec niej minimalne wymagania. W konsekwencji, według badań tamtejszej biblioteki narodowej i opracowanych przez nią kryteriów, tylko jeden na trzech uczniów ma dostęp do biblioteki szkolnej. Grupa ekspercka sformułowała, w oparciu o dokumenty IFLA i UNESCO, definicję biblioteki szkolnej, w której akcentuje się jej funkcje pedagogiczne oraz komunikacyjne i digitalne kompetencje uczniów. Więcej trudności przysporzyła próba zdefiniowania roli nauczyciela bibliotekarza, określono jednak jego kompetencje. W Australii natomiast wprowadzono procedurę certyfikacyjną dla nauczycieli, w tym nauczycieli bibliotekarzy. Margo Pickworth i Jenny Uther w rozdziale *Teacher stan-*

dards and the Australian Professional Standards for Teachers zwracają uwagę na znaczenie zdobywania przez bibliotekarzy certyfikatów, które świadczą o randze tego zawodu. W trosce o to, by jak najwięcej osób podejmowało to wyzwanie, prowadziły szeroką kampanię w środowisku bibliotekarzy szkolnych, opracowały też w 2014 r. specjalne zasady oceny pracowników bibliotek. Wszystko to przyczyniło się do twórczej dyskusji na temat zadań i obowiązków współczesnych nauczycieli bibliotekarzy, wpłynęło na konsolidację zawodu i zwiększenie jego prestiżu. Rozdział dotyczący sytuacji w Etiopii opisuje 18-miesięczny program kształcenia dla 50 bibliotekarzy z terenów wiejskich. Przedstawiono siedem standardów, na których opierało się szkolenie, kładących szczególny nacisk na rozwój piśmienności, dostępność do kształcenia dla wszystkich członków społeczności i współpracę z bibliotekami szkolnymi, organizacjami prozdrowotnymi, kobiecymi społecznymi, rządowymi i in.

Piąty blok artykułów dotyczy rozwoju wytycznych poświęconych roli nauczyciela bibliotekarza jako pedagoga. W artykule opisującym francuski model programu informacji i dokumentacji w szkołach średnich autorzy (Florian Reynaud, Martine Ernoult, Danielle Martinod, Magali Bon, Valérie Glass) dają przegląd dotychczasowych wymagań stawianych *professeurs documentalistes* i podkreślają wciąż rozszerzającą się listę zadań, z naciskiem na ich pełnoprawne uczestniczenie w procesie dydaktycznym. Doświadczenia z projektu dotyczącego umiejętności sporządzania notatek, które prowadzone były w oparciu o australijskie standardy *Learning for the Future: Developing Information Services in School*, przedstawiły w rozdziale zatytułowanym *Developing a K-6 Note Taking Continuum in a School in Western Australia* Alison Mackenzie i Marilyn Hand. Ciekawe podłoże metodologiczne badań, oparte na strategii Roberta Marzano („keep, substitute, delete”) pozwoliło na przeprowadzenie eksperymentu, który utwierdził autorki w przekonaniu, jak istotne jest metodyczne, dostosowane do wieku uczniów, kształcenie umiejętności wyszukiwania odpowiednich informacji, np. odrzucenie zbędnych, a dobranie właściwych słów do samodzielnego utrwalenia informacji. Niebagatelną rolę w tym projekcie odegrała stała współpraca z nauczycielami i przygotowanie dla nich specjalnych materiałów instrukcyjnych.

Ostatnia część książki wskazuje na znaczenie wytycznych w przygotowaniu zawodowym nauczycieli bibliotekarzy. Przykład najnowszych amerykańskich standardów programowych z 2010 r. pokazuje, że realizują one aktualnie niemal w 100% treści najnowszych wytycznych IFLA z 2015 r. (Gail K. Dickinson, Audrey P. Church, *Guiding the Preparation of School Librarians in the United States, 1984-2014*). O programach i metodach przygotowania pracowników bibliotek szkolnych na uniwersytecie w amerykańskim stanie Hawaje pisze Rae-Anne Montague (*Preparing Next-generation School Librarians. School Library Education in Hawai'i*), która ukazuje ten system kształcenia jako swoistą kombinację teorii i odpowiedzi na współczesne reformy edukacji. Opisane zostały wszystkie kursy w ramach programu, wraz z efektami kształcenia, a także sposoby i zakres ich modyfikowania, w odpowiedzi na zapotrzebowania pracodawców i opinie studentów. Wpływ narodowych i stanowych standardów dla bibliotek szkolnych, dotyczących *information literacy* oraz przygotowania kadr, na akredytowane programy kształcenia bibliotekarzy szkolnych ukazała Lesley S. J. Farmer w tekście pt. *The Symbiotic Relationship between Standards and Programmes in School Library Education. California's Experience*.

Książkę kończy tekst *Manifestu bibliotek szkolnych* z 1999 r. (IFLA/UNESCO). Całe opracowanie charakteryzuje – jak widać – świeże, nowatorskie podejście do problematyki standaryzacji w bibliotekarstwie szkolnym. Standardy są żywym i nadal niezwykle przydatnym w rozwoju bibliotek narzędziem.

Renata Piotrowska, Bogumiła Staniów
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

Tekst wpłynął do Redakcji 23 listopada 2015 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Organizatorzy ogólnopolskiej konferencji naukowej *Bibliotheca Lindiana. Samuel Bogumił Linde (1771-1847), pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* (Cubrzyńska-Leonarczyk, red. 2015) wymienili trzy powody jej zorganizowania: pierwszy, to przypomnienie znaczenia Lindego dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, drugi, to zwrócenie uwagi na mniej znane sfery działalności uczonego (głównie jego pracę z książką oraz zasługi dla bibliotekarstwa), trzeci, to podkreślenie faktu, w związku ze zbliżającym się jubileuszem 200-lecia powstania Uniwersytetu Warszawskiego, że właśnie Samuel Bogumił Linde, jako rektor Liceum Warszawskiego, przygotowywał przyszłych studentów i profesorów Uniwersytetu do pełnienia swoich ról. Wśród siedemnastu referatów znalazły się teksty charakteryzujące epokę, w której przyszło działać wybitnemu uczonemu (m.in. Andrzej Sołtan *Warszawa czasu Lindego*), ukazujące jego działalność bibliotekarską (m.in. Marian Ptaszyk *Samuel Bogumił Linde, dyrektor Biblioteki Publicznej przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim i jego współpracownicy* oraz Anna Żbikowska-Migoń *Samuel Bogumił Linde jako bibliotekarz i bibliograf na tle swojej epoki*) i leksykograficzną (Stanisław Dubisz *Słownik języka polskiego – dzieło życia Samuela Bogumiła Lindego*). Inne aspekty pracowitego życia i wszechstronnych zainteresowań Lindego ukazują m.in. artykuły Wojciecha Kriegseisena (*Między radykalizmem a lojalizmem. Samuel Bogumił Linde jako działacz ewangelicki w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*) i Ireny Szybiak (*Samuel Bogumił Linde – organizator i rektor Liceum Warszawskiego, pedagog i działacz edukacyjny*).

Kolekcjonerska, w tym także bibliofilska, pasja Józefa Weyssenhoffa została ukazana w książce Ewy Danowskiej *Józef Weyssenhoff (1860–1932) – pisarz, bibliofil, kolekcjoner* (Danowska, 2015). Praca oparta na wnikliwej kwerendzie, m.in. na badaniu spuścizny rękopiśmiennej pisarza, nie ma, jak zaznacza autorka, charakteru literaturoznawczego, niemniej w rozdziale pierwszym *Bibliografia nie zawsze znana* zostały omówione ważniejsze utwory pisarza. W rozdziale tym zostały także przedstawione

burzliwe dzieje życia autora *Sobola i panny*, miłośnika polowań, życia towarzyskiego, podróży ale również sprawnego wydawcy i redaktora *Biblioteki Warszawskiej*. Obecności książki i biblioteki w twórczości Józefa Weyssenhoffa poświęciła autorka rozdział drugi, natomiast trzeci ukazuje pisarza jako kolekcjonera i bibliofila. Charakterystyka działalności kolekcjonerskiej oraz losy zbiorów pisarza zostały przedstawione w czterech podrozdziałach: *Rękopisy, Książki, Grafika i inne dzieła sztuki, Numizmaty*. Józef Weyssenhoff ceniony był wśród jego współczesnych jako grafik i numizmatów. „Efekty kolekcjonerskiej pasji Weyssenhoffa nie przetrwały próby czasu spowodowanej jego życiowymi zawirowaniami. Pisarz szalenie nad tym ubolewał, a kolekcje, których musiał się wyzbyć, budziły jego żal za utraconą świetnością” (s. 233).

Postać Józefa Weyssenhoffa i jego zbierackich pasji pojawia się także w książce Doroty Pietrkiewicz *Ciekawe przypadki z życia książki czyli „Nie jest grzechem lubić książki dla nich samych...”* (Pietrkiewicz, 2015) w eseju *Lubownik życia i książek, czyli o zbieractwie Józefa Weyssenhoffa*. Autorka przedstawia dzieje książki poprzez losy pojedynczych egzemplarzy, kolekcji, historie ludzi „...którzy pisali, ilustrowali, tłoczyli, oprawiali, finansowali ich wydanie, gromadzili – dla własnych przyjemności lub dla szerszej publiczności oraz strzegli i chronili” (s. 9). Owe tytułowe przypadki z życia książki ilustrują także etapy rozwoju pisma i jego funkcji, technik drukarskich, graficznych czy introligatorskich, pokazują zmiany w procesach wydawniczych oraz percepcji czytelniczej. I tak, wśród szesnastu esejów znalazła się opowieść o wielkiej księdze starych rzemiosł, Kodeksie Baltazara Behema – o motywach ufundowania pracochłonnego i kosztownego dzieła i jego pięknych iluminacjach, szkic o jezuickich bibliotekach w Polsce, warszawskim drukarstwie mieszczańskim w siedemnastym i osiemnastym stuleciu. Z tekstów bliższych czasowo współczesności znalazł się w publikacji opis dziejów Biblioteki Wróblewskich z Wilna i charakterystyka postaci Piotra Bańkowskiego, wybitnego bibliotekarza – obrońcy skarbów piśmienniczych kultury polskiej.

Kilkadziesiąt lat wcześniej niż Józef Weyssenhoff pasjom zbierackim poświęcał się Andrzej Edward Koźmian. Monograficzne opracowanie Agnieszki Chamery-Nowak *Biblioteka, której nie ma. Andrzej Edward Koźmian i jego książki* (Chamera-Nowak, 2015) stanowi próbę rekonstrukcji księgozbioru mającego być w założeniu właściciela warsztatem naukowym do prac historycznych, literackich i bibliograficznych. Biblioteka Koźmiana podzieliła losy wielu polskich księgozbiorów – została częściowo rozproszona lub zaginęła. Część znajdująca się obecnie w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich została poddana przez autorkę wnikliwej analizie. W rozdziale pierwszym publikacji została przybliżona sylwetka Andrzeja Edwarda Koźmiana, przedstawiono jego działalność polityczną i dyplomatyczną, społeczną, twórczość literacką, publicystykę, pamiętnikarstwo, działalność bibliofilską. Rozdział drugi został poświęcony problematyce gromadzenia księgozbioru, jego stanowi liczbowemu, chronologii wydań, układowi, inwentarzom oraz dalszym losom zbiorów. A w kolejnych trzech rozdziałach scharakteryzowano druki XVI-, XVII- i XVIII-wieczne z biblioteki Koźmiana na tle piśmiennictwa epoki i rozwoju nauki.

W serii SBP „Nauka, Dydaktyka, Praktyka” ukazały się trzy publikacje poświęcone czytelnictwu dzieci i młodzieży, wszystkie pod redakcją Marioli Antczak i Agaty Walczak-Niewiadomskiej.

W książce *W kręgu kultury czytelnictwa dzieci i młodzieży* (Antczak, Walczak-Niewiadomska, red., 2015c) nawiązującej tematycznie do wydanego w 2013 r. tomu *Kultura czytelnictwa dzieci i młodzieży początku XXI wieku* Adam Mazurkiewicz napisał we wstępie „...o ile bowiem w wypadku *Kultury czytelnictwa dzieci i młodzieży na początku XXI wieku* (...) badacze koncentrowali się na książce drukowanej i jej społecznym funkcjonowaniu w bibliotece, o tyle w prezentowanym Czytelnikowi zbiorze dominantą tematyczną pozostaje książka uwikłana w relacje z nowymi mediami” (s. 9). Część pierwsza publikacji *Dzieci i młodzież w świecie cyfrowym* zawiera m.in. artykuł Agnieszki Maroń o młodzieżowych twórcach blogów książkowych oraz szkic Agnieszki Przybyszewskiej analizujący adresowane do dzieci publikacje z obszaru szeroko rozumianej literatury grywalnej (*playable literature*). Część drugą *Dzieci i młodzież w świecie czasopism* reprezentuje dokonana przez Magdalenę Przybysz-Stawską krytyczna analiza prasy dla młodzieży po 1989 r. W części trzeciej *Działalność instytucjonalna na rzecz kultury czytelnictwa dzieci i młodzieży* m.in. Anna Krawczyk przedstawiła działalność Centrum Literatury Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu, a w części czwartej Stanisława Kurek-Kokocińska zaprezentowała panoramę czytelnictwa młodzieży francuskiej w epoce cyfrowej.

Rozwijające się ostatnio w ostatnich latach badania nad wpływem czytania i literatury na rozwój dziecka, począwszy od najwcześniejszego okresu życia, reprezentuje m.in. publikacja *Książki w życiu najmłodszych* (Antczak, Walczak-Niewiadomska, red., 2015b). Książka została podzielona na dwie części. W części pierwszej, poświęconej literaturze i książce dziecięcej znalazł się m.in. szkic Hanny Dymel-Trzebiatowskiej o obecności podwójnego odbiorcy (dziecka i dorosłego) w literaturze dla dzieci na przykładzie książek o Muminkach Tove Jansson i artykuł Lidii Urbańczyk będący próbą antropologii i charakterystyki horrorów dla dzieci. Część druga, zatytułowana *Wspieranie czytelnictwa najmłodszych* zawiera m.in. artykuł Sylwii Borowik opisujący bogatą działalność Muzeum w Chorzowie w zakresie promocji czytelnictwa, tekst Agaty Walczak-Niewiadomskiej przedstawiający projekty i dobre praktyki dotyczące zaangażowania ojców w czytelnictwo dziecięce oraz analizę porównawczą realizacji koncepcji darmowej książki dla nowo narodzonego dziecka autorstwa Michała Zająca.

Imponującą ilość działań na rzecz wspierania czytelnictwa dzieci i młodzieży w Szwecji i Norwegii prezentuje artykuł Mai Chacińskiej *Szwedzkie i norweskie dzieci w świecie książki. Wspieranie czytelnictwa – inicjatywy państwowe i oddolne* z tomu *Biblioteki i książki w życiu nastolatków* (Antczak, Walczak-Niewiadomska, red., 2015a). W publikacji także inni autorzy podejmują problematykę sposobów rozbudzania zainteresowań czytelnictwa nastolatków, np. Dorota Grabowska w artykule *Rola bibliotek w kształtowaniu postaw czytelnictwa – wybrane problemy*. W książce przedstawiono także zagadnienia organizacji i działalności bibliotek w kontekście czytelnictwa nastolatków (m.in. artykuł Grażyny Lewandowicz-Nosal *Biblioteki publiczno-szkolne w Polsce. Wczoraj, dziś, jutro?*) oraz badania nad postrzeganiem biblioteki przez młodych użytkowników (Aiga Grenina *Teenagers' perception of a contemporary library*). Natomiast w części publikacji zatytułowanej *Kultura czytelnictwa nastolatków w świetle badań* swoje badania i ich rezultaty przedstawili m.in. Zofia Zasadzka (*Książki na papierze i ekranie w życiu codziennym nastolatków*) oraz Mariola Antczak (*Kultura czytelnictwa piątklasistów szkół łódzkich w świetle badań własnych*).

Przykładem działania na rzecz wspierania czytelnictwa dzieci może być poradnik autorstwa Danuty Świerczyńskiej-Jelonek i Grażyny Walczewskiej-Klimczak *Dziecko w dialogu z tekstem literackim* (Świerczyńska-Jelonek, Walczewska-Klimczak, 2015) adresowany do nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, ale możliwy do wykorzystania przez bibliotekarzy pracujących z dziećmi, oraz nauczycieli we współpracy z bibliotekarzami. W poradniku opisano cele i korzyści pracy z tekstem literackim w młodszych klasach szkolnych, zaprezentowano metodę dialogową w pracy z tekstem literackim, scharakteryzowano literaturę dla dzieci. Interesująca jest część praktyczna publikacji. Autorki przedstawiły propozycje zajęć z dziećmi, wykorzystujących metodę dialogową i współczesne książki dla dzieci oraz scenariusze zajęć z wykorzystaniem metod aktywizujących. W jednym z aneksów została przedstawiona lista pięćdziesięciu książek polecanych nauczycielom edukacji wczesnoszkolnej do pracy metodą dialogową.

Publikacja *Kultura czytelnicza i informacyjna – teoria i praktyka. Wybrane zagadnienia* zawiera trzy teksty autorów ze środowiska Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (Dymmel, Kotuła, Znajomski, 2015). Anna Dymmel (*Kultura czytelnicza – teoria i praktyka*) w pierwszej części artykułu przedstawiła między innymi wybrane definicje dotyczące czytelnika i odbiorcy oraz omówiła współczesny stan czytelnictwa w Polsce w świetle ogólnopolskich badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, w części drugiej przedstawiła badania czytelnictwa studentów wybranych kierunków humanistycznych UMCS. Sebastian Dawid Kotuła (*Kultura informacyjna. Internet i open source w działalności bibliotecznej (ze scenariuszami zajęć)*) omówił model Web 2.0 a także problemy edukacji informacyjnej, pozwalającej na świadome korzystanie z mediów i informacji. Z kolei Artur Znajomski w tekście *Sprawność informacyjna bibliografii lokalnych wydanych w Polsce w latach 1945–1989* poddał analizie 61 bibliografii lokalnych z lat 1945–1989 pod kątem ich sprawności informacyjnej.

Bogata, renesansowa biblioteka króla Zygmunta II Augusta po śmierci monarchy ulegała w ciągu wieków rozproszeniu i grabieżom. Fundamentalną monografią opisującą księgozbiór Zygmunta Augusta a także przedstawiającą katalog dzieł z królewskiej biblioteki, które udało się zidentyfikować pozostaje praca Alodii Kaweckiej-Gryczowej *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, wydana we Wrocławiu w 1988 r. *Katalog książek z biblioteki króla Zygmunta Augusta w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu* (Tkaczenko, Brynda, 2015) stanowi uzupełnienie dzieła Alodii Kaweckiej-Gryczowej. „Składają się nań dwa rodzaje opisów: tzw. *addenda exemplaria*, czyli opisy edycji wprowadzonych przez autorkę do *Biblioteki ostatniego Jagiellona* na podstawie przekazów źródłowych, teraz materialnie potwierdzonych konkretnymi egzemplarzami, i tzw. *addenda nova*, czyli opisy edycji nienotowanych do tej pory w królewskiej bibliotece” (s. 54).

Książka Judyty Zamrzyckiej *Introligatorzy toruńscy od XV do XVI/XVII wieku. Typologia cech warsztatowych* (Zamrzycka, 2014) stanowi publikację nagrodzonej pracy magisterskiej autorki. Praca otrzymała pierwszą nagrodę w dwudziestej pierwszej edycji konkursu Towarzystwa Miłośników Torunia na najlepsze prace magisterskie o tematyce toruńskiej. W pierwszej, składającej się z dwóch rozdziałów, teoretycznej części pracy została usystematyzowana wiedza na temat wykonania dawnych kodeksów, przedstawiono także dzieje związków cechowych i środowisko toruńskich introligatorów od XV do przełomu XVI i XVII w. na tle ogólnopolskim. W części badawczej, w rozdziale trzecim, autorka przedstawiła metodykę przeprowadzonych badań i omówiła ich wyniki. Badanie zabytkowych opraw dotyczyło 156 woluminów, w tym 148 inku-

nabułów i starych druków z Książnicy Kopernikańskiej oraz 8 rękopisów z Archiwum Państwowego w Toruniu. „Bezspornie badania potwierdziły tezę, że każda oprawa zabytkowej książki zawiera grupę cech konstrukcyjnych i artystycznych o charakterze typologicznym, ponieważ charakteryzuje indywidualny styl swojego autora. Introliigator jako twórca «naznacza» książkę talentem i artyzmem” (s. 87).

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Antczak, Mariola; Walczak-Niewiadomska, Agata, red. (2015a). *Biblioteki i książki w życiu nastolatków*. Warszawa: Wydaw. SBP; Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 235 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 158. ISBN 978-83-64203-45-9.
- Antczak, Mariola; Walczak-Niewiadomska, Agata, red. (2015b). *Książki w życiu najmłodszych*. Warszawa: Wydaw. SBP; Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 142 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 160. ISBN 978-83-64203-47-3.
- Antczak, Mariola; Walczak-Niewiadomska, Agata, red. (2015c). *W kręgu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży*. Warszawa: Wydaw. SBP; Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 215 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; nr 163. ISBN 978-83-64203-46-6.
- Chamera-Nowak, Agnieszka (2015). *Biblioteka, której nie ma. Andrzej Edward Koźmian i jego książki*. Warszawa: Wydaw. SBP, 431 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 159. ISBN 978-83-64203-51-0.
- Cubrzyńska-Leonarczyk, Maria, red.; Mieczkowska, Halina, współpr. (2015). *Bibliotheca Lindiana. Samuel Bogumił Linde (1771-1847) pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W 165. rocznicę śmierci. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, 19-20 listopada 2012 r.* Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 322 s., [52] s. tabl., il. Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; 35. ISBN 978-83-235-1969-0.
- Danowska, Ewa (2015). *Józef Weyssenhoff (1860-1932) – pisarz, bibliofil, kolekcjoner. Nieznane oblicze twórcy*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 263 s. ISBN 978-83-7133-638-6.
- Dymmel, Anna; Kotuła, Sebastian Dawid; Znajomski, Artur (2015). *Kultura czytelnicza i informacyjna – teoria i praktyka. Wybrane zagadnienia*. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej, 168 s. ISBN 978-83-7784-686-5.
- Pietrzakiewicz, Dorota (2015). *Ciekawe przypadki z życia książki, czyli „Nie jest grzechem lubić książki dla nich samych...”*. Warszawa: Wydaw. SBP, 151 s. Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza; nr 23. ISBN 978-83-64203-41-1.
- Świerczyńska-Jelonek, Danuta; Walczewska-Klimczak, Grażyna (2015). *Dziecko w dialogu z tekstem literackim*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 86 s., il.
- Tkaczenko, Maria I.; Brynda, Maria, oprac. (2015). *Katalog książek z biblioteki króla Zygmunta II Augusta w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 198 s., [21] s. tabl. ISBN 978-83-70096212.
- Zamrzycka, Judyta (2014). *Introliigatorzy toruńscy od XV do XVII/XVIII wieku. Typologia cech warsztatowych*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 149 s., il. ISBN 978-83-8019-089-4.

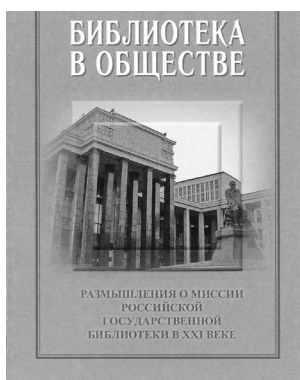
Barbara Koryś

Tekst wpłynął do Redakcji 17 lutego 2016 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Wśród współczesnych zawirowań pomysłu na siebie szukają również biblioteki narodowe, kreując różne nowe bądź znowelizowane koncepcje, ewentualnie do szerszego wykorzystania. Dlatego zwracam uwagę na publikacje, dotyczące jednej z największych narodowych megabibliotek – mianowicie moskiewskiej.

Równolegle zaś mnożą się pytania o rezultaty bibliotecznych przedsięwzięć w ogóle i o finalne skutki procesów komunikacji, jakkolwiek do racjonalnych odpowiedzi wcale nam nie bliżej. Ale myśleć o tym trzeba. Dlatego sygnalizuję tu również teksty – także spoza ścisłej bibliologii – mniej lub bardziej z tym zespołem problemów powiązane.



PAŃSTWOWA BIBLIOTEKA W MOSKWIE:
DZISIAJ [***]

Biblioteka w obszczestwie. Razmyshlenija o missji rosyjskoj gosudarstwiennoj biblioteki w XXI wiekie. Red. I. Osipowa. Moskwa: Paszkow dom, 2015, 143 s., ISBN 978-5-7510-0636-5.

Wszystkie biblioteki próbują adaptować się do nowych okoliczności komunikacyjnych i społecznych, ale najtrudniej mają biblioteki narodowe, bo dawnych powinności nikt nie odwołał, a nowe trzeba szybko rozpracować. Robią to więc, częściowo na własną rękę, po części zaś – dzieląc się wzajemnie pomysłami, lub przynajmniej obserwując, co kto u siebie zmienia. Nie inaczej jest w przypadku Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie, jednej z trzech tamtejszych bibliotek narodowych, absolutnie gigantycznej, bo jej zasoby liczą ponad 46 mln. jednostek, w tym ponad 1 mln. digitalnych. Pod względem wielkości zbiorów to jest piąta megabiblioteka na świecie, po: Bibliotece Kongresu, British Library, New York Public Library, oraz Bibliotece Narodowej w Ottawie.

W ZSRR była centralną biblioteką dla całego kraju, a leningradzka (wtedy tylko jedna tam) – dla samej Rosji. Teraz zadania zostały przeprofilowane przedmiotowo, a bieżące szczegóły ustala sukcesywnie wspólna rada wszystkich trzech bibliotek razem. Moskiewska ma specjalizację historyczną oraz kulturalną, z wyraźnym ukierunkowaniem retrospektywnym na archiwizację dorobku ważnego dla Rosji – ale nie brzmi to jednak w pełni klarownie.

W tej chwili trwa w tej bibliotece intensywna cyfryzacja zasobów i deklaruje się zwiększone nastawienie na usługi digitalne o charakterze otwartym (na razie 55% usług ma charakter okołonaukowy), obok bezpośrednich – uważanych za główne, oraz specjalistycznych, a także ukierunkowanych na zasoby chronione. Trend pozanaukowy intensyfikuje się zwłaszcza przez sieć i w trybie międzybibliotecznym, ale jest kłopot: wśród 130 tys. bibliotek (w tym 46 tys. publicznych) w całej Rosji, dostęp do sieci ma tylko 20%. A i samej bibliotece moskiewskiej też łatwo nie jest, co widać choćby z redukcji zatrudnienia. Mianowicie pracuje tam 1800 osób i nastąpiło zmniejszenie personelu aż o 25%.

W kooperacji uchodzi za trudną i mocno konserwatywną. A jest z kim współpracować, bo nawet w samej Moskwie istnieje 10 centralnych bibliotek dziedzinowych oraz 9 federalnych, zaś w całym kraju potencjalny obszar międzybibliotecznych relacji jest wyjątkowo rozległy. Jednak akurat tym biblioteka się nie chwali.

Konserwatyzm i swoistą ociężałość widać w sygnalizowanej tu książce, a to wszak zbiorowy produkt tej biblioteki. Teksty są nudne, kosztowne i siłą sowieckiej tradycji skupione na nazewnictwie. Nazwać coś lub zdefiniować – to często uchodziło tam za model postępowania naukowego, bez troski co miałyby z tego wynikać i ten zwyczaj najwyraźniej częściowo przetrwał, bo zresztą zespół autorów tej książki jest wiekowo zaawansowany. A już inna sprawa, że te autorstwa starannie ukryto i nazwiska dało się rozszyfrować dopiero po skomplikowanych zabiegach. Co zaś do nazw, to tym razem za szczególnie *odkrywcze*, zwłaszcza w dwóch pierwszych tekstach, uznano pojęcia misji oraz instytucji społecznej (*socjalnyj institut*) w odniesieniu do bibliotekarstwa i zonglerka tymi określeniami mocno zamazała inne, bardziej rzeczowe i użyteczne treści.

Ale mimo licznych niedostatków książka jest warta uwagi za sprawą opisu zadań, które biblioteka moskiewska stara się obecnie realizować. Otóż prowadzi prace koncepcyjne nad modelem rozwojowym rosyjskiego bibliotekarstwa, skupiając się głównie na aspektach prawnych, normalizacyjnych i ekonomicznych. Dokonuje również oceny tamtejszych zasobów bibliotecznych, z ewentualnie praktycznym nastawieniem, a także zajmuje się doprecyzowaniem technologicznych reguł konserwacji różnego rodzaju zbiorów. Poza tym, też na szeroki użytek międzybiblioteczny, oferuje doradztwo metodyczne oraz obszerny serwis bibliograficzny. Jakkolwiek uwaga o znaczącym wkładzie w światowy dorobek bibliograficzny jest bezzasadna – to megalomania.

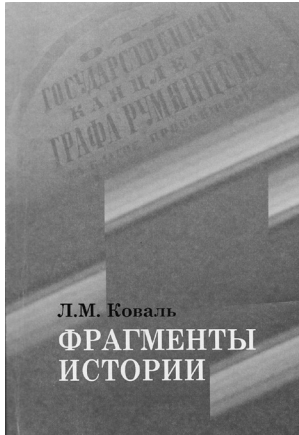
Moskiewska biblioteka prowadzi rozmaite podyplomowe kursy bibliotekarskie, oraz ma uprawnienia kwalifikacyjne do stopnia kandydata nauk (u nas dr) i doktora (u nas dr hab.). Jest właścicielką wydawnictwa *Paszkow dom*, gdzie publikuje się bibliologiczno-informatologiczne monografie, nierzadko dobre (które tu omawiałem i omawiam), chociaż bywają też kiepskie, wydaje naukowe czasopismo „Bibliotekowiedienije”, a także organizuje coroczne megakonferencje „Rumiancewskije cztienija”, z postkonferencyjnymi monografiami – które również tu sygnalizowałem, ale ostatnio już nie, bo są coraz słabsze. W bibliotece ma też siedzibę Biblioteczne Stowarzyszenie Eurazji (dla niektórych krajów postsowieckich), z własnym czasopismem „Wiestnik BAE”. Oraz jest jeszcze wyodrębniony specjalny segment edytorski, nastawiony na publikacje o samej Państwowej Bibliotece Rosyjskiej i o dziejach rosyjskich bibliotek.

Plany są takie, żeby zintensyfikować cyfryzację zasobów własnych – nie marginalizując obiegu druków – natomiast z radykalnym następnym poszerzeniem sieciowych usług dla wszystkich. Na użytek zaś ogólnobiblioteczny zakłada się wypracowanie optymalnych sposobów archiwizacji digitaliów. Przewiduje się ponadto rozmnożenie zróżnicowanych baz danych, oraz wzbogacenie bezpośredniego repertuaru ponadusługowego, który zresztą już obecnie jest zróżnicowany i ciekawy. Poza tym pojawiła się nadzieja, że w bezpośredniej przestrzeni naokoło biblioteki powstanie moskiewski klaster kulturalny – jak wyspa muzeów w Berlinie – i biblioteka będzie tam jednostką centralną.

Bo też autorzy tekstów są zdania, że ich biblioteka mieści się w rejestrze najważniejszych symboli Rosji, takich jak Kreml, Teatr Bolszoi, Galeria Tretiakowska oraz Ermitaż. Jeżeli naprawdę tak jest, to znakomicie.

W książce zamieszczono również szereg opinii na temat ogólnych koncepcji bibliotekarstwa, lecz na ogół mało odkrywczych i drętwo sformułowanych. Zwichnięcie pronazewnicze jest ewidentne, a z ekwilibrystyki terminami niewiele wynika. Najbardziej znacząca wydaje się sugestia, że o ile w socjalizmie bibliotekarstwo służyło celom ideologicznym oraz kulturalno-wychowawczym, to teraz – głównie informacyjnym i kulturalno-oświatowym. Jednak rozwinięcie tej tezy (być może zasadnej) wypada mętnie.

Natomiast dramatyczny rezonans ma, przekazana mimochodem informacja, że w następstwie komercjalizacji rynku wydawniczego, większości tamtejszych bestsellerów książkowych w rosyjskich bibliotekach na ogół nie ma. Z niedostatku środków. No więc trudno o doniesienie smutniejsze.



Z DZIEJÓW MOSKIEWSKIEJ BIBLIOTEKI [**]

L[udmiła] M[ichajłowna] Kowal: *Fragmentsy istorii*. Moskwa: Paszkow dom, 2015, 287 s., ISBN 978-5-7510-0649-5.

A oto inna książka, dotycząca tej samej biblioteki i pod jej auspicjami wydana, ale odnosząca się do przeszłości. Autorką jest Ludmiła Kowal (imię, tamtejszym zwyczajem, ukryte), seniorka bibliotecznego personelu, wieloletnia kierowniczka muzeum historii tej biblioteki (jest tam taki oddział), w przeszłości zajmująca się oprócz bibliologii, także kulturalnymi relacjami rosyjsko-włoskimi, czego ślady w książce też są. Całość napisana jest niestety drętwo, z okropnym zadęciem i w bogoojczyźnianej stylistyce. A to głównie dlatego, że poszczególne teksty powybierano z różnych lat, nieraz odległych, bez uwspółcześnienia. Z tego samego powodu w relacjach dominuje chaos i jest sporo powtórzeń. Tym niemniej niektóre opinie wydają się interesujące i mimo niespójności oraz referencyjnego bałaganu, rzucają trochę światła na dzieje tej biblioteki.

Fundatorem i twórcą obecnej Biblioteki Państwowej, pierwotnie połączonej z muzeum i zlokalizowanej w Sankt Petersburgu, był hrabia Mikołaj Rumiancew (1754-1826), rosyjski minister spraw zagranicznych i potem kanclerz, a przez całe życie kolekcjoner książek oraz dzieł sztuki. Muzeum i bibliotekę – która liczyła wtedy 28 tys. książek – rodzina przekazała władzom w 1931 r., a w 30 lat później całość przeniesiono do Moskwy. Bibliotekę od muzeum oddzielono dopiero w 1921 r., zaś instytucją centralną stała się w 1925 r. Dla odróżnienia od *burżuazyjnych* bibliotek narodowych, w nazwie użyto słowa *państwowa*, a następnie dodano jej imię W. I. Lenina. Dlatego potocznie mówiło się o niej *leninka*.

Niemal od początku była traktowana również jako główny ośrodek tamtejszej myśli bibliologicznej. Utworzono w niej bowiem Gabinet Bibliotekoznaw-

stwa, z czasem przekształcony w Instytut – z kwalifikacyjnymi uprawnieniami. Tuż przed wojną pracowało tam 2600 osób, z czego później 200 poszło na front i 42 osoby zginęły. Mało znany jest fakt, że mimo bliskości frontu biblioteki nie ewakuowano; funkcjonowała nieprzerwanie, chociaż inne instytucje (również biblioteki) wycofano na odległe zaplecze. Dlaczego zdecydowano tak właśnie, autorka nie tłumaczy.

Natomiast przypomina zdarzenie szczególnie tragiczne. Otóż w newralgicznych latach 1925-1935 biblioteką kierował wybitny historyk i bibliotekoznawca W. Newski, doprowadzając ją do wysokich standardów ówczesnej nowoczesności. W tym celu zatrudniał najlepszych rosyjskich fachowców, wykształconych jeszcze przed rewolucją więc *burżuazyjnych*, bo innych zresztą nie było. No i z tego powodu – ktoś usilnie zabiegał? – został aresztowany, a następnie rozstrzelany. Smutne, że w tej bogato ilustrowanej książce zdjęcia Newskiego nie ma, chociaż jest mnóstwo innych fotografii, nawet M. Rubakina, który z tą biblioteką nie miał nic wspólnego.

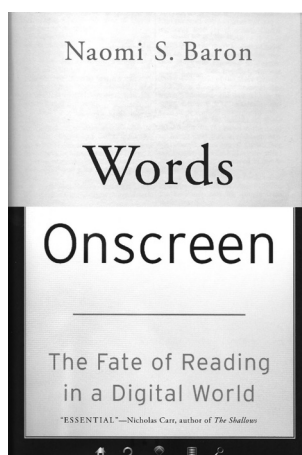
W książce pozbierano również sporo autorskich tekstów banalnych. Ciekawszych trzeba specjalnie szukać. Należy do nich informacja o zgromadzonych w bibliotece puszkinianach: to bogata kolekcja rozmaitych materiałów, częściowo pochodząca z darów rodziny poety. Szczególnie ważna dla Rosjan i Rosji, ale ma też swój wymiar międzynarodowy.

Obok wątku Biblioteki, jest też kilka wypowiedzi L. Kowal na temat minionych relacji kulturalnych rosyjsko-włoskich, bo tym właśnie zajmowała się dawniej przez jakiś czas. Temat jest zupełnie inny, ale można te uwagi potraktować jako ciekawostkę, chociaż nie zawsze wyglądają na trafne.

Oto sygnalizując włoskie przekłady tekstów rosyjskich w okresie międzywojennym, autorka wymienia jednym tchem Lwa Tołstoja, Maksyma Gorkiego, oraz... Georgija Plechanowa, w dodatku zdecydowanie przeceniając ich ówczesną tam recepcję. Mianowicie nakłady były niskie, żeby nie powiedzieć – niszowe.

Z kolei w ZSRR wydawano wówczas (co jednak nie znaczy, że intensywnie czytano) bez opamiętania książkę faszystującego prozaika Gabriele D'Annunzio. Dostyc to dziwne i ewentualnie po latach dobrze byłoby poznać przyczyny takiej rewerencji, ale żadnego wyjaśnienia nie ma.

Naturalnie wspomniany jest też Carlo Collodi i jego *Pinokio*, z pierwszym rosyjskim wydaniem w 1908 r. Jednak Kowal, bez mrugnięcia okiem, przechodzi do zachwytów nad plagiatem, którego w 1936 r. dopuścił się Aleksy Tołstoj, publikując opowieść o niejakim Buratinie (niby że to kuzyn Pinokia), pod tytułem *Złoty klucz*. Ten członek rodziny Tołstojów, pisarz zresztą utalentowany, lecz moralne zero, apologeta i pupil Stalina, cynicznie wykorzystywał nazwisko i popełnił jeszcze inne plagiaty. Być może więc wypadałoby nareszcie zdobyć się teraz przynajmniej na żdźbło prawdy. Zapewne nie można tego żądać od sędziwej autorki, ale tom redagowały przecież osoby znacznie młodsze. No i nic! Jednak z drugiej strony: trudno adresować pretensje tam, skoro polskie wydawnictwa obecnie nadal wydają *Złoty klucz* bez oporów i nikomu odium plagiatu nie przeszkadza. Wygląda więc na to, że życie, także wydawnicze oraz literackie, bez względu na geografię, niekoniecznie z etyką tańczy w jednej parze.



KOMUNIKACJA PIŚMIENNICZA ORAZ DIGITALNA [****]

Naomi S. Baron: *Words Onscreen. The Fate of Reading in a Digital World*. New York: Oxford University Press, 2015, 304 s. ISBN 978-0-19-931576-5.

Naomi Baron, profesor lingwistyki z American University w Waszyngtonie, kilka lat temu zwróciła na siebie uwagę (i pozbięła nagrody) ważną książką – którą w PB sygnalizowałem¹ – na temat komunikacji digitalnej oraz piśmienniczej. Tym razem kontynuuje podobne rozważania, również interesujące, a wzbogacone o doświadczenia i obserwacje z kolejnych lat.

Jakkolwiek odnoszę wrażenie, że formułowane obecnie opinie i wnioski są mniej klarowne, a i pewniki wydają się już nie tak kategoryczne jak przedtem – co wynika zresztą ze skomplikowanej materii zjawisk, oraz z niedostatku wiarygodnych analiz empirycznych. Poza tym akurat nie do końca odpowiada mi nadmiernie (jak sądzę) lekki, gawędziarski ton oraz niejaki chaos wywodów, mam bowiem wrażenie, że to rozwadnia argumentację. Ale mogę nie mieć racji.

Autorka śledzi koegzystencję komunikatów drukowanych oraz internetu i e-booków, skupiając się na ich wzajemnych relacjach obecnie oraz na ewentualnych zmianach w przyszłości. Zwraca przy tym uwagę, że już teraz ebooki zaczynają ustępować miejsca tabletom (moja opinia: to istoty problemu nie zmienia), oraz że publiczność w wielu różnych deklaracjach sygnalizuje wyraźne preferencje dla druku – co akurat wielu znawców i pseudoznawców usiłuje przemilczeć. W argumentacji Baron przywołuje wyniki rozmaitych badań (ale wolałbym, żeby ich było więcej), w tym również takie, które sygnalizowałem w PB², oraz wielokrotnie powołuje się na bardzo głośną w świecie publikację Nicholasa Carra, też w PB zreferowaną³.

Podpierając się tymi oraz innym analizami, Baron wylicza niektóre zalety książek drukowanych. Mianowicie ich trwałość i materialny stan fizyczny, możliwość przejęcia w posiadanie, swoboda miejsca, sytuacji oraz ogólna elastyczność odbioru, linearny układ przekazu treści, zgodny z charakterem świadomego myślenia logicznego, optymalna oferta pogłębionej refleksji, oraz dostosowanie do transmisji treści rozbudowanych. Z kolei komunikaty w internecie są temporalne, wymuszają odbiorczy pośpiech, a nielinearny układ treści narzuca konieczność nawigowania i wyszukiwania segmentów treści; w sumie więc odbiór ma charakter *okołotreścio-*

¹ N. S. Baron: *Always on. Language in an online and mobile world..* Oxford: Oxford University Press, 2008 – rec. w: *Przegląd Biblioteczny* 2008, nr 4, s. 709-710.

² J. Nielsen, Kara Pernice: *Eyetracking Web usability*. Berkeley: New Riders, 2010 – rec. w: *Przegląd Biblioteczny* 2011, nr 2, s. 264-265; *The future of the book in the digital age*. Oxford: Chandos Publishing, 2006 – rec. w: *Przegląd Biblioteczny*, 2007, nr 2, s. 294-295.

³ N. Carr: *The shallows. What the internet is doing to our brains*. New York, W. Norton & Comp. 2010 – rec. w: *Przegląd Biblioteczny* 2011, nr 2, s. 262-264.

wej, powierzchownej galopady. Niektórzy badacze nazywają to skanowaniem, a nie przyswajaniem treści.

W nauce (twierdzi autorka) książki drukowane nadal są ostoją. Natomiast studenci chętnie posługują się e-materiałami – jakkolwiek przyznają, że z ekranu przejmuje się i zapamiętuje znacznie mniej treści – ponieważ z reguły są o wiele krótsze, a tendencja jest (podobno) taka, żeby czytać możliwie mało. Przykładowo: z ogólnoamerykańskiej analizy studenckich wypracowań wynika, że aż 77% poprzestaje na cytowaniu... pierwszych trzech przywoływanych źródeł.

Powierzchnowość i pośpiech ma też miejsce w postępowaniu pracowników nauki, którzy (badanie w USA) sygnalizują wprawdzie wzrost liczby czytanych lub przeglądanych publikacji ze 150 do 280 rocznie, ale na czytanie jednej przeznaczają teraz 30 minut zamiast jak dawniej 50 minut. Ponieważ zaś procesy myślenia nie przebiegają szybciej, konkludowanie musi podlegać redukcji i to jest negatywny aspekt odbioru e-treści.

Taka konkluzja brzmi bardzo niepokojąco wobec intensywnego pędu do obudowania całej edukacji oraz nauki wspomaganiem wyłącznie (?) cyfrowym. Zresztą podobnych sygnałów i głosów niepokoju zauważam coraz więcej, a niedobre efekty widać już nawet gołym okiem – w marnym przygotowaniu kandydatów na studia. Ale tu ograniczam się tylko do referowania refleksji Baron.

Wiedza, złożona z treści przyjętych oraz przetworzonych – żeby do takiego przetworzenia doszło – wymaga wzmożonej aktywności umysłu i zaangażowania pamięci trwałej, a to ma miejsce tylko przy odbiorze i konkretnie czytaniu uważnym oraz starannym. Temu zaś najlepiej służy przekaz drukowany. Z druku mianowicie więcej się wie, a nie tylko pamięta.

Wielosygnałowy i rozszpany przekaz digitalny (internetowy) nie tylko rozprasza uwagę, ale również ogranicza abstrahowanie. Odbiór bowiem, zamiast skoncentrowanego przyswajania, wymaga szukania, więc to jest *hiperczytanie*, niepogłębione i słabo przez pamięć (głównie roboczą) rejestrowane. Według sondaży, 92% odbiorców koncentruje się na tekście drukowanym, a tylko 15% na ekranowym. To dlatego w Korei Południowej wycofano z edukacji e-podręczniki szkolne.

W szerokim obiegu potocznym przeważa opinia, że ebooki to nie książki. Także w ujęciu fiskalnym: VAT na ebooki jest przeważnie znacznie wyższy, niż na książki drukowane.

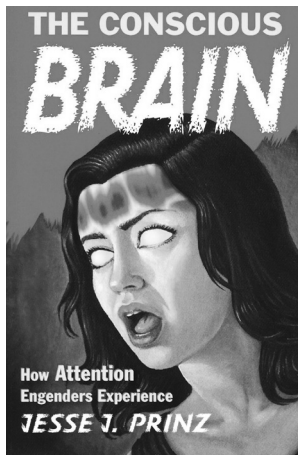
Co dalej? Naomi Baron, jak wielu innych znawców, prognozuje podaż hybrydową obu form równoległe. Ewentualnie zaś z czasem ebooki (lub ich kolejne wersje) wyspecjalizują się w transmisji tekstów krótszych oraz treści lżejszych, a książki drukowane zwiększą swoją objętość i zajmą się transmisją treści, wymagających refleksji pogłębionej.

To oczywiście możliwe, jakkolwiek wątpię w rozgraniczenie całkowicie restrykcyjne. Życie to nie jest zespół odrębnych segregatorów. Zobaczymy. Natomiast kompletnie nie rozumiem aplauzu autorki dla PoD (Print on Demand), czyli dla drukowania książek dopiero na specjalne życzenie. Nawet mimo ewentualnego entuzjazmu dla urządzenia *Espresso Book Machine*. Są bowiem bariery czasu, procedur i kosztów. Z espresso to ja lubię tylko kawę.

Poza tym Baron odnosi się też (niestety chaotycznie) do funkcjonowania literatury pięknej, dobrze rozumiejąc jej odmienność od komunikatów informacyjnych – co w nauce o informacji dostrzega się rzadko. Literatura mianowicie, posługując

się fikcją, w inny sposób niż faktografia skłania do refleksji nad światem. I to refleksyjność oraz aspekty formalne, zdaniem autorki, rozstrzygną że druk będzie nadal podstawą obiegu literatury – ewentualnie z ebookowym wariantem dla opowieści rekreacyjnych. A na dowód, że nie jest to marginalny obszar komunikacji publicznej, przytacza wyniki sondażu, według którego 47% mieszkańców USA deklaruje czytanie literatury.

Jest też w tekście przypomnienie supozycji sprzed 10 lat, którą sformułował G. P. Landow⁴, że w końcu cała literatura piękna zostanie zdigitalizowana i przebudowana na hipertekst. Nie chodziło mu zaś o remediację, czyli o prostą cyfryzację tekstów drukowanych, lecz o nowy sposób literackiej kreacji. Otóż to się nie potwierdziło. Oryginalna cyberliteratura – u nas nazywana liternetem – pozostaje w obiegu absolutnie marginalnym.



O ŚWIADOMOŚCI [****]

Jesse J. Prinz: *The Conscious Brain. How Attention Engenders Experience*. New York: Oxford University Press, 2015, 397, s. ISBN 978-0-19-021895-9.

Nauki o bibliotece i o informacji, chociaż mają własny obszar i profil poznawczy, nie byłyby produktywne bez relacji do innych dyscyplin, a nawet dziedzin nauki. To bowiem, czym się zajmują, oraz czemu służą, pozostaje też częściowo w polu widzenia nauki o komunikacji, psychologii, socjologii, oraz pedagogiki – żeby już nie mnożyć dalszych przywołań.

Ze względu zaś na to, że funkcjonowanie bibliotek służy procesom komunikacji, a w szczególności ich finalnym, odbiorczym segmentom, psychologiczne mechanizmy odbioru, przyswajania i wykorzystania treści, muszą pozostawać w obszarze specjalnego zainteresowania. Trzeba więc mieć na oku opracowania z zakresu neuronauki oraz psychologii myślenia. Dlatego sygnalizuję tu rozprawy na temat świadomości, myślenia, oraz uwagi, bo dla charakterystyki procesów odbioru są ważne. Autorem pierwszej z nich jest Jesse J. Prinz (distinguished), profesor psychologii z City University w Nowym Jorku.

Rozważania o świadomości, dawniej zdominowane przez kartezjański podział dualistyczny (ciało i duch) weszły ostatnio w nową fazę, lecz do finalizacji jeszcze daleko. Rozdzielny układ dualistyczny tak jakby przetrwał w nowych rozważaniach, ale poprzez rozróżnienie między istotą i cechami obiektów, a ich reprezentacją i wyobrażeniami. Same zaś analizy są obecnie głównie kognitywistyczne oraz oparte na doniesieniach neuronauki. Oto charakterystyka, którą proponuje Jesse Prinz.

Mianowicie niektóre (nie wszystkie) sygnały zmysłowe, także mające charakter ściśle komunikacyjny (czyli służące transmisji treści), podlegają przetworzeniu i są

⁴ G. P. Landow: *Hypertext 3.0. Critical theory and new media in an era of globalization*. Baltimore: The Johns Hopkins University Press, 2006 – rec. w: *Przegląd Biblioteczny* 2007, z. 2, s. 291-292.

kierowane do pamięci roboczej. Już więc na tym etapie ma miejsce zindywidualizowana transformacja oraz następuje dodanie własnych, osobistych składników treściowych. Taki jest mechanizm, finalizujący każdy proces komunikacji, mianowicie ściśle osobista interpretacja transmitowanych treści. Dlatego zachowanie jednoznaczności, nawet w procesach informacyjnych, wcale nie jest automatyczne ani takie łatwe, jak to się często bezrefleksyjnie zakłada i sugeruje.

Sygnaly przetworzone są następnie uświadamiane, czyli – transportują znaczenia. Za R. Jackendoffem (książkę tego autora sygnalizuję poniżej) Prinz uważa, że tak rozumiane systemy (językowe) kształtujące znaczenia, układają się w trzech hierarchicznych poziomach. Na poziomie najniższym, nieświadomym, następuje odwzorowanie sygnałów, natomiast dopiero na drugim ma miejsce uświadamiana kreacja znaczeniowa, w zasadzie konkretna, na trzecim zaś tworzą się pojęcia abstrakcyjne. To jest, w gruncie rzeczy, potwierdzenie tego, co już o myślowych przetworzeniach treści, odbieranych w procesach komunikacji, dotychczas pisywano.

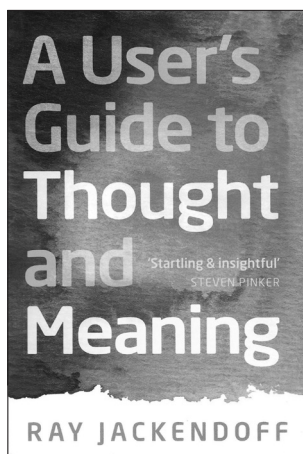
Natomiast dla bibliologii oraz dla nauki o informacji szczególnie ważna wydaje się teza Prinza, że o procesach przyjęcia i przetworzenia sygnałów, jak również o dalszym ich przyswajaniu oraz o kodowaniu w pamięci roboczej, decyduje skupienie uwagi. To bowiem uwaga rozstrzyga o zachowaniu przejętych impulsów neuronalnych oraz o generowaniu znaczeń, a także o kształtowaniu się świadomości. Z tego punktu widzenia zatem, fundamentalne znaczenie dla efektów komunikacji ma możliwość skoncentrowania się odbiorcy nie na samych komunikatach, lecz na zawartych tam i przejmowanych treściach. W czym przeszkadza zaś nadmierna presja na szybkość odbioru, temporalność (przemijalność) serwowanych komunikatów, oraz rozproszenie i rozkojarzenie z przyczyn formalnych (poszukiwanie leksji), transmisyjnych i okołokomunikacyjnych.

W tym świetle, sygnalizowane przez Naomi Baron oraz przez innych autorów, charakterystyczne dla komunikacji digitalnej rozproszenie odbiorczej uwagi, z całą pewnością pogarsza odbiór i spłyca przetwarzanie przejmowanych treści. Wygląda to na poważny dylemat, którym na razie zajmuje się mało kto.

Uwaga jest również katalizatorem dalszych przetworzeń treści, które zostają (lub nie) przejęte w końcu do pamięci trwałej i tak przyswojone, już to w formie wyobrazeniowej (na ogół zwizualizowanej), bądź głównie pojęciowej (werbalno-symbolicznej). Na tym poziomie, już za sprawą świadomości, treści zostają złożone następnie, sekwencyjnie (linearny układ komunikatów pisemnych jest więc szczególnie poręczny), w spójne segmenty całościowe, niezależnie od semiotycznego pochodzenia, w swoistej korelacji – jednak, jak zauważa Prinz, na razie słabo rozpoznanej.

Myślenie stanowi następstwo zarówno przejętych sygnałów sensorycznych, w tym ściśle komunikacyjnych (czyli nadanych), jak również uświadamianych przetworzeń w centralnym ośrodku umysłu. W grę wchodzi treści nowe, przejęte oraz skojarzone z własnymi, a także przekonstruowane treści już przyswojone.

Wniosek z tego jest taki, że produktywność myślenia bezpośrednio wiąże się ze świadomością, pośrednio zaś: ze stopniem skoncentrowania uwagi w odbiorczych procesach komunikacyjnych. W rezultacie ten aspekt odbiorczych uwarunkowań oraz możliwości coraz wyraźniej staje się centralny dla analiz przebiegu i efektywności komunikowania, a siłą rzeczy – również istotny dla objaśniania procesów informacyjnych i bibliotecznych. Przydałoby się wiedzieć o tym możliwie dużo.



O MYŚLENIU [****]

Ray Jackendoff: *A User's Guide to Thought and Meaning*. New York: Oxford University Press, 2015, 274 s. ISBN 978-0-19-873645-5.

Co łatwo powiedzieć, tymczasem nie dość, że stosownych badań nie ma w nadmiarze, to jeszcze do problematyki komunikacyjnej (więc tym bardziej informacyjnej oraz bibliologicznej) odnoszą się tylko pośrednio i częściowo. Na ogół jest tak, że w pokazanej publikacji, w szczególności z zakresu psychologii, do *naszego* wykorzystania jest raptem kilka informacji, nierzadko *drugoplanowych*. Kiedyś, za czasów Mikołaja Rubakina – ewentualnie później od takiej specjalizacji nie stronił Józef Pieter – można było mówić o bibliopsychologii, ale przy obecnym rozwoju nauk psychologicznych, a zwłaszcza neuronauki, taki bliski mariaż nie wydaje się już możliwy.

Dlatego, siłą rzeczy, trzeba korzystać z tego, co nam te dyscypliny podpowiedzą niejako *przy okazji* – być może za pośrednictwem takich doniesień przeglądowych, jak to. I z taką intencją sygnalizuję tu książkę Raya Jackendoffa, profesora psychologii z Tufts University w Denver. Mimo, że jej związek z problematyką info-bibliologiczną jest ograniczony.

Ten autor także zajmuje się charakterystyką myślenia, zarówno nieświadomego jak też świadomego, lecz nieco inaczej niż Prinz układa sobie pole obserwacji. Mianowicie za myślenie świadome uważa przetworzenia, a więc kształtowanie znaczeń w trybie referencji werbalnych i/lub wizualnych. Inaczej mówiąc, mechanizm uświadamiania znaczeń ma, jego zdaniem, charakter praktyczny i polega na wygenerowaniu sygnałów, które przed tym generowaniem nie były uświadamiane.

Inna sprawa, że objaśnienie tego procesu nie było i chyba nadal nie jest w pełni klarowne. W większości ujęć kognitywistycznych, znaczenie określa się jako *coś* w mózgu, co łączy się z wyrażaniem, czyli z ekspresją. Otóż Jackendoff uściśla, że – według niego – znaczenia istnieją w umyśle jako ukryte, czyli nieświadome, zaś uświadomienie dokonuje się w trakcie wyrażania, więc właśnie w akcie ekspresji

No dobrze, ale co z tego miałyby dla nas wynikać? Otóż to, że te przetworzenia kształtujące i uświadamiające znaczenia, mają charakter zindywidualizowany. Każdy je realizuje na własną rękę, po swojemu, tylko częściowo kierując się regułami ogólnymi. To zaś może prowadzić – i nierzadko prowadzi – do subiektywizacji tych znaczeń.

O tym Jackendoff już nie wspomina, ale dla procesów komunikacyjnych, tak opisany mechanizm tworzenia się znaczeń, ma charakter kluczowy. Z jednej strony bowiem celem przesyłania informacji jest wszak literalne przejęcie nadanych treści, tymczasem przy zindywidualizowanej interpretacji bywa to nierzadko trudne. Cały więc proces transmisji wymaga specjalnych zabiegów, sprzyjających jednoznaczności nadania oraz odbioru – nie zawsze i nie do końca wiadomo jakich.

Z drugiej strony zaś, w odbiorze przekazów artystycznych, a szczególnie w czytaniu tekstów literackich, jest akurat odwrotnie. Mianowicie względna swoboda

interpretacji, możliwość indywidualizacji kreowanych znaczeń, stanowi fundament tych form komunikacyjnych. A zatem muszą obowiązywać odmienne reguły transmisyjne oraz inne zasady odbioru. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

Charakteryzując procesy myślenia i tworzenia znaczeń Jackendoff, tak jak Prinz, nawiązuje często do problemów świadomości, ale silniej podkreśla zróżnicowanie opinii znawców na ten temat oraz stosunkowo rozległy obszar niewiedzy. Długo mianowicie utrzymywała się supozycja Kartezjusza, że świadomość jest częścią duszy. Ten pogląd zmienił Freud, utożsamiając świadomość z pamięcią, a poza nimi sytuując podświadomość. Z kolei obecnie kognytywści traktują umysł jak komputerowy procesor, w którym występują dane i ma miejsce przetwarzanie – co wprawdzie dobrze służy jako metafora umysłu, ale jednak samej świadomości nie objaśnia. A znów równie współczesna neurologia skupia się na strukturze neuronalnej mózgu i na neurołęczach oraz na procesach tam występujących, ale (na razie?) nie jest w stanie odpowiedzieć na prowokacyjne pytanie o neuronalne miejsce zlokalizowania świadomości.

Zmierzam do tego, że nadal brakuje stosownych narzędzi do możliwie pełnego rozpoznania procesów mentalnych (niektórzy są zdania, że to dobrze) i wprawdzie obszar niewiedzy ulega zmniejszeniu, jednak nadal pozostaje znaczny. A wobec tego wciąż trudno w pełni scharakteryzować procesy komunikowania, ustalić ich specyficzne cechy oraz odmienności, a tym samym wskazać sposoby optymalizacji oraz uzasadnić takie lub inne zastosowanie. Widać to zwłaszcza w wypowiedziach, porównujących komunikację przez druk z digitalną transmisją treści. Dlatego uznałem, że przemyślenia Jackendoffa warte są zasygnalizowania w PB, nawet jeżeli nie tłumaczą wszystkiego do końca.

Oczywiście, zakres autorskich opinii jest znacznie bogatszy. Oto więc przez całą książkę przewija się, w różnych ujęciach, psycholingwistyczna problematyka języka mowy, jednak odnoszona niemal wyłącznie do wersji oralnej, a nie pisemnej, toteż konkluzje są wobec obszaru inb stosunkowo odległe. Z pewnego dystansu można natomiast obserwować dyskusję, czy język mowy jest abstrakcyjnym systemem poza umysłem, czy jednak lokalizuje się w umysłach. Jackendoff jest zdania, że istnieje w głowach, a przez mówienie (nie wyjaśnia, czy przez pisanie i czytanie też) czyli użytkowanie, następuje uświadomienie znaczeń, w tym wypadku językowych.

Bliższa procesom komunikowania jest, zawarta w książce, quasisemiotyczna (więc jeszcze inna) charakterystyka myślenia. Jackendoff – i nie on jeden – uważa mianowicie, że myślenie obrazami (bliskie percepcji wizualnej), oraz konceptualne (bliższe percepcji werbalnej), koduje się i przebiega rozdzielnie, natomiast wyniki mogą łączyć się we wspólny amalgamat. To potwierdza odmiennosc cech i produktywności komunikacji: wizualnej, oralnej oraz pisemnej. Ich rezultaty realizują się na różnych poziomach konkretności, uogólnień i abstrahowania. Dopiero następnie, później, ma miejsce wspólne agregowanie treści.

Czy wobec tego, z takiej przyczyny, zachodzi potrzeba zróżnicowania przeznaczeń oraz funkcjonalnych wykorzystania odmiennych form komunikacji? Wiele na to wskazuje, ale argumenty wciąż są dosyć płynne. Tym niemniej, to już na pewno jest zakres refleksji bliski obszarom nauki o informacji oraz bibliologii.

Poza tym zaś znalazłem w tej książce jeszcze jeden krąg tematyczny, który warto tutaj zasygnalizować. Otóż gdyby konsekwentnie trzymać się koncepcji oddzie-

lenia świadomości od nieświadomości, to taki sam podział należałoby zastosować w opisie rozumowania. I tak też Jackendoff proponuje. Pisze mianowicie o podświadomym myśleniu (rozumowaniu) intuicyjnym, automatycznym, stanowiącym mentalny fundament – na którym generuje się i wspiera kontrolowane myślenie (konkludowanie) świadome, aktywizowane w wyniku werbalizacji.

W ślad za tą opinią formułuje sugestię, że do tej świadomej warstwy myślenia (racjonalnego) odnosi się transmisja treści naukowych. Natomiast literatura i sztuka miałyby odwoływać się do nieświadomego myślenia intuicyjnego. Wygląda to jednak na hipotezę czysto konceptualną, za którą nie przemawiają żadne *namacalne* dowody – co zresztą autor pośrednio przyznaje.

Samo dostrzeżenie różnic pomiędzy tymi wariantami komunikacji (powtórzę: to wcale nie zdarza się często), jest oczywiście w pełni trafne. Natomiast mentalnościowe uzasadnienie różnic w taki sposób, zwłaszcza odcinający literaturę i sztukę w ogóle od świadomości oraz od reguł logiki, wydaje się pozbawione podstaw. Tak udałoby się ewentualnie, choćby częściowo, wyjaśnić wzajemne relacje w umysłach odbiorców pomiędzy recepcją sztuk wizualnych oraz muzyki. Ale taki opis odbioru literatury już krytycznej weryfikacji nie wytrzymuje. Tym niemniej trzeba chyba wiedzieć, że i takie supozycje istnieją.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do Redakcji 27 listopada 2015 r.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

(Warszawa, 9 grudnia 2015 r.)

W dniu 9 grudnia 2015 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego SBP poprzedzone posiedzeniem Prezydium, na którym omówiono tematykę spotkania ZG. Obecni byli członkowie ZG: Barbara Budyńska, Marian Butkiewicz, Andrzej Dąbrowski, Joanna Golczyk, Elżbieta Grzelakowska, Andrzej Jagodziński, Mirosława Majewska, Krzysztof Marcinowski, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Marzena Przybysz, Michał Rogoż, Elżbieta Stefańczyk oraz zaproszeni: Małgorzata Dargiel-Kowalska, Anna Grzecznowska, Marta Lach, Janusz Nowicki, Ewa Stachowska-Musiał, Aleksandra Sztajerwald (Fundacja SYNAPSIS). Posiedzenie prowadziła przewodnicząca SBP, Elżbieta Stefańczyk.

Po przyjęciu protokołu z posiedzenia ZG w dniu 31 marca 2015 r. Elżbieta Stefańczyk podsumowując najważniejsze działania w mijającym roku wymieniła m.in.: zadania realizowane w ramach uzyskanych grantów (Tydzień Bibliotek, wydawanie dodatku „Świat Książki Dziecięcej”, organizacja IV Salonu Bibliotek, program Analiza Funkcjonowania Bibliotek, projekt „Bibliotekarzu zaprzyjaźnij się z osobą z autyzmem”, organizacja kursów e-learningowych dot. wykorzystania ICT w upowszechnianiu dóbr kultury), działalność edukacyjną (zorganizowano 28 warsztatów, przeszkolono ponad 600 bibliotekarzy), konferencje i seminaria, opinie i apele środowiskowe, współpracę z bibliotekami i innymi organizacjami ze świata książki, działalność międzynarodową (m.in. udział w Kongresie IFLA w RPA i przygotowania do IFLA 2017 r. we Wrocławiu), działalność wydawniczą (ukazało się 20 tytułów, było ponadto 6 dodruków, regularnie ukazywały się czasopisma branżowe i naukowe).

Następnie wiceprzewodnicząca ZG SBP, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska podsumowała prace wykonane podczas realizacji projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek. Projekt realizowany jest przez SBP ze środków MKiDN, w ramach grantu z programu Obserwatorium Kultury. Omówiono dokument ustalający zasady funkcjonowania projektu AFB wraz z załącznikami: Regulamin Rady Projektu AFB, Analiza Funkcjonowania Bibliotek Publicznych, Analiza Funkcjonowania Bibliotek Pedagogicznych, Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych. Przewiedziono propozycje składu Zespołu ds. Badania Efektywności Bibliotek. Głównym zadaniem projektu jest pozyski-

wanie danych statystycznych, opracowanie i prezentacja ich w serwisie www.afb.sbp.pl, organizacja szkoleń. Koordynatorami merytorycznymi zostali: Dorota Kaczmarek (biblioteki publiczne), Lidia Derfert-Wolf (biblioteki naukowe), Aldona Zawałkiewicz (biblioteki pedagogiczne). W projekcie dominują biblioteki publiczne (ponad 3 tys. łącznie z filiami). Obecnie trwają prace nad sposobem prezentacji danych.

W dyskusji dot. AFP Andrzej Dąbrowski przypomniał, że bibliotekarze muszą widzieć celowość tego przedsięwzięcia, żeby chcieć w nim dalej uczestniczyć i powinni jak najszybciej poznać pierwsze efekty. Zaapelował ponadto o organizację spotkań Zespołu z przedstawicielami bibliotek biorących udział w projekcie, co zyskało aprobatę zebranych. Z kolei Krzysztof Marcinowski poruszył problem transparentności zbieranych danych. W chwili obecnej nie ma możliwości porównania danych „swojej” biblioteki z inną konkretną placówką. Brak wglądu do danych (nawet niepełnych) z innych bibliotek może zniechęcać do udziału w projekcie.

Po dyskusji przyjęto uchwały dotyczące projektu AFB w sprawie powołania:

- Zespołu ds. badania efektywności bibliotek, w jego skład weszli: J. Burska, L. Derfert-Wolf, A. Jazdon, M. Jezierska, D. Kaczmarek, E. Kędzińska, J. Pasztaleniec-Jarzyńska, L. Przybylska, J. Sobielga, M. Szymczak, A. Zawałkiewicz,
- przewodniczącego Zespołu ds. badania efektywności bibliotek, została nim J. Pasztaleniec-Jarzyńska,
- przedstawiciela Zarządu Głównego SBP do Rady Projektu AFB, powołana została E. Stefańczyk.

W kolejnym punkcie porządku obrad analizowano sytuację finansową SBP i zastanawiano się nad możliwościami poprawy rentowności czasopism. Konsultant dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawniczych, Janusz Nowicki zaproponował szczegółową analizę zawartości czasopism, szczególnie „Bibliotekarza”. Z uwagi na coraz trudniejszą przyszłość czasopism drukowanych zaproponował publikację niektórych artykułów wyłącznie w Internecie, co zmniejszyłoby objętość czasopism (przede wszystkim miesięczników) i obniżyło koszty wydawnicze. Dyrektorka Marta Lach odpowiedziała, że od stycznia 2016 r. „Bibliotekarz” będzie wydawany w dwóch wersjach – papierowej i elektronicznej. Zauważyła, że prowadzona jest również sprzedaż artykułów z czasopism naukowych.

Do tematyki czasopisma odniosła się również Anna Grzecznowska zwracając uwagę na nowe działy i wysoką przydatność oraz aktualność zagadnień w nich poruszanych (prawo autorskie, ochrona danych osobowych, nowe technologie), co potwierdzają wyniki badań prowadzonych wśród bibliotekarzy. Sekretarz generalny SBP, Barbara Budyńska dodała, że 2/3 bibliotek publicznych to bardzo małe placówki, bez odpowiedniego warsztatu i właśnie czasopismo bibliotekarskie powinno być dla nich źródłem wiedzy o zawodzie. Odniosła się też do planów pracy przesłanych przez struktury terenowe SBP, w których zabrakło propozycji omawiania oferty SBP przy realizacji różnych projektów. Ważne jest, aby oprócz pracy redakcji była informacja zwrotna od czytelników na temat ich uwag, potrzeb, oczekiwań. Andrzej Dąbrowski zgłosił pomysł przeprowadzenia analizy funkcjonowania czasopism w ostatnich 10 latach. W skład zespołu, który się tym zajmie, zaproponowano: J. Golczyk, A. Dąbrowskiego, J. Nowickiego.

Projekt Planu pracy ZG SBP na 2016 r. przedstawiła Barbara Budyńska, natomiast plan wydawniczy Marta Lach. Dokument zostanie przedstawiony Zarządowi Głównemu SBP do przyjęcia na najbliższym posiedzeniu w 2016 r. Barbara Budyńska za-

uważyła, że w przyszłym roku wiele bibliotek będzie obchodziło jubileusze 70-lecia, co może mieć wpływ na działania struktur terenowych SBP.

W dalszej części spotkania dokonano wyboru hasła promującego Tydzień Bibliotek 2016 – „Biblioteka inspiruje” oraz zatwierdzono nowy regulamin konkursu Bibliotekarz Roku. Główne zmiany zakładają wprowadzenie w II etapie konkursu, obok głosowania internetowego, głosowanie w okręgach i zsumowanie uzyskanych wyników z obu głosowań. Powołano ponadto Komitet Programowo-Organizacyjnego Jubileuszu 100-lecia SBP w składzie: L. Bednarska, S. Błaszczuk, dr B. Budyńska, A. Dąbrowski, dr A. Grzecznowska, J. Pasztaleniec-Jarzyńska, E. Stefańczyk (przewodnicząca) i zaproponowano skład Komitetu Honorowego.

Kolejny punkt porządku obrad dotyczył wstępnego podsumowania projektu „Bibliotekarzu zaprzyjźnij się z osobą z autyzmem”, którego dokonały: Anna Grzecznowska, koordynator projektu oraz Aleksandra Sztajerwald, odpowiedzialna za realizację projektu z ramienia Fundacji SYNAPSIS. Projekt realizowany jest przez SBP w partnerstwie z Fundacją SYNAPSIS w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG. Jego celem jest podniesienie kompetencji bibliotekarzy w zakresie obsługi czytelników z autyzmem oraz pokazanie osobom z autyzmem i ich opiekunom, że biblioteka może być miejscem, w którym warto spędzać czas wolny, a także ćwiczyć się w kompetencjach społecznych. Omówiono wyniki wizyt osób autystycznych w bibliotekach (publicznych, akademickich, szkolnych) oraz przebieg warsztatów dla bibliotekarzy. Członków ZG zapoznano również z propozycjami „Przybornika Bibliotecznego” zawierającego pakiet materiałów pomocnych osobom autystycznym w poruszaniu się w przestrzeni bibliotecznej i komunikowaniu się, a bibliotekarzom w obsłudze tej grupy osób niepełnosprawnych. Wnioski oraz sugestie rozwiązań zebrane podczas trwania projektu zostaną przedstawione w publikacji. Jej celem będzie m.in. pomoc bibliotekom w Polsce w staniu się miejscami przyjaznymi dla osób z autyzmem. W dyskusji podkreślano wagę doskonalenia kompetencji bibliotekarzy i przełamywania barier w dostępie osób autystycznych do oferty edukacyjno-kulturalnej bibliotek. Więcej szczegółów na stronie www.autyzm.sbp.pl

W sprawach różnych zebrani m.in. zdecydowali o przeznaczeniu odpisów podatkowych 1% za 2014 r. na rozwój czasopism SBP, a także uzgodnili sposób uzupełnienia składu Głównej Komisji Rewizyjnej wobec rezygnacji dwóch członków.

WARSZTATY

FORMY PROMOCJI BIBLIOTEKI I AKTYWIZACJI CZYTELNIKÓW – FLASHMOB, LIPDUB, GRA MIEJSKA, 15 STYCZNIA 2016 R., WARSZAWA

Celem warsztatów było przedstawienie bibliotekarzom innowacyjnych metod pracy ze współczesnym czytelnikiem. Omówione zostały teoretyczne oraz praktyczne aspekty organizacji flashmobów, lipdubów oraz gier miejskich. Formy te można wykorzystać w pracy aktywizującej czytelników w różnym wieku oraz jako elementy promocji biblioteki w społeczności lokalnej. Metody te stanowią aktywny element współpracy z otoczeniem biblioteki i mogą obejmować tematykę funk-

cjonowania danej placówki, jak i wpisywać się w akcję promującą: czytelnictwo, współpracę międzypokoleniową, aktywny tryb zdobywania wiedzy, pożyteczne treści i zachowania oraz zabawę jako element kreatywnej edukacji zorientowanej na rozwój poznawczy czytelnika, ucznia, klienta.

Warsztaty prowadziła dr Magdalena Cyrklaff – certyfikowany trener rozwoju umiejętności psychospołecznych, terapeuta, profilaktyk i coach zdrowia, animator społeczno-kulturalny. Wykładowca akademicki, autorka książek, artykułów i programów kształcenia na studiach wyższych.

KONKURS „NAGRODA MŁODYCH SBP im. PROF. MARII DEMBOWSKIEJ”

Zarząd Główny SBP ogłosił nową edycję konkursu „Nagroda Młodych SBP im. prof. Marii Dembowskiej” na najlepsze prace magisterskie absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W tym roku można nadsyłać prace zrealizowane w latach akademickich 2013/2014 i 2014/2015. Jednym z celów konkursu jest promowanie najlepszych absolwentów kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Gorąco zachęcamy promotorów i absolwentów do nadsyłania prac magisterskich do dnia 30 czerwca 2016 r. na adres Wydawnictwa SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7. Regulamin konkursu dostępny jest na portalu sbp.pl w zakładce „Konkursy”.

GRANTY 2016

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich złożyło do MNiSW wnioski o dotację na zadania z zakresu upowszechniania nauki (DUN):

- digitalizację czasopism naukowych „Przegląd Biblioteczny”, „ZIN” oraz publikacji z serii „Nauka-Dydaktyka-Praktyka”,
- realizację zadania „Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 r. do czasów współczesnych”.

CZASOPISMA SBP NA LIŚCIE CZASOPISM PUNKTOWANYCH MNiSW

Na opublikowanej w grudniu 2015 r. liście czasopism punktowanych, „Zagadnienia Informacji Naukowej” uzyskało znaczne podwyższenie oceny (z 3 do 8 pkt.), zaś „Przegląd Biblioteczny” utrzymał dotychczasową liczbę punktów (7).

NOWOŚCI WYDAWNICZE

- *Crowdsourcing internetowy – pozytywny wymiar partycypacji społecznej. Konteksty – istota – uwarunkowania* (Małgorzata Kowalska)

Jest to książka dla tych, których interesują społeczności online (kreatywny tłum) i drzemiący w nich kapitał intelektualny i wielka sprawcza siła; dla tych, którzy

chcą znaleźć przykłady pozytywnego wykorzystania działania tłumu, wirtualnych społeczności, partnerskiej produkcji, zbiorowej inteligencji, mądrości tłumu, otwartej innowacji, inteligencji współpracy; dla tych, którzy chcą lepiej poznać wymiary współczesnej wikinonii poprzez crowdsourcing właśnie oraz crowdfunding, outsourcing, którzy w sieci Web. 2.0 chcą być prosumentami informacji lub pracować z nimi na rzecz rozwoju społeczeństw informacji i wiedzy. Jest to godna polecenia lektura tak dla teoretyków, jak i praktyków różnych instytucji kultury (w tym bibliotek), oraz dla psychologów, socjologów, ludzi biznesu i innych, których interesuje wykorzystanie wielkiego kapitału intelektualnego drzemiącego w tłumie. (Z recenzji dr hab. Katarzyny Materskiej, prof. UKSW).

- *Kronika Państwowego Instytutu Książki (1945-1949)* (red. Małgorzata Korczyńska-Derkacz)

Powstanie tej kroniki i jej zachowanie jest zdarzeniem wyjątkowym w dziejach nauki o książce. Jej wartość też jest szczególna, bo w swoisty sposób uzupełnia ona oficjalną dokumentację źródłową dotyczącą PIK-u przynosząc informacje niejako od wewnątrz, z perspektywy codziennego niemal wysiłku pracowników Instytutu. Taki dokument, pełen szczegółowych zapisów, ważnych i mniej może istotnych, po kilkudziesięciu latach urasta jako całość do rangi wiarygodnego świadectwa czasów, z których pochodzi, zagęszczającej się atmosfery politycznej końca lat czterdziestych, wreszcie likwidacji Instytutu jako „misji niemożliwej” (Z recenzji prof. dr hab. Krzysztofa Migonia).

- *LaTel. Z Badań nad wykorzystaniem technologii informacyjnych w bibliologii i informatologii* (red. Grzegorz Gmiterek, Mikołaj Ochmański, Marcin Roszkowski)

Książka jest rezultatem rozważań nad współczesną bibliologią oraz nauką o informacji, prowadzonych przez pracowników Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, w kontekście możliwości zastosowania szeroko rozumianych technologii informacyjnych. Głównym celem publikacji jest przedstawienie możliwości wieloaspektowego postrzegania udziału technologii informacyjnych zarówno w bibliotekarstwie, jak i w bibliologii i nauce o informacji. Zebrane teksty tworzą obraz tematów badawczych aktualnie podejmowanych przez pracowników IINiSB UW, w których istotną rolę odgrywają technologie informacyjne. Tym samym mamy do czynienia z szeroką paletą problemów badawczych reprezentujących zakres zainteresowań przedstawicieli bibliologii i nauki o informacji oraz ukazujących wielowymiarowość całej problematyki. Założeniem publikacji jest więc nie tyle monograficzne ujęcie tego zagadnienia, co nakreślenie szerokiej perspektywy problematyki obecności IT w badaniach nad książką, biblioteką i informacją.

Opracowały:
Anna Grzecznowska
Małgorzata Dargiel-Kowalska

Tekst wpłynął do Redakcji 8 lutego 2016 r.



WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach lub pracach zbiorowych.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami *double-blind peer review*. Każdy artykuł recenzowany jest przez dwóch recenzentów dobieranych spośród specjalistów problematyki w nim poruszanej, na podstawie jednolitego formularza. Podstawowymi kryteriami oceny artykułu są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez Redakcję.

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

1. ZASADY OGÓLNE

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków (ze spacjami), a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków (ze spacjami). Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl, ewentualnie na płycie CD/DVD wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć **streszczenie autorskie** w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków), słowa kluczowe oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. **Streszczenie powinno zawierać następujące informacje: teza/cel artykułu, metody badań, najważniejsze wyniki, wnioski.**

Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłanego do „PB” artykułu **nie wyraża zgody** na publikację jego abstraktu w CEJSH, prosimy o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i *e-mail*. Zgodnie z zasadami przeciwdziałania zjawiskom *ghostwritingu* i *guest authorship*. Redakcja prosi również, aby na tej stronie ujawnione zostały nazwiska i afiliacje wszystkich osób, które przyczyniły się do powstania artykułu, ich rola i udział w przygotowaniu publikacji (kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych w pracy zgłoszonej do druku; procentowy udział w przeprowadzonych badaniach i opracowaniu artykułu). Redakcja zobligowana jest do poinformowania, iż *ghostwriting* i *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki muszą być przez Redakcję demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.). Redakcja

prosi także o podanie informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów (*financial disclosure*).

Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora/Autorów, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora.

2. ZASADY SZCZEGÓŁOWE OPRACOWANIA ARTYKUŁU

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane w odcieniach szarości z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły (dopasowany stopień pisma legendy danego rysunku czy wykresu [8 p. Arial]).

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej, którą należy opracować zgodnie z zasadami APA Style; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad. Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna & Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane według chronologii występującej, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowa-

ne w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., itd. Przykłady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

KSIĄŻKA

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

PRACA ZBIOROWA

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

ARTYKUŁ W CZASOPISIMIE

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

ARTYKUŁ W PRACY ZBIOROWEJ

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ARTYKUŁ W CZASOPIŚMIE ELEKTRONICZNYM

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w WWW: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

DOKUMENT Z WITRYNY INSTYTUCJI, ORGANIZACJI LUB OSOBY PRYWATNEJ

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>> .

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii o dobrej rozdzielczości (elektronicznie, w formie pliku JPG lub TIF, ewentualnie pocztą, w formie odbitki o dobrej jakości) oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł/stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

Redakcja nie przyjmuje tekstów, które nie są opracowane zgodnie z powyższymi wskazówkami i zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

GUIDELINES FOR AUTHORS

The editors of „Library Review” accept only manuscripts that have not been published before and are not planned to be published in other journals or collective works.

Papers are reviewed through a double-blind peer review process. Each paper is reviewed with a standard review form filled in by two referees selected from professionals with expertise in appropriate domain. The reviewers use the following evaluation criteria: compatibility of the subject discussed with the journal profile, scientific merit, appropriate text arrangement and correct language use.

The editors of „Library Review” kindly requests Authors to follow the journal guidelines while preparing and sending papers for publication.

1. GENERAL GUIDELINES

Papers should be submitted as RTF (Rich Text Format) files with maximum of 36,000 characters including spaces per paper and 14,000 characters including spaces per review, report, etc. Papers saved as RTF files should be sent by e-mail to: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl. Files saved on CD or DVD together with one printed copy of the paper may also be mailed to: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Each paper should be accompanied by keywords and an abstract maximum 100 words/1000 characters long **prepared by the author. The abstract should present a thesis/objective of the paper, research methods applied, most important results and conclusions.**

Wydawnictwo SBP (Polish Librarians Association Publishing House) and the editors of “Library Review” have signed an agreement with the editors of “The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) concerning electronic publishing of abstracts of papers published in “Library Review”. This agreement is non-commercial and focused on the promotion of Polish scientific achievements. The Authors of papers sent to “Library Review” who do not give their consent to the publication of their abstracts in CEJSH are kindly asked to express their view in written form.

Authors are expected to prepare a separate title page including the title of the paper, the Author’s name, mailing and e-mail address. Furthermore, in compliance with the policy against ghostwriting and guest authorship Authors are requested to reveal names and affiliations of all persons who contributed to the paper and the extent of their contribution (the author of the concept, assumptions, methods, etc. used in the submitted manuscript; the percentage of the author’s contribution to the research and the paper preparation). **Ghostwriting and guest authorship** are the mark of scientific dishonesty and all their occurrences have to be brought to public attention by the editors even if appropriate institutions need to be informed (institutions employing authors, scientific associations, associations of scientific editors, etc.) Authors are also requested to describe sources of founding that have supported the work and the financial involvement of research institutes, associations and other entities (financial disclosure).

First page of the submitted paper should include only the title and Authors' statement that the text presented to "Library Review" has neither been published nor considered for publication in any other journal. If the paper was presented at a scientific meeting, Authors should provide detailed information about the event and the conference proceedings. If the paper is planned as a part of a book, Authors should provide its metadata and planned publishing date. In order to ensure the anonymity of the review process, Authors are asked not to place any information in the text that could be used to identify the author.

2. DETAILED GUIDELINES FOR PAPER PREPARATION

The text should be organized into unnumbered subtitled sections. It should start with an introductory overview and end with conclusions and the summary of the discussion.

Titles of journals, exhibitions, conferences, programs, etc. should be put in double quotation marks; titles of publications (books, journal papers, etc.) should be italicized.

Illustrative content (tables, graphs, etc.) should be saved as greyscale or black-white pictures and their place within the text should be clearly marked; all illustrations should be numbered and entitled.

Footnotes should be placed at the bottom of appropriate pages and numbered with Arabic numerals; it is recommended to limit the number of footnotes to the most indispensable ones.

Bibliographic footnotes should be replaced with references to the end-of-work bibliography prepared according to APA Style; references within the body of the paper should be placed in brackets according to the rules provided below. General references to literature within the body of the paper should be formed as follows:

- the reference to one work: (Kowalski, 1990) or (*Biblioteki...*, 1976);
- the reference to several works: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) or (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

The references to the specified pages of publications cited in the text should be written as follows: (Iyer, 1995, p. 15) or (Taradejna & Taradejna, 2004, pp. 231-233).

Bibliographic descriptions of the sources cited in the paper should be placed in the end of the text as a bibliography ordered alphabetically by authors. Collective works should be ordered by the name of the editor. If the work lacks the name of the author or the editor, it should be ordered by title. The descriptions of foreign publications should include page numbering, numbers and abbreviations in the language of the text (e.g. "W" in Polish "In" in English, "s." in Polish "p." in English). The descriptions of several works by the same author should be ordered by the year of publication, ascending, and each of these descriptions should include the last and first name of the author. Several works of the same author published in the same year should be additionally marked with letters added to the year of publication, e.g. Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., etc. See below the examples of correct bibliographic descriptions.

BOOKS

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

COLLECTIVE WORKS

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

JOURNAL PAPERS

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

PAPERS IN COLLECTIVE WORKS

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ELECTRONIC JOURNAL PAPERS

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [accessed on: 11.12.2001]. Available on WWW: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektryczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [accessed on: 11.03.2003]. Available on WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

DOCUMENT FROM THE WEBSITE OF AN INSTITUTION, ORGANIZATION OR INDIVIDUAL

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [accessed on: 25.01.1996]. Available on WWW: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [accessed on: 25.11.1996]. Available on WWW: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [accessed on: 14.12.2004]. Available on WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>.

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

When the paper is accepted for publication, the Authors are asked to send in their high resolution photographs (by e-mail, as JPG or TIF files, or by regular mail, as high resolution printouts) and short biographical notes of maximum 70 words which should include the Authors' scientific/professional titles, current employers and positions occupied, scientific/professional specializations and most important publications (max. 3).

The editors do not accept texts which do not follow the guidelines listed above and stipulate the right to reduce texts and introduce changes accepted by the authors. The editors do not return materials sent to "Library Review".



OGÓLNOPOLSKI PORTAL BIBLIOTEKARSKI

WWW.SBP.PL

- najświeższe wiadomości,
- gorące dyskusje,
- Archiwum Cyfrowe,
- Katalog staży i praktyk,
- specjalistyczna księgarnia,
- porady prawne,
- scenariusze zajęć dla bibliotek,
- baza bibliotek.

Zapraszamy do współpracy i kontaktu z redakcją:



redakcja.portal@sbp.pl



22 608-28-25



/StowarzyszenieBibliotekarzyPolskich



/SBP_pl

Drodzy czytelnicy!

PORTAL SBP jest dla Was. Korzystajcie z niego AKTYWNIE!

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213

- pocztą
- telefonicznie – tel. (22) 825-50-24, (22) 608-28-26
- faksem – (22) 825-53-49
- pocztą elektroniczną – e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Sprzedaż odręczna (w godz. 9⁰⁰ – 15⁰⁰)

- w siedzibie SBP (Al. Niepodległości 213)
- w Wydawnictwie SBP (ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
tel/fax (22) 827-52-96)

Nasze konto: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP

Cena prenumeraty na 2016 r. – 184 zł

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2016
Nakład 470 egz. Ark. wyd. 12,0. Ark. druk. 10,75.
Łamanie: Robert Lis
Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki, www.c-p.com.pl
e-mail: biuro@c-p.com.pl, tel. (22) 497-66-55